

Sprawozdanie stenograficzne

Z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

18. posiedzenia, 5. sesji VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 4. maja 1900.

T R E Ś Ć:

Spis petycyj.

Odpowiedź Wydziału krajowego na trzy interpelacje w sprawie regulacji pogranicznych rzek w pow. nowotarskim; w sprawie regulacji (Brnia) i osuszenia moczarów koło Sobowa w pow. Tarnobrzeskim.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad preliminarzem funduszu krajowego na rok 1900. Uchwalenie preliminarza szkół rolniczych, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i składów zbożowych w Krakowie. Rozprawa nad rubr. XVI. Głosy pp. Michalskiego i Romanowicza. Uchwalenie tej rubryki. Głos p. Barwińskiego do rubr. XVII. Uchwalenie tejże i reszty preliminarza.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie udzielenia przez Bank krajowy pożyczki przedsiębiorstwu kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż, i uchwała wniosków Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Stary Sącz - Pivniczna - Mniszek i uchwała wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Siedliskach koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach.

Pierwsze i drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie układu o

opróżnienie Wawelu. Uchwała wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Komisji budżetowej w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki 6,500.000 koron przez gminę król. stoł. m. Lwowa z gwarancją kraju. Głosy pp. Stadnickiego, Wachnianina, Michalskiego, Małachowskiego, ponownie Wachnianina i sprawozdawcy Skałkowskiego. Uchwała wniosku Komisji.

Sprawozdanie Komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy król. stoł. m. Lwowa o nadanie jej ustawy wodociągowej. Głosy pp. Rottera, komisarza rządowego i sprawozdawcy Fruchtmana. Uchwała wniosku Komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji gminnej o rezolucji p. Okuniewskiego, wniesionej podczas rozprawy nad wcieleniem gminy Skole wieś do gminy miasteczka Skole.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji budżetowej z petycji artystów sceny lwowskiej o subwencję nadzwyczajną na sezon letni 1900.

Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Rapoporta w sprawie żeglugi na Wiśle.

Sprawozdanie Komisji kolejowej o sprawozdaniu z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawie pokrycia zwiększonych kosztów budowy kolei lokalnych Trzebinia-Skawce, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno. Głosy pp. Soleskiego, Chamca, Rottera, Skałkowskiego, ponownie Chamca i Rottera, tu-

- dzień sprawozdawcy Andrzeja Potockiego. Uchwała wniosku Komisji.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Zdzisława Tarnowskiego w przedmiocie zniżenia grzywien za przekroczenia wodne.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji sanitarnej o deklaracji przedłożonej Sejmowi przez Zdzisława hr. Tarnowskiego co do budowy i urządzenia budynku na szpital w Tarnobrzegu.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych Zakładów rolniczych tudzież gorzeln i folwarku w Dublinach.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji gospodarstwa krajowego o Sprawozdaniu Wydziału krajowego z działalności krajowej stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie. Głos p. Krzysztofowicza.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Kramarczyka w przedmiocie obwałowania granicznej Wisły między Białką a Przemszą w pow. Białskim. Głosy p. Kramarczyka i sprawozdawcy Sanguszki. Uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego o kursie praktycznym dozorców melioracyjnych i drenarskich.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. I.
- Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku p. Górki w sprawie założenia bezpłatnych biur pośrednictwa pracy. Głosy pp. Górki, Średniawskiego i sprawozdawcy Trzecieskiego. Uchwała wniosku Komisji.
- Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin i obszarów dworskich o wykończeniu regulacji Nowego Brnia. Głos p. Męcińskiego. Uchwała wniosku Komisji z poprawką p. Męcińskiego.
- Sprawozdanie Komisji drogowej o petycjach Wydziałów powiatowych w Brodach, Kamionce strumiłowej i Sokalu w sprawie subwencji krajowej na budowę drogi z Brodów do Sokala i uchwała wniosku Komisji.
- Rozprawa ogólna nad projektem uchwały finansowej. Głosy pp. Średniawskiego, Abrahamowicza, Okuniewskiego, ponownie Abrahamowicza, Kozłowskiego, Romanowicza, ponownie Kozłowskiego, Wachnianina i Potockiego Andrzeja. Rozprawa szczegółowa nad uchwałą finansową i przyjęcie czterech pier-
- wszych jej punktów. Odroczenie dalszej rozprawy nad uchwałą finansową.
- Wzmianka pośmiertna o ś. p. metropolicie Kulowskim i oddanie czci zmarłemu.
- Odroczenie posiedzenia.
- Posiedzenie wieczorne.*
- Rozprawa nad sprawozdaniem Komisji bankowej o czynnościach Banku kraj. Głosy pp. Dzieduszyckiego Klemensa, Okuniewskiego, Bindera, Abrahamowicza, Michalskiego, Stojalskiego, Wójcika i sprawozdawcy Loewensteina. Uchwalenie wniosku Komisji z rezolucjami pp. Bindera i Michalskiego.
- Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem uchwały finansowej. Głos p. Romanowicza i przyjęcie reszty punktów tej uchwały.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury względnie udzielenie pensji wdowiej lub daru z łaski.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z petycji Bronisławy Ptaszewskiej, wdowy po uauuczycielu szkół ludowych o przyznanie w drodze łaski pensji wdowiej i zapatrzenia dla dzieci.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisji budżetowej w przedmiocie petycji kilku gmin o zniżenie dobrowolnych świadczeń na płace nauczycieli względnie odpisanie zaległości.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji budżetowej ze sprawozdania dodatkowego Wydziału krajowego o petycjach gmin Meryszczów i Kimirz o zniżenie dobrowolnych świadczeń na płace nauczycieli gminy Różanka o przyjęcie na fundusz krajowy prestacki szkolnej oraz gmin Ryczów i Półwieś o zasiłek na budowę szkoły.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji budżetowej z petycji odnoszących się do funduszu szkolnego.
- Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Paszkowskiego w przedmiocie przyspieszenia obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa. Głosy pp. Wójcika i sprawozdawcy Gorayskiego. Uchwała wniosku Komisji.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji administracyjnej o wniosku p. Bernadzickowskiego w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia.

Sprawozdanie Komisji podatkowej o wniosku p. Średniawskiego w sprawie opodatkowania stałych pensyj służbowych, kapitalistów i innych podatkiem osobisto-dochodowym niedotkniętych dochodów, na rzecz kraju, powiatu i gminy. Głosy p. Średniawskiego i sprawozdawcy Kraińskiego Wincen-tego. Uchwała wniosku Komisji.

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w sprawie podniesienia mleczarstwa w kraju. Głosy pp. Kramarczyka, Onyszkiewiczza i sprawozdawcy Kraińskiego Wincen-tego. Uchwała wniosku Komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji kolejowej o wniosku p. Średniawskiego w sprawie budowy kolei wąskotorowej z Podgórze do Swoszowic, Myślenic i Lubienia, a względnie do Mszany dolnej.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o galic. Kasie oszczędności.

Sprawozdanie i uchwała wniosków Komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za r. 1898 i o preliminarzu tego funduszu na r. 1900.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej co po stanu państwowych szkół przemysłowych i handlowych w Galicyi.

Sprawozdanie Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne). Głosy pp. Merunowicza i Romanowicza. Uchwała wniosku Komisji. Załatwienie petycji gm. Wielowieś o szkołę koszykarską.

Interpelacya p. Krempy o postępowaniu Starostwa w Mielcu.

Interpelacya p. Merunowicza o zbyt-niem omyceniu drogi ze Sądowej Wiszni do Sambora.

Interpelacya p. Szweda o regulacyi Soły.

Porządek dzienny 19 posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 10. minut 30.

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy.

Sekretarze pp. Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Urbański i Andrzej hr. Potocki.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. Łoś c. k. Radca Dworu.

Obecnych posłów 125.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół ostatniego posiedzenia złożony w biurze marszałkowskim do przejrzania, protokół przedostatniego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wnie-

siono przeciw niemu żadnych zarzutów. Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta): Spis petycji wniesionych po dzień 4/5 1900:

3628. L. s. 4062. Gm. Wola przemysłowa p. p. Bernadzikowskiego o subwencję na pokrycie szkoły dachówką — do Wydziału kr.

3629. L. s. 4063. Gm. Lipnica pow. Bochnia p. t. p. o zmianę ustawy o licencyonowaniu buhajów — do kom. gospod. kraj.

3630. L. s. 4064. Kański Walentyn młodszy nauczyciel w Zaborowiu p. t. p. o polepszenie bytu — do kom. szkolnej.

3631. L. s. 4065. Gm. Starzawa pow. Dobromil p. p. Nowakowskiego w sprawie parcelacyi gruntów włościańskich. — do kom. agrarnej.

3632. L. s. 4066. Gm. Łączki p. p. Ostapczuka j. w. — do kom. agrarnej.

3633. L. s. 4067. Gm. Lubkowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3634. L. s. 4068. Gm. Lachowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3635. L. s. 4069. Gm. Sieliska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3636. L. s. 4070. Gm. Czarnokońce wielkie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3637. L. s. 4071. Gm. Święte p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3638. L. s. 4072. Gm. Teleśnica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3639. L. s. 4073. Gm. Biała p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3640. L. s. 4074. Gm. Strutyn wyżny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3641. L. s. 4075. Gm. Podhorce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3642. L. s. 4076. Gm. Wysocko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3643. L. s. 4077. Gm. Kadobne p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3644. L. s. 4078. Gm. Korzelów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3645. L. s. 4079. Gm. Jamnica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3646. L. s. 4080. Gm. Szczytowiec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3647. L. s. 4081. Gm. Rakobuty p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3648. L. s. 4082. Gm. Trościaniec mały p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3649. L. s. 4083. Gm. Lubiana p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3650. L. s. 4084. Gm. Kornicz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3651. L. s. 4085. Gm. Kropowiszcz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3652. L. s. 4086. Gm. Żniatyn p. p. Niebyłowca j. w. — do kom. agrarnej.

3653. L. s. 4087. Gm. Mużyłów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3654. L. s. 4088. Gm. Ulicko serekiewicz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3655. L. s. 4089. Gm. Rożnów p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
3656. L. s. 4090. Gm. Uście zielone p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3657. L. s. 4091. Gm. Chałupki dusowskie p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
3658. L. s. 4092. Gm. Iszczków p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3659. L. s. 4093. Gm. Białokórska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3660. L. s. 4094. Gm. Zaścianka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3661. L. s. 4095. Gm. Lubycza kameralna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3662. L. s. 4096. Gm. Meryszarów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3663. L. s. 4097. Gm. Drohowyże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3664. L. s. 4098. Gm. Dołżka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3665. L. s. 4099. Gm. Bunów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3666. L. s. 4100. Gm. Podgać p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
3667. L. s. 4101. Gm. Makowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3668. L. s. 4102. Gm. Dobraczyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3669. L. s. 4103. Gm. Drohomysł p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3670. L. s. 4104. Gm. Nowe sioło p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
3671. L. s. 4105. Gm. Krechów. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3672. L. s. 4106. Gm. Koniuchy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3673. L. s. 4107. Gm. Rudniki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3674. L. s. 4108. Gm. Werchohwi p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3675. L. s. 4109. Gm. Peratyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3676. L. s. 4110. Gm. Tyszkowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3677. L. s. 4111. Gm. Dobrowlany p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3678. L. s. 4112. Gm. Ostrów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3679. L. s. 4113. Gm. Daszówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3680. L. s. 4114. Gm. Teleśnica aszwarowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3681. L. s. 4115. Gm. Konotopy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3682. L. s. 4118. Osiadacz Ludwika wdowa po nauczycielu w Zawieczu p. p. Barwińskiego o zaopatrzenie jej i dzieci w drodze łaski do Wydziału krajowego.
3683. L. s. 4119. Gm. Rzeszów p. p. Jabłońskiego w sprawie wyłączenia przysiółków Wygnaniec, Psiarnisko, Podzamecze i Rudki z obrębu gminy Staroniwy i przyłączenia z gminą Ruska wieś do gminy miasta Rzeszowa — do kom. administracyjnej.
3684. L. s. 4120. Dmytrykowa Tekla wdowa po nauczycielu w Przerośle p. p. Mandyczyskiego o przyznanie daru z łaski na utrzymanie trojga nieletnich dzieci — do Wydziału kraj.
3685. L. s. 4121. Gm. Obarzańce p. p. Średniawskiego o subwencyę na budowę kościoła — do Wydziału kraj.
3686. L. s. 4122. Chwalibożanka Jadwiga w Żywcu p. p. Teodorowicza o zapomogę na założenie pensjonatu w stacyi klimatycznej — do Wydziału kraj.
3687. L. s. 4123. Towarz. śpiewackie „Bojan“ p. p. Barwińskiego o subwencyę — do Wydziału kraj.
3688. L. s. 4124. Gm. Konary p. p. Bojkę przeciw gminom zbiorowym — do kom. agrarnej.
3689. L. s. 4125. Gm. Zarzeczce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3690. L. s. 4126. Gm. Jodłówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3691. L. s. 4127. Gm. Uście jezuickie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3692. L. s. 4128. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3693. L. s. 4129. Gm. Sąsiadowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3694. L. s. 4130. Gm. Bukowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3695. L. s. 4131. Gm. Nowe miasto p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3696. L. s. 4132. Gm. Sobniów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3697. L. s. 4133. Gm. Brzyszczyki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3698. L. s. 4134. Gm. Wolica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3699. L. s. 4135. Gm. Łaski p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3700. L. s. 4136. Gm. Dąbrówki breńskie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3701. L. s. 4137. Gm. Dąbrówki breńskie p. t. p. j. w. do kom. agrarnej.
3702. L. s. 4138. Gm. Sieradza p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3703. L. s. 4139. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3704. L. s. 4140. Gm. Łozowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3705. L. s. 4141. Gm. Konary p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

3706. L. s. 4142. Pawlik Jan p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3707. L. s. 4143. Kordela Szczepan p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3708. L. s. 4144. Malec Stanisław z Siedlca p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3709. L. s. 4145. Gm. Pilcza żelechowska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3710. L. s. 4146. Gm. Radacz p. p. Okuniewskiego w sprawie parcelacji gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
3711. L. s. 4147. Gm. Ostrusza p. p. Bojkę j.w. — do kom. agrarnej.
3712. L. s. 4149. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3713. L. s. 4150. Gm. Łęgosz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3714. L. s. 4151. Gm. Bogumiłowice p. p. Bernadzikowskiego przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.
3715. L. s. 4152. Cech szewski w Dobzyczach p. p. Średniawskiego o oddanie drobnym rękodzielnikom wszelkiej dostawy dla armii — do kom. przemysłowej.
3716. L. s. 4153. Taki sam w Wadowicach p. t. p. j. w. — do komisji przemysłowej.
3717. L. s. 4154. Taki sam w Jarosławiu p. t. p. j. w. — do komisji przemysłowej.
3718. L. s. 4155. Cech szewski w Dobzyczach p. t. p. w sprawie niesumiennej konkurencji zagranicznych fabrykantów obowią — do kom. przemysłowej.
3719. L. s. 4156. Taki sam w Wadowicach p. t. p. j. w. — do komisji przemysłowej.
3720. L. s. 4157. Taki sam w Jarosławiu p. t. p. j. w. — do kom. przemysł.
3721. L. s. 4158. Taki sam w Dobzyczach p. t. p. o wprowadzenie wyższych studyów w kraj. szkołach szewskich. — do komisji przemysłowej.
3722. L. s. 4159. Taki sam w Wadowicach p. t. p. j. w. — do komisji przemysłowej.
3723. L. s. 4160. Taki sam w Jarosławiu p. t. p. j. w. — do kom. przemysł.
3724. L. s. 4161. Gm. Horodenka p. p. Theodorowicza o rozszerzenie budynków stacyjnych na dworcu kolei lokalnej Delatyn-Kołomya-Stefanówka p. n. „Horodenka miasto“ — do komisji kolejowej.
3725. L. s. 4162. Gm. Chełm p. p. Średniawskiego w sprawie parcelacji gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
3726. L. s. 4163. Ta sama p. t. p. przeciw gminom zbiorowym — do komisji gminnej.
3727. L. s. 4165. Gm. Ujeźna p. p. Żardckiego w sprawie parcelacji gruntów włościańskich — do komisji agrarnej.
3728. L. s. 4166. Gm. Czahrów p. p. Okuniewskiego j. w. — do kom. agrarnej.
- Marszałek.** Celem odpowiedzi na interpelacye, głos ma członek Wydziału krajowego p. Chamiec.
- Członek Wydziału kraj. p. Chamiec. (czyta).
- Odpowiedź
- Wydziału krajowego na interpelacyę posła dra Bednarskiego i towarzyszy w przedmiocie projektowanej kolei żelaznej z Nowego Targu do Czorsztyna dla połączenia się z kolejami węgierskimi.
- Posel Dr. Bednarski w interpelacji swej zaznacza, iż rząd węgierski zamierza zbudować kolej żelazną na Spiżu celem połączenia w tej stronie kolei węgierskich z kolejami galicyjskimi, a mianowicie z koleją Chabówka-Zakopane w Nowym Targu, i że istnieją trzy różne projekty tego połączenia, z których najkorzystniejszym dla powiatu i kraju byłoby połączenie z Nowego Targu na Waksmund, Łopusznę, Harklowę, Dębno, Maniowę do punktu granicznego w Czorsztynie.
- Na pytanie interpelanta, czy znane są Wydziałowi krajowemu te projekty, oświadcza Wydział krajowy, iż znanym mu jest jeden tylko projekt, a mianowicie projekt połączenia Białej spiskiej na Jurgów z Nowym Targiem.
- Na roboty przedwstępne dla tego projektu otrzymał koncesyę inżynier Ernst z Wiednia.
- Drugie dwa projektowane połączenia nie są znane Wydziałowi krajowemu a tem samem niewiadomo mu czy linia Nowy-Targ Czorsztyn granica węgierska jest objęta jednym z tych projektów.
- Na drugie pytanie interpelanta, czy Wydział krajowy nie byłby skłonny nawiązać rokowania w tej sprawie z rządem węgierskim celem uzyskania dla kraju jak najkorzystniejszego połączenia, oświadcza Wydział krajowy iż rokowania takie mogłyby być wdrożone z ew. skutkiem jedynie w drodze c. k. władz centralnych w Wiedniu.
- Obecnie atoli nie uważa Wydział krajowy ze swej strony za wskazane nawiązanie takich rokowań, któreby wtedy dopiero mogły ewentualnie nastąpić skoroby, na podstawie projektu i materiałów przedłożonych przez strony interesowane w budowie kolei, stwierdzonem zostało, że projektowana kolej z Nowego Targu do Czorsztyna i granicy węgierskiej ma widoki przyjsia do skutku,

względnie iż na podstawie ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1893 dz. u. kr. Nr. 43. w ogóle może uzyskać poparcie kraju.

Nawiązanie rokowań ze strony Wydziału krajowego przed uzyskaniem tej pewności mogłoby bowiem spowodować przedwczesne zaangażowanie się kraju co do budowy kolei żelaznej, która ewentualnie nie przyjdzie do skutku lub nie posiada warunków wymaganych do jej poparcia przez kraj.

Marszałek. Celem odpowiedzi na interpelację, głos ma członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (czyta).

Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Bojki i tow. w sprawie wykończenia regulacji Nowego Brnia.

Na posiedzeniu z d. 30 kwietnia rb. wystosował poseł Bojko z towarzyszami zapytanie do Wydziału krajowego, z jakiego powodu obwałowanie Nowego Brnia w Radwanie nie zostało dokończzone, oraz czy Wydział krajowy gotów jest zająć się energicznie wykończeniem w jak najkrótszym czasie robót objętych ustawą o regulacji Nowego Brnia. W odpowiedzi na tę interpelację mam zaszczyt oświadczyć w imieniu Wydziału krajowego, że stan sprawy Nowego Brnia z dopływami przedstawia Wydział krajowy co-rocennie w sprawozdaniach o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, z których okazuje się, że roboty nie mogły być wykończone z powodu wyczerpania funduszków, że w tym celu Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 5 lutego 1897 uchwalił projekt ustawy zapewniającej wykończenie regulacji nowym nakładem 319.500 złr. w. a., oraz że Wydział krajowy nie mógł dotychczas przystąpić do wykończenia robót, gdyż ten projekt ustawy nie uzyskał najwyższej sankcji, a ck. Ministerstwo rolnictwa nie zgodziło się na wniosek Wydziału krajowego, aby zamknięcie wału w Radwanie przed sankcją ustawy zarządzone zostało na rachunek 40% datku krajowego.

Wydział krajowy uważa wykończenie regulacji Nowego Brnia za sprawę bardzo nagłą, a skoro wspomniany projekt ustawy wejście w życie, zarządzi bezzwłocznie podjęcie dalszych robót, a przedewszystkiem zamknięcie wału w Radwanie.

Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Krempey i tow. w sprawie osuszenia gruntów włościańskich w gminie Sobów powiatu Tarnobrzkiego.

Na posiedzeniu z d. 30 kwiesnia br. wystosował poseł Krempa z tow. zapytanie do Wydziału krajowego, czy mu jest znana sprawa osuszenia gruntów włościańskich w gminie Sobów, powiatu Tarnobrzkiego i kiedy przystąpi do rozpoczętej przed laty dziesięciu kanalizacji w tej gminie.

W odpowiedzi na tę interpelację muszę przedewszystkiem sprostować twierdzenie w niej zawarte, jakoby osuszenie gruntów w Sobowie miało być objęte projektem regulacji Trześniówki i detychczas nie wykończone, gdyż przeciwnie wszystkie roboty programowe przy tej regulacji ukończone zostały w r. 1891, a uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa konserwacyjna uzyskała najwyższą sankcję dnia 30 kwietnia 1895 i ogłoszoną została w tym roku w dzienniku ustaw krajowych pod nr. 45.

Osuszenie gruntów włościańskich w Sobowie nie jest przedsiębiorstwem krajowem, lecz melioracją prywatną, a sprawa ta przedstawiła się jak następuje:

Na prośbę gminy Sobów wniesioną w r. 1894 zarządził Wydział krajowy opracowanie projektu osuszenia pastwiska, „Błonie“ o powierzchni 75 morgów i przylegających gruntów podmokłych o powierzchni 40 morgów, razem 115 morgów, którego koszta przy uwzględnieniu naturalnego odpływu przez gminy Wielowieś i Trześń obliczono na 446 zł. 82 ct. w. a.

Reskrytem z d. 22 sierpnia 1895 l. 54.579 zaasygnował Wydział krajowy na ręce Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu zasiłek z funduszu krajowego w kwocie 300 zł. w. a. i polecił ówczesnemu kierownikowi obwałowania Wisły wytyczyć zaprojektowane rowy osuszające, jeżeli gmina pokryje resztę kosztów w kwocie 146 złr. 82 ct. w. a.

Jakkolwiek gmina Sobów zobowiązała się pokryć resztę kosztów, nie przyszło jednak w r. 1895 zaprojektowane osuszenie do skutku, gdyż właściciele gruntów w Trześniu i Wielowieś sprzeciwili się odprowadzeniu wody przez kanał wykonany kosztem funduszu regulacyjnego Trześniówki na ich gruntach. Wymieniony kierownik budowy przedłożył wprawdzie w styczniu 1897 r. projekt alternatywny odprowadzenia wody przez grunta gminy Sobowa po pod kolej Sobów-Nadbrzezie do Trześniówki — ponieważ jednak koszta tej alternatywy, pszcinającej dział wód okazały się dwa razy wyższymi a nadto zacho- dziłaby przy tej alternatywie potrzeba pogłębienia przepustu kolejowego, za tem przesyłając ten alternatywny projekt, polecił Wydział krajowy reskrytem z dnia 23 stycznia 1897 l. 3454 Wydziałowi powiat. dołożyć starań, aby osuszenie przeprowadzono przez

gminy Wielowieś i Trześń za spadem naturalnym wedle pierwotnego projektu.

Sprawę tę przedłożył Wydział powiat. odezwą z d. 26 września 1897 l. 2057 ck. Starostwu w Tarnobrzegu po myśli kraj. ustawy wodnej, które to Starostwo zarządziło przesłuchanie stron po raz pierwszy w r. 1898, po raz drugi zaś 21 marca 1899 na miejscu w Sobowie o wyniku jednak dochodzenia nie otrzymał dotychczas Wydział krajowy żadnej wiadomości mimo że dziewięć razy, ostatni raz w styczniu br. ck. Starostwo w tej sprawie urgował.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad preliminarzem funduszu krajowego na rok 1900. Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Rubryka XV. poz. 226 wyd. i rubr. VII. poz. 34 doch.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki ma głos w zastępstwie p. Stanisława Niezabitowskiego.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta):

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego jak następuje:

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Profesor fachowy. zarazem dyrektor, płaca 4.800 k., dodatek aktywalny 840 k., dodatek osobisty 1.200 k. — 6.840 k.

Poz. 2. Dwóch profesorów fachowych:

a) dla jednego, płaca 3.280 k., dodatek aktywalny 720 k., dodatki pięcioletnie 800 k. — 4.800 k.

b) dla drugiego, płaca 3.280 k., dodatek aktywalny 720 k. (posada nieobsadzona) — kor.

Poz. 3. Trzech nauczycieli-adjunktów płace po 2.400 k., 7.200 k., dodatki aktyw. po 600 k. 1.800 k., dod. osobisty dla jednego 300 k., dodatki pięcioletnie dla dwóch 600 k. — 9.600 k.

Poz. 4. (Docenci nauczyciele-pomocnicy):

a) języka polskiego i niemieckiego 1.800 k.

b) fizyki eksperymentalnej 600 k.

c) matematyki 1.000 k.

d) zarysu inżynierii, konstrukcji i rysunków 1.600 k.

e) chemii ogólnej:

α) za wykłady 600 k.

β) za prowadzenie ćwiczeń w laboratorium chemii 400 k. — 1.000 k.

f) ekonomii społecznej 400 k.

g) encyklopedyi rolnictwa 600 k.

h) zarysu prawa i administracji 500 k.

i) nauki i pomocy w nagłych wypadkach 200 k. — 7.700 k.

Suma rubryki I. 29.240 k.

Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 5. Strzelecki Henryk, były dyrektor emerytura 5.200 k.

Poz. 6. Tyniecki Władysław, były dyrektor, emerytura 4.400 k.

Poz. 7. Moroz Ludwika, wdowa po dozorce, dożywotnie zaopatrzenie 120 k.

Suma rubryki II. 9.720 k.

Rubryka III.

Poz. 8. Koszta administracyjne, druki i portorya 500 k.

Poz. 9. Dyetaryusz w kancelaryi dyrekcji 480 k.

Poz. 10. Ubezpieczenie budynków i zbiorów. 200 k.

Poz. 11. Opał i oświetlenie 800 k.

Poz. 12. Utrzymawie budynków 300 k.

Poz. 13. Sprzęty i ruchomości 100 k.

Poz. 14. Dozorca domu i pomocnik dozorcey 1.080 k.

Poz. 14. Podatki 40 k.

Suma rubryki III. 3.500 k.

Rubryka IV.

Środki naukowe.

Poz. 16. Biblioteka i czytelnia 600 k. 200 k. (nadzw.)

Poz. 17. Laboratoria:

a) chemii ogólnej i technologicznej 280 k.

b) botaniczno-fizyologiczne 120 k. — 400 k.

Poz. 18. Muzea, zbiory i środki do demonstracji i ćwiczeń:

a) do geografii fizycznej i politycznej 20 k.

b) do fizyki 40 k.

c) do meteorologii i klimatologii 40 k.

d) do geometrii wykreslonej i mechaniki 100 k.

e) do inżynierii leśnej 200 k.

f) do botaniki, fizjologii, geognozyi i mineralogii 120 k.

g) do zoologii 40 k.

h) do technologii chemicznej 100 k.

i) do leśnictwa w ogóle 300 k.

j) do rybactwa — k. — 960 k.
 Poz. 19. Na założenie szkółki drzewek w Winnikach I. rata 950 (nadzw.)
 Poz. 20. Wycieczki naukowe z uczniami 2,000 k.
 Poz. 21. Utrzymanie ogrodu przy szkole 300 k.
 Suma rubryki .IV. 4.260 k. (nadzw.) 1.150 k.

Rubryka V.

Spłata pożyczki.

Poz. 22. Gal. Kasie oszczędności we Lwowie, 51 i 52 rata na kapitał i odsetki 1.042 k.

Rubryka VI.

Poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 100 k.
 Suma wydatków 47.862 koron (nadzw.) 1.150 k.

Razem 49.012 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę, wydatków zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Andrzej **Potocki** (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 14.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty od uczniów:

a) wpisowe od 15 nowych po 4 k. 60 kor.

b) czesne od 30 ogółem po 20 k. 600 k.

Rubryka III.

Poz. 3. Rozmaite nieprzewidziane 100 k.

Suma dochodów 14.760 k.

W porównaniu z wydatkami 49.012 k.

Okazuje się niedobór 34.252 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o preliminarzu wydatków i dochodów na rok 1900 krajowych zakładów naukowych rolniczych, tudzież gorzelnii i folwarku w Dublanach. Rubr. XV. poz. 227 do 231 i 233 wyd. i rubr. VIII. poz. 35 do 39 i 41 doch.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):
 Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić I. Budżet zakładów dublańskich na rok 1900 jak następuje:

A) Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace profesorów i docentów.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 4.800 k., dodatek aktywalny 720 k., dodatek osobisty 5.680 k. (nadzw.) dodatek na utrzymanie koni 1.000 k. (nadzw.) 5.520 k. 6.680 k. (nadzw.)

Poz. 2. 4 profesorów fachowych, płaca po 4.000 k. 16.000 k., dodatki aktywalne po 720 k. 2.880 k., dodatki pięcioletnie 3.600 k. dodatki osobiste dla dwóch 2,080 k. (nadzw.) — 22.480 k. 2.080 k. (nadzw.)

Poz. 3. 4 profesorów fachowych, płaca po 2.600 k. 10.400 k., dodatki aktywalne po 480 k. 1.920 k., dodatki pięcioletnie 2.400 k. — 14.720 k.

Poz. 4. 3 stałych profesorów adjunktów płaca po 2.000 k. 6.000 k., dodatki aktywalne po 400 k. 1.200 k., dodatki pięcioletnie dla dwóch 800 k., dodatki osobiste (480 k. i 300 k.) 780 (nadzw.) — 8.000 k. 780 k. (nadzw.)

Poz. 5. Asystent, płaca 1.200 k.

Poz. 6. Docent hodowli 1.600 k.

Poz. 7. Docent weterynaryi 960 k.

Poz. 8. Docent leśnictwa 480 k.

Poz. 9. Docent ogrodnictwa 400 k.

Poz. 10. Docent melioracji 480 k.

Poz. 11. Docent historyi i literatury polskiej 1.200 k.

Poz. 12. Docent hodowli ryb i gospodarstwa stawowego 400 k.

Suma rubryki I. 57.444 k. 9.540 k. (nadzw.)

Rubryka II.

Płace urzędników administracyjnych.

Poz. 13. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 2.400 k.

Poz. 14. Sekretarz dyrekcji, zarazem magazynier, płaca 2.000 k.

Suma rubryki II. 4.400 k.

Rubryka III.

Płace funkcjonaryuszów nieetatowych.

Poz. 10. Kapelan, płaca 600 k., dodatek osobisty 200 k. — 800 k.

Poz. 16. Lekarz zakładowy, płaca i nadzwyczajny dodatek 1.200 k. 100 k. (nadzw.)

Poz. 17. Dyetaryusz w kancelacji dyrekcyj 720 k.

Poz. 18. Ogrodnik, płaca 1.200 k.

Poz. 19. Pomocnik w Bibliotece, płaca 400 k.

Suma rubryki III. 4.320 k. 100 k. (nadzw.).

Rubryka IV.

Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 20. Służba wyższa:

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 560 k, na ubiór 100 k. — 660 k.

b) Preparator 960 k.

c) Laborant w pracowni botaniki 480 k.

d) Laborant w pracowni mechaniki i fizyki 432 k.

e) Laborant w pracowni rolnictwa 720 k.

f) Laborant w pracowni chemii 432 k.

g) Laborant w pracowni zootomii i mleczarstwa 432 k. — 4.116 k.

Poz. 21. Służba niższa:

a) dozorca domu i magazynu 408 k.

b) 2 stróżów domowych, zarazem nocnych, po 408 k. 816 k. 1.224 k.

Poz. 22. Gratyfikacja służbie (do rozporządzałości dyrekcyj) 200 k.

Suma rubryki IV. 5.540 k.

Rubryka V.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 23. Kahane Aleksandra, wdowa po profesorze 1.200 k.

Poz. 24. Auowa Berta, wdowa po profesorze 600 k.

Poz. 25. Kasprzycka Julia, wdowa po ogrodniku pensya wdowia 300 k., dodatek na wychowanie 2 dzieci 200 k. — 500 k. 120 (nadzw.)

Poz. 26. Macherowe Marya wdowa po instruktorsze melioracyjnym 100 k.

Poz. 27. Mudrykowa Wiktorya, wdowa po dozorey 100 k.

Poz. 28. Dendorowa, wdowa po furmannie, zaopatrzenie 100 k.

Suma rubryki V. 2.600 k. 120 k. (nadzw.).

Rubryka VI.

Koszta administracyjne.

Poz. 29. Zarząd:

a) potrzeby kancelaryjne

b) druki i inseraty

c) portorya i posyłki

ogółem 1.000 k.

d) koszta podróży w interesach zakładu 200 k.

Poz. 30. Opał gmachu szkolnego 3.000 k.

Poz. 31. Oświetlenie gmachu szkolnego i obejść 660 k. 90 k. (nadzw.).

Poz. 32. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 3.400 k. 900 k. (nadzw.).

Poz. 33. Utrzymanie dziedzińców i ścieżek 400 k. 400 k. (nadzw.).

Poz. 34. Utrzymanie parku 400 k.

Poz. 35. Ubezpieczenie budynków 1.300 k.

Poz. 36. Najem pomieszczeń:

a) dla profesora fachowego dra Wawnikiewicza we Lwowie przez pół roku 600 k.

b) dla lekarza 240 k.

c) dla asystenta 192 k.

d) dla sekretarza dyrekcyj 360 k.

e) dla docenta hodowli 360 k.

f) dla ogrodnika 360 k.

g) dla dyetaryusza dyrekcyj 192 k.

h) dla laboranta mechaniki i fizyki 192 k.

i) dla laboranta rolnictwa 192 k.

j) dla laboranta hodowli 192 k. — 2.880 k.

Poz. 37. Płaca kominiarza 300 k.

Poz. 38. Sprzęty i ruchomości 240 k.

Poz. 39. Koszta przewozu prelegentów, 3.000 k.

Poz. 40. Koszta Lustracyi zakładu 200 k.

Poz. 41. Koszta nabożeństwa 100 k.

Poz. 42. Apteka i inne koszta sanitarne 400 k.

Suma rubryki VI. 17.880 k. 1.390 k. (nadzw.).

Rubryka VII.

Potrzeby naukowe.

Poz. 43. Eksperymenta przy wykładach:

a) dla profesora rolnictwa 100 k.

b) dla profesora hodowli zwierząt 150 k.

c) dla profesora hodowli zwierząt na doświadczenia z żywieniem zwierząt 300 k.

d) dla profesora anatomii i fizyologii 50 k.

e) dla profesora weterynaryi 50 k.

f) dla profesora botaniki 100 k.

g) dla profesora chemii rolniczej 200 k.

h) dla profesora fizyologii zwierząt 40 k.

i) dla profesora fizyki 80 k.

j) dla profesora miernictwa 30 k.

k) dla profesora organizacyi gospodarstwa 100 k.

l) dla profesora mechaniki i rolnictwa, na zaprzęgi do demonstracyi z narzędziami rolniczemi 200 k.

m) zakupno środków demonstracyjnych do nauki o nagłych wypadkach — k. (nadz). 100 k. — 1.400 k. (nadz). 100 k.

Poz. 44. Zbiory i muzea, utrzymanie i uzupełnienie:

- a) zbiór rolniczy 400 k.
- b) zbiór hodowlany 120 k.
- c) zbiór fizykalny 200 k.
- d) zbiór botaniczny 150 k.
- e) zbiór zoologiczny 300 k.
- f) zbiór mechaniczny 600 k.
- g) zbiór mineralogiczny 120 k.
- h) zbiór technologiczny 120 k.
- i) zbiór okazów leśnych 20 k.
- j) zbiór okazów ogrodniczych 20 k.
- k) zbiór okazów werynaryjnych 50 k.
- l) zbiór instrumentów mierniczych 20 k.
- m) zbiór modeli do budownictwa 100 k.
- n) zbiór okazów do geografii fizycznej

20 k.

o) zbiór okazów melioracyjnych 100 k.

p) zbiór okazów do fizjologii zwierząt

300 k.

r) utrzymanie stacji meteorologicznej

180 k. — 2.820 k.

Poz. 45. Laboratoria:

- a) laboratorium rolnicze 450 k.
- α) na bibliotekę podręczną 110 k.
- b) laboratorium chemii rolniczej 800 k., (nadz.) 640 k.
- β) na bibliotekę podręczną 120 k.
- c) laboratorium roślinno-fizjologiczne

500 k.

γ) na bibliotekę podręczną 120 k.

d) laboratorium chemii ogólnej 1.200 k.

δ) na bibliotekę podręczną 120 k.

e) laboratorium zootomiczne 400 k.

ε) na bibliotekę podręczną 120 k. — 3.950., (nadz.) 640 k.

Poz. 46. Biblioteka i czytelnia:

a) przykupno dzieł 1.000 k. (nadz.)

200 k.

b) oprawa książek 100 k.

c) czasopisma 900 k. 2.000 k., (nadz.)

200 k.

Poz. 47. Utrzymanie pola doświadczalnego 1.000 k.

Poz. 48. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 1.200 k.

Poz. 49. Utrzymanie pasieki 60 k.

Poz. 50. Ogród:

a) utrzymanie ogrodu 1.200 k.

b) druk katalogu 50 k. — 1.250 k.

Poz. 51. Wynagrodzenie dla folwarku dublańskiego za straty, ponoszone wskutek zastosowania stanu inwentarza do potrzeb szkoły 2.000 k.

Suma rubryki VII. 15.680 k. (nadz.) 910 k.

Rubryka VIII.

Podatki i opłaty.

Poz. 52. Podatek gruntowy i domowy 1.026 k.

Rubryka VIII/I.

Rubryka IX.

Poz. 53. Utrzymanie 12-tu uczniów w internacie po 700 k. — 8.400 k.

Rubryka X.

Poz. 54. Rozmaite nieprzewidziane.

a) wydatki zwyczajne 200 k.

b) wydatki nadzwyczajne (kupno przybudówki p. Lubomęskiego) 5.000 k. — 200 k. (nadz.) 5.000 k.

Rubryka XI.

Poz. 55. Utrzymanie internatu.

a) Administrator domu zakł. płaça

960 k.

wikt 588 k.

opał i światło 200 k. — 1.748 k.

b) Portyer, płaça 300 k.

wikt 360 k.

opał i światło 80 k.

ubranie 120 k. — 860 k.

c) Magazynier (jak pobory portyera) 860 k.

d) Dwóch lokajów, płaça po 192 k. razem 384 k.

wikt po 348 k. razem 696 k.

opał i światło po 80 k. razem 160 k.

ubranie po 120 k. razem 240 k. — 1.480 k.

e) Dwóch stróżów po 408 k. rocznie, razem 816 k.

Wynagrodzenie lekarza.

Koszta lekarstw.

Poz. 56. Wikt 39 uczniów przez 10 miesięcy po 49 k. razem 19.110 k.

Poz. 57. Pranie pościeli i naprawa tejże 560 k.

Poz. 58. Opał internatowego budynku 1.800 k.

Poz. 59. Oświetlenie internatowego budynku 1.400 k.

Poz. 60. Utrzymanie budynku i sprzętów 600 k. (nadz.) 500 k.

Suma rubryki IX. 29.234 k. (nadz.) 500 k.

Suma wydatków 146.720 k. (nadz.) 17.590 k.

Razem 164.310 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te

rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

Rubryka I.

Dochody.

Subwencye.

Poz. I. Z c. k. Skarbu państwa:

a) subwencya zwyczajna 20.000 k.

Poz. 2 Z funduszu kultury krajowej
7.514 k.

Suma rubryki I. 27.514 k.

Rubryka II.

Opłaty od uczniów.

Poz. 3. Wpisowe od 27 uczniów po
10 k. razem 270 k.

na uwolnienie 6 uczniów od opłaty
60 k. — 210 k.

Poz. 4. Czesne od 27 uczniów po 200
k. razem 5.400 k.

na uwolnienie 6 uczniów od opłaty
1.200 k. razem 4.200 k.

Poz. 5. Opłaty za ćwiczenia w labo-
taryach od 27 uczniów po 16 k. razem
432 k.

na uwolnienie 6 uczniów od opłaty
96 k. razem 336 k.

Poz. 6. Opłaty na utrzymanie w inter-
nacie:

a) od 27 uczniów samopłacących po
700 k. razem 18.900 k.

b) od 12 uczniów przyjętych na koszt
fund. kraj. (obacz rubr. IX. wyd.) po 700 k.
razem 8.400 k. — 27.300 k.

Suma rubryki II. 32.046 k.

Rubryka III.

Poz. 7. Dochód z pasieki 20 k.

Rubryka IV.

Poz. 8. Sprzedaż płodów z pola do-
świadczalnego i ogrodu 240 k.

Rubryka V.

Poz. 9. Odsetki z legatu śp. Karola
Skibińskiego 196 k.

Rubryka VI.

Poz. 10. Dochody rozmaite 400 k.

Suma dochodów 60.416 k.

W porównaniu z wydatkami 164.310 k.
Okazuje się niedobór 103.894 k.

Tą uchwałą zostaje załatwiona petycja
Julii Kasprzyckiej L. 658.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje
rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść.
(Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta).

B) Niższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Rubryka I.

Wydatki.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Zastępstwo nauczycieli do na-
uk fachowych 2.750.

Poz. 2. Nauczyciel do nauk fachowych,
płaca 2.000 k.

dodatek aktywalny 280 k.

dodatek pięcioletni 200 k. — 2.480 k.

Poz. 3. Nauczyciel da nauk elementar-
nych,

płaca 1.400 k.

dodatek aktywalny 200 k. — 1.600 k.

Poz. 4. Docent weterynaryi 300 k.

Poz. 5. Katecheta obrz. łącz. 800 k.

Poz. 6. Instruktor do robót ręcznych
i dozorca uczniów 1.200 k.

Suma rubryki I. 9.130 k.

Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 7. Bartowa Helena, wdowa po
nauczycielu 500 k.

Rubryka III.

Koszta administracyjne.

Poz. 8. Zarząd: Remunaracya dyre-
ktora wyższej szkoły 800 k.

Poz. 9. Opał i oświetlenie 700 k.

Poz. 10. Utrzymanie budynków, ubez-
pieczenia i kominiarz 800 k.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 200 k.

Poz. 12. Koszta nabożeństwa i nauki
dla uczniów obrz. gr. kat. 800 k.

Suma rubryki III. 3.300 k.

Rubryka IV.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. Stołowanie 36 uczniów po
328 k. 50 gr. — 11.826 k.

Poz. 14. Odzież, pościel i pranie tych-
że po 120 k. — 4.320 k.

Suma rubryki IV. 16.146 k.

Rubryka V.

Potrzeby naukowe.

Poz. 15. Zaprzęgi do demonstracji
160 k.

Poz. 16. Przybory do pisania i nauki
uczniów 400 k. (nadm.) 200 k.

Poz. 17. Przykupno modeli, machin i narzędzi 400 k.

Suma rubryki V. 960 k. (nadzw.) 200 k.

Rubryka VI.

Poz. 18. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 80 k.

Rubryka VII.

Poz. 19. Rozmaite nieprzewidziane 100 k.

Suma wydatków 30.216 k. (nadz.) 200 k.

Razem 30.416 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta).

Rubryka I.

Dochody.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 6.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2. Zarobek 36 uczniów po 36 k. razem 1.296 k.

Rubryka III.

Poz. 3. Rozmaite nieprzewidziane 100 k. Suma dochodów 7.396 k.

W porównaniu z wydatkami 30.416 k. Okazuje się niedobór 23.020 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta).

C) Krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Rubryka I.

Wydatki.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor szkoły i gorzelnicy 1.200 k.

Poz. 2. Adjunkt, jednocześnie gorzelnicy w gorzelnicy 2.000 k.

Poz. 3. Docenci:

a) matematyki i rysunków 300 k.

b) fizyki 300 k.

c) chemii 300 k.

d) gorzelnictwa 1.000 k.

e) nauki o kotłach i maszynach 400 k.

f) nauki o opodatkowaniu 400 k.

g) administracji i rachunkowości 120 k.
h) nauki o fabrykacji drożdży prasowanych 400 k.

Suma rubryki I. 6.420 y.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 4. Druki, inseraty, portorya i t. p. 60 k.

Poz. 5. Koszta przewozu prelegentów 200 k.

Poz. 6. Koszta podróży dyrektora w sprawach szkolnych 120 k.

Suma rubryki II. 380 k.

Rubryka III.

Potrzeby naukowe.

Poz. 7. Wyższej szkole rolniczej za użycie laboratorium 160 k.

Poz. 8. Przynrządy do laboratorium gorzelnicy 100 k.

Poz. 9. Koszt produkcji drożdży prasowanych 300 k.

Poz. 10. Książki i czasopisma 120 k.

Poz. 11. Wycieczki profesorów z uczniami 400 k.

Suma rubryki III 1.080 k.

Rubryka IV.

Poz. 12. Zapomogi dla uczniów:

a) z funduszków krajowych 600 k.

b) z subwencji państwowej 1.000 k. razem 1.600 k.

Rubryka V.

Poz. 13. Rozmaite nieprzewidziane 40 k. Suma wydatków 9.520 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu państwa:

a) na utrzymanie szkoły 3.000 k.

b) na zapomogi dla uczniów 1.000 k.

Suma rubryki I. 4.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty od uczniów 1.000 k.

Suma dochodów 5.000 k.

W porównaniu z wydatkami 9.520 k. okazuje się niedobór 4.520 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

D) Gorzelnia w Dublanach.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace.

Poz. 1. Maszynista 800 k.

Poz. 2. 5 robotników po 30 k. miesięcznie przez 6 miesięcy i jeden po 30 k. miesięcznie przez cały rok z dodatkiem na pomieszkanie 1.380 k.

Suma rubryki I. 2.180 k.

Rubryka II.

Koszta wyrobu spirytusu.

Poz. 3. Opał przez 5 miesięcy 2.100 k.

Poz. 4. Ziemniaki (2.200 q. po 2 k. 40 g.) 5.280 k.

Poz. 5. 4% jęczmienia (88 q. po 14 k.) 1.232 k.

Poz. 6. Żyto i kukurudza (2×90=180 q. po 14 k.) 2.520 k.

Poz. 7. 15% jęczmienia (30 q. po 14 k.) 420 k.

Poz. 8. Światło, smarowidło, drożdże i t. p. 400 k.

Poz. 9. Monter, naprawa maszyn i kupno narzędzi 600 k.

Poz. 10. Ubezpieczenie budynków, urządzeń i robotników 400 k.

Suma rubryki II. 12.952 k.

Rubryka III.

Rozmaite.

Poz. 11. Utrzymanie budynków i podwórza 60 k.

Poz. 12. Podatek dochodowy 120 k.

Poz. 13. Koszta komisji lustracyjnych, posyłki i wyjazdy w sprawach gorzelnii 100 k.

Suma rubryki III. 280 k.

Suma wydatków 15.412 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

D o c h o d y.

Rubryki I.

Poz. 1. Ze sprzedaży spirytusu (300 hl. po 32 kor.) 9.600 kor.

Rubryka II.

Poz. 2. Ze sprzedaży wywarów (152·85 hl. po 4 kor. 608 kor.

Rubryka III.

Poz. 3. Bonifikacja za 300 hl. spirytusu po 10 kor. 3.000 kor.

Suma dochodów 13.208 koron.

W porównaniu z wydatkami 15.412 kor.

Okazuje się niedobór 2.204 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

E) Folwark w Dublanach.

W y d a t k i.

Rubryka I.

Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi 5.120 kor.

Poz. 2. Najem robotnika 8.000 kor.

Poz. 3. Zmiana i dokupno nasienia 600 kor.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających: a) na pole 2.090 kor., b) na łąki 400 kor. 2.490 kor.

Poz. 5. Dokupno karmy (owsa, makuchoń i kiełków) 7.600 kor.

Poz. 6. Zastąpienie zużytych koni i uprzęży 1.000 kor.

Poz. 7. α) Utrzymanie budynków i ogrodzeń 500 kor.

β) Przebudowanie starej szopy na narzędzia i zboże w ziarnie 4.000 kor.

γ) Postawienie sztachet, oraz bramy przy nowym domu dla służby i robotników 410 kor. (nadm. 4.410 kor.)

Poz. 8. Utrzymanie i naprawa maszyn i narzędzi oraz kucie koni 1.000 kor. (nadm. 240 kor.)

Poz. 9. Utrzymanie rowów i dróg 100 kor. (nadm. 100 kor.)

Poz. 10. a) Melioracje łąk (nadm. 600 kor.)

b) Utrzymanie narzędzi i dokupno materiałów 300 kor.

c) Wynagrodzenie łąkowego 400 kor.

Poz. 11. Drenowanie pól (nadm. 1.398 koron).

Poz. 12. Zabezpieczenie od pożaru i ognia 1.000 kor.

Poz. 13. Kuchnia folwarczna 600 kor.

Poz. 14. Koszta kancelaryjne 160 kor.

Por. 15. Światło i smarowidło 100 kor.

Poz. 16. Kultura lasu i plantacja nieużytków 200 kor.

Poz. 17. Rogatki, posyłki i jazdy w interesach folarku 200 kor.

Suma rubryki I. 29.370 kor. (nadzw.) 6.748 kor.

Rubryka II.

Poz. 18. Cegielnia 2.000 kor.

Rubryka III.

Poz. 19. Podatki, opłaty i daniny 1.400 koron.

Rubryka IV.

Splata kapitału i odsetek dłużnych.

Poz. 20. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie:

a) 43 i 44 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 10.000 kor. 600 kor.

b) 33 i 34 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 23.200 kor. 1.392 kor. 1.992 kor.

Poz. 21. Renta wieczysta c. k. galic. Towarzystwu gospodarczemu 3.200 kor.

Suma rubryki IV. 5.192 kor.

Rubryka V.

Poz. 22. Rozmaite nieprzewidziane 300 koron.

Suma wydatków 38.262 kor. (nadzw.) 6.748 kor.)

Razem 45.010 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Dochody z gospodarstwa.

Poz. 1. a) Ze sprzedaży ziemiopłodów 18.800 kor.

b) Za owies i siano od szkół i stron prywatnych 1.000 kor.

Poz. 2. Z wynajętych łąk i pastwisk 2.600 kor.

Poz. 3. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:

a) Krowiarnia:

α) mleko 7.000 kor.

β) przychówek 3.200 kor.

γ) braki i opasy 1.600 kor. razem 11.800 kor.

b) Nierogaczna 600 kor.

c) Owce 120 kor.

d) Zysk z wytuczenia bydła opasowego, oraz spieniężenie paszy i różnych 800 kor.

c) Ryczałt od szkół za straty, wynikające z zastosowania inwentarza do potrzeb tychże szkół 2.000 kor. razem 15.320 kor.

Poz. 4. Za wynajęte konie 100 kor.

Poz. 5. Z lasu i stawów 600 kor.

Suma rubryki I. 48420 kor.

Rubryka II.

Poz. 6. Z cegielni 3.000 kor.

Rubryka III.

Z dzierżaw.

Poz. 7. Czynnysz z karczmy i dodanych gruntów 224 kor.

Poz. 8. Z polowania 50 kor.

Suma rubryki III. 274 kor.

Rubryka IV.

Poz. 9. Rozmaite nieprzewidziane 200 koron.

Suma dochodów 41.894 kor.

W porównaniu z wydatkami 45.010 kor. Okazuje się niedobór 3.116 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

F) Kontrolna i doświadczalna stacya chemiczno-rolnicza w Dublinach.

W y d a t k i.

Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi 1.200 kor.

Poz. 1a Remuneracya prof. rolnictwa — kor.

Poz. 2. 3 asystentów, płace dla dwóch po 1.600 kor., dla jednego 1.200 kor. 4.400 kor., na mieszkanie po 240 kor. — 720 na opał po 78 kor. 234 kor. razem 5.354 kor.

Poz. 3. Laborant, płaca 900 kor., na mieszkanie 200 kor., razem 1.100 kor.

Poz. 4. 2 służących, płace po 432 kor. razem 864 kor.

Suma rubryki I. 8.518 kor.

Rubryka II.

Utrzymanie stacyi.

Poz. 5. Koszta utrzymania stacyi 3.000 koron.

Poz. 6. Koszta prowadzenia doświadczeń wegetacyjnych i wazonowych 1.000 kor. (nadzw. 800 kor.)

Poz. 7. Prowadzenie doświadczeń, rozpoczętych kosztem syndykatów nawozowych 1.200 kor.

Poz. 8. a) Założenie i prowadzenie pól doświadczalnych w 5 miejscowościach 1.500 kor., b) analizy z tych pól 300 kor., c) analizy z pól utrzymywanych kosztem Towarzystwa gospodarczego 400 kor., razem 2.200 koron.

Poz. 9. Koszta kancelaryjne 600 kor.

Poz. 10. Druki sprawozdań 800 kor.

Poz. 11. Prenumerata pism i zakupno podręczników 320 kor.

Poz. 12. Koszta podróży kierownika i asystentów 1.200 kor.

Poz. 13. Ubezpieczenie od wypadków funkcjonariuszów stacyi 300 kor.

Suma rubryki II. 10.620 kor. (nadzw. 800 kor.)

Suma wydatków 19.138 kor. (nadzw. 800 kor.)

Razem 19.938 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 2.000 kor.

Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 1.500 kor.

Suma dochodów 3.500 kor.

W porównaniu z wydatkami 19.938 kor.

Okazuje się niedobór 16.438 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

II. Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej na majątek Dublany w tej wysokości, jaka jest potrzebną na spłacenie dotychczas ciążyących długów, oraz na dobudowanie jednego skrzydła domu zakładowego wyższej szkoły lub wystawienie zabudowania dla niższej szkoły a to w miarę uznania Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży parcel gruntowych, należących do obszaru dworskiego Dublany.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta): Zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm zezwala na sprzedaż z obszaru dworskiego w Dublanach pod Lwowem, będącego własnością kraju, parcel gruntowych L. kat. 1105, 1106 i 1107 w łącznym obszarze 6'85 ha wydzielenie tych parcel z ciała tabularnego obszaru dworskiego w Dublanach.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do sprzedania wyżej wymienionych parcel za cenę, jaką uzna za odpowiednią wartości i do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży z tem zastrzeżeniem, że należytość za sporządzenie kontraktu i należytości prawne ma ponieść strona kupująca.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przyступujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm zezwala na sprzedaż z obszaru dworskiego w Dublanach pod Lwowem, będącego własnością kraju, parcel gruntowych L. kat. 1105, 1106 i 1107 w łącznym obszarze 6'85 i na wydzielenie tych parcel z ciała tabularnego obszaru dworskiego w Dublanach.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Lubomirski (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do sprzedania wyżej wymienionych parcel za cenę, jaką uzna za odpowiednią wartości i do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży z tem zastrzeżeniem, że należytość za sporządzenie kontraktu i należytości prawne ma ponieść strona kupująca.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o preliminarzu wydatków i dochodów na rok 1900 krajowej kontrolnej i doświadczalnej stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Rubr XV. poz. 232 wyd. i rubr. VIII. poz. 40 doch.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):
Komisyja budżetowa wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody krajowej Stacji doświadczalnej i kontrolnej botaniczno-rolniczej we Lwowie zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego jak następuje:

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi 1.200 k.

Poz. 1a. Renumeracya profesora rolnictwa — k.

Poz. 1. a) asystent pierwszy, płaca 1.600 k., na mieszkanie 400 k., na opał 78 k. — 2.078 k.

b) Asystent drugi, płaca 1.200 k. na mieszkanie 400 k., na opał 78 k. 1678 k. — 3.756 k.

Poz. 3. Laborant, płaca 1.100 k., na mieszkanie 360 k. — 1.460 k.

Suma rubryki I. 6.416 k.

Rubryka II.

Koszta administracyi.

Poz. 4. Zarząd:

a) koszta kancelaryjne 500 k.

b) służący 600 k. — 1.100 k.

Poz. 5. Najem pomieszkania 1.600 k.

Poz. 6. Oświetlenie i opał 400 k.

Suma rubryki II. 3.100 k.

Rubryka III.

Utrzymanie stacyi.

Poz. 7. Koszta utrzymania stacyi 800 k.

Poz. 8. Koszta utrzymania ogrodu górskiego 600 k.

— Koszta popełnienia urzędzeń ogrodu górskiego — k.

Poz. 9. a) Utrzymanie 11 pól doświadczalnych 800 k.

b) Analizy z pól utrzymywanych kosztem Towarzystwa gospodarczego 200 k. — 1.000 k.

Poz. 10. Koszta druków i wydawnictw 200 koron.

Poz. 11. Prenumerata pism i zakupno podręczników 400 k.

Poz. 12. Koszta odróży kierownika i asystentów 600 k.

Suma rubryki III. 3.600 k.

Suma wydatków 13.116 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 2.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2 Dochód z analiz 800 k.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z pól i ogrodu 400 k.
Suma dochodów 3.200 k.

W porównaniu z wydatkami 13.116 k.

Okazuje się niedobór 9.916 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

Rubr. XV. poz. 234.

Na spłatę reszty bezprocentowej pożyczki zaciągniętej na eksploatacyę torfu w Dublanach, z funduszu przemysł. rolniczego we Lwowie 12.026 k. 42 g., IV rata z pięcioletnia 2.200 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rub. XV, poz. 234 w kwocie 2.200 k. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie. W zastępstwie p. Stan. Niezabitowskiego, ma głos jako sprawozdawca p. Andrzej Potocki.

Sprawozdawca p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody szkoły rolniczej w Czernichowie zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego jak następuje:

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 4.000 k., dodatek aktywalny 640 k. 4.640 k.

Poz. 2. Kapelan i katecheta, oraz docent jednego z przedmiotów ogólnie kształcących, płaca 2.800 k., dodatek aktywalny 520 k. — 3.320 k.

Poz. 3. 8 profesorów, płaca po 2.800 k. 22.400 k., dodatki aktyw. po 520 k. 4.160 k. dodatki pięcioletnie 3.666 k. — 30.226 k.

Poz. 4. Docent weterynaryi 1.600 k.

Poz. 5. Docent leśnictwa 800 k.

Poz. 6. Docent sadownictwa i wazrywnictwa, oraz chmielarstwa i uprawy wikli 400 k.

Poz. 7. Nauczyciel-instruktor do robót praktycznych, płaca 1.600 k., dodatek aktywalny 280 k. dwa dodatki pięcioletnie 400 k. 2.280 k. po strąceniu zwrotu z funduszu folwarku w Czernichowie za administrację 400 k. 1.880 k.

Poz. 8. 2 prefektów internatu, zarazem nauczycieli gimnastyki i szermierki:

płace po 1.600 k. 3.200 k. dodatek pięcioletni dla jednego 200 k. wikt po 720 k. 1.440 k. światło po 20 k. 40 k. 4.880 k.

Suma rubryki I. 47.746 k.

Rubryka II.

Płace urzędników administracyjnych, etatowych.

Poz. 9. Kasyer. zarazem rachmistrz, płaca 2.400 k.

Poz. 10. Pisarz Dyrekcji, płaca 1.200 k.
Suma rubryki II. 3.600 k.

Rubryka III.

Płace funkcyjnyuszy nieetatowych.

Poz. 11. Lekarz zakładowy, płaca 1.000 k. opał 100 k. — 1.100 k.

Poz. 12. Ogrodnik zakładowy, płaca 1.000 k. 2 dodatki pięcioletnie po 100 k. 200 k. 1.200 k.

Poz. 13. Pomocnik ogrodnika, płaca 400 k. wikt. 576 k. 976 k.

Suma rubryki III. 3.276 k.

Rubryka IV.

Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 14. Służba wyższa:

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny: płaca 300 k. na ubior 100 k. wikt 300 k.

b) 2 portyerów bram zakładowych płace po 300 k, 600 k. na ubior po 100 k. 200 k. wikt po 300 k. 600 k.

c) Stróż nocny: płaca 300 k. na ubior 100 k. wikt 300 k. 2.800 k.

Poz. 15. Służba niższa:

a) służący przy laboratorium chemii: płaca 160 k. wikt 212 k.

b) 3 chłopców przy muzeach, zbiorach i salach wykładowych: płace po 120 k. 360 k. wikt po 212 k, 636 k,

c) stróż domowy: płaca 160 k. wikt 212 k. 1.740 k.

Suma rubryki IV. 4.540 k.

Rubryka V.

Emerytura i zaopatrzenia.

Poz. 16. Bastgen Roman, b. dyrektor, emerytura 2.496 k.

Poz. 17. Dr. Prażmowski Adam, b. profesor, emerytura 1.290 k.

Poz. 18. Piotrowski Mieczysław, b. profesor, emerytura 1.952 k.

Poz. 19. Dr. Stefczyk Franciszek b. profesor, emerytura 1.472 k.

Suma rubryki V. 7.216 k.

Rubryka VI.

Koszta administracyjne.

Poz. 20. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna dla Kuratoryi szkoły 400 k.

b) potrzeby kancelaryjne szkoły 300 k.

c) druki i inseraty 200 k.

d) portorya i przesyłki 300 k.

e) koszta podróży w interesach zakła- i przewóz środków naukowych 900 k.

f) koszta przyjazdu docenta weterynaryi 300 k. 2.400 k.

Poz. 21. Opał w gmachu szkolnym i internacie 2.600 k.

Poz. 22. Oświetlenie w gmachu szkolnym i internacie 1.600 k.

Poz. 23. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 3.000 k. (nadzwycz.) 6.800 k.

Poz. 24. Zabezpieczenie budynków i zbiorów 900 k.

Poz. 25. Najem pomieszczeń dla funkcyjnyuszków szkoły 1.600 k.

Poz. 26. Płaca kominiarza 360 k.

Poz. 27. Sprzęty i ruchomości 300 k. (nadzwycz.) 400 k.

Poz. 28. Koszta lustracji zakładu 600 k.

Poz. 29. Koszta nabożeństwa 240 k. (nadzwycz.) 160 k.

Poz. 30. Na aptekę 400 k.

Poz. 31. Utrzymanie dziedzińców 500 k.

Suma rubryki VI. 14.500 k. (nadzwycz.) 7.360. koron.

Rubryka VII.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 32. Żywność (40 uczniów po 500 k.) — 20.000 k.

Poz. 33. Pranie za ryczałtowem wynagrodzeniem 1.092 k.

Poz. 34. Służba internatu:

a) 3 chłopców do obsługi uczniów: (płaca po 120 k., wikt po 212 k.) 996 k.

b) palacz do obsługi kaloryferów: (płaca 300 k., wikt 300 k.) 600 k. — 1.596 k.

Poz. 35. Sprzęty:

a) do sal sypialnych 200 k.

b) do infirmaryi 60 k.

c) do sali rekreacyjnej i gimnastycznej 50 k. (nadzwycz.) 1.600 k.

Poz. 36. Odzież, (40 uczniów po 120 k.) 4.800 koron.

Poz. 37. Pościel 200 k.

Suma rubryki VII. 27.998 k. (nadm.)
1.600 koron.

Rubryka VIII.

Potrzeby naukowe.

Poz. 38. Eksperymenta przy wykładach:

- a) dla profesora administracji 50 k.
- b) dla profesora rolnictwa 60 k.
- c) dla profesora hodowli 50 k.
- d) dla profesora zootomii 40 k.
- e) dla profesora weterynaryi 50 k.
- f) dla profesora botaniki 60 k.
- g) dla profesora fizyki 40 k.
- h) dla profesora miernictwa 50 k.
- i) dla profesora chemii ogólnej 100 k.
- j) dla profesora mleczarstwa 100 k.
- k) dla profesora rybactwa 100 k.
- l) narzędzia ręczne do praktyki gospodarskiej 100 k. — 800 k.

Póz. 39. Zbiory i muzea:

- a) zbiór rolniczy 200 k.
- b) zbiór hodowlany 200 k.
- c) zbiór fizyczny 200 k.
- d) zbiór geograficzny 100 k.
- e) zbiór botaniczny 100 k.
- f) zbiór zoologiczny 100 k.
- g) zbiór zootomiczny 100 k.
- h) zbiór mechaniczny 100 k.
- i) zbiór mineralogiczny 40 k.
- j) zbiór technologiczny 160 k.
- k) zbiór okazów leśnych 60 k.
- l) zbiór okazów weterynaryjn. 60 k.
- m) zbiór narzędzi rolniczych 200 k.
- n) zbiór modeli do budownictwa 100 k.
- o) zbiór przyrządów mierniczych 100 k.
- p) zbiór mleczarski 100 k.
- r) zbiór ogrodniczy 120 k.
- s) zbiór melioracyjny 100 k.
- t) zbiór rybacki 100 k.
- u) Stacya meteorologiczna 60 k. — 2.300 koron.

Poz. 40. Laboratoria;

- a) chemii ogólnej i gabinet 600 k.
 - b) chemii rolniczej 400 k.
 - c) chemii technologicznej 200 k.
 - d) zootomiczne 200 k.
 - e) roślinno-fizyologiczne 200 k.
 - f) rolnicze 200 k. — 1.800 k.
- Poz. 41. Biblioteka:
- a) przykupno dzieł 600 k.
 - b) oprawa książek 100 k.
 - c) czasopisma naukowe i polityczne 300 k. — 1 000 k.

Poz. 42 Utrzymanie i uzupełnienie ogrodu pomologicznego i warzywnego 800 k.

Poz. 43. Ogród botaniczny 200 k.

Poz. 44. Utrzymanie pola doświadczalnego 300 koron.

Poz. 45. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 600 k.

Suma rubryki VIII. 7.800 k.

Rubryka IX.

Poz. 46. Rozmaite nieprzewidziane 500 k.

Suma wydatków 117.170 k. (nadzwycz).
8.960 k.

Razem 126.130 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Andrzej Potocki.** (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 14.000 k.

Rubryka II.

Oplaty od uczniów.

Poz. 2. Oplaty na utrzymanie 40 uczniów po 640 k. — 25.600 k.

Poz. 3. Czesne od 40 uczniów po 100 koron — 4.000 k., po strąceniu czesnego od 10 uczniów, uwolnionych od opłaty przez Wydział krajowy 1.000 k. — 3.000 k.

Suma rubryki II. 28.600 k.

Rubryka III.

Poz. 4. Ze sprzedaży płodów z ogrodów 400 k.

Rubryka IV.

Poz. 5. Rozmaite nieprzewidziane 200 k.

Suma dochodów 43. 200 k.

W porównaniu z wydatkami 126.130 k. Okazuje się niedobór 82. 930 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. **Andrzej Potocki.** Komisya budżetowa wnosi: (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby po myśli §. 16. statutu org. dla kraj. szkoły w Czernichowie, opłaty na utrzymanie uczniów podwyższył, uboższych zaś uczniów w całości, lub w części od uiszczania opłat uwalniał.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę

rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość).
Jest przyjęta.

Następuje: Rubr. XV. poz. 236. wyd. 340 k.
i rubr. IX. poz. 43. doch.

B) Folwark w Czernichowie.

Głos ma ten sam p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody folwarku w Czernichowie zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego jak następuje:

Rubryka I.

Wydatki.

Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i usługi:

a) Nauczyciel-instruktor, za administracyę folwarkiem 400 k.

b) służba folwarczna (zasługa i ordynarya) 2.400 k. razem 2.800 k.

Poz. 2. Najem robotnika:

a) do gospodarstwa folwarcznego 1.200 koron.

b) do chmielarni:

α) zawiadowca chmielarni 100 k.

β) roboty przy chmielarni 300 k. razem 1.600 k.

Poz. 3. Dokupno i zmiana nasienia 600 k.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających 400 k.

Poz. 5. Dokupno słomy i karmy 1.600 koron.

Poz. 6. Inwentarz użytkowy (naprawa uprząży) 300 k. (nadz.) 500 k.

Poz. 7. Utrzymanie budynków folwarcznych 200 k. (nadz.) 200 k.

Poz. 8. Naprawa narzędzi i sprzętów 200 k.

Poz. 9. Drenowanie pól na Żakowcu (III. rata) (nadzw.) 900 k.

Poz. 10. Utrzymanie rowów 200 k.

Poz. 11. Zabezpieczenie od pożaru i gradobicia 100 k.

Poz. 12. Światło i smarowidło 80 k.

Suma rubryki I. 8.080 k. (nadz.) 1.600 koron.

Rubryka II.

Las i plantacya wikła.

Poz. 13. Służba, roboty i zalesienie 1.700 k.

Poz. 14. Utrzymanie wikła i uzupełnienie plantacyi 500 k.

Poz. 15. Wynagrodzenie ogrodnika 500 koron.

Suma rubryki II. 2.700 k.

Rubryka III.

Poz. 16. Utrzymanie brzegów Wisły 340 k.

Rubryka IV.

Poz. 17. Podatki i daniny 1.200 k.

Rubryka V.

Poz. 18. Spłata kapitałów i odsetek dłużnych:

Bankowi krajowemu we Lwowie VIII. i IX. rata, wraz z 4% odsetkami od pożyczki 13.000 koron 608 k.

Rubryka VI.

Poz. 19. Rozmaite nieprzewidziane 400 koron.

Suma wydatków 13.328 k. (nadz.) 1.600 koron.

Razem 14.928 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki (czyta):

Rubryka I.

Dochody.

Z gospodarstwa.

Poz. 1. Ze sprzedaży płodów rolnych i chmielarni 600 k.

Poz. 2. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:

a) krowiarnia 2.400 k.

b) nierogacizna 400 k. razem 2.800 k.

Poz. 3. Z wynajętych ról i pastwisk 1.100 k.

Poz. 4. Za wynajęte konie 600 k.

Poz. 5. Za nawóz stajenny do ogrodów 100 k.

Suma rubryki I. 5.200 k.

Rubryka II.

Z lasu i wikła.

Poz. 6. Ze sprzedaży drzewa opałowego i budulcowego 2.800 k.

Poz. 7. Z wikła i trawy wśród wikła 4.800 k.

Suma rubryki II. 7.600 k.

Rubryka III.

Poz. 8. Z pieca wapiennego 1.100 k.

Rubryka IV.

Inne dochody.

Poz. 9. Olborne za łamanie kamienia 200 k.

Poz. 10. Z dzierżawy placu targowego zwanego „Rynek“ 40 k.

Suma rubryki IV. 240 k.

Rubryka V.

Poz. 11. Rozmaite nieprzewidziane 100 koron.

Suma dochodów 14.240 k.

W porównaniu z wydatkami 14.928 k.

Okazuje się niedobór 688 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. Większość. Jest przyjęte.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o kraj. niższych szkołach rolniczych.

Krajowa niższa szkoła w Horodence.

Ten sam pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły rolniczej w Horodence zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego jak następuje:

Rubryka I.

W y d a t k i.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik:

płaca 2.600 k.

dodatek aktywalny 280 kor. razem 2.880 k.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych:

płaca 2.000 k.

dodatek aktywalny 200 kor. razem 2.200 k.

Poz. 3. Instruktor do robot ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 k.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 1.000 k.

dodatek aktywalny 100 koron razem 1.100 k.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac. i gr kat. 600 k.

Suma rubryki I 7.980 k.

Rubryka II.

Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 k.

b) koszta kancelaryjne 200 k.

c) służa szkolny i stróż nocny 600 k. razem 1.040 k.

Poz. 7. Opał 1.400 k.

Poz. 8. Oświetlenie 300 k.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 600 k. (nadzw.) 1.738 koron.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 300 k. (nadzw.) 200 k.

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 k.

Poz. 12. Podatek od gruntu szkolnego 60 kor.

Suma rubryki II. 4500 kor. (nadzw.) 1.938 kor.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. i 14. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 300 kor. razem 12.000 k.

Poz. 15. Lekarz i apteka 300 k.

Poz. 16. Uczeń praktykant 300 k.

Suma rubryki III. 12.600 k.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty i tp.) 240 kor.

Poz. 18. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracyi 300 k.

b) biblioteka i czytelnia 160 k.

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. p.) 200 k. razem 660 k.

Poz. 19. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11. listopada 1890) 40 k.

Poz. 20. Wycieczki z uczniami 100 k.

Suma rubryki IV. 1.040 k.

Rubryka V.

Kursy specjalne.

Poz. 21. Kurs weterynaryi (nadzw.) 600 k.

Poz. 22. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 k.

Poz. 23. Kurs mleczarstwa 100 k.

Poz. 24. Kurs uprawy tytoniu 120 k.

Suma rubryki V. 320 koron (nadzw.) 600 k.

Rubryka VI.

Poz. 25. Rozmaite nieprzewidziane 100 koron.

Suma wydatków 26.540 kor. (nadzw.) 2.538 k.

Razem 29.078 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

rubryki wydatków, zechce rękę podnieść.
(Większość). Jest przyjęte.
Sprawozdawca p. Andrzej Potocki
(czyta).

D o c h o d y

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa
6.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:
a) Rada powiatowa horodeńska, 3 stypendya po 200 k. i 1. stypendyum 300 k. razem 900 k.

b) Gmina miasta Horodenki, 1 stypendyum 200 k.

c) Uczeń samopłacący 300 k.

Suma rubr. II. 1.400 k.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z ogrodu (pola) szkolnego i z ogródka doświadczalnego tytoniowego 300 k.

Suma dochodów 7.700 k.

W porównaniu z wydatkami 29.078 k.

Okazuje się niedobór 21.378 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Następuje: Niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy.

Głos ma ten sam p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki
(czyta).

Komisja budżetowa wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego jak następuje:

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik:

płaca 2.600 k.

dodatek aktywalny 280 k.

dodatki pięcioletnie 800 k.

dodatek osobisty 400 k. razem 4.080 k.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych:

płaca 2.000 k.

dodatek aktywalny 200 k.

2 dodatki pięcioletnie 586 k. razem 2.786 k.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 k.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych:

płaca 1.000 k.

dodatek aktywalny 100 k. razem

1.100 k.

remuneracya za naukę pszczelnictwa i sadownictwa (nadz.) 200 k.

Poz. 5. Katecheta obrz. łącz. i gr. kat.

500 k.

Suma rubryki I. 9.666 k. (nadz.)

200 k.

Rubryka II.

Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 k.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 200 k.

c) służa szkolny i stróż nocny 600 k. — 1.040 k.

Poz. 7. Opał 1.200 k.

Poz. 8. Oświetlenie 200 k.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 700 k. (nadz.) 300 k.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 400 k.

Suma rubryki II. 3.540 k. (nadz.) 300 k.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 11. i 12. Stołowanie, odzież, posciel i pranie 40 uczniów po 300 k. razem 12.000 k.

Poz. 13. Lekarz i apteka 400 k.

Suma rubryki III. 12.400 k.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 14. Przybory do nauki i pisanja dla uczniów (papiery, zeszyty, książki i t. p.) 200 k.

Poz. 15. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracyi i ćwiczeń praktycznych 300 k.

b) biblioteka i czytelnia 200 k.

c) ogród szkolny 40 k. — 540 k.

Poz. 16. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu 40 k.

Poz. 17. Wycieczki z uczniami 100 k

Suma rubryki IV. 880 k.

Rubryka V.

Kursa specjalne.

Poz. 18. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 k.

Poz. 19. Kurs uprawy i suszenia tytoniu 200 k.

Suma rubryki V. 300 k.

Rubryka VI.

Poz. 20. Gospodarstwo:

a) Wydatki na gospodarstwo 3.100 k.

b) Czynnosc dzierżawny za grunta, odstąpione szkole przez skarb jagielnicki 100 k. — 3.200 k.

Rubryka VII.

Poz. 21. Rozmaite nieprzewidziane 100 k.

Suma wydatków 30.086 k. (nadz.) 500 k.

Razem 30.586 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 6.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:
a) Rada powiatowa buczacka (jedno stypendyum) 200 k.

b) 1 uczeń samopłacący 300 k.

Suma rubryki II. 500 k.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochody z gospodarstwa:

a) Dochód z gospodarstwa szkolnego 4.700 k.

b) Zarobek 40 uczniów po 24 k. 960 k. razem 5.660 k.

Suma dochodów 12.160 k.

W porównaniu z wydatkami 30.586 k. okazuje się niedobór 18.426 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Następuje: Niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach. Głos ma ten sam p. Sprawozdawca.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły roln. w Kobiernicach zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego jak następuje:

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik, płaca 2.600 k.

dodatek aktywalny 280 k. — 2.880 k.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych, płaca 2.000 k.

dodatek aktywalny 200 k. — 2.200 k.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 k.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 1.000 k.

dodatek aktywalny 100 k. — 1.100 k.

Poz. 5. Katecheta obrz. łącz., płaca 300 k.

wydatki z powodu nabożeństwa 100 k. — 400 k.

Suma rubryki I. 7.780 k.

Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 6. Ziemiański Zygmunt, były nauczyciel, emerytura 504 k.

Rubryka III.

Koszta administracyi.

Poz. 7. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 k.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 200 k.

c) sługa szkolny i stróż nocny 600 k. — 1.040 k.

Poz. 8. Opał 1.000 k.

Poz. 9. Oświetlenie 240 k.

Poz. 10. Utrzymanie budynków 600 k. (nadzw.) 200 k.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 200 k.

Poz. 12. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 k.

Suma rubryki III. 3.880 k. (nadz.) 200 k.

Rubryka IV.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. i 14. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 300 kor. razem 12.000 k.

Poz. 15. Lekarz i apteka 300 k.

Poz. 16. Uczeń praktykant 300 k.

Suma rubryki IV. 12.600 k.

Rubryka V.

Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty, itp.) 240 k.

Poz. 18. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 300 k. (nadz.) 600 k.

b) biblioteka i czytelnia 160 k.

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy itp.) 100 k. razem 560 k. (nadz.) 600 k.

Poz. 19. Wycieczki z uczniami 100 k.

Suma rubryki V. 900 k. (nadz.) 600 koron.

Rubryka VI.

Kursy specjalne.

Poz. 20. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 k.

Poz. 21. Kurs mleczarstwa 100 k. (nadz.) 240 k.

Suma rubryki VI. 200 k. (nadz.) 240 k.

Rubryka VII.

Poz. 22. Gospodarstwo:

a) Wydatki na gospodarstwo 5.200 k.

b) Czynnosc dzierzawny:

α) za folwark z inwentarzem 1.608 k.

β) za wynajętą ubikację na mleczarnię 100 kor.

γ) za wynajęte mieszkanie dla służby 120 k. razem 1.828 k. Suma rubr. VII. 7.028 kor.

Rubryka VIII.

Poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 100 k.

Suma wydatków 32.992 koron (nadz.) 1.040 k.

Razem 34.032 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 6.000 k.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:

a) Rada powiatowa bialska 900 k.

b) Rada powiatowa chrzanowska 300 k.

c) Rada powiatowa krakowska 300 k.

d) Rada powiatowa mielecka 200 k, razem 1.700 k.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z pola i ogrodu szkolnego 120 kor.

Rubryka IV.

Poz. 4. Dochody z gospodarstwa:

a) Dochód z dzierzawy folwarku 7.736 koron.

b) zarobek 35 uczniów po 24 k. 960 k. razem 8.696 k. Suma dochodów 16.516 k.

W porównaniu z wydatkami 34.032 k.

Okazuje się niedobór 17.516.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Następuje „Niższa szkoła rolnicza w Bereźnicy. Głos ma ten sam p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego jak następuje.

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik:

płaca 2.600 k.

dodatek aktywalny 280 koron, razem 2.880 k.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych:

płaca 2.000 k.

dodatek aktywalny 200 kor. razem 2.200 k.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 1.200 k.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych:

płaca 1.000 k.

dodatek aktywalny 100 k. 1.100 k.

Poz. 5. Katecheta obrządku łąc. i gr. k. 960 kor.

Suma rubryki I. 8.340 kor.

Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 6. Cisło Eleonora, wdowa po nauczycielu, emerytura 1.200 kor.

Dodatek na wychowanie 4-ga dzieci po 120 kor. — 480 k. razem 1.680 kor.

Rubryka III.

Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 240 kor.

b) koszta kancelaryjne 200 kor.
 c) sługa szkolny i stróż nocny 600 kor.
 razem 1.040 kor.
 Poz. 8. Opał 1.200 kor.
 Poz. 9. Oświetlenie 240 kor.
 Poz. 10. Utrzymanie budynków 400 kor. (nadz.) 1.400 kor.
 Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 200 kor. (nadz.) 430 kor.
 Poz. 12. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 kor.
 Poz. 13. Asekuracja i podatek 280 kor.
 Suma rubryki III. 4.160 kor. (nadz.) 1.830 kor.

Rubryka IV.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 14 i 15. Stołowanie, odzież, pościel i pranie 34 uczniów po 300 kor. 10.200 koron.
 Poz. 16. Lekarz i apteka 300 kor.
 Poz. 17. Uczeń praktykant 300 kor.
 Suma rubryki IV. 10.800 kor.

Rubryka V.

Potrzeby naukowe.

Poz. 18. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papiery, zeszyty itp.) 240 kor.
 Poz. 19. Środki naukowe:
 a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji 300 kor. (nadz. 300 kor.)
 b) biblioteka i czytelnia 160 kor.
 c) ogród szkolny 100 kor. razem 560 kor. (nadz.) 300 kor.
 Poz. 20. Wycieczki z uczniami 80 k.
 Suma rubryki V. 880 kor. (nadz.) 300 koron.

Rubryka VI.

Kursa specjalne.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 kor.
 Poz. 22. Kurs mleczarstwa 100 kor.
 Poz. 23. Kurs stelmacharstwa i koszykarstwa 100 kor.
 Suma rubryki VI. 300 kor.

Rubryka VII.

Poz. 24. Gospodarstwo:
 Wydatki na gospodarstwo 3.594 kor.

Rubryka VIII.

Poz. 25. Rozmaite nieprzewidziane 100 koron.
 Suma wydatków 29.854 kor. (nadz.) 2.130 kor.
 Razem 31.984 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 6.000 kor.

Rubryka II.

Gospodarstwo.

Poz. 2. Dochód z gospodarstwa szkolnego 3.000 kor.

Suma dochodów 9.000 kor.

W porównaniu z wydatkami 31,984 kor.

Okazuje się niedobór 22.984 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Następuje: Niższa szkoła rolnicza w Suchodole.

Głos ma ten sam sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta):

Komisyja budżetowa wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły w Suchodole zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego jak następuje:

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 2.600 kor.,
 dodatek aktywalny 280 kor., razem 2.880 koron.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych płaca 2.000 kor.,
 dodatek aktywalny 200 kor., razem 2.200 kor.

Poz. 3. Trzeci nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 1.600 kor.,
 dodatek aktywalny 160 kor., razem 1.760 kor.

Poz. 4. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów 1.200 kor.

Poz. 5. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 1.000 kor.,
 dodatek aktywalny 100 kor., razem 1.100 kor.

Poz. 6. Katecheta obrz. łąc. i gr. kat. 400 kor.

Suma rubryki I. 9.540 kor.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

- a) pomoc kancelaryjna 240 kor.
- b) koszta kancelaryjne 200 kor.
- c) sługa szkolny i stróż nocny 600 kor.

razem 1.010 kor.

Poz. 8. Opał 1.200 kor.

Poz. 9. Oświetlenie 200 kor.

Poz. 10. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominarz) 500 kor.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 200 kor.

Poz. 12. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 800 kor.

Suma rubryki II. 3.940 kor.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13 i 14. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 32 uczniów po 300 kor. 9.600 kor.

Poz. 15. Lekarz i apteka 200 kor.

Suma rubryki III. 9.800 kor.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty itp.) 200 kor.

Poz. 17. Środki naukowe.

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 300 kor.

b) biblioteka i czytelnia 160 kor.

c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy itp.) 100 kor., razem 560 kor.

Suma rubryki IV. 760 kor.

Rubryka V.

Kursy specjalne.

Poz. 18. Kurs mleczarstwa 100 kor.

Poz. 19. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 100 kor.

Suma rubryki V. 200 kor.

Rubryka VI.

Gospodarstwo:

Poz. 20. a) Wydatki na gospodarstwo 1.732 kor. nadzw. 710 kor.

b) Czynsz dzierżawny z gruntów dzierżawnych od gminy 1.000 kor., razem 2.732 kor. (nadzw.) 710 kor.

Rubryka VII.

Poz. 21. Rozmaite nieprzewidziane 100 koron.

Suma wydatków 27.072 kor. (nadzw.)

710 kor.

Razem 27.782 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa 6.000 koron.

Poz. 2. Od Rady powiatowej w Krośnie (3 stypendya po 240 kor.) 720 kor.

Suma rubryki I. 6.720 kor.

Rubryka II.

Dochody z gospodarstwa:

a) Dochód z gospodarstwa szkolnego 2.800 kor.

b) Zarobek 32 uczniów po 24 kor. 768 kor. razem 3.568 kor.

Suma dochodów 10.288 kor.

W porównaniu z wydatkami 27.782 kor.

Okazuje się niedobór 17.494 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Następuje „Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie“. Głos ma ten sam p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody szkoły ogrodniczej w Tarnowie zgodnie z wnioskami Wyzd. kraj. jak następuje:

W y d a t k i.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel fachowy i kierownik: płaca 2.400 k.

dodatek aktywalny 280 k.

dodatki pięcioletnie 784 k., razem 3.464 k.

Poz. 2. Nauczyciel fachowy pomocniczy:

płaca 1.600 k.

dodatek aktywalny 200 k.

ryczałt na mieszkanie 400 k., razem 2.200 k.

Poz. 3. Nauczyciel pomocniczy do mier-
nictwa i rysunków, płaca 480 k.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementar. :
płaca 1.000 k.

dodatek aktywalny 200 k.

dodatek pięcioletni 100 k.

ryczałt na mieszkanie 360 k. raz. 1.660 k.

Poz. 5. Ochmistrz i instruktor, płaca
1.200 k.

dodatek na mieszkanie 240 k., razem
1.440 k.

Poz. 6. Kapelan i katecheta, płaca
300 k.

wydatki z powodu nabożeństwa 100 k.,
razem 400 k.

Suma rubryki I. 9.644 k.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 240 k.

b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki
i portorya 200 k.

c) sługa szkolny i stróż nocny 720 k.,
razem 1.160 k.

Poz. 8. Opał ubikacyj szkolnych 800 k.

Poz. 9. Oświetlenie 300 k.

Poz. 10. Utrzymanie budynków (napra-
wy, ubezpieczenie, kominiarz) 400 k.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 200 k.

Suma rubryki II. 2.860 k.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. i Poz. 13. Stołowanie, odzież,
pościel i pranie dla 25 uczniów po 330 k.,
razem 8.250 k.

Poz. 14. Lekarz i apteka 240 k.

Poz. 15. Uczeń praktykant 480 k.

Suma rubryki III. 8.970 k.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki 240 k.

Poz. 17. Zbiory środków do demon-
stracji 200 k.

Poz. 18. Biblioteka i czytelnia 200 k.

Poz. 19. Wycieczki naukowe 200 k.

Poz. 20. Na utrzymanie ogrodu szkol-
nego 1.600 k.

Na urządzenie szklarni — k.

Suma rubryki IV. 2.440 k.

Rubryka V.

Poz. 21. Rozmaite nieprzewidziane 60 k.
Suma wydatków 23.974 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje
rubryki wydatków, zechce rękę podnieść.

(Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej **Potocki.**
(czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Sudwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa 6.000 k.

Poz. 2. Od gminy miasta Tarnowa
500 k.

Poz. 3. Od Rady powiatowej w Tarno-
wie 600 k.

Suma rubryki I. 7.100 k.

Rubryka II.

Poz. 4. Opłaty na utrzymanie uczniów
600 k.

Rubryka III.

Poz. 5. Dochód czysty z ogrodu szkol-
nego 1.600 k.

Rubryka IV.

Poz. 6. Rozmaite nieprzewidziane 60 k.
Suma dochodów 9.360 k.

W porównaniu z wydatkami 23.974 k.
okazuje się niedobór 14.614 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie
żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje
rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść.
(Większość). Jest przyjęte.

Następuje: „Krajowy zakład sadowni-
czy w Zaleszczykach“. Głos ma tensam p.
Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej **Potocki**
(czyta).

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, zgodnie
z wnioskiem Wydziału krajowego, wydatki
i dochody Zakładu sadowniczego w Zale-
szczykach jak następuje:

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych
i kierownik, płaca 2.600 k.

dodatek aktywalny 280 k., razem
2.880 k. (nadzw.) 1.376 k.

Poz. 2. Inspektor ogrodu, zarazem na-
uczyciel fachowy, płaca — k.

dodatek aktywalny — k.

Suma rubryki I. 2.880 k. (nadzw.)
1.376 k.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

- Poz. 3. Koszta kancelaryjne 200 k.
 Poz. 4. Stróż zakładu 600 k.
 Poz. 5. Opał 400 k.
 Poz. 6. Oświetlenie 200 k.
 Poz. 7. Utrzymanie budynków 200 k.
 Poz. 8. Urządzenie studni i zbudowa-
 nie zbiorników na wodę (nadzw.) 4.000 k.
 Poz. 9. Sprzęty i ruchomości 100 k.
 Poz. 10. Utrzymanie koni do posług
 administracyjnych 800 k.

- Poz. 11. Ubezpieczenie budynków i zbiorów,
 tudzież podatki 240 k.
 Suma rubryki II. 2.740 k. (nadzw.)
 4 000 k.

Rubryka III.

Potrzeby zakładu.

- Poz. 12. Pomocnik ogrodnika 720 k.
 (nadzw.) 180 k.
 Poz. 13. Robocizna 3.000 k.
 Poz. 14. Na kupno dziczeków (nadzw.)
 848 k.
 Poz. 15. Nawozy 400 k.
 Poz. 16. Nasiona 200 k.
 Poz. 17. Środki do nauki i pracy:
 a) narzędzia 300 k.
 b) biblioteka 100 k., razem 400 k.
 Suma rubryki III. 4.720 k. (nadzw.)
 1.028 k.

Rubryka IV.

Rozmaite.

- Poz. 18. Ryczałt na koszta objazdów
 600 k.
 Poz. 19. Wydatki nieprzewidziane
 200 k.
 Suma rubryki IV. 800 k.
 Suma wydatków 11.140 k., (nadzw.)
 6.404 k.
 Razem 17.544 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej **Potocki** (czyta).

Dochody.

Rubryka I.

- Poz. 1. Dochód czysty z ogrodu szkolnego 400 k.
 Suma dochodów 400 k.
 Z porównania z wydatkami 17.544 k. okazuje się niedobór 17.144 k.
Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje: Rubryka XV.

Pozycya wydatków 261.

Pozycya dochodów 58.

Krajowy skład publiczny w Krakowie.
 Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić na r. 1900.

Krajowy skład publiczny w Krakwie.

Wydatki.

Rubryka I.

Koszta zarządu i służby.

- Poz. 1. Dyrektor-kasyer 3.000 k.
 Poz. 2. Likwidator 2.400 k.
 Poz. 3. Buchalter 1.500 k.
 Poz. 4a. Praktykant 720 k.
 Poz. 4b. Dyurnista 300 k.
 Poz. 5. Magazynier 2.000 k.
 Poz. 6. Woźny 880 k.
 Poz. 7. Odźwierny 600 k.
 Poz. 8. Stróż nocny 600 k.
 Suma rubryki I. 12.000 k.

Rubryka II.

Koszta administracji.

- Poz. 9. Podatki:
 a) zarobkowy 800 k.
 b) domowo-czynszowy 1.200 k.
 Poz. 10 Utrzymanie zabudowań i urzędzeń:
 a) budynków administracyjnych 300 k.
 b) magazynów zbożowych 1.000 k.
 Poz. 11. Zabezpieczenie:
 a) budynków od ognia 440 k.
 b) robotników od wypadków i w kasie chorych 400 k.
 12 Potrzeby kancelaryjne:
 a) ogłoszenia i dzienniki 200 k.
 b) księgi i druki 500 k.
 c) telefon 100 k.
 d) rozmaite kancelaryjne 300 k.
 Poz. 13. Opał i światło 600 k.
 Poz. 14. Opłata drogi dojazdowej 300 k.
 Poz. 15. Remuneracye noworoczne 1.600 k.
 Suma rubryki II. 7.740 k.

Rubryka III.

Ekspozytura cłowa.

- Poz. 16. Ryczałt c. k. Skarbowi Państwa 600 k.

Rubryka IV.

Koszta manipulacji zbożowej.

- Poz. 17. Robocizna 11.000 k.

Poz. 18. Szpagat, worki (nadzw. II. rata z 674 k.) 500 k. (nadzw.) 336 k.

Poz. 19. Asekuracja 1.000 k.

Poz. 20. Stemple i porta 1.000 k.

Poz. 21. Rozmaite 300 k.

Suma rubryki IV. 13.800 k. (nadzw.) 336 k.

Rubryka V.

Poz. 22. Przeróbka zwrotnicy (nadzw.). 1.800 k.

Suma wydatków 34.140 k. (nadzw.). 2.136 k.

Razem 36.276 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

D o c h o d y.

Rubryka I.

Poz. 1. Składowe od zboża i towarów 16.000 k.

Rubryka II.

Manipulacje przy zbożu, względnie towarach.

Poz. 2. Dostawa wagonów 1.300 k.

Poz. 3. Ekspedycya 450 k.

Poz. 4. Wylądowanie 5.200 k.

Poz. 5. Załadowanie 4.000 k.

Poz. 6. Asekuracja 2.000 k.

Poz. 7. Stemple i porta 1.300 k.

Poz. 8. Odsetki 1.300 k.

Poz. 9. Rozmaite:

a) czyszczenie i wietrzenie 5.700 k.

b) załatwienie formalności cłowych

1.200 k.

c) wypożyczanie worów 700 k.

d) szpagat 800 k.

e) zawiadomienia odbiorcze 600 k.

Suma rubryki II. 24.550 k.

Suma dochodów 40.550 k.

W porównaniu z wydatkami 36.276 k.

Nadwyżka 4.274 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Następuje rubryka XVI. sprawozdanie komisji budżetowej o wydatkach na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu. Do tej pozycji prosił o głos p. ks. Stojałowski i p. Michalski. (Głosy: P. Stojałowski nieobecny!) Ponieważ p. Stojałowski nie ma w Izbie, przeto traci głos.

P. Michalski ma głos.

P. Michalski. Prosiłem o głos, aby

kilkoma słowy przypomnieć Wys. Izbie rezolucję, którą postawiłem w r. 1895 co do dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego. Rezolucya ta dzięki uchwale Sejmowej, odniosła skutek tak, że sprawa dostawy mięsa, która trwała pięć lat pomyślnie załatwioną została.

Mam tu teraz drugą sprawę. Jestto memoriał lwowskich fabrykantów konserw, którzy uskarżają się, że mimo, iż pobudowali fabryki wedle wymagań techników wojskowych, wojskowość, która potrzebuje konserw za 868.000 zł. pobiera u nich coś tylko za 37.000 zł. rocznie a resztę sprowadza z Wiednia. Popierając prośbę tych fabrykantów proszę aby Wys. Izba zechciała uchwalić tę rezolucję którą w r. 1895 postawiłem już raz a która brzmi: (czyta):

Poleca się komisji przemysłowej, tudzież krajowej komisji rolniczej, ażeby rozpatrzyła dokładnie rozmaite dostawy dla państwa, zbadała które z nich w kraju uskutecznione być mogą i przedstawiła stosowne wnioski w kierunku zapewnienia obszerniejszego zakresu dostaw dla przemysłowców i rękodzielników naszego kraju.

Ponawiam tedy moją dawną rezolucję z dodatkiem tym, aby Wydział krajowy raczył sprawę dostawy tych konserw dla garnizonu lwowskiego przypilnować.

Marszałek. Kto popiera rezolucję p. Michalskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: następujący budżet wydatków rubryki XVI. na rok 1900.

Rubryka XVI.

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające.

Poz. 295. W Białej 1.778 k.

Poz. 296. W Bochni 1.116 k.

Poz. 297. W Brodach 820 k.

Poz. 298. W Brzeżanach 1.096 k.

Poz. 299. W Buczaczu 1.100 k.

Poz. 300. W Drohobyczu 1.346 k.

Poz. 301. W Gorlicach 886 k.

Poz. 302. W Jarosławiu 1.210 k.

Poz. 303. W Jaśle 948 k.

Poz. 304. W Kałuszu 1.164 k.

Poz. 305. W Kołomyi 1.066 k.

Poz. 306. W Krakowie na Kleparzu 1.836 k.

Poz. 307. W Krakowie w Ogrodzie angielskim 1.570 k.

Poz. 308. W Krakowie na Smoleńsku 1.148 k.

Poz. 309. W Krakowie na Kaźmierzu 1.308 k.

- Poz. 310. W Krakowie na Dajworze 1.394 k.
 Poz. 311. W Krośnie 1.246 k.
 Poz. 312. W Łańcucie 914 k.
 Poz. 313. We Lwowie im. św. Anny 1.336 k.
 Poz. 314. We Lwowie im. św. Antoniego 1.308 k.
 Poz. 315. We Lwowie im. Czackiego 1.300 k.
 Poz. 316. We Lwowie im. św. Elżbiety 946 k.
 Poz. 317. We Lwowie im. Konarskiego 1.336 k.
 Poz. 318. We Lwowie im. św. Marcina 1.308 k.
 Poz. 319. We Lwowie im. Mickiewicza 1.356 k.
 Poz. 320. We Lwowie im. Piramowicza 946 k.
 Poz. 321. We Lwowie im. Staszica 1.336 k.
 Poz. 322. We Lwowie Bernsteina izraelicka 1.026 k.
 Poz. 323. W Myślenicach 850 k.
 Poz. 324. W Nowym Saczu 1.412 k.
 Poz. 325. W Nowym Targu 1.212 k.
 Poz. 326. W Przemyśle 1.176 k.
 Poz. 327. W Przemyśle na przedm. lwowskiem 1.130 k.
 Poz. 328. W Podgórzu 940 k.
 Poz. 329. W Rzeszowie 1.270 k.
 Poz. 330. W Samborze 1.324 k.
 Poz. 331. W Sanoku 1.152 k.
 Poz. 332. W Stanisławowie 1.940 k.
 Poz. 333. W Starym Sączu 894 k.
 Poz. 334. W Sądowej Wiszni 1.200 k.
 Poz. 335. W Stryju 1.110 k.
 Poz. 336. W Tarnopolu 942 k.
 Poz. 337. W Tarnowie 1.032 k.
 Poz. 338. W Tarnobrzegu 800 k.
 Poz. 339. W Wadowicach 968 k.
 Poz. 340. W Wieliczce 860 k.
 Poz. 341. W Złoczowie 800 k.
 Poz. 342. W Żółkwi 874 k.
 Poz. 343. W Żywcu 1.580 k.
 Poz. 343a) Na uzupełnienie przyborów i na druki administracyjne dla szkół (nadm.) 1.000 k.
 Poz. 344. Na nagrody za najlepsze rysunki zawodowe uczniów II. klasy przemysłowej 900 k.
 Poz. 345. Na nowo założyć się mające szkoły w roku 1900 (nadm.) 1.000 k.
 Razem 58.510 k. (nadm.) 2.000 k.
Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten dział I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

II. Szkoły fachowe przemysłowe i warsztaty instrukcyjne.

A) Dla wyrobów z drzewa i łożyny.

- Poz. 346. Szkoła koszykarska w Czerwonej Woli 2.000 k.
 Poz. 347. Krajowa szkoła koszykarska w Dżurowie 1.384 k.
 Poz. 348. Szkoła koszykarska w Rudkach 1.200 k.
 Poz. 349. Szkoła koszykarska w Siedlcu 1.000 k. (nadm.) 800 k.
 Poz. 350. Kraj. szkoła koszykarska w Skołyżynie 2.064 k.
 Poz. 351. Kraj. szkoła koszykarska w Strychańcach 1.748 k.
 Poz. 352. Kraj. szkoła koszykarska w Wojsławiu 1.070 k.
 Poz. 353. Kraj. szkoła koszykarska w Zatorze 1.320 k.
 Poz. 354. Subwencja dla szkoły koszykarskiej w Żurawnie 840 k.
 Poz. 354 a) Subwencja dla szkoły koszykarskiej w Albigowej (nadm.) 600 k.
 Poz. 355. Kraj. warsztat kołodziejski w Grybowie 3.540 k. (nadm.) 1.100 k.
 Poz. 356. Kraj. warsztat kołodziejski w Grzymałowie 4.040 k.
 Poz. 357. Kraj. szkoła kołodziejska i cieielska w Kamionce strumiłowej:
 a) na utrzymanie 8.002 k.
 b) na rozszerzenie budynku (nadm.) 1.600 k.
 Poz. 358. Kraj. szkoła stolarska w Stanisławowie 7.912 k. (nadm.) 300 k.
 Poz. 359. Kraj. szkoła stolarska w Kalwaryi 6.760 k. (nadm.) 10.000 k.
 Poz. 360. Kraj. szkoła stolarska w Tarnopolu 3.600 k.
 Poz. 361. Kraj. warsztat dla wyrobu zabawek w Jaworowie 1.960 k. (nadm.) 600 k.
 Razem 48.440 k. (nadm.) 15.000 k.

B) Dla wyrobów garncarskich.

- Poz. 362. Kraj. szkoła garncarska w Kołomyi 7.080 k. (nadm.) 4.500 k.
 Poz. 363. Kraj. szkoła garncarska w Toustem 2.380 k.
 Razem 9.460 k. (nadm.) 4.500 k.

C) Dla wyrobów ze skóry.

- Poz. 364. Kraj. warsztat szewski w Witkowie 4.444 k.
 Poz. 365. Kraj. warsztat szewski w Starym Sączu 2.788 k.
 Poz. 366. Kraj. szkoła szewska w Dobczycach 2.840 k.
 Poz. 367. Majsterskie kursa szewskie we Lwowie i w Krakowie 3.200 k.
 Razem 13.272 k.

D) Dla wyrobów tkackich.

Poz. 368. Kraj. szkoła tkacka w Krośnie 8.940 k.

Poz. 368 a) Kraj. instrukcyjny warsztat tkacki w Glinianach 3.352 k. (nadzw.) 320 k.

Poz. 369. Kraj. instrukc. warsztat tkacki w Gorlicach 600 k.

Poz. 370. Kraj. instrukc. warsztat tkacki w Korczynie 2.160 k.

Poz. 371. Kraj. instrukc. warsztat tkacki w Kosowie 2.776 k.

Poz. 372. Kraj. instrukc. warsztat tkacki w Łańcucie 2.320 k.

Poz. 373. Kraj. instrukc. warsztat tkacki w Rychwałdzie 2.110 k.

Poz. 374. Kraj. instrukcyjny warsztat tkacki w Wilamowicach 1.260 k. (nadzw.) 1,400 k.

Poz. 375. Subwencja dla produkcyjnego warsztatu tkackiego w Budzanowie 800 k.

Poz. 376. Kraj. szkoła sukiennicza w Rakszawie 8.220 k.

Razem 32.538 k. (nadzw.) 1.720 k.

E) Dla wyrobów powrózniczych.

Poz. 376a) Kraj. instrukcyjny warsztat powrózniczy w Radymnie — k.

F) Dla wyrobów koronkarskich i haftu.

Poz. 377. Szkoła koronkarska w Kańczudze 1.722 k.

Poz. 378. Szkoła koronkarska w Zakopanem 4.500 k.

Poz. 379. Szkoła koronkarska w Bobowie 460 k.

Poz. 380. Szkoła koronkarska w Jaworowie (subw.) 800 k.

Poz. 381. Szkoła hafciarska w Makowie 1.728 k.

Poz. 382. Szkoła koronkarska u SS. Miłosierdzia w Przeworsku 600 k.

Razem 9.810 k.

G) Dla murarstwa.

Poz. 383. Kurs dla podmajstrzych murarskich w Sieniawie 600 k.

H) Subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych.

Poz. 384. Szkoła wydziałowa im. św. Scholastyki w Krakowie 1.000 k.

Poz. 385. Szkoła robót utrzymywana przez Tow. „Pracy kobiet“ we Lwowie 1.400 k.

Poz. 386. Szkoła specjalna robót kobiecych P. P. Benedyktynek w Przemyśle 840 k.

Poz. 387. Towarzystwo „Pracy kobiet“ w Kołomyi 1.000 k.

Razem 4.240 k.

I) C. k. szkoły fachowo-przemysłowe subwencyonowane ze skarbu krajowego.

Poz. 388. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 3.400 k.

Poz. 389. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Kołomyi 2.200 k.

Poz. 390. C. k. szkoła ślusarska w Świątnikach 3.180 k.

Poz. 391. Zasiłek na zapomogi dla majstrów kształcących się w szkole ślusarskiej w Świątnikach 800 k.

Poz. 392. C. k. szkoła kowalska w Sułkowicach:

a) subwencja na utrzymanie 1.024 k.

b) na kurs majstrów 1.000 k.

c) na rozszerzenie budynku (nadzw.) 3.000 k.

Razem 11.532 k. (nadzw.) 3.000 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dział II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego.

Poz. 393. Krajowa ceramiczna stacya doświadczalna przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 9.100 k.

Poz. 394. Na utrzymanie stacyi doświadczalnej mechaniczno-technicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 1.500 k.

Poz. 395. Muzeum przemysłowe we Lwowie 6.000 k.

Poz. 396. Muzeum przemysłowe w Krakowie 4.000 k.

Poz. 397. Na stypendya przemysłowe 24.000 k.

Poz. 398. Na nauczycieli wędrownych dla tkactwa, koszykarstwa i szewstwa 6.000 k.

Poz. 399. Na nowe warsztaty zawodowe powstać mające w r. 1900. 4.000 k.

Poz. 400. Koszta inspekcji i nadzoru szkół przemysłowych 6.000 k.

Poz. 401. Zaliczki na płace funkcyjaryusza w kraj. szkołach przemysłowych 4.000 k.

Razem 64.600 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dział II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

IV. Wydatki Komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Poz. 402. Prenumerata czasopism i zakupno dzieł 400 k.

Poz. 403. Biuro Komisji krajowej dla spraw przemysłowych:

a) koszta podróży dyety i inne wydatki 4.000 k.

b) płaca sekretarza 3.200 k.

c) dodatek osobisty do płacy sekretarza 1.200 k.

d) płaca pomocnika biurowego 400 k.
Razem 9.200 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Dział IV. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe.

Poz. 404. Na zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe 20.000 k.

Poz. 405. Na wydawnictwo „Przewodnika przemysłowego“ 2.000 k.

Poz. 405a) Na zasiłki w celu zwiedzenia wystawy paryskiej (nadm.) 6.000 k.

Razem 22.000 k. (nadm.) 6.000 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Dział V. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

VI. Szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego.

Poz. 406. Szkoła handlowa w Krakowie 12.000 k.

Poz. 407. Na akademię handlową we Lwowie 16.000 k. (nadm.) 3.000 k.

Poz. 408. Na stypendya dla młodzieży handlowej 1.200 k.

Poz. 409. Subwencya dla kraj. Związku przemysłowego za pośrednictwo w sprzedaży wyrobów krajowych 2.400 k.

Razem 31.600 k. (nadm.) 3.000 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Dział VI. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

Zestawienie.

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające 58.510 k. (nadm.) 2.000 k. razem 60.510 k.

II. Szkoły zawodowe:

a) dla wyrobów drzewa 48.440 k. (nadm.) 15.000 k. razem 63.440 k.

b) dla wyrobów garncarskich 9.460 k. (nadm.) 4.500 k. razem 13.960 k.

c) dla wyrobów ze skóry 13.272 k. razem 13.272 k.

d) dla wyrobów tkackich 32.538 k. (nadm.) 1.720 k. razem 34.258 k.

e) dla wyrobów powroźniczych — k.

f) dla wyrobów koronkarskich i haft. 9.810 k. razem 9.810 k.

g) dla wyrobów murarstwa 600 k. razem 600 k.

h) subwencje dla szkół robót kobiecych 4.240 k. razem 4.240 k.

i) subwencje dla szkół rządowych 11.532 k. (nadm.) 3.000 k. razem 14.532 k.

III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa 64.600 k. razem 64.600 k.

VI. Wydatki adm. Komisji 9.200 k. razem 9.200 k.

V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe 22.000 kor. (nadm.) 6.000 kor. razem 28.000 k.

VI. Szkoły handlowe i zasiłki na popieranie handlu 31.600 k. (nadm.) 3.000 k. razem 34.600 k.

Razem 315.802 k. (nadm.) 35.220 k. razem 351.022.

Marszałek. Proszę o odczytanie poszczególnych wniosków.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w subwencyonowaniu krajowych szkół przemysłowych zawodowych i warsztatów instrukcyjnych, tudzież w zakładaniu rządowych szkół zawodowych i szkół rękodzielniczych, w wyższym niż dotychczas stopniu uwzględnił ekonomiczne i cywilizacyjne potrzeby naszego kraju, a zwłaszcza najistotniejszą tego kraju potrzebę, intensywnego podnoszenia wykształcenia przemysłowego, która w kraju przemysłowo zacofanym jest bardziej naglącą niż w tych krajach, na które c. k. Rząd dla tych celów znacznie wyższe kwoty wydaje.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby łącznie z Komisją krajową dla spraw przemysłowych zajął się sprawą zakładania szkół rękodzielniczych w kraju, a przede wszystkim wszedł w porozumienie z c. k. Rządem i uzyskał zapewnienie tak wydatnych na ten cel zasiłków ze skarbu państwa, żeby kraj i miasta nie były narażone na zbyt wygórowane wydatki z powodu zakładania i utrzymywania tych szkół.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 457 gminy miasta Krakowa od podwyższenie subwencji na Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i drzedłożenia sprawozdania z ewentualnymi wnioskami na następnej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Zasiłek roczny na wyższą szkołę handlową w Krakowie podnosi Sejm z 8.000 na 12.000 koron i taką kwotę wstawia do budżetu na rok 1900.

Marszałek. Tego nie potrzeba uchwalać, bo już jest uchwalone.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zasiłek ze skarbu państwa dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie wydatnie podniósł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 501 gminy miasta Krakowa o zasiłek na budowę gmachu dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania, przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem o przyczynienie się skarbu państwa do kosztów tej budowy — i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Romanowicz** (czyta):

Prócz tego wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) nad petycyą Ls. 471. — pet. 303. Wilhelma Burghardta właściciela amerykańskiego młyna w Starym Samborze o zapomogę, przechodzi Sejm do porządku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Romanowicz** (czyta):

b) petycyę Ls. 511. — pet. 341. Towarzystwa rzemieślników „Zorja“ w Drohobyczu i petycyę Ls. 1578 pet. 1255. Michała Warnickiego byłego instruktora warsztatu szewskiego w Uhnowie o zapomogę, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Mamy jeszcze rezolucyę p. Michalskiego. Proszę p. sprawozdawcy oświadczyć się na nią.

Sprawozdawca p. **Romanowicz**:

Co do wniosku p. Michalskiego, aby Sejm zechciał Wydziałowi krajowemu poruczyć sprawę dostawy konserw dla armii przedstawionej w przedłożonym Sejmowi memoryale, nie mam żadnego od komisji w tym kierunku upoważnienia, aby jej imieniem się oświadczyć, skoro jednak Sejm już kilkakrotnie w sprawach dostaw dla armii powziął uchwałę i sprawy te popiera, sędzę, że nie stoi na przeszkodzie, abyśmy i tym razem wniosek p. Michalskiego przyjęli.

Marszałek. Kto przyjmuje rezolucyę p. Michalskiego, która opiewa (czyta), raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje Rubryka XVII. Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Rubryka XVII. Rozmaite wydatki. Pozycya 410—432.

Komisya budżetowa wnosi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące wydatki Rubr. XVII.:

Rubryka XVII.

Wydatki rozmaite.

Poz. 410. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 60.000 kor.

Poz. 411. Na fundacyę wieczystą im. Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I. 24.000 kor.

Poz. 412. Dotacya dożywotnia Hoszar-dowej 2.400 kor.

Poz. 413. Pietruskiej Stefanii, stały roczny dodatek ze Skarbu krajowego do pensyi emerytalnej 3.600 kor.

Poz. 414. Dla księży unitów chełmskich, ich wdów i sierót 2.400 kor.

Poz. 415. Sawczyńskiej Jadwidze, wdowie po śp. Zygmuncie Sawczyński, stały roczny dodatek do pensji emerytalnej 1.000 koron.

Poz. 416. Korosteńskiej Felicji, b. nauczycielce szkoły P. Klarysek w Starym Sączu, zaopatrzenie dożywotnie z łaski, rocznie 160 kor.

Poz. 417. Czarniańskiej Teofili, wdowie po kierowniku szkoły kołodziejkiej i bednarskiej w Kamionce Strumiłowej, zaopatrzenie dożywotnie z łaski (ewentualnie aż do wyścia za mąż) 800 kor.

Poz. 418. Na misye katolichie do rozporządzalności Wydziału krajowego 6.000 koron.

Poz. 419. Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu we Lwowie 600 kor.

Poz. 420. Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu w Krakowie 600 kor.

Poz. 421. Krajowemu Związkowi ochotniczych straży pożarnych, zasiłek stały 6.000 kor.

Poz. 422. Na opłatę odsetek (najwyżej 4%) od pożyczek 400.000 kor., zaciągniętych przez gminę miasta Nowego Sącza na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulację ulic i inne inwestycje (VI. rata z przyznanych przez lat 20) 16.000 koron.

Poz. 423. Koszta utrzymania rozmaitych osób w szpitalach, przyjęte na fundusz krajowy w zastępstwie gmin (ryczałtowo) 7.000 koron.

Poz. 424. Schmidowa Walerya, wdowa po rządcy szpitala w Przemyślu 200 kor.

Poz. 425. Sierotom po śp. Granatowskim (5 rata, ostatnia z przyznanych na lat 5) 400 kor.

Poz. 425a. Pogorzalcem w załatwieniu petycji — do rozporządzenia Wydziału krajowego 2.500 kor.

Poz. 425b. Gminie Kolbuszowa — na opłatę odsetek od pożyczki dla pogorzalców (I. rata z przyznanych na lat 10 2.000 kor., dalsze zaś raty po 3.000 kor.) 2.000 kor.

Poz. 425c. Na kościół polski w Wiedniu (I. rata z 20 rat półrocznych, płatnych w ciągu lat 10-ciu, z ogólnej sumy 30.000 kor.) 1.500 kor.

Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycje, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Poz. 425d. Do rozdziału przez Wydział krajowy między 6 petentów 2.720.

Do II. 86, 260, 265, 291, 433 i 1095 petycyonują wdowy po zarządcach szpitali prowincjonalnych, wdowa po profesorze Ogo-

nowska i Ludomir Benedyktowicz, o zapomogi. — Komisya budżetowa wnosi — „Odesłanie ich do uwzględnienia przez Wydział krajowy, wstawiając na ten cel koron 2720 do poz. 425d) wydatków tej rubryki“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Do głosu zapisyany p. Barwiński. Udzielam mu głosu.

P. Barwiński. Wysokij Sojme!

Nasam przed muszu zajawyty, szczyby ne nepokoity generalnoho referenta budżetowoho, szczyby ne budu żadaty pidwyższenia toj pozycji ałe rozchodyt sia meni o inne sformulowanie pozycji, imenno szczyby poz. 425, w kotrij 2.720 koron pereznaczeno Wydyłowy krajowemu do rozdiłu meży 6 petentiw, rozdiłyty w toj sposib, szczyby poz. 425d zwučyła.

„Do rozdziału przez Wydział krajowy między 5 petentów 2.000 koron“,

a w poz. 425e. „Wdowie po profesorze Ogonowskim 720 koron“ a se z toj przycyny:

Zasłuhy prof. Ohonowskoho sut ciłkom inszi jak tych zawidowciw szpitaliw i ne možna ich stawfaty na riwni w fondi krajewym. I mynuwszoho roku pozycja sia buła rozdiłena i Wydił krajewyj w preliminary tak proponowaw dlatoho proszu, szczyby dla wdowy p. Ohonowskoho pereznaczyty 720 koron.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Scipio. Jakkolwiek w imieniu komisji budżetowej nie mam specjalnego upoważnienia do przyjęcia tej pozycyi w brzmieniu proponowanem przez p. Barwińskiego, jednak przyjmuję jego poprawkę zwłaszcza, że komisya udziela Wydziałowi krajowemu informacji w jaki sposób ma kwota przeznaczona zostać rozdzieloną.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje pozycję 425d. w brzmieniu „do rozdziału przez Wydział krajowy między 5 petentów 2.000 koron, pozycya 425e. dla wdowy po prof. Ogonowskim kwotę 720 koron“, zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 425d. i 425e. są przyjęte.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Poz. 426. Funduszowi koszar krajowych, dotacya na pokrycie 4% odsetek od pożyczek 3.000.000 k. zaciągniętych w c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego, na dostarczenie c. k. Skarbowi wojskowemu koszar krajowych 108.000 k.

Poz. 427. Rozmaite wydatki byłych funduszów indemnizacyjnych 200 k.

Poz. 428. Na szkołę kadetów we Lwowie, III. rata z przyznanych gminie m. Lwowa przez lat 28 od roku 1898 począwszy, w myśl

Uchwały Wys. Sejmu z dnia 5. lutego 1898 5.000 koron.

Poz. 429. Na potrzeby ludności dotkniętej klęskami elementarnymi, pierwsza rata z trzechlecia po 40.000 k.

Poz. 430. Na pokrycie 66% dodatku krajowego do podatku zarobkowego, opłacić się mającego przez galic. fundusz propinacyjny w myśl §. 100. ustawy z dnia 25. października 1896 Nr. 220 Dz. p. p. i uchwały Sejmu z 29. stycznia 1898 82.104 k.

Poz. 431. Na bonifikację dla funduszków powiatowych, za ubytek w dochodach opłacanych do końca roku 1897 z galic. funduszu propinacyjnego, w myśl uchwały Sejmu z dnia 29. stycznia 1898 100.000 k.

Poz. 432. Na koszt urzędzenia i utrzymania kursu dla pisarzy gminnych 7.200 k. Suma rubryki XVII. wydatków 482.384 koron.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 426— 432, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

W dalszem załatwieniu wniesionych petycyj, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

L. 807. o subwencyę na misye, odsyła się Wydziałowi krajowemu do załatwienia z pozycyi 418.

LL. 649. i 712. towarzystw ratunkowych odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia z poz. 419. i 420.

LL. 307. i 470., odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia z poz. 421.

L. 770. Schmidowej, znajduje załatwienie w poz. 424 tej rubryki.

Petycje do l. l. 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 193, 337, 449, 514, 644, 645, 720 i 813, dotkniętych klęskami powodzi lub gradu, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia z pozycyi 429.

L. 346. Festenburgowej odsyła się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia z funduszków solnych.

LL. 534 i 1303. odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

L. 271. profesora Siemiradzkiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zdania sprawy Sejmowi o tej petycji.

Nad petycjami do LL. 454, 515, 516, 525, 541, 553, 765, 801, 885 i 1499, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

te wnioski, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

„Wysoki Sejm przyznaje na kościół Polski w Wiedniu datek przez lat 10 po 3.000 koron, w 20-tu ratach półrocznych po 1.500 koron i uchwała wstawienie do Rubr. XVII. poz. 425 c) wydatków koron 1.500 na rok 1900“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Komisya budżetowa wnosi (czyta):

D o c h o d y.

Sejm krajowy raczy uchwalić dochody jak następuje:

Rubryka I.

Poz. 1. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych 515.926 k.

Rubryka II.

Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego, Komisya budżetowa nie wtawia żadnej kwoty.

Rubryka III.

Dochody z dróg krajowych i kolei żelaznych.

Poz. 3. Myta na drogach krajowych 464.000 k.

Poz. 4. Odsetki zwłoki i kary konwencyonalne 1.452 k.

Poz. 5. Grzywny za przestępstwa drogowe 276 k.

Poz. 6. Datki dobrowolne od stron prywatnych na budowę dróg krajowych 1.700 k.

Poz. 7. Czynnosc za użycie rowu drogi krajowej Gorlice-Konieczna, na rurociąg naftowy 5.676 k.

Poz. 8. Zwroty wywłaszczenia gruntów pod budowę drogi krajowej Przeworsk-Dynów (nadzwycz.) 7.166 k.

Poz. 9. Subwencya c. k. Skarbu państwa na budowę dróg gminnych:

a) Majdan-Stany-Rozwadów (nadzwycz.) 40.000 k.

b) Biertowice-Zembrzyce (nadzwycz.) 12.000 k.

Poz. 10. Zwroty zaliczkowo poniesionych wydatków administracyjnych, spowodowanych budową kolei lokalnych od towarzystw kolejowych (nadzwycz.) 46.000 k.

Suma rubryki III 473.104 k. (nadzwyczaj.)
105.166 k.
Ogółem 578.270 k.

Rubryka IV.

Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych.

Poz. 11. Od funduszu policyi krajowej
5.760 k.

Poz. 12. Od funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie:

oddział chorych 6.272 k.

oddział obłąkanych 21.794 k. — 28.066 k.

Poz. 13. Od funduszu szpitala lwowskiego oddziału chorych z klinikami 36.326 k.

Poz. 14. Od funduszu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie 50.986 k.

Suma rubryki IV. 121.138 k.

Rubryka V.

Zwroty zaliczek z lat ubiegłych.

Poz. 15. Od urzędników krajowych z płac 38.200 k.

Poz. 16. Od nauczycieli szkół rolniczych 2.400 k.

Poz. 17. Od nauczycieli szkół i zakładów przemysłowych 2.400 k.

Poz. 18. Od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych 30.000 k.

Poz. 19. Od gmin za dawniejsze koszty leczenia 400 k.

Poz. 20. Od stron rozmaitych ze spraw drogowych 5.000 k.

Poz. 21. Pozostałe 5.000 k.

Poz. 22. Zwroty kosztów zdjęć i projektów melioracyjnych 14.160 k.

Suma rubryki V. 97.560.

Rubryka VI.

Zwroty pożyczek.

Poz. 23. Zarząd centralny galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, zwrot bezprocentowej pożyczki 1.300 koron IX. rata 100 k.

Poz. 24. Ślusarczyk Jan, garncarz w Zalesiu, zwrot pożyczki bezprocentowej 400 k., na cele jego pracowni, V. (ostatnia) rata 80 koron.

Poz. 25. Stary Sącz, wzorowy warsztat szewski, zwrot pożyczki bezprocentowej 800 koron udzielonej na zakupno materiałów, IX. X. (ostatnia) rata 160 k.

Poz. 26. Buczacz, Rada powiatowa, zwrot pożyczki bezprocentowej 6.000 k. dla niesienia pomocy ludności nawiedzionej gradobiciem w roku 1895, V. rata 1.000 k.

Poz. 27. Bohorodczany, powiat, zwrot bezprocentowej pożyczki 8.339 K. 30 g. z ty-

tułu zapłaconej przez fundusz krajowy c. k. Skarbowi państwa, w zastępstwie powiatu, reszty bezprocentowej pożyczki 10.000 k., udzielonej w roku 1899 powiatowi bohorodczańskiemu za poręczeniem kraju, V. rata 834 k.

Poz. 28. Zarząd wzorowego warsztatu szewskiego w Uhnowie, zwrot zaliczki 1000 k. udzielonej w roku 1892 VII. i VIII. rata po 100 k. 200 k.

Poz. 29. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyślu, zwrot bezprocentowej pożyczki, udzielonej w sumie 10.000 k. na budowę szkoły robót kobiecych, IV. rata 600 k.

Poz. 30. Zarząd krajowego warsztatu szewskiego w Witkowie Nowym, zwrot zaliczki 1000 k. na zakupno materiałów VII. i VIII. rata 200 k.

Poz. 31. Zarząd szkoły koronarskiej w Kańczudze, zwrot pożyczki 400 k. udzielonej na fundusz obrotowy, VII. i VIII. rata 80 k.

Poz. 32. Kalwarya gmina, zwrot pożyczki 8000 k. udzielonej na budowę tamtejszej szkoły stolarskiej, V. i VI. rata 1.600 k.

Poz. 33. Śniatyn, Wydział powiatowy III. rata bezprocentowej pożyczki 6000 k. na zakupno realności dla szkoły koszykarskiej w Dźurowie 400 k.

Suma rubryki VI. 5.254 k.

Rubryka VII.

Poz. 34. Dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie 14.760 k.

Rubryka VIII.

Dochody krajowych szkół rolniczych i folwarku w Dublanach.

Poz. 35. Szkoła wyższa rolnicza w Dublanach 60.416 k.

Poz. 36. Szkoła niższa rolnicza w Dublanach 7.396 k.

Poz. 37. Folwark w Dublanach 41.894 k.

Poz. 38. Szkoła gorzelnicza w Dublanach 5.000 k.

Poz. 39. Gorzelnia krajowa w Dublanach 13.208 k.

Poz. 40. Stacya kontrolna i doświadczalna botaniczno-rolnicza we Lwowie 3.200 k.

Poz. 41. Stacya kontrolna i doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach 3.500 k.

Suma rubryki VIII. 134.614 k.

Rubryka IX.

Dochody krajowej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Poz. 42. Szkoła średnia rolnicza w Czernichowie 43.200 k.

Poz. 43. Folwark w Czernichowie
14.240 k.

Suma rubryki IX. 57,440 k.

Rubryka X.

Dochody innych szkół rolniczych krajowych.

Poz. 44. Szkoła niższa rolnicza w Horodence 7.700 k.

Poz. 45. Szkoła niższa rolnicza w Jagielnicy 12.160 k.

Poz. 46. Szkoła niższa rolnicza w Kobiernicach 16.516 k.

Poz. 47. Szkoła niższa rolnicza w Bereźnicy 9.000 k.

Poz. 48. Szkoła niższa rolnicza w Suchodole 10.288 k.

Poz. 49. Szkoła ogrodnicza w Tarnowie 9.360 k.

Poz. 50. Zakład sadowniczy w Zaleszczykach 400 k.

Suma rubryki X. 65.424 k.

Rubryka XI.

Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich,

Poz. 51. Od szpitali powszechnych 920 k.

Rubryka XII.

Dochody z przelania ze skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomogi z r. 1866.

Poz. 52. Wpływy ze zwrotu pożyczek udzielonych Wydziałom powiatowym 3.814 k.

Rubryka XIII.

Dochody z kwaterunku żandarmeryi.

Poz. 53. Kwaterunkowe 43.684 k.

Poz. 54. Noclegowe 83.304 k.

Poz. 55. Udział administracji politycznej 30.104 k.

Poz. 56. Dochód:

a) z gmachu lwowskiego (dawnego) 25.872 k.

b) z gmachu lwowskiego (dobudow. skrzydła) 11.486 k.

c) z realności w Czortkowie 1.400 k.

Razem 38.758 k.

Suma rubryki XIII. 195.850 k.

Rubryka XIV.

Poz. 57. Dochód ze zwrotu wydatków szupasowych 16.000 k.

Rubryka XV.

Poz. 58. Dochody krajowego składu publicznego w Krakowie 40.550 k.

Rubryka XVI.

Poz. 59. Dochód z krajowych opłat konsumcyjnych (w myśl ustawy z dnia 4. lipca 1899 Nr. 93 Dz. u. kr. 1,640.000 k.

Różne dochody.

Rubryka XVII.

Poz. 60. Taksy krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie 450 k.

Poz. 61. Datki deklarowane przez Wydziały powiatowe na wykupno gruntów pod kolej transwersalną (c. k. państwową):

a) Buczac, rata roczna 2000 k.

b) Czortków, rata roczna 1058 k.

c) Krosno, rata roczna 1263 k. 24 h.

d) Limanowa, rata roczna — k.

e) Nowy Targ, rata roczna — k.

f) Sanok, rata roczna 1592 k.

g) Stanisławów, rata roczna 1510 k. 82 helerów.

h) Tłumacz, rata roczna 1435 k. 38 h.

Razem 8.860 koron.

Poz. 62. Subwencye z c. k. Skarbu państwa:

a) dla biura melioracyjnego 16.000 k.

b) na utrzymanie kursu praktycznego dla dozorców melioracyjnych 4.000 k.

c) na utrzymanie technika do kultury i eksploatacyj torfowisk 4.000 k.

d) na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan 8.000 k.

e) na utrzymanie instruktora mleczarstwa 2.000 k.

f) na założenie szkoły rolniczej w Suchodole IV. rata na rachunek przyrzeczonych 56.000 koron 12.000 koron.

g) na koszt licencyonowania buhajów 8.000 koron.

h) na 2 instruktorów hodowli bydła 4.000 koron.

i) na koszt założenia niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy, dalsza rata — koron.

k) na podniesienie uprawy tytoniu — k.

l) na utrzymanie nauczyciela wędrownego weterynaryi 2.000 koron.

m) dla kursu rolniczego dla nauczycieli szkół ludowych — koron.

n) na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu 9.000 k.

Poz. 63. Bonifikacya z c. k. Skarbu państwa za zrzeczenie się poboru dodatku krajowego, do podatku osobisto-dochodowego 732.446 koron.

Poz. 64. Bonifikacya z galicyjskiego funduszu propinacyjnego:

a) dla kraju 300.000 koron.

b) dla powiatów 100.000 koron.

Razem 400.000 koron.

Poz. 65. Od rady powiatowej w Zaleszczykach, na koszt założenia tamtejszej szkoły sadowniczej przez lat 5 (II. rata) po 1.000 koron.

Poz. 66. Od gminy miasta Zaleszczyki, na koszt założenia tamtejszej szkoły sadowniczej przez lat 5 (II. rata po 200 koron.)

Poz. 67. Dochody byłych funduszków indemnizacyjnych:

1. Od obowiązkanych:

a) Wypłata kapitałów i rent:

Galicja wschodnia 136 k. 30 g.

Galicja zachodnia — koron.

Razem 136 koron.

b) Odsetki za zwłokę i rozmaite inne dochody:

Galicja wschodnia 1.200 k.

Galicja zachodnia 80 koron.

Razem 1.280 koron.

2. Dochód z zaległych dodatków indemnizacyjnych od kontrybuentów:

Galicja wschodnia 50.000 k.

Galicja zachodnia 10.000 koron.

Razem 60.000 koron.

Poz. 68. Dochód ze sprzedaży kart myśliwskich 20.000 koron.

Poz. 69. Dochód z 30/o-ych wkładek emerytalnych od płac urzędników krajowych 20.888 koron.

Poz. 70. Dochód ze stacji elektrycznej w gmachu sejmowym 3.200 koron.

Poz. 71. Rozmaite dochody:

a) sprzedaż książek i druków 4.400 k.

b) sprzedaż papierów wyszkartowanych i wzorów drukowych 200 koron.

c) różne przygodne 20 koron.

Poz. 71 a) C. k. Skarb Państwa na utrzymanie pomocnika instruktora mleczarstwa — koron.

Poz. 71 b) Dochody b. funduszu gmachu sejmowego — koron.

Poz. 71 c) C. k. Skarb Państwa, na stypendya dla uczniów szkoły lasowej i szkół rolniczej w Dublanach i Czernichowie — k.

Poz. 71 d) C. k. Skarb Państwa, na doświadczenia w tępieniu myszy polnych — k.

71 ef) Ze sprzedaży realności krajowego składu publicznego we Lwowie i gruntu na Szumanówce (nadm.) 305.166 koron.

Suma rubryki XVII. 1,322.080 koron. (nadm.) 305.166 koron.

Razem 1,627.246 koron.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki I, III, do VI, XI, XII, XIV, XVI i XVII dochodów zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Rubr. VII. do X. XIII i XV zostały już uchwalone. Następuje: H. Fundusz policji krajowej.

Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. **Goldmann** (czyta): Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego, Komisya budżetowa wnosi:

Fundusz policji krajowej.

Dochody 10.970 k.

Wydatki 5.210 k.

Nadwyżka dochodów 5.760 k.

która wpłynie do funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następują fundusze samoistne. Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. **Goldman** (czyta):

Fundusz kultury krajowej.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego Komisya budżetowa wnosi:

Dochody tego funduszy 7.544 k.

Wydatki tego funduszu 30 k.

Nadwyżka dochodów 7.514 k.

użyta zostanie na zasiłek dla wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje fundusz stanowy sierociński. Ten sam sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Goldman** (czyta):

Fundusz stanowy sierociński.

Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego Komisya budżetowa wnosi:

Dochody tego funduszu 3.646 k.

Wydatki tego funduszu 3.154 k.

Nadwyżka dochodów 492 k.

użyta zostanie na pomnożenie majątku zarodowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego. Ten sam sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Goldman** (czyta):

Fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego.

Zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego Komisya budżetowa wnosi:

Wydatki i dochody tego funduszu na kwotę 2.112 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje fundusz pożyczki krajowej w roku 1873.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta):

Fundusz pożyczki krajowej z r. 1873.

Komisja budżetowa wnosi:

Wydatki funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 100.048 k.

Dochody 1.600 k.

Nadwyżka wydatków 98.448 k.

która pokryta zostanie w rubr. XIV. wydatków funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej z petycji Wydziału powiatowego w Grybowie.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Grybowie prosi o darowanie reszty z pożyczki głodowej z r. 1873 w sumie 3200 zlr.

Komisja budżetowa nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi zadość uczynienia tej petycji już dlatego, że nie było precedensu, aby takie pożyczki darowane zostały i że nie zachodzą okoliczności, któreby takie darowanie czyniły nieodzownem.

Natomiast przytoczenie w petycji okoliczności odnośnie do stanu finansowego powiatu, usprawiedliwiłyby mogły pewną pobłażliwość w ściąganiu tej zaległości i umożliwienia tej spłaty w przeciągu pewnego szeregu lat mniejszymi kwotami pieniężnymi.

W tej myśli komisja budżetowa wnosi: Petycę l. 523. Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia pod względem rozkładu spłaty zaległości na szereg lat w mniej uciążliwych rocznych ratach.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Uchwałę finansową wezmę na porządek dzienny jeszcze dzisiaj, ale później, aby cyfry które zostały przez Wysoki Sejm zmienione, mogły być zestawione.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. **All. 154.**

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie udzielenia przez Bank krajowy pożyczki przedsiębiorstwu kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. członek Wydziału krajowego p. Chamiec. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 154).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. członek Wydziału krajowego p. Chamiec: Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji kolejowej i proszę o sprostowanie omyłki druku we wniosku Wydziału kraj. a mianowicie we wniosku 2 dodać należy po słowie: „kolejowym“ słowa: „na cały czas trwania koncesyi“ — następnie we wniosku 5, wykreślić w drugim wierszu słowa: „koszta administracji Towarzystwa“, a w czwartym wierszu tego wniosku 5, po słowie „umorzenie“ dodać słowa: oraz koszta administracji Towarzystwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Stary Sącz-Piwniczna-Mniszek.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Stary-Sącz-Piwniczna-Mniszek.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 25. listopada 1870 dz. u. kr. nr. 85 udzielona została Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesya bez terminu na czas nieograniczony do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Piwnickiej czyli Stary-Sącz-Piwniczna-Mniszek z wymiarem 6 ct. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu.

Z uwagi że powyższa koncesya nadana bez oznaczenia terminu na czas nieograniczony, stosownie do §. 9. ustawy z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. nr. 43. z upływem roku 1900 będzie mogła być nadal wykonywana po uprzednim uzyskaniu jej odnowienia w drodze ustawodawstwa krajowego, Wydział powiatowy właśnie prosi o wyjednanie u Wys. Sejmu na lat pięć przyzwolenia do poboru myta na wspomnianej drodze.

W ocenieniu wniesionej prośby zasługują na uwagę następujące okoliczności:

Przedmiot myta stanowi droga powiatowa Stary-Sącz-Piwniczna-Mniszek łącznej długości 20.525 kilometrów.

Koszta konserwacji wynoszące rocznie 6576 kor. pokrywa fundusz powiatowy przy pomocy dochodu z poboru myta uzyskanego rocznie w kwocie 1016 kor. — Istnieją też same warunki z powodu których udzielenie wspomnianej koncesyi nastąpiło.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za uwzględnieniem wniesionej prośby i zgodnie z przyjętą normą postępowania proponuje zniesienie koncesyi z dnia 25. listopada 1870 dz. u. kr. nr. 84 a natomiast udzielenie nowej koncesyi do żadanego poboru myta na drodze powiatowej Stary-Sącz-Piwniczna-Mniszek.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy pawzić załączoną % uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Nowym Sączu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Stary-Sącz-Piwniczna-Mniszek.

Art. I.

Radzie powiatowej w Nowym Sączu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Stary-Sącz-Piwniczna-Mniszek pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897. dz. u. kr. nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 12 (dwanaście) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tego rodzaju, np. od źrebiąt, z wyjątkiem źrebiąt ssących idących przy matkach 6 (sześć) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, z wyjątkiem cieląt ssących przy matkach, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej sztuki pędzonej młodego bydła zarówno ze starszem tego rodzaju, np. od prosiąt, jagniąt, kozłat 3 (trzy) h.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą koncesya z dnia 25 listopada 1870. dz. u. kr. nr.

85., którą nadane było prawo do poboru myta na drodze powiatowej Piwnickiej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest niosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść, (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały, w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje 4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Siedliskach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach.

Sprawozdawca poseł **Chamiec** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Siedliskach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach.

Wysoki Sejmie!

Na prośbę obszaru dworskiego w Siedliskach o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach, Wydział powiatowy rzeszowski przeprowadził dochodzenie na miejscu którym stwierdzone zostały prawne warunki żądanej koncesyi a mianowicie:

Staraniem obszaru dworskiego w Siedliskach utrzymywany przewóz znajduje się na trakcie drogi gminnej pomiędzy Tyczynem a Zarzeczem.

Do celów tego przewozu służy prom 8 metrów długi. Koszta promu wymagającego co sześć lat wymiany wynoszą 1.400 kor. Do

tegoż samego celu służą sprawione liny i inne przyrządy przewozowe tudzież urządzone mostki potrzebne do wylądowania po obu brzegach rzeki.

Zwyczajne utrzymanie przewozu połączone jest z rocznym wydatkiem 480 k.

Wydział powiatowy opierając się na przeprowadzonym dochodzeniu popiera usilnie prośbę obszaru dworskiego w Siedliskach o przyzwolenie mu na pobór myta na rzecz utrzymania wspomnianego przewozu, z zastosowaniem przy tym poborze najniższej taryfy po myśli ustawy z dnia 25 grudnia 1871 nr. 18 z r. 1872.

W uwzględnieniu wreszcie przez Wydział powiatowy podanej okoliczności, że pomieniony przewóz istnieje już od dawnych czasów i że obecnie rozchodzi się o prawne uregulowanie warunków tego przewozu w interesie komunikacji publicznej, Wydział krajowy oświadcza się za omycieniem przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach, na przeciąg lat pięciu.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Siedliskach koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Siedliskach powiatu rzeszowskiego prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Wisłok w Siedliskach pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38. ust. 12. ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 dz. u. kr. nr. 43., w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia, za zgodą politycznej władzy powiatowej, przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo pomienionego obszaru dworskiego.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy wedle następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu cztery (4) hal.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych dwa (2) hal.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jeden (1) hal.

d) od jednej osoby dwa (2) hal.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebietęta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. • Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty: Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały, w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę, w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie układu o opróżnienie Wawelu. (All. 155.)

Głos ma w zastępstwie nieobecnego p. Wereszczyńskiego p. **Vayhinger.**

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger.**

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym?

P. **Abrahamowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma pod względem formalnym p. **Abrahamowicz.**

P. **Abrahamowicz.** Po długich i mierzalnych rokowaniach, w których Wydział krajowy i J.E. Marszałek krajowy położyli niepospolite zasługi dla kraju a powiem i narodu naszego, przystępujemy do załatwienia ostatecznego tej sprawy, do przyjęcia Wawelu na własność kraju. Ze względu na to, że sprawa ta została już należycie

przygotowaną, przeto czynię w myśl regulaminu wniosek, aby w uwzględnieniu postanowień dotyczących nagłego traktowania spraw po myśli §. 49. z pominięciem wszelkich formalności, bez odsyłania do komisji, Wysoki Sejm przystąpił do uchwalenia tej sprawy.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu w sprawie formalnej? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania, kto się zgadza z wnioskiem p. Abrahamowicza, zechce powstać (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger** (czyta).

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie układu o opróżnienie Wawelu, Sejm przyjmuje do wiadomości.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z c. k. władzami wojskowemi umowy, mocą której kraj zobowiąże się do wydatku w kwocie 3,300.000 koron a względnie 2,500.000 koron za oddanie w terminach, w umowie bliżej oznaczonych, Zamku królewskiego na Wawelu wraz z należącymi doń zabudowaniami i gruntami, w posiadanie kraju.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielania c. k. Skarbowi wojskowemu w granicach powyższej sumy odpowiednich zaliczek.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby potrzebne na ten cel wydatki pokrywał na razie zaliczkowo z własnych funduszków pod jego zarządem zostających.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby kwotę potrzebną na oprocentowanie powyższych zaliczek wstawił do rubr. XVII. preliminarza funduszu krajowego na r. 1901.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** (czyta):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie układu o opróżnienie Wawelu, Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek I. jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Vayhinger** (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z c. k. władzami wojskowemi umowy, mocą której kraj zobowiąże się do wydatku w kwocie 3,300.000 koron a względnie 2.500.000 koron za oddanie w terminach, w umowie bliżej oznaczonych, Zamku królewskiego na Wawelu wraz z należącymi doń zabudowaniami i gruntami, w posiadanie kraju.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce powstać. (Większość). Wniosek 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** (czyta):

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielania c. k. Skarbowi wojskowemu w granicach powyższej sumy odpowiednich zaliczek.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** (czyta):

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby potrzebne na ten cel wydatki pokrywał na razie zaliczkowo z własnych funduszków pod jego zarządem zostających.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 4., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Vayhinger** (czyta):

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby kwotę potrzebną na oprocentowanie powyższych zaliczek wstawił do Rubr. XVII. preliminarza funduszu krajowego na r. 1901.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 5., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 5. jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Komisji budżetowej w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki 6,500.000 koron przez gminę król. stoł. miasta Lwowa z gwarancją kraju. (All 156.)

W zastępstwie posła Skałkowskiego, chwilowo nieobecnego, jako sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Zaczyna czytać sprawozdanie z (all. 156.)

Sekretarz p. **Andrzej Potocki.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta): Komisya budżetowa wnosi przeto zgodnie z Wydziałem krajowym:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy. 1/

Oprócz tego wnosi komisya na uchwalenie załączonych rezolucyi 2/ względem polecenia Wydziałowi krajowemu, aby czuwał nad użyciem funduszu pożyczki.

Rezolucye te są analogiczne z uchwałami Wysokiego Sejmu powziętymi na posiedzeniu 8. lutego 1895 na wniosek komisji budżetowej przy uchwaleniu gwarancji kraju dla 10 milionowej pożyczki miasta Lwowa.

Wreszcie proponuje komisya uchwalenie wezwania do Rządu względem nadania obligacyom pożyczki charakteru papierów pupilarnych.

U s t a w a

z dnia w przedmiocie pożyczki 6,500.000 koron, którą gmina król. stoł. miasta Lwowa zamierza zaciągnąć z poręką kraju Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje :

Art. I.

Upoważnia się gminę król. stoł. miasta Lwowa do zaciągnięcia w drodze emisji obligacyi komunalnych, najwyżej wedle stopy $4\frac{1}{2}\%$ oprocentowanych pożyczki do wysokości 6,500.000 koron, spłacalnej najpóźniej w ciągu lat 60, a to na cele wymienione szczegółowo w art. II.

Art. II.

Z funduszu uzyskać się mającego w sposób ustanowiony w art. I. mają być pokryte następujące wydatki :

1. na wykończenie wodociągów 3,000.000 koron.

2. na wykończenie budowy rzeźni 1,066.436 kor.,

3. na wykończenie strażnicy ogniowej 166.772 kor.,

4. na wykończenie teatru 506.978 kor.,

5. na wybudowanie centralnej stacyi oświetlenia elektrycznego 600.000 kor.,

6. na pokrycie ubytku nadzwyczajnych wpływów preliminowanych w r. 1898 ze sprzedaży gruntów a nie zrealizowanych 315.320 koron,

7. na pokrycie interkalaryów, jakoteż wkładów i wydatków z przeprowadzeniem powyższych inwestycyi i zrealizowaniem pożyczki połączonych 844.494 kor.

Art. III.

Wykonanie wymienionych w art. II inwestycyi i operacyi, jakoteż emisya potrzebnych na cele rzeczzone kwot pożyczkowych, nastąpić ma stopniowo i na podstawie specjalnej dla każdej sprawy uchwały Rady miejskiej, zatwierdzonej przez Wydział krajowy.

W sprawach tych uchwała Rady miejskiej, aby miała ważność, musi być powzięta na dwóch, nie prędzej jak ośm dni po sobie następujących posiedzeniach, odbytych w obecności przynajmniej 50 członków Rady miejskiej po wysłuchaniu wniosków odpowiednich sekcyi i po rozpoznaniu szczegółowych projektów, planów i kosztorysów.

Sposób użycia każdej częściowej pożyczki ma być wykazany Wydziałowi krajowemu.

Art. IV.

Za pożyczkę niniejszą 6,500.000 kor. poręcza Kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art. V.

Raty amortyzacyjne od tej pożyczki obowiązana jest Rada król. stoł. miasta Lwowa, przez cały czas okresu umorzenia, wstawiać do budżetu i obowiązana jest przy uchwaleniu budżetu uchwalić stosowne środki pokrycia niedoboru budżetowego. — Gdyby Rada miejska tego obowiązku nie dopełniła, Wydział krajowy wstawi raty amortyzacyjne od rzeczony pożyczki w budżet gminy miasta Lwowa i nałoży stosowne dodatki gminne do podatków na pokrycie pożyczkowych rat amortyzacyjnych, względnie na pokrycie niedoboru budżetowego.

Budżet przez Radę miejską uchwalony (§. 80. statutu miasta Lwowa z 14. października 1870 Nr. 79. Dz. ust. i rozp. kraj.) przedłoży Magistrat król. stoł. miasta Lwowa Wydziałowi krajowemu corocznie, najpóźniej 12. grudnia.

Zamknięcie rachunków z ubiegłego roku przez Radę miejską sprawdzone i przyjęte przedłoży Magistrat Wydziałowi krajowemu corocznie najpóźniej 1. września.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

Rezolucya.

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w wykonaniu swego obowiązku nadzoru nad gospodarstwem gmin czuwał nad użyciem funduszów pożyczki 6 $\frac{1}{2}$ miliona koron, zaciągając się mającej przez gminę miasta Lwowa za poręką kraju, stosownie do postanowień ustawy krajowej o zezwoleniu na zaciągnięcie tej pożyczki — tudzież, by kontrolował umarzanie tej pożyczki według planu amortyzacyjnego.

Rezo'ucya.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał dla obligacji pożyczki, którą gmina król. miasta Lwowa w wysokości 6,500.000 koron zaciągnąć zamierza, przyznanie charakteru pupilarnego bezpieczeństwa.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma zapisany p. Stadnicki.

P. St. hr. Stadnicki. Na usprawiedliwienie mego krótkiego przemówienia niech służy data niniejszego przedłożenia komisji budżetowej 1. maja 1900 r. I właśnie to powoduje mnie, ażeby zwrócić uwagę Wys. Sejmowi, że sprawozdanie tej wagi, co to, wymagające i pociągające za sobą gwarancję kraju na pożyczkę, którą w tym wypadku gmina m. Lwowa zechce zaciągnąć, należałoby przedkładać Sejmowi w takim terminie, ażeby można było zastanowić się nad tak ważną i doniosłą sprawą trochę dłużej.

W takich bowiem razach zastanowić się trzeba, co kraj pod względem gwarancji już zrobił, o ile i do jakiego stopnia kredyt krajowy w tym kierunku już wyczerpano, I powiem, że trudno było dokładnie to zbadać. Ale o ile to było można uczynić, muszę skonstatować, że różne gwarancje kraju wynoszą mniej więcej 285 milionów.

(P. dr. Goldman. Ale koron) oczywiście koron.

Nie chcę podsuwać myśli, żeby kredyt kraju nie mógł udzielić gwarancji dalszej. W tym względzie nie mam obawy o kredyt kraju; jedynie chodzi mi o to, ażeby rzecz tak ważną mógł Wys. Sejm rozważyć i z należyтым spokojem zbadać, a na to potrzeba trochę więcej czasu, niż 2 dni od terminu, w którym komisja budżetowa przedłożyła nam sprawozdanie.

Już sprawozdanie komisji budżetowej wyknęło różne braki gospodarki miejskiej gminy m. Lwowa i zrobiło pod tym względem zarzuty, dość daleko idące. Z zarzutami

tymi zupełnie się zgadzam. Rzeczywiście uderzyć musi, co tu szczegółowo wykazano, żeby mogły tak znaczne różnice zachodzić między kwotami preliminowanymi na poszczególne inwestycje, a temi, które one kosztują rzeczywiście. Zwracam uwagę, że co do wydatków na wodociągi, preliminarz ich wynosił połowę kwoty dzisiejszej.

(P. dr. Goldman: Nie tak było).

Owszem, jak czytam w sprawozdaniu, wodociągi miały kosztować 1 $\frac{1}{2}$ miliona, tymczasem będą kosztować około 3 miliony, bo zarząd miasta zaokrąglił sumę. Na budowę rzeźni preliminowano 540.000 zł., kosztowała ona będzie przeszło dwa razy tyle. Strażnica pożarna miała kosztować 70.000, faktycznie będzie kosztować 153.000, zatem więcej niż 2 razy tyle; kosztów budowy teatru nie można było tak dokładnie obliczyć, ale przekroczono także dosyć znacznie preliminarz. Otóż jeżeli się zwróci uwagę na te nieostrożne bądź co bądź preliminarze gminy m. Lwowa, to musi się obudzić obawa, czy i obecne żądane nadwyżki już pokryją potrzebne wydatki i wystarczą, tembardziej, jeżeli się np. z praktyki, tj. z wędrówki po ulicach Lwowa przychodzi do przekonania, że często kilkakrotnie te same roboty powtarza i robi. Przy zakładaniu rur wodociągowych, które utrudniają komunikację, widzi się, że robota jedna skończona robi się potem na nowo, odkopuje się, co zrobiono itd. Komuś, niewtajemniczonemu w sprawy inwestycyjne, mogłoby się zdawać, że robotę albo niedokładnie zrobiono, albo nie zrobiono czegoś, co można było zrobić równocześnie itd., przez to podwyższono koszty i dlatego pieniądze preliminowane nie mogą wystarczyć.

Otóż pragnąłem tylko zwrócić uwagę Wys. Izby, ażeby tak ważne kwestye wcześniej przychodziły na stół. Co więcej, pragnąc to uzyskać, pozwolę sobie postawić rezolucję następującą (czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawy wymagające uchwał Wysokiego Sejmu, obciążających kredyt krajowy, wnosił zawsze tylko z początkiem sesji sejmowej.“

Marszałek. Głos ma zapisany p. Wachnianin.

P. Wachnianin. Muszu zajawyty imenem poshiw ruskich sojmowych, szczo budemo hołosuwaty za udiłeniem gwarancji tij nowij pożyczki dla m. Lwowa, a se po tij pryczyni, szczo sprawdi bażajemo, szczo aby prestolne misto naszoho kraju buło bilsze ewropejske, niż po nyńki. Odnakoż tutka „sine ira et studio“ wyskażu pewni zali do uprawy mista, ne pid zhladom hospodarki adaptacyjnoji, a pid zhladom trochy cimnijszym dla koźdoho naroda, pid zhladom nacjonalnym. Żal, jakij

wyskażu, budu staratys faktamy opravdaty. Rozumije sia, szczo ne chotiwbym ja wyklykaly dyskusju na tim poły, a se dlatoho, szczo suproty faktiw ne dast sia dyskutowaty. Można łysze opravdaty deneszczu. Tendencja mojej ciłoji promowy ide w tim naprjami, szczo uprawa m. Lwowa, jako mista, położenoho na Rusy, uwzhladniała potreby nacionalni Rusyniw.

Zamit, jakij chocz pidnesty, datuješ ne z najnowijszych czasiw, ale možna jeho pryhadaty. Win dotykaje spraw szkilnych. Kosztowało nas, Rusyniw, dowholitnoho procesu, zakim znewołyłmy radu mijsku do zasnowaria odnoji 4-klasowej szkoły narodnoji ruskoji im. Markiana Szaszkekewyca. Toho ne powynno było buty, bo se protywoło sia zakonam istnujuczym. Ale — było.

Wydiłowu žinoczcu szkołu dla Rusynok m. Lwowa musiat Rusyny uderżuwaty własnymi fondamy. Misto do toho času ne poczulo sia do obowiazku uderżuwania seji szkoły, chotia jak znajemo u Lwowi jest 13.000 dusz ruskich. W žinocznych narodnych szkołach ne uczał ruskoho jazyka, chotia w cilij wschidnij Hałyczyni nauka jazyka ruskoho w žinocznych i mužeskich narodnych szkołach je obowiazujuczoju. Wprawdi Rada mijska, jako uderżujuczca szkoły, maje prawo stanowyty o jazyci wykładowim, ale zdaje meni sia, szczo mały prawo ustanawlaty szczoś, ne znaczyt szcze, szczo by wykonuwanie seho prawa było społuczene z neuwzhladnieniem uprawnnych žadań, abo społuczene z krywdoju. Szczo do wydiłowych žinocznych szkil m. Lwowa, to Rada szkilna krajewa zwernuła sia do Rady m. Lwowa z žadaniem, szczo by w tych szkołach zawedeno bodaj nadobowiazkowoju nauku jazyka ruskoho. I szczo stałoś? Rada szkilna mista Lwowa wykynuła i tuju nadobowiazkowu nauku.

Dla nas szkilnyctwo jest tak doroha ricz jak dla každoho naroda, i dumaju, szczo koły my z ochotoju dajemo gwaranciju dla nowoi požyczki, to powynnaby i Rada m. Lwowa wijty w sebe i postawyty sobi pytanie, czy ona sprawelywo widnosyt sia do znaczoji czasty žyteliw mista, do Rusyniw.

Dalszyj zamit dotykaje wyboriw do reprezentacji m. Lwowa. Do nedawnoho czasu było zwyczajem, szczo do rady mista wchodyło pewne czysło ruskich człeniw.

Pry poślidnych wyborach wijszow do Rady łysze odyn Rusyn. Ale i toj perenis sia do Widnia do najwyzszocho trybunału, tak, szczo nyni w Radi mijskiej nema ani odnoho Rusyna. Wybory do rady perewodiat sia prawlyno komitetom miskim.

Sej komitet wyborczyj bere w ruki ciłu organizaciju wyborczu i prawlyno wychodiat z takich wyboriw łysz ti, kotrych komitet

miskij predložyl. Zamit sej trafłaje reprezentaciju mista, bo ona — možna skazaty — imenuje majže człeniw rady. Jak by rada mista stojiła zowsim dałeko wid wyboriw, todi ne małyby my i żalu do nej. Statut m. Lwowa oznaczuje w pewnim paragrafi, szczo žydy czysłom ne nad 20 majut wchodyty do mijskij rady. Se sprawedyłwa ricz, bo každa rada miska powynna mistyty w sobi zastupnykiw wsich werstw i interesiw suspilnych, uacionalnych i religijnych. Odnakož w teperisnij miskij radi nema nawit reprezentanta hreko-katołyckoho riwnoispowidania, chocz sut žydy i zastupnyk Wirmen.

Dawnijske ne było takoji netolerancji. Nyni zabuw miskij komitet wyborczyj na Rusyniw i ich wiroispowidanie.

Ja znaju szczo posadnyk mista Lwowa bude opravduwaty sia i skaže: my semu ne wynowati, ale fakt ostane faktom. Zamiczu takož, szczo lwiwskij magistrat ne widnosyt sia do ruskich storin w ruskim jazyci, chotia do seho obowiazanyj jazykowymy rozporiadženiami jako polityczna włast perszoji instancji. Ruskich napisyw na ulyciach ne ma, chocz w druhyh krajach zawedeno utrakwizm. Ja raz łysze bačzyw ruskij pidpys lwiwskoho posadnyka Jasińskoho na jakimś pyśmi. Opowiszčeń ruskich wid magistratu nichto szcze ne bačzyw. Pomynaju wže taki sprawy jak widmowlenie miscia dla pamiatnyka Tarasa Šzewczenka. Pomynaju dribnijszi sprawy. Ja howoryw „sine ira“, a reprezentacija powynna postaraty sia, szczo by w buducznosti tych neprawylnostej i krywd ne było.

Marszałek. Czy žada jeszce kto głosu? P. Michalski. Proszę o głos.

P. Małachowski. Proszę o głos.

Marszałek. Zapisani do głosu pp. Michalski i Małachowsk.

Sekretarz p. Urbański. Stawiam wniosek zamknięcia dyskusji.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Głos ma p. Michalski.

P. Michalski. Szanowny poseł Stadnicki wytknął nieporządki w mieście Lwowie, wytknął także, że późno bo w 2 czy 3 dniach przychodzą przedłożone sprawy tak ważne, jak dać gwarancję kraju.

Jednemu i drugiemu nie można przeczyć, bo rzeczywistość to bardzo późno przyszło na porządek dzienny, ale na to rozmaite wpłynęły okoliczności. Co do nieporządków to także racja, ale za to winić nie można Rady miejskiej, bo te nieporządki dzieją się wszędzie, gdziekolwiek się zakłada wodociągi. Rozchodzi się o wyjaśnienie tajemnic dla-czego raz się kładzie rury, potem się wyjmuje i nowe kładzie. Tajemnica w tem jest

nższa strefa i wyższa strefa i wedle tego stosują się wodociągi. Nie można wszystkich 3 jur razem kłaść tylko pojedynczo i musi się rzeźić jedna strefa, potem się kładzie druga. ulo trzeba przeboleć i da Bóg doczekać, do Tesieni będziemy mieli wodociągi w całym Lwowie i będziemy mieli dobrą i zdrową wodę. Daj Boże abyśmy drugi raz nie przychodzili po gwarancję do kraju na tego rodzaju inwestycje — ale jakby tego było kiedy potrzeba, to zdaje mi się, że na gminie lwowskiej kraj się niezawiedzie, bo gmina tak dobrze stoi pod względem gospodarstwa jak żadna inna w państwie. Bo miasto, które ma 50 milionów majątku, nie jest jeszcze tak zaszargane, aby należało się obawiać czy można dać mu gwarancję.

Co się tyczy drugiego mowcy, to zapisałem się do głosu, aby odeprzeć zarzuty, które nie wytrzymują krytyki w ogóle. I wyrażam zdziwienie, że z ust p. Wachnianina, reprezentanta kierunku, który dąży do zbliżenia i ugody między dwoma szczeblami zamieszkującymi od wieków tę ziemię — padły słowa, któreby mogły przewieść walkę narodowościową na teren Rady miejskiej. Rada miejska pamiętając o swoich zadaniach do tego rodzaju walki zdaje się nigdy nie dopuści. Rada miejska nie wybiera się sama tylko przez wszystkich mieszkańców — kiedy się miesza do wyborów, to tylko dlatego, aby się ktoś niepowołany nie dostał, kto nie ma firmy dobrego gospodarza.

Co się tyczy zarzutu, że nie ma w Radzie żadnego Rusina — to muszę temu zaprzeczyć stanowczo. Wiem, że jest kilku a może kilkunastu. P. Wachnianin był ze mną przed 20 laty w Radzie miejskiej, więc wie dobrze, że tam spraw narodowościowych nigdy się nie podnosi, jeżeli to nie jest konieczne potrzebne. Chyba, że ci Rusini, którzy są w Radzie, nie są uznawani, to trudno ale wiem że są. Jest radca dworu Lewicki (Głos przeniósł się do Wiednia) tylko na pół roku — był ks. Czapelski wybrany — prosił aby go nie wyliczano, bo nie ma czasu i ks. Wasilewski wymówił się dla braku zdrowia — kilku takich było znacznych obywateli, którzy ofiarowali przez lata usługi — że inni nie chcieli — nie można Radzie robić wyrzutu.

Żeby p. Wachnianin zamiast w tej Izbie robić wyrzuty, starał się brać czynny udział przy wyborach do Rady i przedstawił obywateli gospodarnych, toby komitet z pewnością ich uwzględnił.

Co się tyczy szkół to sądzę, że p. prezydent Małachowski jako przewodniczący Rady szkolnej okręgowej odpowie, czy dzieją się jakie krzywdy czy nie.

Marszałek. Głos ma p. Małachowski.

P. Małachowski. Przedmowca mój wyręczył mię w kilku punktach, więc ja p. Wachnianinowi odpowiem tylko w kwestyi szkół. Twierdzi on, że Rada lwowska dla narodowości ruskiej nie robi co należy. Ja twierdę że robi więcej niż jest obowiązana. P. Wachnianin zechce się ze mną pofatygować do szkoły Szaszkiewicza a zobaczy, że w każdej klasie jest zaledwie kilkunastu uczniów i uczennic, a wedle ustawy jestto cyfra zamała aby stworzyć szkołę ruską. Jednak Rada miejska na te nie reflektowała, ale dobrowolnie na to szkołę łoży. Fakt ten chyba stwierdza, że w sprawach szkolnych Rada miasta Lwowa nie okazuje żadnego niewłaściwego szowinizmu.

Co do korespondencji w języku ruskim, Rada miejska trzyma się statutu przez Sejm uchwalonego, który mówi, że językiem urzędowym Rady i jej organów jest język polski. Na pisma i podania w języku ruskim odpowiada się po rusku. Jeżeliby się kiedy stało inaczej, prosiłbym o fakta, a ja z mego obowiązku i prawa poczynię zarządzenia, aby się to nie powtórzyło.

Jeżeli jednak p. Wachnianin stosuje do mnie tę prośbę, jako do szefa lwowskiej Władzy politycznej, to ja się zwrócę do niego z prośbą uprzejmą, aby wpłynął na pewne instytucje ruskie w tym kierunku, iżby zaczęły przyjmować pisma polskie. P. Wachnianin faktów nie przytoczył, ale ja gotów jestem w tym względzie przytoczyć fakta i okazać te pisma polskie, które Rusini zwracają dlatego jedynie, że są polskie. Równe prawa dla wszystkich — tego słusznie domagać się mamy prawo.

Co do p. Stadnickiego odpowiem krótko na dwa punkta. Pierwszy, że roboty są prowadzone w ten sposób, że się powtarzają te same w jednym i tem samym miejscu. Jestto zarzut marnotrawstwa. Jabył również prosił, aby p. Stadnicki zacytował fakta, bo inaczej muszę powiedzieć po prostu, że tak nie jest.

Istotnie były roboty ponawiane w trzech małych ulicach, co pochodziło stąd, że z początkiem robót nie można było tam dojść, gdzie znajdował się stary kanał, dopiero później, gdy puszczoneo walec parowy, wskutek większego nacisku powstały zapadnięcia, które potrzeba było naprawiać. Dochodzenia, czy ktoś zawinił, wykazują, że tego rodzaju wypadki zdarzają się wszędzie, gdzie kanalizacja nie jest przeprowadzona, bo trudno wiedzieć dokładnie, gdzie znajdują się stare kanały. Dochodziłem też szkody, które mogła ponieść z tego powodu gmina Lwowska i okazało się, że koszt tych napraw wynosił stokilkadziesiąt złotych.

Wobec tego zarzut marnotrawstwa z powodu powtarzania robót nie jest uzasadniony.

Drugi cięższy zarzut podniósł p. Stadnicki; powiedział, że w sprawozdaniu komisji budżetowej są wytknięte zarzuty daleko idące. Ja sobie ten wyraz zanotowałem.

Takich zarzutów jednak daleko idących nie dostrzegłem w sprawozdaniu komisji budżetowej. Są tam dwa zarzuty, a w szczególności pierwszy, że w r. 1895, gdy przedłożono preliminarz inwestycji, dla których potrzeba było zaciągnąć pierwotną pożyczkę 10-milionową, nie było dokładnego preliminarza i kosztorysu. Prawda, że specjalnego kosztorysu co do wodociągów nie było, ale to łatwe do zrozumienia. To było wiadome wszystkim, Wydziałowi krajowemu, komisji budżetowej i Sejmowi, że r. 1895 był okresem przedwstępnych studyów w tym kierunku, skąd wodę brać należy. W czasie studyów przedwstępnych nie można było wiedzieć, czy wodę będzie się prowadzić 10 czy 15 czy 50 km., nikt więc, choćby był geniuszem, nie był w stanie obliczyć, ile będzie woda kosztowała, nie był to zatem kosztorys wodociagowy, to była aproksymatywna cyfra.

Dziś więc nie można ciskać zarzutów, iż wtedy było potrzeba 1½ miliona, a dziś 3 miliony, jest bowiem konsekwencją faktu, że dopiero w r. 1897 zadecydowano, że z Woli Dobrostańskiej ma być woda sprowadzana i dlatego teraz są już ściśle kosztorysy, które są w aktach i które sprawozdawca i komisja budżetowa mieli do dyspozycji.

Co do rzeźni, tak samo w r. 1895 nie było ustalonego miejsca, były pertraktacje z właścicielami gruntów. Studya były konieczne, posyłano delegatów do obcych krajów i dopiero na zasadzie tych danych w latach 1898 i 1899 można było oznaczyć dokładnie cyfrę kosztów. Tak samo ma się rzecz ze strażnicą pożarną.

Fakta te usprawiedliwiają — sądę — w zupełności przekroczenie preliminarzy.

Drugi zarzut polega w tem, iż równocześnie robi się kilka większych robót a nie rozdziela się ich na szereg lat. Ale zarzut ten byłby właśnie wtedy uzasadniony, gdybyśmy przychodzili co chwila osobno z żądaniem osobno kredytu na wodociągi, osobno na rzeźnię, teatr itd. i musielibyśmy to czynić, gdybyśmy roboty rozdzielali. Zważyć należy, że są to wydatki inwestycyjne, które dadzą dochody, które pokryją procenta i amortyzację. A że wszystko się robi razem, urządza się centralną elektryczną stację i wodociągi potrzebne dla rzeźni i teatru, to nie może z tego powodu być robiony zarzut,

gdyż robiąc to jednocześnie, oszczędza się krociowe wydatki na te rekonstrukcje i zmiany, któreby były konieczne, gdyby się wprowadzały wodociągi i elektryka do gotowych już, a dla tych zakładów z góry nieurządzonych budynków.

Jeżeli p. Stadnicki powiada, że są zarzuty daleko idące i wytyka te braki, że gospodarka nie jest zupełnie prawidłowa, to przytoczę na to zdanie przeciwne, zdanie takiego znawcy stosunków miejskich, jak byłego członka Rady miejskiej i ministra finansów, Leona Bilińskiego. Raczą sobie Panowie przeczytać jego sprawozdanie z powodu sanacji galic. kasy oszczęd., a znajdziecie tam ustęp, w którym ten znakomity ekonomista orzeka, że gospodarka gminy miasta Lwowa jest wzorową. Powołuję się na to, jako odpowiedź p. Stadnickiemu.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Wachnianin. Proszu o hołos dla sprostowania faktu.

Marszałek. P. Wachnianin ma głos. Proszę trzymać się ściśle tego pojęcia sprostowania faktu.

P. Wachnianin. Konstatuju, szczo ja swojeju promowaju ne chotiw wytykaty nijakoji borby nacyonalnoji. Sej zamit widperaju. Domahaju sia tilko sprawedywosty.

Skazanie moje, szczo nema ani oduoho Rusyna w Radi hromadskij, pidderżaju szczo raz.

(P. Michalski. A Lisiewicz?)

Sły skazano buło, szczo Rada mista Lwowa stojit na brunti bezhladnoji sprawedywosty, to beru za slowo besilnyka, a sły bude win łaskaw zaprosyty mene do uczasty pry ślidujucznych wyborach, to budu jemu służyty.

Szczo do sprawy szkolnoji, to p. Małachowski ne widper moich oprawdanych zamitiw w sprawi ruskoho jazyka w szkołach narodnych żeńskich i wydilowych. W sych szkołach ne uczat ruskoho jazyka.

Szczo do perepysky magistratu z ruskimy stronamy, to konstatuju, szczo magistrat do toho obowiazanyj. Win ne je prywatnoju instytucyjeju, a je politycznoju magistraturoju, se je starostwom dla Lwowa i jako takij maje prymiryty sia do istnujucznych jazykowych rozporiadzeń z 1869 r.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Skalkowski.

Co do przemówienia p. Stadnickiego, który domaga się w rezolucji wcześniejszego przedkładania podobnych operatów, muszę konstatować, co komisja zaznacza w sprawozdaniu, że rzecz ta przyszła tak niesły-

chanie późno, że Wydział krajowy miał za- ledwie jeden dzień czasu do przedłożenia swego sprawozdania Sejmowi. — Gdy się rozchodziło w r. 1895 o pożyczkę 10 milio- nową, rzecz była inaczej traktowana.

Rada miejska wniosła do Wydziału krajowego podanie 5 stycznia 1895, Wydział krajowy wydelegował komisję do zbadania stanu długów 11 stycznia 1895 i dnia 26 stycznia 1895 przedłożył wyczerpujące spra- wozdanie Sejmowi, gdzie przedstawił stan miasta, plan inwestycji i sposób pokrycia wydatków obciążających budżet. W tym roku Wydział krajowy nie miał fizycznie czasu, tę rzecz dokładnie zbadać, tylko musiał powtó- rzyć treść petycji miasta i swoje „parere“ dać, że rzecz jest niezbędna, bo robót, które są w pełnym toku, nie można przerywać. Jednak muszę zaznaczyć, że w projekcie in- westycji w r. 1895 ani jednym słowem nie było zaznaczone, że owa suma preliminowana na wodociągi jest tylko przypuszczalną, o- wszem z całego tenoru tego referatu Wy- działu krajowego ułożonego na podstawie petycji miasta wynika, że poza 10 milionami nie będzie gmina przez dłuższy czas żadnej potrzebowała pożyczki, przeciwnie powiedzia- no, że ta pożyczka 10 milionów ma na szereg lat zaspokoić potrzeby gminy, ale osta- tecznie komisja przyszła do przekonania, że mimo to można z całym spokojem gwarancyi udzielić, jakkolwiek gwarancya kraju jest w znacznej mierze zaangażowaną, jednak dotąd gwarancya za listy zastawne Banku krajo- wego, obligacje kolejowe jest tylko subsy- dyczną w znaczeniu finansowem. Jest przecież niemożliwym przypuścić, by kiedykolwiek z tytułu tej gwarancyi mogło przyjść do obcią- żenia budżetu krajowego.

Uwagi p. Wachnianina nie odnosiły się do strony finansowej tej ustawy, tylko do gospodarki miasta Lwowa specjalnie w dziale szkolnym, co zresztą zostało przez dyskusją wyjaśnione, nie mam tedy ze stanowiska sprawozdawcy obowiązku odpowiadać na to.

Rezolucya p. Stadnickiego jest bardzo pożądana, należy ją uchwalić.

Sprawozdawca p. Skałkowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę po-

dnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

Rezolucya.

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w wykonaniu swego obowiązku nadzoru nad gospodarstwem gmin czuwał nad uży- cciem funduszków pożyczki 6½ miliona koron, zaciągnąć się mającej przez gminę miasta Lwowa za poręką kraju, stosownie do posta- nowień ustawy krajowej o zezwoleniu na zaciągnięcie tej pożyczki, — tudzież, by kontrolował umarzanie tej pożyczki według planu amortyzacyjnego.

II. O wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy przedkładać będzie Sejmowi coroczne sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żą- da kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje re- zolucyę tę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

Rezolucya.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał dla obligacyi pożyczki, którą gmina król. stoł. miasta Lwowa w wysokości 6.500.000 koron zaciągnąć zamierza, przyznanie chara- kтеру pupilarnego bezpieczeństwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rezolucyę tę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje rezolucya p. Stadnickiego (czyta).

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawy wymagające uchwał Wysokiego Sejmu, obciążających kredyt krajowy, wnosił zawsze tylko z początkiem sesyi sejmowej“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Stadnickiego zechce rękę podnieść. Dosta- teczna liczba) Jest popartą. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy król stoł mia- sta Lwowa o nadanie jej ustawy wodocią- gowej. (All. 157.)

Sprawozdawca poseł Fruchtmann ma głos.

Sprawozdawca p. Fruchtmann. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 157).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Fruchtman**. Proszę o sprostowanie omyłki druku a mianowicie: 1) we wniosku komisyi po słowach „Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt“ opuścić uależy słowo „do“ 2) „§ 10 ustawy w 1 wierszu zamiast „§ 4 c“ ma być „§ 5 c“ (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o obowiązku właścicieli domów w król. stoł. mieście Lwowie połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu tej gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych na urządzenie, utrzymanie i rozszerzenie wodociągu miejskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postawiam co następuje:

§. 1.

Każdy właściciel domu położonego w obrębie gminy król. stoł. miasta Lwowa obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub dotyczącym placu, połączyć dom swój z tym wodociągiem.

Połączenie domów z wodociągiem nastąpić ma podług przepisów regulaminu technicznego (§. 10.) i wykonane być może tylko przez osoby posiadające do tego uzdolnienie w myśl przepisów ustawy przemysłowej.

§. 2.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić najpóźniej w przeciągu trzech lat po otwarciu wodociągu w odnośnej ulicy lub odnośnym placu.

Jeśli właściciel nie wykona tego połączenia w tym terminie, może gmina wykonać je na jego koszt i stratę.

Domy, które powstaną dopiero po otwarciu wodociągu, mają być z nim połączone przed wydaniem konsensu na ich zamieszkanie lub użytkowanie.

§. 3.

Koszta doprowadzenia wody od wodociągu miejskiego aż do granic realności, po-

nosi gmina miasta Lwowa, koszta zaś dal- szego połączenia i wewnętrznego urządze- nia ponosi właściciel realności; gmina jed- nak wykonuje część tego połączenia od granicy realności aż do odległości jednego me- tra po za wodomierz na koszt właściciela.

W domach, w których na razie nie będzie wodomierzy, orzeknie Magistrat, jak daleko część tego połączenia od granicy re- alności, gmina wykona na koszt właściciela.

§. 4.

W wypadkach na uwzględnienie zasłu- gujących, może Rada miasta uwolnić właściciela od obowiązku w §. 1. ustęp pierwszy określonego lub przyznać mu odpowiednie ułatwienie.

Przeciwno odnośnej jednak uchwale Rady miasta nie przysługuje stronie prawo wnoszenia rekursu.

§. 5.

Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzy- mania i administracyi wodociągu miejskiego, tudzież rozszerzenie sieci rur wodociągowych, przysłuża gminie król. stoł. miasta Lwowa prawo pobierania przez czas spłacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągowe, aż do zupełnego ich umorzenia, licząc od dnia oddania wodociągów do uży- tku publicznego, od budynków w obrębie gminy przy wodociągu położonych:

a) Podatku gminnego aż do wysokości 5% od zeznanego i przez władze sprawdzo- nego czynszu najmu lub wartości czynszo- wej.

Od czynszu ze sklepów bez mieszkań wymiar tego podatku ma wynosić najwyżej 2.5%.

b) Opłaty aż do wysokości 10 halerzy od metra kwadratowego zabudowanej po- wierzchni we wszystkich kondygnacyach (bez strychów — o ile nie są zamieszkałe) w bu- dynkach niepodlegających podatkowi domo- wo-czynszowemu, jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych, miejskich, dworcach kolejowych i t. p.

Od tej opłaty wolne są wszelkie szpi- tale, kliniki, zakłady ubogich, kalek, nieule- czalnych i t. p. ściśle dobroczynne.

c) Opłaty za spotrzebowanie wody w budynkach wyżej pod b) wymienionych, według ceny jednostkowej ustanowionej w taryfie.

d) Opłaty stosownie do ceny jednost- kowej za jeden metr sześcienny wody podług taryfy, za użycie wody do celów przemysło- wych, jakoto łazienek, hoteli, kawiarni, ogro- dów i t. p., jakoteż w budynkach, co do których zachodzi uzasadnione przypuszcze- nie, że zapotrzebowanie wody jest stosunko-

wo wyższe, aniżeli to podatkowi gminnemu od czynszu najmu odpowiada.

Podatek gminny od czynszów a) i opłaty b), c), d), nie obciążają realności położonych przy ulicach lub placach, przy których na razie nie będą umieszczone rury wodociągowe, dopóki to nie nastąpi.

§. 6.

W granicach oznaczonych §. 5. a) i b) i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§. 5. c) i d), ma Rada miejska ustanowić corocznie wysokość gminnego podatku i opłaty (§. 5. a) i b).

§. 7.

Podatek gminny, od czynszów (§. 5. a) i opłaty za używanie wody (§. 5. b), c), d) mają ponosić lokatorowie, względnie używający wody.

Właściciele realności lub uprawnieni zarządcy winni imieniem gminy pobierać ten podatek a względnie opłaty od obowiązanych do ich ponoszenia.

Sposób uiszczania tego podatku i opłat określi regulamin (§.10).

§. 8.

Podatek gminny i opłaty (§. 7.) ściągane będą w obrębie gminy od obowiązanych do ich ponoszenia podług przepisów istniejących dla ściągania podatków rządowych.

§. 9.

Odpisanie rządowego podatku domowoczynszowego wskutek opróżnienia mieszkania pociąga za sobą odpisanie podatku gminnego.

§. 10.

Regulamin techniczny (§. 1.), taryfę opłat (§. 5. c i d), sposób uiszczania podatku gminnego i opłat (§. 7.), i wogóle wszelkie rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy co do używania wody i wynagrodzenia za używanie wodomierzy uchwała Rada miasta.

Uchwała ta wymaga jednak zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W taki sam sposób może nastąpić zmiana regulaminu taryfy i rozporządzeń wykonawczych.

§. 11.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§. 12.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

Czy żąda kto głosu?

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Dnia 30. kwietnia 1898 motywowałem wnioszek, aby zawezwać Ministerstwo handlu do zmiany ustawy co do cechowania i peryodycznego próbowania wodomierzy. Sprawa jest ważną, bo wodociągi we Lwowie i Krakowie tego roku będą oddane do użytku publicznego, a jeżeliby się sprawy nie uchwaliło, to możebność uchwalenia w tej sesji byłaby zakwestyonowana.

Z tego powodu upraszam, by Sejm uchwalił rezolucję, którą wtedy uczyniłem w formie wniosku. (czyta):

Sejm raczy uchwalić;

„Sejm wzywa c. k. Rząd do zmiany rozporządzenia Ministerstwa handlu z 5. września 1892 l. 175. dz. u. i rozp. p. o tyle, ażeby tak cechowanie jak i peryodyczne próbowanie wodomierzy odbywać się mogło nie tylko w c. k. głównej Komisji miar i wag we Wiedniu, lecz by dla czynności tej zarządzono stosowne urzędy w kraju, a mianowicie na razie w Krakowie i we Lwowie“.

Marszałek. Kto popiera rezolucję p. Rottera, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest poparta.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Merunowicz. Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

Marszałek. Nie mogę podać tego wniosku pod głosowanie co do całej ustawy, bo do §. 5. zażądał głosu p. Komisarz rządowy. Proszę o odczytanie paragrafu 1.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 1.

Każdy właściciel domu położonego w obrębie gminy król. stoł. miasta Lwowa obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy, lub dotyczącym placu, połączyć dom swój z tym wodociągiem.

Połączenie domów z wodociągiem nastąpić ma podług przepisów regulaminu technicznego (§. 10.) i wykonane być może tylko przez osoby posiadające do tego uzdolnienie w myśl przepisów ustawy przemysłowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 2.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić najpóźniej w przeciągu

trzech lat po otwarciu wodociągu w odnośnej ulicy lub odnośnym placu.

Jeśli właściciel nie wykona tego połączenia w tym terminie, może gmina wykonać je na jego koszt i stratę.

Domy, które powstaną dopiero po otwarciu wodociągu, mają być z nim połączone przed wydaniem konsensu na ich zamieszkanie lub użytkowanie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 3.

Koszta doprowadzenia wody od wodociągu miejskiego aż do granicy realności, ponosi gmina miasta Lwowa, koszta zaś dalszego połączenia i wewnętrznego urządzenia ponosi właściciel realności; gmina jednak wykonuje część tego połączenia od granicy realności aż do odległości jednego metra po za wodomierz na koszt właściciela.

W domach, w których na razie nie będzie wodomierzy, orzeknie Magistrat, jak daleko część tego połączenia od granicy realności, gmina wykona na koszt właściciela.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 4.

W wypadkach na uwzględnienie zasługujących, może Rada miasta uwolnić właściciela od obowiązku w §. 1. ustęp pierwszy określonego, lub przyznać mu odpowiednie ułatwienie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 4., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 5.

Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracji wodociągu miejskiego, tudzież rozszerzenia sieci rur wodociągowych, przysłuża gminie król. stoł. miasta Lwowa prawo pobierania przez czas spłacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągowe, aż do zupełnego ich umorzenia, licząc od dnia oddania wodociągów do użytku publicznego, od budynków w obrębie gminy przy wodociągu położonych:

a) Podatku gminnego aż do wysokości 5% od zeznanego i przez władzę sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej.

Od czynszu ze sklepów bez mieszkań wymiar tego podatku ma wynosić najwyżej 2-5 procent.

b) Opłaty aż do wysokości 10 halerzy od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni we wszystkich kondygnacjach (bez strychow — o ile nie są zamieszkałe) w budynkach niepodlegających podatkowi domowo-czynszowemu, jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych, miejskich, dworcach kolejowych i t. p.

Od tej opłaty wolne są wszelkie szpitale, kliniki, zakłady ubogich, kalek nieuleczalnych i t. p. ściśle dobroczynne.

c) Opłaty za spotrzebowanie wody w budynkach wyżej pod b) wymienionych, według ceny jednostkowej ustanowionej w taryfie.

d) Opłaty stosownie do ceny jednostkowej za jeden meter sześcienny wody podług taryfy, za użycie wody do celów przemysłowych, jako to łazienek, hoteli, kawiarni, ogrodów i t. p., jakoteż w budynkach, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że zapotrzebowanie wody jest stosunkowo wyższe, aniżeli to podatkowi gminnemu od czynszu najmu odpowiada.

Podatek gminny od czynszów a) i opłaty b), c), d), nie obciążają realności położonych przy ulicach lub placach, przy których na razie nie będą umieszczone rury wodociągowe, dopóki to nie nastąpi.

Marszałek. do tego §. 5. zażądał głosu Komisarz rządowy. Udzielał mu głosu.

Komisarz rządowy c. k. radca dworu hr. Łoś. Według postanowienia §. 5. mają być pobierane podwójne opłaty od budynków, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu. Od budynków rządowych, krajowych i miejskich według ustępu b) opłaty w wysokości 10 halerzy od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni, a według ustępu c) opłaty za spotrzebowanie wody, według ceny, jednostkowo ustanowionej w taryfie.

O ile uzasadnione są opłaty, zastosowane do ilości spotrzebowanej wody, o tyle brak uzasadnienia od opłaty od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni. Opłaty te nie są małe, bo jak już Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu nadmieniał, opłaty od gmachu sejmowego wynosiłyby 5 milionów koron. Jeżeli się uwzględni, że we Lwowie jest stosunkowo bardzo znaczna ilość budynków rządowych, w których są urzędy i kościoły, to wypadłyby tak wysokie opłaty na Rząd, że tenże nie może się zgodzić na zaprowadzenie tych opłat podwójnie. Dlatego prosilibym, aby Wysoka Izba zechciała skreślić opłaty od metra kwadratowego zabudo-

wanej powierzchni, tembardziej, że tego rodzaju podwójne opłaty nie przychodzą w ustawie wodociągowej dla miasta Krakowa, ani dla miasta Białej, które Sejm w tym roku uchwalił.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Fruchtman. Nie wchodząc w to, czy uwagi p. Komisarza rządowego są słuszne, czy nie, w imieniu komisji oświadczam, że akomoduję się do żądania Rządu i proponuję przyjęcie §. 5. w następującem brzmieniu. (Czyta):

§. 5.

Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracji wodociągu miejskiego, tudzież rozszerzenia sieci rur wodociągowych, przysługują gminie król. stoł. miasta Lwowa prawo pobierania przez czas spłacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągowe, aż do zupełnego ich umorzenia, licząc od dnia oddania wodociągów do użytku publicznego; od budynków w obrębie gminy przy wodociągu położonych:

a) Podatku gminnego aż do wysokości 5% od zeznanego i przez władzę sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej. Od czynszu ze sklepów bez mieszkań wymiar tego podatku ma wynosić najwyżej 2·5%.

b) Opłaty za spotrzebowanie wody w budynkach niepodlegających podatkowi domowoczynszowemu, jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych, miejskich, dworcach kolejowych i t. p. według ceny jednostkowej ustanowionej w taryfie.

c) Opłaty stosownie do ceny jednostkowej za jeden metr sześcienny wody podług taryfy, za użycie wody do celów przemysłowych, jako to łaźni, hoteli, kawiarni, ogrodów i t. p., jakoteż w budynkach, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że zapotrzebowanie wody jest stosunkowo wyższe, aniżeli to podatkowi gminnemu od czynszu najmu odpowiada.

Podatek gminny od czynszów a) i opłaty b), c) nie obciążają realności położonych przy ulicach lub placach, przy których na razie nie będą umieszczone rury wodociągowe, dopóki to nie nastąpi.

Marszałek. Wobec tego, że §. 5 został w projekcie zmieniony stosownie do życzenia p. Komisarza rządowego, którego wniosek nie był poprzednio znany, więc muszę ponownie otworzyć dyskusję i zapytać, czy kto żąda głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 5., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 5. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman. Wobec tego, że §. 5. został zmieniony, musi być i §. 6. odpowiednio zmieniony. (czyta):

§. 6.

W granicach oznaczonych §. 5. a) i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§. 5. b i c), ma Rada miejska ustanowić corocznie wysokość gminnego podatku (§. 5. a).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 6., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 6. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 7.

Podatek gminny, od czynszów (§. 5. a) i opłaty za używanie wody (§. 5. b), c), mają ponosić lokatorowie względnie używający wody.

Właściciele realności, lub uprawnieni zarządcy winni imieniem gminy pobierać ten podatek a względnie opłaty od obowiązanych do ich ponoszenia.

Sposób uiszczania tego podatku i opłat określi regulamin (§. 10.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 7. zechce rękę podnieść. (Większość). §. 7. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 8.

Podatek gminny i opłaty (§. 7.) ściągane będą w obrębie gminy od obowiązanych do ich ponoszenia podług przepisów istniejących dla ściągania podatków rządowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 8., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 8. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta)

§. 9.

Odpisanie rządowego podatku domowoczynszowego wskutek opróżnienia mieszkania pociąga za sobą odpisanie podatku gminnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 9. zechce rękę podnieść. (Większość). §. 9. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 10.

Regulamin techniczny (§. 1.), taryfę opłat (§. 5. b) i c), sposób uiszczania podatku gminnego i opłat (§. 7.), i w ogóle wszelkie rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy, co do używania wody i wynagrodzenia za używanie wodomierzy, uchwała Rada miasta.

Uchwała ta wymaga jednak zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W taki sam sposób może nastąpić zmiana regulaminu, taryfy i rozporządzeń wykonawczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przymuje §. 10., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 10. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 11.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 11. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

§. 12.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 12., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 12. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

U s t a w a

z dnia o obowiązku właścicieli domów w król. stoł. mieście Lwowie połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu tej gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych na urządzenie, utrzymanie i rozszerzenie wodociągu miejskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp są przyjęte.

Sprawozdawca p. Fruchtman. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Jest jeszcze rezolucya p. Rottera, która opiewa (czyta):

Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa c. k. Rząd do zmiany rozporządzenia Ministerstwa handlu z 5. września 1892 l. 175 dz. u. i rozp. p. o tyle, ażeby tak cechowanie jak i peryodyczne próbowanie wodomierzy odbywać się mogło nie tylko w c. k. głównej Komisji miar i wag we Wiedniu, lecz by dla czynności tej zarządzono stosowne urzędy w kraju, a mianowicie na razie w Krakowie i we Lwowie“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Komisji gminnej o rezolucji p. Okuniewskiego, wniesionej podczas rozprawy nad wcieleniem gminy Skole wieś, do gminy miasteczka Skole. (All. 158). Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Przy rozprawie nad połączeniem Skole wieś i miasteczko, postawił p. Okuniewski rezolucję tej treści (czyta):

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby sporządził spis obecnej ludności wsi Skole, której a względnie której spadkobiercom ma na przyszłość przysługiwać prawo zastrzeżone wyjątkami art. II.“

Komisya gminna nie może w tej formie zalecić przyjęcia rezolucji, jednakże wchodząc w intencję szanownego wnioskodawcy, która miała na celu uregulowanie sposobu użytkowania na przyszłość majątku gminnego obu gmin, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył powziąć uchwałę następującej treści (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy wprowadzeniu w życie ustawy o połączeniu gminy Skole wieś ze Skolem miasteczkiem wydał odpowiednie zarządzenia, normujące sposób oddzielnego użytkowania z przedmiotów majątku obu gmin, w myśl zastrzeżeń zawartych w art. II. ustawy — mianowicie z pastwisk i lasów, które mają być i w przyszłości oddzielnie administrowane, tudzież z przyszłej kasy pożyczkowej, dotychczasowej wsi Skole.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej z petycji artystów sceny lwowskiej o subwencję nadzwyczajną na sezon letni 1900

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy, by na wypadek, gdyby artyści sceny lwowskiej zmuszeni byli bez przedsięwzięcia a więc na rachunek własny celem przetrwania czasu bezdyrekcyjnego, dawać przedstawienia we Lwowie, — do udzielenia tymże artystom poza stałą subwencją zasiłku w wysokości dwu tysięcy koron miesięcznie, wszakże pod tym warunkiem jednak, jeżeli taką samą kwotę na ten sam cel przeznaczy Reprezentacja miasta Lwowa.

Wydatek powyższy, który ośm tysięcy koron przekroczyć nie ma, pokryty będzie kredytem dodatkowym, względnie wstawionym być jako niedobór z roku 1900 w preliminarzu budżetu krajowego na 1901 r.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje wybór zastępcy członka Wydziału krajowego.

Do skrutynium zapraszam pp. Bednarskiego, Hamoraka, Klemensa Dzieduszyckiego, i Bielańskiego.

Proszę o przygotowanie kartek. (Po chwili).

Przystępujemy do głosowania.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta spis posłów. Posłowie oddają kartki. Po skutecznym głosowaniu).

Marszałek. Głosowanie zamknięte. Nim ogłoszony zostanie wynik skrutynium, przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego wniosku posła Rapoporta w sprawie żeglugi na Wiśle. (All. 159.)

Sprawozdawca poseł **Wodzicki** ma głos. Sprawozdawca p. **Wodzicki**. Proszę o uwolnienie od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Wodzicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby przez przyznanie wydatniejszej niż dotąd dotacyi na regulację koryta Wisły, rozłożone jeszcze na lat 12 roboty regulacyjne przeprowadził w krótszym terminie.

II. Wzywa się c. k. Rząd aby uchwaloną przez Radę państwa dotacyę 300.000

zł. na budowę przystani zimowej w Nadbrzeziu, wydano na odnośne roboty w przeciągu dwu lat.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie zawarł z Rządem rosyjskim traktat o żegludze na Wiśle — i zarządził wszystko co potrzebne, by stosunki porządku publicznego na Wiśle unormowane zostały.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby w razie powstania Towarzystwa żeglugi parowej na Wiśle wyznaczył temuż Towarzystwu ze skarbu państwa stałą subwencję w odpowiedniej wysokości — podobnie jak to mają Towarzystwa żeglugi na Elbie, na Dunaju i Lloyd austriacki.

V. Wzywa się c. k. Rząd, aby wydał dla towarów z Austrii, via Nadbrzezie eksportowanych, odpowiednie niskie taryfy kolejowe i aby przeprowadził z Węgrami rokowania, dla uzyskania dla tych towarów odpowiednich ulg taryfowych na kolejach węgierskich.

VI. Wzywa się c. k. Rząd, aby przez wyposażenie stacyi kolei w Nadbrzeziu we wszystkie zakłady komunikacyjne (Verkehrsanstalten) umożliwił uczynienie zadość potrzebom rozwiniętego ruchu towarowego — i ułatwił czynności transportowe.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. hr. **Wodzicki** (czyta):

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby przez przyznanie wydatniejszej niż dotąd dotacyi na regulację koryta Wisły, rozłożone jeszcze na lat 12 roboty regulacyjne przeprowadził w krótszym terminie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. hr. **Wodzicki** (czyta):

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby uchwaloną przez Radę państwa dotacyę 300.000 zł. na budowę przystani zimowej w Nadbrzeziu, wydano na odnośne roboty w przeciągu dwu lat.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wodzicki** (czyta):

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie zawarł z Rządem rosyjskim

skim traktat o żegludze na Wiśle — i zarządził wszystko co potrzebne, by stosunki porządku publicznego na Wiśle unormowane zostały.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wodzicki** (czyta):

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby w razie powstania Towarzystwa żeglugi parowej na Wiśle, wyznaczył temuż Towarzystwu ze skarbu państwa stałą subwencyę w odpowiedniej wysokości — podobnie jak to mają Towarzystwa żeglugi na Elbie, na Dunaju i Lloyd austriacki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek czwarty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wodzicki**.

V. Wzywa się c. k. Rząd, aby wydał dla towarów z Austrii, via Nadbrzezie exportowanych, odpowiednie niskie tarify kolejowe i aby przeprowadził z Węgrami rokowania, dla uzyskania dla tych towarów odpowiednich ulg taryfowych na kolejach węgierskich.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek piąty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wodzicki** (czyta):

VI. Wzywa się c. k. Rząd, aby przez wyposażenie stacji kolei w Nadbrzeziu we wszystkie zakłady komunikacyjne (Verkehrsanstalten) umożliwił uczynienie zadość potrzebom rozwiniętego ruchu towarowego — i ułatwił czynności transportowe.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek szósty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Komisji kolejowej o sprawozdaniu z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych i o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie pokrycia zwiększonych kosztów budowy kolei lokalnych Trzebinia-Skawce, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno. (All. 160.)

Sprawozdawca poseł **Andrzej Potocki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Andrzej Potocki**. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 160.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Andrzej Potocki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw kolejowych za czas od 16. listopada 1898 do 10. listopada 1899 przyjmuje się do wiadomości.

2. Wzywa się Wydział krajowy, aby w razie potrzeby przedstawił projekt pomnożenia sił technicznych biura kolejowego, a w szczególności, aby się zastanowił nad stabilizowaniem jednego osobnego oddziału kierownictwa budowy.

3. Sejm zezwala na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka przewyższających kapitał zakładowy tej kolei ustanowiony statutem Towarzystwa akcyjnego w kwocie 3,920.000 zł. w. a. przez zaciągnięcie pożyczki bieżącej w Banku krajowym lub innym zakładzie kredytowym, lub też przez udzielenie pożyczki bieżącej z krajowego funduszu kolejowego do wysokości 410.400 zł. w. a. słowami czterysta dziesięć tysięcy czterysta złotych w. a. na przeciąg nie dłuższy niż 3 lat od daty niniejszej uchwały. Dla oprocentowania tej pożyczki bieżącej z przychodów kolei, służyć ma pierwszeństwo przed gwarantowanemi przez kraj ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 2,600.000 zł. w. a.

4. Sejm zezwala na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, przewyższających kapitał zakładowy tej kolei ustanowiony uchwałami sejmowemi z dnia 15. lutego 1897 i z dnia 20. marca 1899 na łączną sumę 2,950.000 zł. w. a. przez zaciągnięcie pożyczki bieżącej w Banku krajowym lub innym zakładzie kredytowym, lub też przez udzielenie pożyczki bieżącej z krajowego funduszu kolejowego do wysokości 450.000 zł. słowami czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych w. a. na przeciąg czasu nie dłuższy niż 3 lata od daty niniejszej uchwały; odsetki przypadające od tej pożyczki opłacane być mają z dochodów tej kolei z pierwszeństwem przed gwarantowanemi przez kraj ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 1,660.000 zł. w. a.

5. Sejm zezwala na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnej Piła-Jaworzno przewyższających kapitał zakładowy tej kolei ustanowiony uchwałą sejmową z dnia 8. lutego 1896 na sumę 696.000 zł.

w. a. przez zaciągnięcie pożyczki bieżącej w Banku krajowym lub innym zakładzie kredytowym, lub też przez udzielenie pożyczki bieżącej z krajowego funduszu kolejowego do wysokości 170.000 zł. w. a. słowami sto siedemdziesiąt tysięcy złotych w. a. na przeciąg czasu nie dłuższy niż trzech lat od daty niniejszej uchwały; odsetki przypadające od tej pożyczki opłacane być mają z dochodów tej kolei z pierwszeństwem przed gwarantowaniami przez kraj ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 464.000 zł. w. a.

6. Wzywa się Wydział krajowy, aby w najbliższym czasie przeprowadził z c. k. Rządem a ewentualnie ze stronami interesowanymi rokowania celem pokrycia części pożyczek zezwolonych w rezolucyi 3, 4, i 5 i aby o ile możliwości już w roku przyszłym przedstawił Sejmowi odpowiednie wnioski ułatwiające definitywnie sprawę uregulowania wysokości kapitałów zakładowych tych trzech kolei.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Soleski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Soleski.

P. Soleski. Wysoka Izbo! Na stronie 8 przedstawionego nam sprawozdania jest wzmianka o kolei Przeworsk-Bachórz. Mianowicie, oprócz omówionych tu kolei, które z wyjątkiem linii Piła-Jaworzno zostały już w ruch puszczane, pozostała w pierwszym peryodzie do budowy jeszcze kolej Przeworsk-Bachórz. Była ona pierwotnie projektowana jako normalno torowa i dopiero po długich pertraktacjach Rząd się zgodził na dopuszczenie toru wąskiego.

Pewien szczegół, dotyczący tej linii kolejowej, był już przedmiotem interpelacji, którą zaraz na wstępie sesji wniosłem do Wydziału krajowego. Odpowiedź Wydziału kryj. na moją interpelację w sprawie zamierzonego oddania technikom obcokrajowcom opracowania szczegółów trasy tej kolei nie usunęła obaw w kołach techników i inżynierów. Dlatego korzystam ze sposobności i twierdzę z naciskiem, że skoro kraj partycypuje 67% kosztów całej budowy, a 33% przypada na koncesjonariuszy, na rząd i innych postronnie interesowanych, że przeto kraj ma prawo i obowiązek żądać, by cała praca, czy to techniczna, czy robotnicza, była oddana siłom krajowym. Tę niezaprzeczenie zdrową ekonomiczną zasadę można w tym wypadku tem snadniej w czyn wprowadzić, ileż posiadamy do tego siły ukwalifikowane tak w Wydziale krajowym jak i między inżynierami cywilnymi.

A co może także niepomierniej jest wagi, to względ, że koszta wyłożone poza

krajem za roboty, ponoś będą znacznie wyższe, niż gdyby je w kraju wykonano. Wprawdzie Wydział krajowy oświadcza, że w zasadzie przestrzega zawsze tej normy, żeby koszta pozakrajowe były mniejsze, jednak tu nie może całego swego wpływu wyrzucić w obec koncesjonariusza. Otóż chcę podnieść, że koncesjonariusz ten otrzymał od Wydziału kraj. zwrot kosztów za projekt kolei szerokotorowej, Wydział krajowy więc już pod tym względem w pewnej mierze stanowczo się oświadczył, do jakiego stopnia opiekuje się tą koleją, a ze strony koncesjonariusza cały udział w tem przedsiębiorstwie wynosić będzie zaledwie 1%.

Sądzę przeto, że tak poważny współudział biorący czynnik, jakim jest fundusz krajowy, powinien w tej mierze zaważyć, sprawę o ile ona dziś jeszcze nie doszła do skutku wycofać zupełnie, a oddać to inżynierom naszym, względnie inżynierom w Wydziale krajowym, a będzie to do pewnego stopnia uzasadnieniem, że się żąda powiększenia tego personalu w biurze kolejowym.

Przedewszystkiem zaś należy opinię publiczną uspokoić i wpoić w nią przekonanie, że Wydział krajowy rzeczywiście na seryo czuwa, aby nie tylko później z kolei płynęły pewne korzyści dla kraju, ale żeby też podczas samej budowy nie uroniono nic z tego, co by się w kraju zatrzymało dało.

Członek Wydziału kraj. p. **Chamiec.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Chamiec.

Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wysoki Sejmie! Jeżeli sobie pozwalam w tej chwili, kiedy Sejm kończy swoje czynności, zabrać głos i prosić o cierpliwość na kilka minut, to dlatego, że nie chciałbym abyśmy się rozstali pod tem przykrem wrażeniem, że przekroczenia w kosztach budowy, wykonanych dotychczas przez kraj trzech kolei, osiągnąć mają cyfrę przeszło miliona złotych.

Jakkolwiek ze sprawozdania Wydziału krajowego i komisji kolejowej wynika, że jest to tylko cyfra maksymalna, to jednak chodzi mi o to, aby tu z naciskiem podnieść, że według prawdopodobieństwa ta cyfra maksymalna nie będzie osiągnięta.

Jeszcze dziś zapewnił mnie powracający do zdrowia dyrektor biura kolejowego, że wedle jego sumiennego przekonania cyfra tych przekroczeń będzie znacznie niższa od tej, która w sprawozdaniu Wydziału kraj. jako maksymalna została podana. Z drugiej strony pozwolę sobie zwrócić uwagę Wys. izby na to, że między temi przekroczeniami znajduje się bardzo wiele takich, które zostały spowodowane żądaniem c. k. Rządu, mającego oczywiście zawsze na oku, aby

koleje lokalne odpowiadały w wyższej mierze celom państwowym, niżby to według przedłożonego rządowi projektu mogło mieć miejsce.

Przekroczenia te, które podług mego rozumienia przenoszą połowę łącznej sumy, powinny być podług wszelkiej słuszności przez rząd pokryte, skoro żądaniami rządu zostały spowodowane. Pomiędzy resztą przekroczeń dość ważną rolę grają wydatki inwestycyjne, mające na celu bądź podwyższenie rentowności kolei już wybudowanych przez zwiększenie ich dochodów, bądź pośrednio przez ułatwienie konserwacji i zmniejszenie wydatków na eksploatację.

Słuszną jest przeto rzeczą, aby towarzystwa kolejowe, na których korzyść inwestycje te służą, pewien udział w pokryciu kosztów tych inwestycji na swoje barki przyjęły, oczywiście w miarę ich możliwości. Pozostanie jeszcze ponad kwoty, których pokrycia spodziewamy się przez rząd i przez te towarzystwa pewna kwota, nie dająca się obecnie jeszcze określić, którą położyć należy na karb wypadków elementarnych, które nawiedzały dwie z tych trzech kolei a nawet nie pozostały bez złych wpływów i na trzecią.

Wypadki te przeszły granice dotychczas doświadczanych, więc nic dziwnego, że musiały na kolejach, jeszcze ostatecznie nie wykończonych, sprawić znaczne spustoszenia a to tem bardziej, że sprawiły je także na niedaleko położonych kolejach państwowych i na kolei północnej.

Nie chcę dziś już przeczyć, że pewną ale z pewnością nie znaczną część przekroczeń trzeba będzie przypisać także i pomylkom naszych organów technicznych a może i biura kolejowego. Będzie to w każdym razie zbadane i spodziewam się, że dyrektor biura kolejowego, który niezawodnie powróci do zdrowia przed następną sesją sejmową, postawi Wydział krajowy w możności rozjaśnić Wysokiemu Sejmowi sprawę tę i przedstawi działalność naszych organów technicznych w należytem świetle.

Dla tego pozwoliłem sobie tych kilka słów wypowiedzieć, aby Wysokiemu Sejmowi dać zapewnienie, że Wydział krajowy dążyć będzie wszelkimi siłami do tego, aby te przekroczenia zredukował o ile możliwości do najmniejszej sumy i aby najmniejsza kwota spała na fundusz kolejowy.

P. Roter. Proszę o głos.

P. Skalkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Rotter.

P. Rotter. Spodziewałem się, że od członka Wydziału krajowego usłyszę odpowiedź na przemówienie p. Soleskiego, jednakże doznałem zawodu.

Prócz danej nam onegdaj odpowiedzi na interpelację, którą i ja podpisałem, a która to odpowiedź nie była dość stanowczą, dość jasną i pewną, aby obawy, w tej interpelacji wyrażone usunąć, nie usłyszałem w poruszonej przez p. Soleskiego sprawie nic więcej. A obawy zachodzą, mianowicie obawa, że projekt tej kolei i samo przedsiębiorstwo dostanie się w ręce techników pozakrajowych. Sądzę, że technicy krajowi w kierunku kolejnictwa nietylko w kraju a nawet monarchii lecz i poza granicami monarchii złożyli tak wybitne dowody fachowego uzdolnienia, że w tym kierunku sama możliwość, aby się projektowanie, lub co gorsza jeszcze, roboty mogły dostać siłom obcym, wydaje mi się nieprawdopodobne. Poprostu nie mogę przypuścić, aby tam, gdzie Wydział krajowy ma tak wielkie prawo zabrania głosu i nawet decydowania, mogło się stać, żeby projektował a ewentualnie i wykonywał w przedsiębiorstwie technik nie krajowy. Nie śmiem tego przypuścić, ale jeśli by tak było, to wszystkie nasze starania o podnoszenie szkół technicznych i przemysłu krajowego, doznałyby musiały bardzo poważnego szwanku z tej właśnie strony, która w innym kierunku łoży tak poważne kwoty na rozwijanie tych zakładów i prac przemysłowych. Nie przypuszczam tego, powiadam, jednakże pewnej obawy doznaję, bo usłyszałem odpowiedź ze strony członka Wydziału krajowego, który na ten punkt zupełnie nie reaguje, Mówi tylko o przekroczeniach a zostawia w niepewności cały świat techniczny i społeczeństwo w kraju, który sobie rozwoju własnej pracy technicznej życzy. Sądzę przeto, że ta odpowiedź prezesa Wydziału krajowego obaw tych nie rozprószyła i bardzo chciałbym w tym kierunku jeszcze coś pozytywnego usłyszeć.

Członek Wydziału kraj. p. Chamlec. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skalkowski.

P. Skalkowski. Z polecenia bliższych moich przyjaciół politycznych pragnąłbym tylko zaznaczyć potrzebę uchwalenia drugiego ustępu wniosków komisji, gdzie jest mowa o pomnożeniu sił technicznych w biurze kolejowym.

Komisja kolejowa niewątpliwie oglądała się na stosunki faktyczne w biurze kolejowym, mianowicie na to, że dla braku sił pomocniczych dyrektor tego biura poprostu zanadto musiał pracować i ostatecznie przepłacił to utratą zdrowia. A zdaje mi się, że oszczędność w tym kierunku, aby personal zredukować do najmniejszych rozmiarów, nie jest ani wskazaną, ani pożyteczną, przeciwnie musi się odbić w niedostatecznym opracowaniu projektów.

Więc w imieniu grona przyjaciół moich pozwalam sobie z naciskiem wskazać na potrzebę uchwalenia tej rezolucyi, która z pewnością jeżeli będzie wykonaną, przyczyni się do polepszenia stosunków w biurze kolejowem.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału kraj. p. Chamiec.

Członek Wydziału kraj. p. Chamiec. Dlatego nie odpowiedziałem od razu na przemówienie p. Soleskiego, że — zdaniem mojem — w odpowiedzi na interpelację stało się zadość jego życzeniu a Wydział krajowy swoje stanowisko należyście wyjaśnił.

W odpowiedzi tej było powiedzianem, że Wydział krajowy użyje wpływu swego na koncesyonaryusza, ażeby skłonić go do użycia sił krajowych i to Wydział krajowy uczynił; z jakim skutkiem, tego nie wiem, bo odpowiedzi koncesyonaryusza nie otrzymał dotąd. W odpowiedzi na interpelację wyrażonem było nadto, że Wydział krajowy, któremu niezawodnie będzie przysługiwało prawo rozdania budowy, z wszelką pewnością odda tę budowę firmie krajowej.

Co się tyczy przemówienia szan. p. Skałkowskiego, to mogę bardzo stanowczo panów zapewnić, że Wydział krajowy dokłada wszelkich usiłowań p. temu, ażeby pozyskać dla biura kolejowego wyborne siły fachowe, że żadnej nie zaniedbał sposobności ku temu i wszystkie wnioski, jakie w tym przedmiocie przez dyrektora biura kolejowego były postawione, wysłuchał, nie powodując się względami oszczędności. Co więcej, już po zachorowaniu dyrektora biura kolejowego przyjęto nowych pracowników i z pewnością Wydział krajowy skorzysta z każdej sposobności, ażeby grono pracowników biura kolejowego uzupełnić wyborowemi siłami w tych kierunkach, w jakich ze względu na dalszy rozwój jego działalności potrzebować będzie uzupełnienia.

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Rotter.

P. Rotter. Teraz odpowiedź p. prezesa o tyle mnie zadowolniła, że rzecz dobra, o której słyszałem w odpowiedzi na interpelację, usłyszałem po raz drugi, a dobre rzeczy można i częściej słyszeć — mann's auch dreimal hören. (Wesołość).

W tym kierunku więc jestem zaspokojony, radbym tylko, żeby dobre dążenia Wydziału krajowego spotkały się ze strony koncesyonaryusza z zupełnie takim samym uznaniem ważności rzeczy, bo same dobre chęci, o ile bez skutku pozostaną, technikom krajowym na nic się nie zdadzą. Trzeba, aby był skutek, jaki w dobrej chęci Wydziału krajowego częściowo przebijać się daje.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki.

Komisya kolejowa w zupełności podziela zapatrywanie wypowiedziane przez pp. Soleskiego i Rottera, a mianowicie, że kraj jest w pierwszym rzędzie obowiązany do tego, ażeby czynności, jakie on wykonywa powierzał siłom krajowym. Jestem przekonany, że jeżeli się odpowiedniego nacisku użyje, to wpływ Wydziału krajowego na koncesyonaryusza jest tak znaczny, że będzie mógł przeprowadzić to, czego będzie chciał.

Pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na to, że kolej Przeworsk-Buchórz-Dynów jest projektowaną o wąskim torze. Jest to typ kolei, który u nas jest mało znany, a ogromnie dużo zależy od znajomości takich kolei i gdyby się zdarzył taki wypadek, żeby u nas nie było specjalisty do toru wąskiego, to zupełniebym zrozumiał, tak samo jak przy pracach wprawdzie nie krajowych ale n. p. miejskich we Lwowie i Krakowie przy wodociągach, nieraz zapotrzebuje się sił obcokrajowych.

P. Skałkowski w imieniu grona posłów podniósł potrzebę pomnożenia sił technicznych w biurze kolejowem. Nie potrzebuję mówić, że komisya jak najbardziej jest za tem, bo nie tylko w tym roku taką rezolucyę stawia, ale od szeregu lat tego się domaga. Rozumiem jednak trudności, jakie Wydział kr. miał w obsadzeniu technicznych posad w ostatnich latach. Budowało się tyle kolei rządowych, że siły techniczne krajowe były nadzwyczajnie zatrudnione.

Na przyszłość jednak właśnie wskutek tych wielu prac musiały się te siły wyrobić i jestem przekonany, że Wydział kr. będzie chciał i będzie mógł przysporzyć więcej sił pracujących dla biura kolejowego.

Nie chciałbym w polinikę się wdawać z p. członkiem Wydziału krajowego, tem bardziej, że do pewnego stopnia w referacie w tę polemikę wdawać się musiałem, chciałem tylko na jedno reagować, a mianowicie, że się powołał na chorobę kierownika biura kolejowego. Sejm zna tylko odnośny departament i szefa departamentu, ale dyrektora biura kolejowego, jako takiego nie znamy i dlatego my naszych żądań i interpelacji nie możemy do nikogo innego stosować, jak tylko do Wydziału krajowego, względnie do szefa departamentu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie poszczególnych wniosków.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta:)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw kolejowych za czas od 16. listopada 1898 do 10. listopada 1899 przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Potocki** (czyta:)

2. Wzywa się Wydział krajowy, aby w razie potrzeby przedstawił projekt pomnożenia sił technicznych biura kolejowego, a w szczególności, aby się zastanowił nad stabilizowaniem jednego osobnego oddziału kierownictwa budowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Potocki** (czyta:)

3. Sejm zezwala na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stafanówka przewyższający kapitał zakładowy tej kolei, ustanowiony statutem Towarzystwa akcyjnego w kwocie 3,920.000 zł. w. a. przez zaciągnięcie pożyczki bieżącej w Banku krajowym, lub innym zakładzie kredytowym, lub też przez udzielenie pożyczki bieżącej z krajowego funduszu kolejowego do wysokości 410.400 zł. w. a. słowami czterysta dziesięć tysięcy czterysta złotych w. a. na przeciąg nie dłuższy niż 3 lat od daty niniejszej uchwały. Dla oprocentowania tej pożyczki bieżącej z przychodów kolei, służyć ma pierwszeństwo przed gwarantowaniami przez kraj ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 2,600.000 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Potocki** (czyta:)

4. Sejm zezwala na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnej Trzebinia-Skawce przewyższających kapitał zakładowy tej kolei, ustanowiony uchwałami sejmowymi z dnia 15. lutego 1897 i z d. 20 marca 1899 na łączną sumę 2,950.000 zł. w. a. przez zaciągnięcie pożyczki bieżącej w Banku krajowym, lub innym zakładzie kredytowym, lub też przez udzielenie pożyczki bieżącej z krajowego funduszu kolejowego do wysokości 450.000 zł. słowami czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych w. a. na przeciąg czasu nie dłuższy niż 3 lata od daty niniejszej uchwały;

odsetki przypadające od tej pożyczki opłacane być mają z dochodów tej kolei z pierwszeństwem przed gwarantowaniami przez kraj ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 1,660.000 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Potocki** (czyta:)

5. Sejm zezwala na tymczasowe pokrycie wydatków budowy kolei lokalnej Piła-Jaworzno, przewyższających kapitał zakładowy tej kolei ustanowiony uchwałą sejmową z dnia 8. lutego 1896 na sumę 696.000 zł. w. a. przez zaciągnięcie pożyczki bieżącej w Banku krajowym, lub innym zakładzie kredytowym; lub też przez udzielenie pożyczki bieżącej z krajowego funduszu kolejowego do wysokości 170.000 zł. w. a. słowami sto siedemdziesiąt tysięcy złotych w. a. na przeciąg czasu nie dłuższy niż trzech lat od daty niniejszej uchwały: odsetki przypadające od tej pożyczki opłacane być mają z dochodów tej kolei z pierwszeństwem przed gwarantowaniami przez kraj ratami oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa w kwocie 464.000 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Potocki** (czyta:)

6. Wzywa się Wydział krajowy, aby w najbliższym czasie przeprowadził z c. k. Rządem, ewentualnie ze stronami interesowanymi rokowania celem pokrycia części pożyczek, zezwolonych w rezolucyi 3, 4 i 5 i aby o ile możliwości już w roku przyszłym przedstawił Sejmowi odpowiednie wnioski, zatłuwające definitywnie sprawę uregulowania wysokości kapitałów zakładowych tych trzech kolei.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Zdzisława Tarnowskiego w przedmiocie znizienia grzywnien za przekroczenia wodne. **All. 161.**

Sprawozdawca poseł Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. **Vivien** (Zaczyna czytać sprawozdanie z **all. 161.**)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Vivien** (czyta:)

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony % projekt ustawy:

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca postanowienie §. 69. kraj. ustawy wodnej w brzmieniu określonym ustawą z 10. czerwca 1892 Nr. 43. Dz. u. kraj.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

§. 69. kraj. ust. wod. z 14. marca 1875 Nr. 38. w brzmieniu ustawy z 10, czerwca 1892 Nr. 43. określonym, zostaje uchylonym i ma opiewać jak następuje:

§. 69. Wszelkie uszkodzenia i nadwężenia urządzeń wodnych, przekroczenia ustaw regulujących prawo wodne, jakoteż rozporządzeń i zarządzeń wydanych w celu przeprowadzenia tychże, w szczególności zakładanie budowli wodnych dla ochrony, lub pożytku, użycie wód bez pozwolenia władzy, o ile to pozwolenie jest potrzebem, przedstawienie albo samowolna zmiana znaków do oznaczenia wysokości wody, wreszcie szkodliwe zdrowiu zanieczyszczanie wody, o ile te czyny nie podpadają pod powszechne prawo karne, uznane zostają za przakroczenie wodne i mają być karane przez władzę polityczną grzywną od 1 korony do 300 koron, lub aresztem do jednego miesiąca, przyczem każdą grzywnę do 10 koron liczyć należy za jeden dzień aresztu, a przy grzywnach powyżej 10 koron, za każde 10 koron jeden dzień aresztu.)

§. 21. Jeżeli kara pieniężna z przyczyny ubóstwa osoby, za winną uznanej, ściągniętą być nie może, należy ją zamienić na areszt.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom rolnictwa, sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

Członek Wydziału kr. P. **Onyszkiewicz** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału kr. p. **Onyszkiewicz**.

P. Onyszkiewicz. Z przedłożoną nam teraz ustawą zgadzam się. W sprawozdaniu komisji jest jednak ustęp, gdzie komisya idzie nieco za daleko. Ustęp ten brzmi: (czyta):

To też we wszystkich stronach kraju, gdzie powstały budowle regulacyjne, mnożą się skargi i rośnie niezadowolenie a zamiast wdzięczności za owe budowle, ludność odczuwa tylko gorycz i narzeka na te władze, które owe budowle wniosły.

Muszę skonstatować, że takiego niezadowolenia niema i Wydział krajowy przy istniejących postanowieniach, co do wysokości tego minimum grzywny, go nie widział. Przeciwnie, widzimy nawet liczne objawy wdzięczności za wykonywanie budowli wodnych, co świadczy; że ludność umie ocenić dobrodziejstwa jej pod tym względem świadczony, skarg zaś nigdzie nie spotykałem.

Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Vivien**.

Ja imieniem komisji mogę tylko uwagę tę przyjąć do wiadomości i pragnę, aby te uwagi miały rzeczywistą podatwę.

Marszałek. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Vivien**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Vivien**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji sanitarnej o deklaracji przedłożonej Sejmowi przez Zdzisława hr. Tarnowskiego co do budowy i urządzenia budynku na szpital w Tarnobrzegu. **Al. 162.**

Sprawozdawca poseł **Jakliński** ma głos.

Sprawozdawca **Jakliński**. Proszę sprostować omyłkę druku a mianowicie: we wniosku komisji ma być zamiast „uważając“ „znając“.

(Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 162.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę ponieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Jakliński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uznając potrzebę powstania w Tarnobrzegu szpitala powszechnego, odstępuje się petycją Zdzisława hr. Tarnowskiego Wydziałowi krajowemu, by po porozumieniu się z fundatorem i Wydziałem powiatowym w Tarnobrzegu na najbliższej sesji, sejmowi przedstawił wnioski.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych Zakładów rolniczych, tudzież gorzelni i folwarku w Dublanach. All. 163.

Sprawozdawca poseł **Sanguszko** ma głos.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko**. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 163.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko** (czyta):

Komisja gospodarstwa krajowego wnosi tedy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za r. 1899 o krajowych zakładach naukowych, gorzelni i folwarku w Dublanach.

II. Sejm zwiększa etat nauczycieli krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach o jedną posadę profesora fachowego z roczną płacą 2.600 kor., z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 480 kor. i prawem do dodatków pięcioletnich po 400 kor. w granicach uchwały sejmowej z dnia 24. stycznia 1896.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zakupienia piętrowej przybudówki prof. **Lubomęskiego** za 5.000 kor.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby już w tym roku wprowadził w plan nauk kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach obowiązkową praktykę rolniczą w szerszej mierze na folwarku.

(Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz** obejmuje przewodnictwo.)

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie poszczególnych wniosków.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko**. (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za r. 1899 o krajowych zakładach naukowych, gorzelni i folwarku w Dublanach.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko** (czyta):

II. Sejm zwiększa etat nauczycieli krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach o jedną posadę profesora fachowego z roczną płacą 2.600 k., z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 480 kor., i prawem do dodatków pięcioletnich po 400 kor. w granicach uchwały sejmowej z dnia 24. stycznia 1896.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko** (czyta):

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do kupienia piętrowej przybudówki prof. **Lubomęskiego** za 5.000 kor.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko** (czyta):

IV. Sejm poleca wydziałowi krajowemu, aby już w tym roku wprowadził w plan nauk kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach obowiązkową praktykę rolniczą w szerszej mierze na folwarku.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z działalności krajowej stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie. **All. 164.**

Sprawozdawca poseł Sanguszko ma głos.

Sprawozdawca poseł Sanguszko. (Zaczyna czytać sprawozdanie z **All. 164.**)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. ks. **Sanguszko**. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1899 o kraj. Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby ponownie udał się do c. k. Rządu, celem uzyskania subwencji państwowej na koszt utrzymania kraj. Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie w wysokości 50% kosztów.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę stabilizacji funkcjonaryuszów stacyi doświadczalnej wzięł pod rozwagę.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Krzysztofowicz**. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz.

P. **Krzysztofowicz** ma głos.

P. **Krzysztofowicz**. Wysoki Sejmie!

Sprawa stacyi doświadczalnych jest niesłychanie ważna. Chciałem przeto zwrócić uwagę Wysokiej Izby na ich znaczenie dla krajowego rolnictwa i przedstawić postulata rolników w kierunku wzmocnienia działalności tychże.

Własna pomoc jest bardzo cennym przymiotem w każdym zawodzie, dlatego że hartuje wolę, budzi energię, która choćby przebojem toruje drogę do postępu. Jeżeli jednak u rolników trudno o tę samopomoc, to się tłómaczy tem, że rolnicy corocznie

wykonywają te same czynności, wskutek czego wytwarza się u nich konserwatyzm, nieskłonny do zmian i nowości, podczas gdy przemysłowcy w walce z konjunkturami i namiętnościami ludzkimi nabywają tę nieocenioną elastyczność ducha i łatwość inicjatywy.

Stąd pochodzi, że w świecie przemysłowym łatwo jest o instytucje bądź konieczne, bądź pożyteczne, gdy rolnik potrzebuje do utworzenia ich zewnętrznej podniety i poparcia, bo poczucie potrzeby takich instytucji u rolnika jest niedość silne, aby go spowodować do starania się o ich utworzenie.

Gdy w pierwszej połowie lieżącego wieku cała sieć stacyi rolniczych powstała na zachodzie, jako cennych źródeł informacyjnych dla rolników, gdy stacye te biorą tam rolników w obronę przed wyższym praktykowanym w handlu, to nasze rolnictwo było wydane w tym czasie na łup indolentnego empiryzmu, na łup szalbierstw oszukańczych w handlu.

Przykład jednak postronny musiał podziałać, i podziałał na nas, i myśmy się zdobyli na taką instytucję. Dublanom przypadła zaszczytna rola przewodniczenia w tym ruchu postępowym rolnictwa.

Ten ruch rozwija się niemal z elementarną siłą, bo rolnicy widzą, że tylko w tych instytucjach mogą znaleźć obronę, radę, pomoc i pouczenie, i dlatego wszyscy garną się do tych instytucji z największym zainteresowaniem, bo budzą one w nich otuchę, że lepiej będzie, bo lepiej być może. Ta nadzieja jest tem bardziej ugruntowaną, że na czele tych instytucji stoją mężowie całą duszą oddani sprawie, mężowie, którzy wiedzą, że walczą o dobrą sprawę, że walczą o tę ziemię, która jest jedyną może kotwicą ratunku, dla jej mieszkańców, o tę ziemię, która jest główną podstawą bytu narodowego.

Kiedy w r. 1895 postawiłem wniosek rozszerzenia stacyi na doświadczalnia polowe, to wówczas ze strony sprawozdawcy, w przychylnem zresztą dla wniosku sprawozdaniu, spotkał mnie zarzut, że stacye nazwałem główną podstawą rozwoju rolnictwa naszego. Wniosek stał się uchwałą, a gdy w r. 1896 nagiłem wejście w życie uchwały Sejmowej z roku poprzedniego, spotkałem się znowu z krytyką ze strony sprawozdawcy komisji gospodarstwa krajowego, który mi uczynił zarzut z tego powodu, że żądając wyrobienia projektów odnośnych, wskazałem na wzory zagraniczne. P. Sprawozdawca powiedział wówczas, że nam ani marzyć o tem, żebyśmy mogli doścignąć te wzory zagraniczne.

Taki skeptycyzm panował u nas do niedawna, i dziś jesze władnie wielu umysłami poważnymi, a jest on przeszkodą stopniowego realnego postępu w rolnictwie.

Wielka jednak ewolucja w umysłach i zabiegach rolników została dokonana i jest ona rzeczywiście zdumiewającym faktem.

Dowodzą tej okoliczności liczne publikacje stacyjne.

Powołam się tylko na niektóre cyfry, i tak w roku 1898 wykonano blisko w 100 miejscowościach badania co do rentowności użycia nawozów sztucznych w różnych stronach kraju.

Otóż te badania przekonały nas, że w odpowiednim ich użyciu tkwi źródło milionowych dochodów dla kraju i pojedynczych jednostek, zaczem konsumpcya tych nawozów olbrzymio wzrasta. Przed kilku laty spotrzebowano rocznie w kraju ledwie 200 wagonów żużli Tomasa — w ostatnim zaś roku sprzedano już tysiąc kilkaset wagonów żużli, oprócz kilkuset wagonów superfosfatu.

Co do stacyi botanicznej powołam się na cyfry podane w sprawozdaniu. I tak w pierwszym roku jej działania było dokonanych około 1500 analiz, w drugim zwyż 1500 analiz, w trzecim roku było zwyż 3000 analiz itd. Jeżeli się przypatrzymy działalności stacyj pozakrajowych, zobaczymy, że rozwój ich był daleko powolniejszy, i tak stacya wiedeńska dopiero w 7. roku miała więcej próbek aniżeli nasza w pierwszym roku istnienia a stacya w Kopenhadze miała w 5 roku dopiero 400 analiz.

W powyżej przytoczonych okolicznościach leży dowód, że stacje rolnicze są istotnie dźwignią główną rolnictwa i że wzory zagraniczne nie tylko mogą być u nas doścignione, ale w pewnej mierze mogą być nawet prześcignione.

Zwrócę uwagę Panów jeszcze na jedną okoliczność, że te stacje nie tylko dla większej własności mają ogromne znaczenie, ale także dla mniejszej własności. Badania bowiem handlu detalicznego przekonały nas, jak oburzających oszustw dopuszczają się handlarze na niekorzyść włóścian.

Towary i nasiona przedstawiające wartość 6 złr. za 100 kg. sprzedają za 400 złr. To jest jaskrawy przykład, ale bardzo dużo jest innych podobnych, dlatego pożądanem jest, aby mała własność zwracała się za pośrednictwem Kółek rolniczych do stacyj, gdzie badania i analizy dla małej własności odbywają się bezpłatnie.

Notoryczną więc jest proszę Panów rzeczą, że stacje bronią nas od wyzysku tak rozpowszechnionego w handlu, notoryczną jest rzeczą, że są pomocą i źródłem pouczenia i kraj to uznał i uznaje a mianowicie w ten sposób, że z cyfry pierwotnej 1800 złr. postąpił do kwoty zwyż 13.000 złr. wstawionych na r. 1900 w preliminarz łączny obydwu stacyi doświadczalnych.

Kraj tak postąpił, bo przekonał się o pożyteczności tych instytucyi. Jeżeli jednakże tak pożytecznie działają, jeżeli funkcjonaryusze tychże spełniają tak sumiennie i gorliwie swoją misję, bo są oddani tej instytucyi, bo są przejęci myślą i dążeniem popchnięcia kraju w coraz żywszem tempie na drodze postępu i rozwoju ekonomicznego, to z drugiej strony obowiązkiem kraju jest uznać tę ich pracę a przede wszystkim zabezpieczyć ich los i przyszłość i uwolnić ich od trosk, następnie obowiązkiem kraju jest wyposażyć tak te instytucye, aby mogły sprostać choćby tylko najważniejszym potrzebom rolników. Należy wyposażyć stacje w ten sposób, aby siły obecnych funkcjonaryuszy nie były wyzyskiwane.

Pierwszy więc postulat jest stabilizacya tych urzędników i przyjęcie ich na etat krajowy. W ten sposób zapobiegnie się na przyszłość ewentualności, dziś nie raz zdarzającej się, że urzędnicy ci, znajdując inne lepsze stanowiska, opuszczają swoje dotychczas zajęcie, poczem kierownicy stacyi obchodzić się muszą bez współpracowników, albo w najlepszym razie otrzymują takich, których trzeba dopiero wprawiać do pracy stacyjnej.

Drugim postulatem jest wyposażenie stacyi we wszystkie potrzebne siły fachowe. Potrzeba pomnożyć liczbę asystentów funkcyonujących obecnie w obydwu stacyach co najmniej o jeszcze jedną siłę.

Wedle sprawozdania bowiem stacyi botaniczno-rolniczej, było w pierwszym kwartale r. 1900. 762 próbek do rozbioru, podczas gdy w tym samym kwartale roku zeszłego było próbek 395. Tak samo podwoiły się w tym kwartale wszystkie inne czynności.

W pierwszym kwartale wszyscy asystenci znajdują zajęcie w stacyi w skutek nawału pracy. W następnych kwartałach ta sama praca zaprzętuje jednego asystenta w stacyi, bo próbki, acz w mniejszej ilości, napływają przez rok cały. Drugi asystent oddaje się przez 5 miesięcy ważnym studjom nad poprawą połonin górskich, które przedstawiają ogromną wartość. Wreszcie trzeci asystent, którego braknie obecnie, potrzebny byłby do kontrolowania doświadczeń polowych, rozrzuconych w całym kraju, doświadczeń ze zbożami, ziemniakami, trawami itp.

W komisji budżetowej stawiano wniosek podniesienia preliminarza stacyi botaniczno-rolniczej o kwotę 2400 k. na dodatkowe pokrycie potrzeb stacyi botaniczno-rolniczej w r. 1900.

Wniosek ten jednak nie został przyjęty przez komisję, musimy więc ten rok przebiec! Jednakże nie mogę tu pominąć jednej uwagi. To co rząd daje na nasze krajowe stacje, jak w ogóle na cele rolnictwa

krajowego jest tak minimalne, że rzeczywiście urąga wszelkim pojęciom o obowiązku państwa opiekowania się rolnictwem krajowym. Tam gdzie my żądali 50% kosztów tj. 7 do 8 tysięcy złr. dostajemy tylko 2.000 zł.

Wobec tego należałoby dążyć całą siłą do tego, aby Rząd podniósł odpowiednio obecną nieproporcjonalnie niską subwencję dla obydwu stacyi.

Tyle co do Rządu, Imieniem jednak rolników zwracam się równocześnie do Wysokiego Wydziału krajowego z ustną prośbą, aby wziął pod głęboką rozważkę tak zasadniczą kwestyę stabilizacyi funkcyjaryuszów stacyi, jak też finansowego uposażenia tych, dla rolnictwa krajowego niezmiernie doniosłych instytucyi i dał możność tej Wys. Izbie przez konkretne uchwały zabezpieczyć los i normalne funkcjonowanie tych wielce pożytecznych zakładów.

Rolnictwo, proszę Panów przechodzi ciężką kryzys, od nas zależy abyśmy wyszli z niej bez szwanku. Jeżeliśmy uczynili jeden krok, uczynimy i dalsze kroki bo byłoby marotrawstwem, gdybyśmy tych instytucyi nie pielęgnowali i nie czynili tego wszystkiego, co jest potrzebne dla ugruntowania i zabezpieczenia ich losu. Dzięki ingerencyi kraju jużemy wiele zrobili, trzeba zrobić jeszcze wszystko co zostaje do zrobienia.

Niech ta pochodnia wiedzy i postępu rolniczego świeci jasno, coraz jaśniej, niech oświeca nasze dwory, dworki i chaty wiejskie niech nietylko wielkie przestrzenie, ale niechaj każdy zagon zaradza coraz obficie, niech daje plony podwójne i potrójne. A wtedy nie staniemy się może raptem narodem bogatym, ale z pewnością narodem szczęśliwym. A da Bóg w tej pracy, zroszonej potem czoła naszego. znajdziemy uzdrowienie tych ran, jakie nam zadała w ostatnim czasie ta nieszczęsna gonitwa za łatwymi zyskami, w tych zabiegach skrzyżnych około podniesienia dobrobytu, znajdziemy da Bóg uspokojenie i wyrównanie tych waśni, które niestety rozdierają kraj nasz, a które mącą i niszczą tak zbawienną i pożądaną harmonię społeczną. (Brawo).

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Sanguszko. Zrzekam się głosu.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku I.

Sprawozdawca p. Sanguszko (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1899

o kraj. Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sanguszko (czyta): II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby ponownie udał się do c. k. Rządu, celem uzyskania subwencji państwowej na koszt utrzymania kraj. Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie w wysokości 50% kosztów.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sanguszko (czyta): III. Sejm poleca Wydziałowi kraj., aby sprawę stabilizacyi funkcyjaryuszów stacyi doświadczalnej wziął pod rozważkę.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Kramarczyka w przedmiocie obwałowania granicznej Wisły między Białką a Przemszą w powiecie bialskim.

Sprawozdawca p. Sanguszko ma głos. Sprawozdawca p. Sanguszko (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 165.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Sanguszko (czyta): Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przeprowadził obwałowanie prawego brzegu granicznej Wisły między ujściem Białki i Przemszy w powiecie Bialskim kosztem c. k. skarbu państwa.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Czy żąda kto głosu?

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Na posiedzeniu z d. 30. grudnia 1899 grzedstawiłem następującą rezolucyę (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby projekt obwałowania Wisły w powiecie bialskim, od Białej aż do Soły, jak najrychlej wypracował i na najbliższej sesji pod uchwałą przedłożyć raczył“.

Otóż w sprawozdaniu dzisiejszem komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie obwałowania granicznej Wisły między Białką a Przemszą w powiecie bialskim o tej rezolucji nie ma wspomnienia, jest tylko uchwała do Wysokiego Rządu, ale niezupełnie po myśli mego wniosku.

Dlatego zwracam uwagę Wys. Izby na tę uchwałę z dnia 30. grudnia 1899, która jest analogiczną zupełnie z dzisiejszem wezwaniem do Rządu i zwracam uwagę Wydziału krajowego, aby przedsięwziął tylko wykonanie planów i aby domagał się na mocy wniosku, który postawiłem, aby Rząd tę rzekę, jako graniczną własnym kosztem obwałował.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca,

Sprawozdawca p. Sanguszko. Ze stanowiska komisji nie mam właściwie w tej sprawie nic do odpowiedzenia, gdyż jest to sprawa Wydziału krajowego. Jak Wydział krajowy z tą rezolucją, która została uchwalona na wniosek p. Kramarczyka na posiedzeniu ostatniego dnia przed świętami w r. 1899 postąpi, nie moją jest rzeczą przesądzać.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przeprowadził obwałowanie prawego brzegu granicznej Wisły między ujściem Białki i Przemszy w powiecie Bialskim kosztem c. k. Skarbu państwa“.

zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego o kursie praktycznym dozorców melioracyjnych i drenarskich. (All. 166.).

Sprawozdawca p. Sanguszko ma głos.

Sprawozdawca p. Sanguszko (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 166.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz.

Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Sanguszko (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału kraj. z dnia 19. grudnia 1899 l. 83.101 o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych i drenarskich Sejm przyjmuje do wiadomości.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie Komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. I. (All. 167.).

Sprawozdawca poseł Górski ma głos.

Sprawozdawca p. Górski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 167.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Górski. (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. za czas od 1. listopada 1898 do 31. października 1899 Sejm przyjmuje do wiadomości“.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz, Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku posła Górki w sprawie założenia bezpłatnych biur pośrednictwa pracy. (All. 168.).

Sprawozdawca poseł Trzeciecki ma głos.

Sprawozdawca p. Trzeciecki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 168.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Trzeciecki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zajął się sprawą bezpłatnych biur pośrednictwa pracy.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Górka.

P. Górka. Sprawozdanie komisji administracyjnej stwierdza potrzebę założenia bezpłatnych biur pośrednictwa pracy. Stawiając swój wniosek, chciałem również, ażeby te biura jak najprędzej weszły w życie. Jak będą urządzone, to jest rzeczą namysłu. Mojem zdaniem najodpowiedniejszym byłoby, ażeby przy Wydziałach powiatowych, jako władzy, je tworzone. Kto zna nasz lud, ten wie, że jest nieufnym i niedowierzającym, dlatego więcej zaufa Wydziałom powiatowym jako władzy, niż instytucji prywatnej, choćby założonej przez czynniki, jak najbardziej miłością kraju owiane. Zarazem muszę podnieść i to, że ponieważ wyłoniły się najrozmaitsze zapatrywania, jak takie biuro urządzić, z jakich czynników ma się składać komisja zarządzająca, jaki ma być jego zakres działania, dlatego mojem zdaniem, najodpowiedniejszym byłoby w tej sprawie zwołanie ankiety.

To stawiam nie jako wniosek, ale jako życzenie do Wydziału krajowego, albowiem na takiej ankiecie wyłoniłyby się różne cenne myśli.

Nie stawiam zaś dlatego wniosku, bo już we wniosku komisji mojem zdaniem tkwi upoważnienie dla Wydziału krajowego do zwołania ankiety, jeżeli to uzna za stosowne.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Głos ma zapisany p. Średniawski.

P. Średniawski. Załatwienie wniosku p. Górki nie zadowala mnie ani co do treści ani co do motywów sprawozdania. Dla mnie jest niepojętem, że po takim narzekaniu na brak robotników i masowej emigracji za granicę jeszcze tak niedość stanowczo komisja kładzie nacisk na potrzebę i konieczność zaprowadzenia takich biur pracy. Że jest gwałtowna ich potrzeba, dowodzi choćby to, co się dzieje w powiecie borszczowskim, (Głosy: Cóż takiego?) zaburzenia są tam z powodu, że z jednej strony jest wyzysk pracy, a w drugiej lud nie chce się dać wyzyskać i nie chce iść do roboty za pół darmo.

Jak pożytecznymi mogą być takie biura stręczeń pracy, najlepszym dowodem biuro lwowskie. We Lwowie przecie ludność większa, ludzie tu mają z sobą większą styczność w każdej restauracji można czytać dzienniki, nudto są różne sposoby porozumiewania się, były nawet prywatne biura stręczeń pracy, a mimo to Lwów uznał potrzebę zaprowadzenia takiego biura, które okazało się nadzwyczaj pożyteczne.

A jakże pożyteczne byłyby takie biura dla zakątków, zabitych deskami, w okolicach, gdzie lud skazany na życie półgłodowe, na wegetację, a nie ma sposobu dowiedzenia

się o pracy, tam jeżeli chce się dowiedzieć o niej to albo musi słuchać ajenta którego wysła przedsiębiorca, albo wziąć kij i iść, czasem kradnąc, czasem żebrząc, ażeby sobie wyprosić pracę.

Dlatego nie pojmuję, dlaczego komisja tak łagodnie się wyraża. Przed 4 laty — o ile pamiętam, postawiłem wniosek w tym kierunku, ale komisja przyszła do Sejmu z wnioskiem, ażeby go odesłać do Wydziału krajowego do zbadania.

Po 2 latach znowu ponowiłem wniosek i znów przekazano go Wydziałowi krajowemu. Jużby może dość było tego badania, bo jak będziemy wszystko tak badać, to bardzo kiepsko społeczeństwo na tem wyjdzie.

Wobec tego pozwolę sobie, ażeby większy nacisk wyrazić we wniosku komisyjnym, postawić poprawki takie, że wniosek ten brzmiałby z temi poprawkami (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej zajął się sprawą bezpłatnych biur pośrednictwa pracy i na najbliższej sesji sejmowej odpowiednio przedstawił wnioski.

Sądzę, że wszyscy Panowie będziecie za tem głosować, o co najuprzejmiej proszę.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Wniosek p. Średniawskiego opiewa (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej zajął się sprawą bezpłatnych biur pośrednictwa pracy i na najbliższej sesji sejmowej odpowiednio przedstawił wnioski.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Trzeciński Wysoki Sejmie!

Jeżeli z 2 mowców, którzy tu przemawiali, jeden był zadowolonym tak z wniosku, jak i ze sprawozdania, to w tych trudnych czasach dla komisji już jest to dość pomyślnem. Drugi szan. mowca w bardzo ostrych wyrazach skrytykował wniosek komisji i postawił odmienny.

Nie mam prawa zgodzenia się na jego wniosek imieniem komisji, ale by dać dowód, że i szan. posła chcieliśmy zadowolić, mojem własnem imieniem oświadczam, że będę za jego poprawkami głosował. Przez to daję chyba jasny dowód, że ostrych słów, któreśmy słyszeli, nie odnoszę do dobrej woli komisji. Potąd dowód zgody i ustępstwa poniekąd. — W jednym jednak z myślą przemówienia ostatniego zupełnie nie mogę się zgodzić. A to wydawałoby się z przemówienia posła Średniawskiego, że opiekę nad robotnikami w kraju rozpoczęto dopiero po wnioskach

szan. posła lat temu dwa i z chwilą założenia miejskiego biura pracy we Lwowie parę miesięcy temu. Tak nie jest, opieka bardzo serdeczna była od dawna, nie chcąc cofać się zbyt daleko wstecz, podniosę, to tylko co działo się w drugiej połowie bieżącego wieku.

Gdy we Włoszech zasłynął wielki protektor robotników, ks. Bosco, i wskazał nowy sposób opiekowania się robotnikami, udało się tam 2 znakomitych Polaków, aby ten system nowy do nas przenieść.

Pierwszym był zasłużony ks. Bronisław Markiewicz, który przyniósł nam z Włoch zasady ks. Bosco i do dziś dnia działa świetnie, drugi młody, szlachetny człowiek, niestety spalił się w tej pracy, jak świeca, i nie powrócił nawet do kraju, było ks. August Czartoryski. A w kraju? Tu wśród pracy najskuteczniejszej straciliśmy przedwcześnie nieodżałowanego ks. Prowincyała Badeniego.

Tu pracuje brat Albert, ks. prałat Skrzyński, Towarzystwo św. Rafała, Tow. św. Zyty, Siostry Bożej miłości, Tow. robotników katolickich, i tyle innych ludzi i instytucji a przyznaje chętnie piękny przykład pracy w tym kierunku, stanowi też — wspomniane przez szan. posła biuro miejskie we Lwowie, założone i prowadzone przez Magistrat.

Więc żeby się w kraju nic nie robiło, żeby kraj ten zasługiwał na ostre słowa nagan, tego mówić niepodobna, to niesłuszne. Jednak zupełnie nie będę bronił faktu, że dotychczas Wydział krajowy nie miał sposobności wprowadzenia swoich intencji w czyn. Ale że intencje były jak najlepsze, to na dowód podniosę, że 2 lata temu słyszeliśmy znakomitą mowę członka Wydziału krajowego, p. Romanowicza, który przedłożył całą historię różnych systemów pośrednictwa pracy i opieki nad robotnikami w różnych krajach i wszystkie zresztą wątpliwości, jakie miał Wydział krajowy wobec badań Rządu i wobec nieukończonych badań własnych.

Więc gdyby już nie co innego, to ta mowa świadczy, że intencje Wydziału krajowego są jak najlepsze i czyni się już nawet w zakresie prac rolniczych niemało, w porozumieniu z Towarzystwami rolniczymi krakowskim i lwowskim. Teraz przyszedł moment, że tę rzecz rozwinie się na szerszą skalę.

(Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Wys. Izba uchwaliła kilka dni temu polecenie, ażeby Wydział krajowy popierał w zakresie spraw rolniczych pracę Towarzystw i Kółek rolniczych. Jeżeli dziś Wys. Sejm zamieni w uchwałę czyto wniosek komisji, czy też wniosek p. Średniawskiego, który — zdaje mi się jest temsamem, tylko goręcej

stylizowany, będzie miał Wydział krajowy okazyę i obowiązek przystąpienia ostatecznie do czynów.

Co zaś do czynów to muszę powiedzieć, że najbliżej jestem zdania posła Górki, iż tę czynność pośredniczenia co do stręczenia, pracy więcej jeszcze co do opieki nad robotnikami można oprzeć o rady powiatowe. Mogą zresztą działać komitety nadzorcze z różnych ludzi wybitnych, magistraty po miastach, po powiatach zaś trzeba oprzeć się o coś istniejącego, a więc o biura rad powiatowych. Czy to należy do zakresu ich działania?

Jakie zadanie mają wogóle rady powiatowe? o to można się sprzeczać. W tym względzie co do mnie, idę za zdaniem, kilka lat temu wyczytanem w szeregu znakomitych artykułów, w tej sprawie napisanych przez jednego z wybitnych członków tej Wys. Izby, Wojciecha Dzieduszyckiego. Rady powiatowe są powołane, ażeby o nie opierała się czynność każda humanitarna, a przedewszystkiem ta, która przynosi pomoc ludziom najwięcej potrzebującym, że w tem są Rady powiatowe niejako spadkobiercami obowiązków magnatów, którzy niegdyś w swej okolicy spieszyli z pomocą w każdej potrzebie.

Mnie się zdaje, że nigdzie tyle niedoli, nigdzie tyle smutku niema a pomoc tak potrzeba, jak między pracującymi i rodzinami, opiekujemy się nimi szczerze w pobliżu czy w oddali, gdziekolwiek w potrzebie się znajdują. Tak w tym oto referacie komisji jak i w słowach moich chciałbym dać wyraz temu, że nie z tego punktu widzenia chciałbym gorącego zajęcia się tą sprawą, aby może tylko oszczędzić jakiegoś niezadowolenia dla braku pracowników. Nie chodzi nam przedewszystkiem o to co nam Ojciec św. w Encyklice: „rerum novarum“ zalecił, dać opiekę tym, którzy jej tak bardzo potrzebują (Brawo).

Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca oświadczył się za poprawką p. Średniawskiego, przeto wniosek komisji odpada. Poprawka ta opiewa:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej zajął się sprawą bezpłatnych biur pośrednictwa pracy i na najbliższej sesji sejmowej odpowiednio przedstawił wnioski“.

Kto przyjmuje poprawkę p. Średniawskiego? Zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

„Nulla dies sine linea“. Zarządzeniem Bożem dotknął nas nowy smutek. (Poślowie powstają z miejsc). Grecko-katolicka Metropolja okrywa się ciężką żałobą przez śmierć Metropolity ks. Kulińskiego. Archidiecezja lwowska przestała mieć pasterza, którego na tę stolicę Kościoła unicko-ruskiego powołała łaska i zaufanie Ojca św. i Najjaśniejszego

Monarchy. Tę cześć, jaką posiadał, uzyskał drogą miłości, na jakiej też dawniej, na skromnym, lecz zaszczytnym stanowisku kapłana zdobywał sobie serca.

Jeżeli rzucimy okiem na kartę jego żywota, spotykamy się z życiem nie wolnym od ciężkich kolei, ale poświęcanem zawsze ojczyźnie i służbie Bożej.

Żegnając księcia Kościoła i wielkiego syna kraju, zachowajmy pamięć jego w sercach z uczuciem, jak na to swoim życiem zasługiwał. To się stało i będzie w protokole umieszczonem.

Proszę teraz podać rezultat wyboru zastępcy członka Wydziału krajowego.

P. Bednarski. Głosujących było 94. Absolutna większość 48. Otrzymał p. Sękowski głosów 60, Jahl 33, jedna kartka próżna.

Marszałek. Wybrany zatem p. Sękowski. Następuje. (All. 169.).

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin i obszarów dworskich Lubasz, Radwan, Zabrze, Suchygrunt, Wólka, Dąbrowica, Brzeźówka, Borki i Małce, o wykończenie regulacji Nowego Brnia.

Sprawozdawca p. Gorayski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 169.)

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby uchwalony 5. lutego 1897 projekt ustawy o uzurpieniu regulacji rzeki Nowego Brnia z dopływami jak najrychlej przedłożył do Najwyższej sankcji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy ktoś głosu?

P. Męciński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Męciński.

P. Męciński. Ze względu na krótkość sesji której chwile są już policzone, nie będę się długo rozwodzić. Nie mogę pominąć jednak milczeniem treści rzeczy o którą w sprawozdaniu idzie i muszę zaznaczyć, że należę do gorących zwolenników wszelkich melioracji rozumnie wykonywanych. Z przyjemnością zaznaczyć mogę, że większa część

tych robót przez Wydział krajowy porządnie, bez szkody czyjejkolwiek i z korzyścią interesowanych, przeprowadzoną została.

Pod tym względem wyjątek stanowi regulacja Brnia, która od lat 15-stu się toczy. Pierwotne plany zrobiono na główną regulację, zanim ją jednak wykończono, zrobiono plany dodatkowe na regulacje t. zw. rowów dopływowych, która to ustawa dotąd nie została do sankcji przedłożoną, dlatego też i Ministerjum odmówiło funduszków — i cała sprawa od 1895 r. jest w zawieszeniu. Każdy osądzi, co to znaczy rozpoczęcie regulacji i jej zatrzymanie, jakie szkody z tego grożą należącym do konkurencji. Pierwsza wina spada na Ministerjum, które nie przedłożyło ustawy sejmowej do sankcji — ale z przykrością zaznaczyć muszę, że i po naszej stronie, tj. autonomicznej jest wina. Roboty bowiem wykonały organy Wydziału krajowego, nie mając jeszcze zatwierdzonej ustawy, której kosztorys wypadł na 95 tysięcy — a skutkiem żądania niektórych członków spółki zakończyły organa Wydziału krajowego tę robotę i to w ten sposób, że zamiast prowadzić obwałowanie systematyczne od dołu do góry, obwałowały część z dołu i część z góry a w środku zostawiły kilka kilometrów nieubezpieczonych, narażając tem 9 gmin, należących do konkurencji, które zapłaciły swoje koszta, na ogromne szkody, większe niż mogły być przed obwałowaniem.

Tu trzeba jakichś środków zaradczych, któreby broniły przed niemoralnym wpływem, jaki to wywiera na okolice chcące się regulować. Powoływanie się komisji na to, że większość spółki żąda robót dodatkowych, nie przekonywa mnie wcale, bo bądź co bądź roboty wykonywał Wydział krajowy. Nie czas jednak na rekryminacje, bo nic to nie pomoże, trzeba środków zaradczych. Komisya wnosi ponowne wezwanie do Rządu, aby uchwalony projekt regulacji Brnia przedstawił do sankcji cesarskiej.

Ze tego rodzaju uchwała nie wystarcza to dowód, że już trzy razy wzywali Rząd od r. 1897 — a trudno tym interesowanym pozwalać cierpieć niewinnie.

Pozwalam sobie tedy wnieść drugą rezolucję następującej treści:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby niezależnie od kroków przedsięwziętych u c. k. Rządu rozpatrzył jak najspieszniej sprawę żądań petentów co do regulacji Brnia, objętej pierwotnym planem regulacyjnym i zarządził, co należy, w tym kierunku, aby przynajmniej obwałowanie na przestrzeni wałem jeszcze nie zamkniętej koniecznie w ciągu bieżącego roku wykonane zostało“.

Jest to konieczne, bo wiemy, że jeżeli to dalej będzie iść przez rozmaite sankcje:

Namiestnictwo, Ministerstwo i t. d., to ostatecznie interesowani popadną w ruinę, tem przykrzejszą, że nie doznali nie tylko żadnej ulgi, ale zapłacili koszta, które z nich egzekucją ściągnięto i znaleźli się w gorszym położeniu niż byli dawniej. Przypuszczam najgorszą ewentualność, tj. gdyby jakiś czas Rząd ustawy nie załatwił — to jednak jest rzeczą obowiązku i słusności, aby przecież znaleźć fundusze na rachunek tych przyszłych funduszy regulacyjnych, jakie do Rządu wpłyną. Proszę więc Izbę, aby rezolucję moją raczyła uchwalić.

Marszałek. Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Gorayski. Nie jestem upoważniony przez komisję, ale osobiście nie mieć nie mogę przeciw rezolucji p. Męcińskiego. Co do zwłoki w doprowadzeniu do pożądanego skutku tego przedsięwzięcia, to zaznaczyć muszę, że wyrażona w sprawozdaniu ociężałość Rządu jest wytłumaczoną. W r. 1897 Sejm uchwalił ustawę krajową na dokończenie niezbędnych robót za 319.500 zł. Były też dwie reambulacje a do dziś dnia nie przedłożono tego projektu do sankcyi.

Przeciw zarzutowi p. Męcińskiego, uczynionemu Wydziałowi krajowemu, muszę parę słów odpowiedzieć, i zwrócić uwagę na następujące okoliczności.

Spółka wodna także nie spełniła swego obowiązku. Spółka wodna według powołanego projektu osuszyła przez uregulowanie dopływów wodne przestrzenie. A gdy na podstawie ustawy w 1897 r. przyszło do dodatkowych robót i wykonania na dalszych dopływach, a większość spółki mając już swoje dopływy uregulowane, nie chciała tego przyjąć.

To było także powodem zwłoki. Wprawdzie Sejm nie uwzględnił tego i dla sprawiedliwości wstawił te pozycje, jako obowiązkowe dla spółki wodnej przymusowej, ale opozycja większości spółki była także powodem zwłoki. Ministerstwo kilkakrotnie się zapytywało o powód, dlaczego większość spółki na ten projekt się nie zgadza.

Ostatecznie spółka wodna ponosiła w tem winę. Dziś trzeba się starać, aby jak najprędzej temu położyć koniec i jeżeli Wydział krajowy będzie miał na tyle funduszy, aby właśnie te niezbędne roboty jak najprędzej wykonać, nie wątpię, że to uczyni. Niebezpieczeństwo jest groźne, straty są wielkie, dlatego też rezolucya p. Męcińskiego jest bardzo uzasadniona.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Rezolucya p. Męcińskiego (czyta):

Wzywa się Wydział krajowy, aby niezależnie od kroków przedsięwziętych u c. k. Rządu rozpatrzył jak najspieszniej sprawę żądań petentów co do regulacji Brnia, objętej pierwotnym planem regulacyjnym i zarządził co należy w tym kierunku, aby przynajmniej obwałowanie na przestrzeni wałem jeszcze nie zamkniętej, koniecznie w ciągu bieżącego roku wykonane zostało.

Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje punkt 22. Sprawozdanie komisji drogowej o petycyach Wydziałów powiatowych w Brodach, Kamionce strumiłowej i Sokalu w sprawie subwencji krajowej na budowę drogi z Bodów do Sokala. (All. 170).

Sprawozdawca p. Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Gnoiński. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 170).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gnoiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w sprawie budowy drogi z Brodów do Sokala, względnie do Krystynopola, przeprowadził rokowania po myśli §. 7. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 z Wydziałami powiatowymi w Brodach, Kamionce strumiłowej i Sokalu, tudzież z interesowanymi stronami, i na najbliższej sesji sejmowej zdał sprawę o wyniku rokowań i przedłożył właściwe wnioski.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Ponieważ zestawienia budżetowe są już gotowe, przystąpimy obecnie do uchwały finansowej. **Sprawozdawca p. Andrzej Potocki** ma głos.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki (czyta):

Wobec dodatkowych uchwał, zechce Wys. Izba uchwalić dochody i wydatki jak następuje:

I. Na r. 1900 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 19,953.996 k. a dochody własne tego funduszu w sumie 5,114.766 k.

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1900 pobierany będzie doda-

tek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

1. a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowoklasowego i 5%-go podatku od domów wolnych, w wysokości 65 h. od każdej korony całej przypisanej należitości tych podatków.

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. ust. p. nr. 220 z wyjątkiem podatku osobistodochodowego, w wysokości 72 h. od każdej korony całej przypisanej należitości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1. ad a) wymienionych w wysokości 54 h., zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych 61 hal. od każdej korony całej należitości tych podatków.

III. Kwoty przyzwolone na rok 1900 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu funduszu krajowego w znaczeniu ściślejszem, nie mniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobne w dziale wydatków zwyczajnych; osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu.

a) w rubryce I. pomiędzy poz. 5 6 i 7 i między poz. 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a) b)

c) d) poz. 24;

e) w rubryce X. między pozycjami 171 i 172, tudzież między pozycjami 176, 177, 178;

d) w rubryce XV. między pozycjami 272 i 273, tudzież między pozycjami 288, 289, 291, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XVI. między pozycjami 295 do 343 — między pozycjami 345 i 399 — między pozycjami 400 i 403 — między pozycjami 397 i 404 — wreszcie między pozycjami działów A, B, C, D i F, wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe, połączone z warsztatami wzorowymi, wszakże tylko

w granicach każdego działu z osobna tylko w wydatkach zwyczajnych.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł przedłożenie, dotyczące dodatków krajowych do państwowego podatku konsumcyjnego od spirytusu i piwa i zwołał jeszcze przed upływem roku Sejm krajowy celem powzięcia odnośnych uchwał, bez względu na okoliczność, czy rokowania z innymi krajami koronnymi doprowadzą do skutku.

V. Wzywa się c. k. Rząd, aby na przyszłość zwoływał Sejm krajowy w takim czasie, aby budżet krajowy mógł być uchwalony przed początkiem odnośnego roku i na tak długo, aby Sejm miał czas swoje obrady gruntownie przeprowadzić.

VI. Wzywa się Wydział krajowy, aby w razie wprowadzenia dodatku do państwowego podatku konsumcyjnego zniżył w preliminarzu na rok 1901 dodatki do podatków bezpośrednich co najmniej do wysokości dodatków opłacanych w roku 1899.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Wysoki Sejmie, W sprawozdaniach Wydziału krajowego i komisyjnych spotykamy się często ze skargami na to, że Rząd za mało daje dla kraju na drogi, przemysł, regulacje, melioracje, szkoły średnie i t. d. Może dla Panów będzie to trochę dziwne, że pozwalam sobie w tym kierunku mówić. Zdaje się, że nasza delegacja nie dość energicznie dopomina się tego. Trzeba z większą energią domagać się, a czasem gdyby to nie poszło na drodze dobrowolnej, należy sprawę postawić na ostrzu miecza. Taby poskutkowało nie tylko na ten raz, ale i na przyszłość, by w większej mierze Rząd uwzględniał nasze potrzeby.

Słyszałem od niektórych Panów, że Rząd dlatego mało daje dla Galicji, bo Galicja stosunkowo mało płaci podatków.

W tym kierunku p. Kozłowski dawał tu wyjaśnienia, ale nie mógł wyjaśnić, jakie dochody daje Galicja, dlatego bo Rząd nie prowadzi osobno tych rachunków co do dochodów. Nie wiadomo, jakie dochody przynoszą koleje galicyjskie, nasze żupy i kopalnie soli. Zadaniem naszej delegacji jest upomnieć się o takie prowadzenie rachunków w tym względzie, abyśmy mogli skonstatować, czy jesteśmy skrzywdzeni. Przypuśćmy nawet, że Galicja mniej płaci w stosunku do innych krajów, a bierze w stosunku do płaconych podatków równo z innymi.

Należy w tym kierunku jednak sięgnąć w przeszłość i powiedzieć, że przez 3 ćwierci w.

prowadzono na nas gospodarstwo żydowskie, wyzyskano nas na wszystkie strony, zabrano nasze dobra narodowe, sprzedano dużo z nich przeszkadzano rozwinięciu przemysłu krajowego, pozabierano kosztowności z kościołów, wobec tego nie dziw, że nie możemy płacić tyle podatków.

Zapewne moglibyśmy i my płacić więcej, gdyby tego nie było. Państwo tak samo jak gospodarz, jeżeli prowadzi gospodarstwo w ten sposób, że wyzyskuje wszystko, inwentarz, ziemię, to gospodarstwo to może mu dochody przynosić, ale wreszcie wyzyskane musi upaść.

Tak samo my jesteśmy tem gospodarstwem wyzyskanem, dano nam autonomię dopiero tedy, gdy byliśmy wyciśnięci, jak cytryna, a autonomia uchwała dodatki do podatków, by naprawić to, co Rząd wyzyskał.

Czy potrafimy sprostać tym krajom, które dawniej stały silnie i kosztem naszym były faworyzowane, my zaś byli wyzyskiwani. Więc gdybyśmy nawet mniej płacili, należy się nam większy udział w dotacyach Rządu na potrzeby kraju.

Jeszcze jedna okoliczność, że finanse krajowe są bardzo liche. Komisya budżetowa przychodzi do nas z wnioskiem do Sejmu, że trzeba podnieść dodatki do podatków.

Nie przeczę, że musimy siebie samych opodatkować. Ale czy nie byłoby wskazane na ten rok nie podnosić tych dodatków, żeby delegacyi dać więcej atuta do ręki, by mogła wyrzucić większy nacisk na Rząd, i donieść, że kraj jest zniszczony, że dodatków podnieść nie można.

I komisya budżetowa podniosła w swem sprawozdaniu cyfrowo, że Galicya jest de facto opodatkowana najwyżej. Czechy mają 50% dodatków, my zaś 72%, więcej niż każdy inny kraj.

Z tego powodu pozwalam sobie rzucić myśl, czy nie byłoby wskazane, może lepszy finansista potrafi lepiej tę sprawę przedstawić, nie podnosić dodatków do podatków na ten rok, pokryć ten niedobór kredytem, by naszej delegacyi dać większą siłę w kierunku stawiania żądań na rzecz kraju.

Marszałek. Zapisał się do głosu p. Abrahamowicz. Udzielał mu głosu.

JE. p. Abrahamowicz. Prosiłem o głos, aby kilku słowy odpowiedzieć na wywody bezpośrednio przedemną przemawiającego posła, a powtóre, aby pomówić o rezolucyi, którą co do znaczenia przed wszystkiemi sprawami wysuwam na pierwszy plan.

Ale powracam do posła Średniawskiego, który powiedział, że trzeba aby polska delegacya z większym naciskiem domagała się by państwo ze swoich funduszów więcej na

potrzeby Galicyi dawało. Ja mniemam, że w tej mierze nie masz różnicy między nami. Ale jak w każdym życiu parlamentarnem tak zwłaszcza w życiu parlamentarnem naszej Rady państwa, nie tylko decyduje dobra wola i starania, ale rozstrzyga także bardzo często bezzwzględna większość, łatwo przeto rozumieć, że jest rzeczą nie spolicie ważną, ażeby kraj nasz z całą swoją reprezentacją był zjednoczony i abyśmy części jego reprezentacyi nie widzieli po tej stronie, która w ogóle przeciw tego rodzaju żądaniom stanowczo występuje.

A potrzeba jeszcze drugiej rzeczy t. j. aby w Radzie państwa, nie oskarżany był Sejm że on skąpi, i że nie chce wydawać,

(**P. Kozłowski:** Brawo, brawo).
że lud gotów do dalszych ofiar, ale ta (prawa) strona jest już ową, która ma węża w kieszeni.

P. Stapiński, który — jak przypuszczam — musi być osobiście p. Średniawskiemu znany, na posiedzeniu Rady państwa z dnia 1. grudnia 1899 powiedział, co następuje (czyta):

„Ich constatiere...“ Ekscelencya Marszałek pozwoli, że przeczytam po niemiecku, a raczej od razu przetłómaczę po polsku). „Konstatuję, że nie jest prawdą, iż mianowicie w Sejmie galicyjskim nie ma gotowości do poniesienia ciężarów, do podniesienia podatków, że przeciwnie: „Jahr ein seitens der polnischen Bauern gefordert wird, der polnische Landtag möge Geld für das Volksschulwesen geben und das eben diese Herren vom Polenclub das Geld nicht geben wollen“, a dalej jest powiedziane: „Ich bemerke also demgegenüber, dass im polnischen Landtage Jahr für Jahr von polnischen Bauern Anträge gestellt werden, dass das Volksschulwesen vorbewert werde — sie sind bereit grössere Steuern zu zahlen — und das eben diese Herren, die sich hier so ärgern, dagegen sind und noch dazu im Lande agitieren gegen die Bauern, dass sie die Steuern für die Schulen erhöhen wollen“.

(**Głosy:** Ale to co innego, tam chodziło o szkoły).

O wszystko chodziło, a także i o szkoły. Ja skonstatowałem, że imieniem stronnictwa, do którego należy p. Stapiński, oświadczono wyraźnie w izbie wiedeńskiej, że lud gotów jest do większych ofiar, a przecież ja chciałbym, aby co innego powiedzieć, mianowicie to, że my niezdolni jesteśmy do większych ofiar w podatkach. To jest istotny stan rzeczy, a jeżeli komisya budżetowa przyszła z wnioskiem, ażeby podnieść dodatki do podatków o 5 centów, to ja muszę stać na tem stanowisku, że ta ofiara musi być przejściowa i że Rząd zda sobie sprawę ze sto-

sunków, w jakich znajduje się kraj, że Rząd nie ograniczy się tylko do dobrej woli, którą wysoko cenię, a której wyrazem była odpowiedź na moją interpelację, ale którą kraj żyć nie może, zwłaszcza gdy kraj jest w tem położeniu, że nie domaga się nadzwyczajnej dotacji, ale chce się dobrowolnie opodatkować owym podatkiem, który najlżej się znosi, to jest podatek konsumcyjny od napojów gorących.

Wzgląd na to, że podatek ten równomiernie musi być przeprowadzony we wszystkich prowincjach państwa, może być ze stanowiska szablonu usprawiedliwiony, ze stanowiska jednak ekonomicznego i rzeczowego wedle mego widzenia nie zachodzi tego konieczna potrzeba. A dlaczego? Z tej prostej przyczyny, że i dziś mamy dodatek konsumcyjny od napojów gorących w rozmaitych wysokościach, a przecież nie kusi się nikt o przemysłnictwo.

Jak Panom wiadomo, domagał się Wydział krajowy, żebyśmy mogli do dodatku konsumcyjnego od wódki na cele krajowe uchwalić 10 ct. od litra 100-stopniowego. Dziś kraj pobiera 3 ct. ale tylko nominalnie bo faktycznie ledwie połowę tego. Inne kraje, jak Styrya ma 15 ct., Kraina nawet 30 ct. i myśmy nie słyszeli o tem, żeby ze Styryi do Krainy, albo z Krainy do Galicyi wódkę przemycano.

Tu nie chodzi o coś zupełnie nowego, ale o to, aby ów podatek krajowy, który dziś za pomocą dzierżawy jest ściągany, ściągać bezpośrednio przy podatkach państwowych, a ponieważ wiadomo, że w krajach począwszy od Bukowiny aż po niższą Austryę wprowadzony jest dodatek od podatku od wódki, więc owa obawa ograniczałaby się tylko do krajów alpejskich.

Stoję na stanowisku, że domagać się, aby podatek ten równomierny był w całym państwie, w każdym razie nie jest drogą, którąbym nazwał sympatyczną dla żądań naszych. Na to się składają rozmaite przyczyny. Jeden z centralistów powiedział, że w dochodach, któreśmy samorządowi ustanowili, tkwi zaporą przeciw wszelkim zachciankom rozszerzenia samorządu. Istotnie tak jest. Rozwój samorządu we wszystkich ogniwach jego, od gminy do Sejmu, zawisł od środków materialnych, któreśmy sami rozporządzili.

Stąd ci, którzy stoją na stanowisku centralizowania wszystkiego, nieprzychylnie każde żądanie oceniają, ale my, którzy stojemy na stanowisku zdrowem, musimy się z tem większą natarczywością domagać, aby ów postulat kraju, opodatkowania siebie samego ze strony państwa nie natrafił na trudności, które w tym razie zagrażają rozwo-

jowi we wszystkich kierunkach pracy i kultury kraju naszego.

Na tem kończę i wyrażam przekonanie, że ze strony Wydziału krajowego, jego przewodniczącego i ze strony reprezentacji kraju w Wiedniu uczyni się wszystko celem doprowadzenia do skutku sprawy, która jako jedna z najważniejszych czeka pożądanego załatwienia.

Uważam więc podwyższenie dodatków do podatków za przejściowe, gdyż, gdybym uważał je jako trwałe na zawsze, to widziałbym w tem niesłychane uszczuplenie środków, które jeszcze dziś jedynie reprezentacyom powiatowym do dyspozycji pozostają.

P. Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Okuniewski. Zowsim hodžu sia z p. Abrahamowyczom, jesły każe, szczo ne powynni władzy centralni stawlaty pereszkode w kraju, aby my samych sebe ne mohły opodatkowaty i szczo pry doteperisznym sposobi opodatkowania połowyna z toho propadaje w rukach poborciv podatkiw i w tim maje pownu racju p. Abrahamowycz, szczo by na centralni władzy napir zrobyty.

Ale ne mohu sia zhodyty, szczo by toj napir złozyty na Wydił krajewyj. Jaby m toj apel złozyw w ruku p. Abrahamowycza i Koła polskoho i aby ne howoreno bezperestanno, szczo „die polnische Delegation ist für jede Regierung zu haben“, należyt zrobyty opozycyu tam, de potreba. Tohdi i my uwiry m, bo wsi tu czuwani deklamacyi w Sojmi, ouy lysze rozśmiszujut; koły wy upomnyte sia o dobro kraju, tohdy my skażemo, szczo wy majete racju.

Nedawno czułyśmo, że w radi derżawnj perestupłeno budżet wojskowy o kilkanaciat milioniw, a delegacya polska ani odnym słowom ne ozwała sia.

Jeszcze odna zamitka. Storonnyctwo, do kotroho należyt p. Abrahamowycz, czasto na wsi storony robyt naszomu storonnyctwu dokazy, szczo sia storona generalizuje błudy tamtoju storonoju zrobleni.

P. Abrahamowycz roskazaw deszczo pro Stapińskoho, ale promowczaw, na szczo, na jaki potreby zajawyw Stapińskij hotowist pidwyższenia podatkiw, zataiw, szczo Stapińskij howoryw o szkołach.

Se ne ładno tak perekruczaty intenciju neprysutnoho tut posła.

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Słyszałem w terażniejszej sesyi sejmowej i na posiedzeniach publicznych poufnych, często zwrot pewien, a dziś ponownie z okazji przemówienia które się do

tego wcale nie kwalifikowało. Jakkolwiek w dyskusji politycznej wielkiego stylu dotąd udziału nie brałem, w tej chwili jednak przecież kilka słów muszę powiedzieć.

P. Średniawski zwraca się do delegacji polskiej w Wiedniu, z żądaniem aby z większym naciskiem pilnowała, by od rządu dostać można nowe źródła dochodu, których krajowi potrzeba.

Od Eksc. Abrahamowicza na odwrót słyszyny: ba, żeby delegacja była razem,—przecież wnioski tego rodzaju że, tych, którzy w Wiedniu do koła polskiego nie należą, nie zawsze znajdują należyte poparcie. Tak słyszałem, jeżeli źle słyszałem, chętnie przyjmę sprostowanie. Otóż sądzę, że warto przeciw temu kilka słów poświęcić. Jeżeli koło polskie liczy członków około 60, a posłów polskich ludowych po za kołem jest około 10, to przy każdej znowu sposobności powoływanie się no to, że gdyby wszyscy byli w kole, to byłoby inaczej, nie wydaje mi się proporcjonalnym, ani ilościowo ani nareszcie jakościowo.

Jakkolwiek 60+10 jest 70, to jednak różnica ta nie usprawiedliwia powyższego powoływania się. A jeżeli się nadto weźmie na uwagę to, co się od Panów powszechnie słyszy, tj. że ostatecznie znów kwalifikacja jakoby tych dziesięciu nie jest tego rodzaju, aby oni wiele radzić mogli, te wtedy ta dysproporcja jeszcze się powiększy.

A gdy się w końcu jeszcze zważy, że o ile sobie przypominam w sprawach, gdzie koło polskie stawiało żądania do rządu na rzecz kraju, niezasiadający w kole polskiem posłowie temu nie oponowali, to już tej rzeczy zupełnie zrozumieć nie mogę.

(P. Abrahamowicz. Proszę o głos).

(P. Kołowski. Proszę o głos).

Wiem tylko, że w pewnej chwili bardzo stanowczej, gdzie rozgrywała się nadzwyczaj doniosła i drażliwa sprawa, właśnie głosy owej garstki przeważały szalę na tę stronę, gdzie stało koło polskie.

Z tego jednak nie wynika wcale, abym w jakikolwiek sposób pochwalał albo zachęcać chciał, żeby posłowie polscy w Wiedniu zasiadali po różnych stronach Izby. Ze względu na interes kraju i reprezentacji polskiej uważam to za rzecz nie pożądaną i jeżeliby gorące życzenie moje coś w tym kierunku zmienić mogło, to z pewnością ja i całe stronnictwo nasze w Sejmie stanowczobyśmy do tego rękę przyłożyli. Nie chciałbym tylko, aby znowuż znaczenia ujemności istniejącego stanu nie przeceniano. Jeżeli się nadto weźmie na uwagę okazyę, w której przemówił p. Średniawski, to sądzę, że tu miejsca na nawiązanie tej sprawy może i nie było, bo

przecież p. Średniawski nie oświadczył się przeciwko podwyższeniu dodatków krajowych, tylko rzucił zapytanie: podwyższenie czy pożyczka? oczekiwał na nie odpowiedzi od ludzi jak się sam wyraził, więcej od niego biegłych w słowie i w sprawach finansowych. Otóż na to zapytanie można było odpowiedzieć tak albo odwrotnie. A ostatecznie gdy często i ogólnie słyszymy, że podnoszenie się ciężarów krajowych w znacznej części płynie także z podnoszącego się naturalnym trybem z roku na rok budżetu szkolnego i jeżeli od posłów ludowych słyszymy, że oni właśnie w tym kierunku specjalnie żadnych ofiar oszczędzić nie chcą, to znów zapytam, czy to jest okazyja do robienia zarzutów. Otóż o ile z jednej strony, raz jeszcze powtórzę, uważać będę za dzień dla całego kraju piękny, gdy wszyscy posłowie polscy w Wiedniu zasiadą niejako pod jednym dachem, pod jednym sztandarem, to z drugiej strony sądzę, że może nie dobre jest zawsze wytykać pewne wady innym, zwłaszcza, gdy istotnie zachodzi mojem zdaniem nie dość energiczne dochodzenie spraw naszych w delegacji wiedeńskiej.

Zarazem stwierdzam, że u większości kraju, pomijano tych, którzy agitują a mówię o większości ludzi, umiejących myśleć i sądzić samodzielnie, jedno tylko jest zdanie tj. że się wobec rządu nie dość energicznie pilnuje tego, co się krajowi należy. Tyle chciałem zaznaczyć, aby nie koniecznie szukać winy tam, gdzie mojem zdaniem znajduje się tylko mała jej część.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Muszę przede wszystkim wyjaśnić pewne nieporozumienie. Miałem prawo przypuszczać, że Szan. poprzedni mówca to, co powiedziałem, z wywodami swoimi w logiczny związek wprowadzi.

Powiedziałem, że się domagamy i domagać będziemy, by administracyja państwowa przysłała nie w pomoc krajowi, lecz aby spełniła swój obowiązek wobec kraju pod względem środków niezbędnych do dalszego prowadzenia gospodarstwa krajowego. I domagając się tego, oczywiście na pierwszym planie postawiłem potrzebę oświaty i usprawiedliwiałam owe zarzuty, które nas nieraz spotykają, że za mało się robi dla oświaty w kraju, brakiem odpowiednich środków. Jeżeli więc ktoś w tej reprezentacji powiada: lud płacić chce, tylko wy nie chcecie, to ma znaczyć, że są środki, tylko z tych środków skorzystać nie chcemy:

Tymczasem dzieje się rzecz przeciwnie. My już faktycznie nie mamy środków na pokrycie wydatków krajowych które ciągle wzrastają i uzyskanie tych środków uważać

musimy za jedno z najważniejszych zadań działalności kraju.

A teraz skorzystano znowu ze sposobności, aby przeciw Delegacji naszej w Wiedniu wytoczyć zarzut, że nie dość energicznie spełnia swe obowiązki. Zarzuty te są do pewnego stopnia związane z historią delegacji polskiej bo jeszcze ś. p. Smolka na ratuszu powiedział: Zawszeście z nas niekonstenci, a zawsze nas tam posyłacie. Ale tu trzeba zapytać nie o tę opinię, która w pewnej mierze może być bodźcem i zachętą do działania na wielkiej arenie, ale tego bezstronnego sędziego, który stoi poza krajem i który zawsze i przy każdej sposobności wytyka reprezentantom kraju naszego w Wiedniu, że nikt nie umie tak wiele zdobyć dla kraju jak my. To może tak bezwzględnie nie prawda, ale mógłbym na poparcie tego przytoczyć bardzo wiele rzeczy. I rewizya podatku gruntowego i jego obniżenie, to śmiem twierdzić dzieło reprezentacji naszego kraju. A obniżenie podatków spadkowych, z których lud wiejski przedewszystkiem i niemal jedynie korzysta.

Wnioskodawcą tej sprawy był JE. namiestnik dzisiejszy, a kto ją wyrobił? Delegacja polska. Różne kraje nie miały w tem tak wielkiego interesu jak my, ze względu na stan naszego włościanstwa.

Ustawa o opustach podatków gruntowych z powodu klęsk elementarnych wyszła także z pod pióra Polaka, a kto tylko umie z niej korzystać błogosławi ją. I jest bardzo wiele innych spraw pod względem ekonomicznym ważnych, które myśmy uzyskali. Oczywiście w interesie kraju nie można się tem zadowolić, bo kraj, który się chce rozwijać, musi dążeniami swojemi iść coraz dalej. Więc kończę tem, czem zacząłem: Jeżeli w Wiedniu z pewnej strony w chwili, kiedy my powiadamy, że dalej w oświacie iść nie możemy, wstaje ktoś i powiada, że lud chce, a większa własność i miasta nie chcą, to znaczy, że są środki, a my z nich korzystać nie chcemy a to jest nieprawda!

(Brawa).

Marszałek. Głos ma p. **Kozłowski.**

P. Kozłowski. Po znakomitych wywodach Eksc. Abrahamowicza nie wiele pozostaje mi do uzupełnienia. Mogę tylko odpowiedzieć na interpelację szan. p. Średniawskiego, który się pytał, ile dochodów, a ile wydatków jest w Galicyi. Otóż mogę odpowiedzieć z pamięci, bo cyfr pod ręką nie mam, że dochodów bez kolei jest około 150 milionów koron, a wydatków około 100 milionów, bilans przeto wynosi około 50 milionów. Co się tyczy dochodów z kolei, to ta cyfra na korzyść kraju nie o wiele ra-

chunek zmieni i nie wiem nawet, czy właśnie o tę cyfrę szczególnie upominać się warto. Co do soli jest z Galicyi znaczny dochód jak to niedawno przytaczałem.

Szan. p. Okoniewski powiedział tu, że delegacja polska w Wiedniu nie upomina się o sprawy kraju. Otóż jabym szan. posła prosił, aby był łaskaw przytoczyć w ostatnich latach, w których nie było dyskusji budżetowej ani w komisji ani w Izbie, choć jedna sposobność którąbyśmy pominęli i jeden moment obrad parlamentu, w którym było naszym obowiązkiem mówić, a w którym myśmy milczeli.

Przykro jest wobec zmęczenia Izby powtarzać trzy razy rzeczy jedne i te same, zwłaszcza gdy one są suche i męczące. Ale muszę się zapytać p. Okuniewskiego, czyśmy w komisji ugodowej się upomnieli o зниżenie cen soli, czy w niesłuchanie nawet twardej formie upomnieliśmy się o szykany weterynarzy, o zamykanie całych okolic i powiatów o sprawę eksportu bydła? Czyśmy się nie oświadczyli, gdy chodziło o wyzyskiwanie robotników przy budowie kolei z całą energią przeciwko temu wyzyskiwaniu. To był wniosek socjalisty, więc możnaby powiedzieć, że wniosek pochodzący od stronnictwa nie sympatycznego dla wielu z nas, choć prawda p. Romanowicz twierdzi że my socjaliści bo potępiamy jak oni liberalizm manschesterski. Ale ja muszę przypomnieć, że przecież łączność w negacyi czegoś nie stanowi przecież jeszcze łączności afirmacyi bo, pomiędzy katolicką polityką socjalną, a socjalizmem są bardzo wielkie różnice i że fałszywym byłoby twierdzenie, iż każdy który nie chce manschesterskiego liberalizmu, jest socjalistą, i łącząc przeto w swoich twierdzeniach stronnictwa nie wedle tego, co stawiają, ale wedle tego, co wykluczają, dochodzi się do paradoksu. Tak samo ja mógł bym nie na podstawie łączności w negacyi ale w afirmacyi powiedzieć, że p. Romanowicz i Bismark rządają powszechnego głosowania, więc żądają jednej i tej samej rzeczy i należą do tej samej szkoły, lub tego samego stronnictwa

Chciałem tylko przytoczyć ten przykład, aby dowieść, że tego rodzaju rozumowanie jest mylne, dlatego bo Bismark dążył do powszechnego głosowania w innym celu i z innym skutkiem i osiągnął najpierw zamiast powiększenia mocy parlamentu, wybór większej liczby socjalistów, a potem dopiero „Anarchistengesetz“, p. Romanowicz dążył również do powszechnego głosowania, pragnąc osiągnąć udział mas w głosowaniu, a osiągnął w krótkiej drodze §. 14, a więc jedne i te same dążenia, nawet pozytywne mogą płynąć z zupełnie odmiennych pobudek i dążyć do innych celów.

Przepraszam za tę krótką dygresję i wracam do stwierdzenia, żeśmy występowali w obronie robotników, pomimo, że wniosek wyszedł od socjalistów, koło polskie popierał go, wniosek Verkaufa, bo go uważało za słuszny.

Nie myślę kreślić historii ostatnich lat czterech, nie myślę przedstawiać wniosków samoistnych, jakie stawiało koło, ani też całego szeregu sprawozdań komisowych i memoriałów w sprawach krajowych. Proszę mi pokazać jedną rezolucję sejmową, do wykonania możliwą, która byłaby przez koło pominięta.

Mówicie panowie: Koło polskie zapomina o interesach kraju i boi się sprzeciwić rządowi. Przepraszam, tak nie jest i koło polskie w miarę odmiennego położenia rozmaitymi środkami faktycznymi popiera rzecz, często poufnie za pomocą memoriałów i deputacyi wówczas gdy rozgłoszenie rzeczy wywołuje opozycją i utrudnia jej przeprowadzenie a poufne traktowanie prędzej prowadzi do celu, niż głośne poparcie.

Z tego, że panowie w stenograficznych zapiskach nie czytaliście o jakimś wystąpieniu w tej lub owej sprawie koła, nie wyciągajcie tej konsekwencji, że koło sprawę tę zaniedbało, bo koło nie jest obowiązane mówić zum Fenster hinaus, ale jest obowiązane działać z praktycznym skutkiem.

Jeżeli chcecie ocenić działalność koła polskiego, starajcie się wy, którzy w kraju mieszkacie, ażeby dzienniki krajowe dokładnie was o pracy koła informowały; bo one wszystko to jest piquant — przepraszam za obce wyrażenie — podają, ale sprawozdania czynności koła polskiego w komisjach a tam jest punkt ciężkości pracy, to są rzeczy suche, i często przez dzienniki pominięte. Stąd też ludność włościańska o działalności koła nie jest należycie poinformowana. Ja sam gdybym ciągle na wsi mieszkał i na podstawie dzienników wyrabiał sobie opinię, mógłbym myśleć, że niejedna sprawa jest pominięta przez Koło.

Przychodzę do tego, co mówił p. Rotter o posłach ludowych. Co do mnie nie czuję się powołanym kolegom moim zasiadającym po drugiej stronie Izby, dawać kwalifikacje i szan. p. Rotter, jako pedagog, bardziej jest kompetentny do tego i przeciw jego ocenie, jakkolwiek ujemnemu, ja zupełnie nie protestuję, mogę tylko powiedzieć, że nie tylko żądam, ażeby nam posłowie ludowi dopomagali, ale w pierwszym rządzie pragnąłbym, ażeby nam w pracy nie przeszkadzali, bo jeżeli się ten kraj w Radzie państwa ciągle oskarża, jeżeli się tam wyrabia najfałszywsze wyobrażenie o tym kraju, w takim razie nam się marnują siły do uzyskania

czegoś potrzebnego i osłabia podstawę do ktycznego działania.

Szan. poseł wie, że złe rozszerza się silniej, niż dobre. Jeden z kolegów mówił w kole przy dyskusji nad zniesieniem stempla dziennikarskiego, że jeżeli dowiadujemy się, że jest w gazetach wiadomość o jakimś nowym, ale skomplikowanym wynalazku, to mało kto pójdzie do czytelnicy i będzie się spieszył z czytaniem lub rozpowszechnieniem tej gazety, a jeżeli jest w gazecie jakiś skandalik, anekdoda, komerażyk, to nawet tego dziennika dostać nigdy nie można, bo wszyscy się do niego rwą, zabierają go do domu i rozkupują wszystkie numera.

W parlamencie jest wielu takich, którzy stosunków naszego kraju nie znają, a jeżeli są tam takie sprzeczki — nie tylko — pomiędzy ludowcami a kołem, ale między o wiele bardziej namiętne pomiędzy księdzem Stojałowskim — żałuję, że go dziś w tej Izbie niema, a posłem Daszyńskim, jakie wrażenie robiło w Styryi, Karyntyi, i tam gdzie to czytają, a nie wiedzą, że ksiądz Stojałowski i poseł Daszyński, to nie są członkowie koła polskiego, tylko wszystko, co może razić w takich dyskusjach idzie na karb koła polskiego i na karb naszego kraju, tak samo, jak i my gdyśmy czytali sprawozdanie, że Belgowie robili obstrukcję przeciw ministerstwu Vanderpeboom, nie wiedzieliśmy dokładnie, z jakich ono wychodziło stronnictw, tylko mielibyśmy wrażenie, że tam źle się dzieje.

Kto dąży do celu, ten musi dobrać sobie pewne środki. Już J.E. p. Abrahamowicz powiedział, że ilekroć mówią o nas bądźto ludowcy, bądźto zwolennicy stronnictwa liberalnego, zawsze się kończy tem, że są niezadowolone. Kiedyśmy popierali rząd Taffego i Thuna, wówczas p. Romanowicz w r. 88 czy też w 89 czynił pewne alluzye, dość złośliwe. A jakkolwiek forma była niesłychanie wykwinna i wytworna.

(P. Romanowicz: Proszę o głos!)
Sens moralny był ten że my nie popieramy interesów kraju, tylko popieramy rząd. Mówiono daleko wytworniej i piękniej, o tych, co nam dziś to samo zarzucają, choć może nie temi samemi słowami, że die Polen sind für jede Regierung zu haben; a gdy przyszły rządy Clary'ego zamiast stwierdzić, że die Polen sind nicht für jede Regierung zu haben, a jak wtedy tak jak dawniej wykazywano dominum emerycus, z powodu poparcia, tak potem wytykano lucrum cessans z powodu naszego braku zaufania do rządu i wykazywano, że moglibyśmy dostać złote góry, od rządu, który sam związał sobie ręce zrzeczeniem się §. 14, i twierdzono, że ten urząd, który nie mógł otrzymać ani bu-

dżetu, ani prowizoryum, ani zgody, mógł nam coś dać, choć sam dziś nie miał i do dziś przedstawiają go jako naszego generalnego dobroczyńcę, choć nic od niego nie otrzymaliśmy. Niech mi się będzie wolno odwołać do wszystkich czynników, które mają w kraju wpływ, ażeby o czynnościach koła w kraju się informowały, a dostarczając już kilka razy dowodu, że koło żadnej sprawy nie pomija. Na dalsze interpelacje co do spraw pracy koła dotyczących jestem przygotowany i z chęcią na nie odpowiem.

P. Urbański. Proszę o zamknięcie dyskusyi!

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Skalkowski. Proszę o głos.

P. Wachnianin. Proszu hołos.

Marszałek. Kto się zgadza z wnioskiem zamknięcia dyskusyi, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Ja tylko oświadczam, że w chwili blizkiego zamknięcia obrad, kiedy naszą powinnością jest załatwić jak najważniejszą sprawę z porządku dziennego, na polemikę między panem posłem Kozłowskim a p. posłem Romanowiczem nie ma czasu i dlatego odpowiadać nie będę, a poprzestanę tylko na dwu uwagach. Po pierwsze, że wynikiem tej wydatnej pracy koła polskiego, o której mówił p. Kozłowski są tak znakomicie uregulowane nasze rzeki, tak ochoczo przez Rząd przyjęty program szybszej regulacyi Dniestru, przedłużenie jej na 28 lat i t. d. „Po skutkach ich poznać je“. Powtóre niech mi będzie wolno wyrazić najserdeczniejsze życzenie, żeby posłowie ludowi z dyskusyi dzisiejszej wyprowadzili sobie ten wniosek, że niema większej przykrości, jakaby mogli przeciwnikom swoim wyrządzić jak ta żeby weszli do koła polskiego, bo przezto p. Kozłowski straci ostatni argument do obrony koła polskiego. (Brawo) i ja serdecznie wzywam ich niech koło ten ostatni argument do jego obrony własnej odbiorą.

Marszałek. Głos ma p. Kozłowski.

P. Kozłowski. Ja przyłączam się do życzenia p. Romanowicza i niesłychaniebym się cieszył, gdybym ten, jak mówi p. Romanowicz ostatni argument stracił, pod jednym tylko względem muszę sprostować twierdzenie p. Romanowicza, że co się tyczy regulacyi rzek, jak to już zaznaczyłem, że póki nie mamy inżynierów w Namiestnictwie, nawet gdybyśmy uchwalili miliony, a będą one stracone, bo niedość mieć pieniądze, ale też

trzeba mieć ludzi do ich ekonomicznego wygotowania.

Co się tyczy Dniestru, to koło polskie o to się upominało, ale istnieje norma z czasów dawniejszych, która gdy chodzi o ustawy krajowe budżet państwa obciążające, zezwała sankcyonować tylko te ustawy krajowe, na które Rada państwa uchwali kredyt, bo inaczej ustawa krajowa może otrzymać sankcję, a wydatek odnośny może przez Radę państwa nie być uchwalony, a więc mogłaby powstać pewna sprzeczność z ustawą już sankcyonowaną.

Dalej jeśli p. Romanowicz mówił o rzekach, na które teraz jest blisko 80 proc. wyższa subwencya niż przed kilku laty, to żałuję, że nie mówił o wszystkich rzeczach, które bądźto się uzyskało bądźto są na najlepszej drodze. O sprawie finansów krajowych o projekcie ustawy kontyngentowej, o znizeniu należytości, o podwyższeniu subwencji na szkoły średnie o milion, o zwiększeniu wydatków na Uniwersytet krakowski o pół miliona o uregulowaniu produkcyi i sprzedaży kaunitu, o znizeniu ceny soli dla bydła, o ustawie o wynagrodzeniu przy pomorze dla bydła, o okólniku wystosowanym do weterynarzy.

A więc w polemice unikajmy jednostronności, nie przytaczajmy tylko tego, co ujemne, a nie pomijajmy rzeczy dodatnich.

Marszałek. P. Wachnianin ma głos.

P. Wachnianin. Konstatuju te z dijalnocy posłów haličkih w Derżawnij radi, czoho baw ja świadkom wid 1894 roku.

Koły de kotri posły z Koła polskoho, abo posły ruski dawniyszmy rokamy pry debati nad budżetom zabyrały hołos w parlamenci, to sej czas można było poczuty z protywnoji liwoji strony zamit: „der wird wieder Bauernpolitik treiben. Tak można było czuty. Nimecki posły hromadyły sia koło besidnyka w pereświdczeniu, szczo win bude znów howoryty pro bidu selańsku w Haličyni. Se dokazuje, szczo delegacya halička ne spuskała z oka interesiw selańskoho stanu i taki deszczo robyła dla kraju, a specyalno dla stanu selańskoho.

Reforma gruntowoho podatku mała znaczny efekt dla chliborobiw. W moim okruzi wyborczim płatiat rilnyki wid toho czasu o 82.000 zł. mensze gruntowoho podatku. Za tym ide i zakon o obnyżeniu podatku domowo klasowoho.

Rewizya gruntowoho katastru o skilko meni widomo, posunula prawylno grunty selański o odnu abo dwi klasy wyższe w zaklasowaniu i teper wże nema tych czyslennyh narikań na nesprawedlywey gruntowyj kataster. Zakon o opustach na słucaj wsiačkih elementarnych szkid, je dobutkom po-

ślidnych lit, a seju sprawoju szczyro zajmowała sia hałycka delegacya. Potreba reformy zakona o należytościach spadkowych była pidnoszona 4—5 raziw w derżawnij radi. Prawytelstwo wnesło wże nawit do Rady derżawnoji hotowyj zakon o takij reformii, wydanoj na osnovi § 14., a toj zakon może znów prynesty wełyku połeksu dla selańskoho stanu bo uwilniaje dribnu posiliłt zowsim wid spadkoweji należytosty, a na wypadok, jesły selanyn wid selanyna kupuje menszu czaść gruntu, naznacza je duże nyżku należytyt skarbowu. Prymiczu tu, szczo sej zakon buwby wże wjiszow w żytie, koły by ne obstrukcyja liwyci w komisiji.

Dalsze. Procedura cywilna czejżeż prynesła chosen tym czystennym żytelam nyższych werstw, kotri majut na žal mnożestwo procesiw, bo umożyływa im kinczyty ti procesy skorsze i deszewsze. Widtak muszu zhadaty, szczo delegacya hałycka bezperestanno mała na oci ti sekatury, jakich diznajut hałycki kupci (imenno torhowelnyki bezrohamy) na torzi wideńskim. Na ti torhy wysyłano neraz okremi komisji, szczyoby rozślidyły, w czym leżyty wyzysk. Ne można takoz skazaty, szczyoby hałycki posły ne opikuwały sia kupciami i promysłowciami.

Namy była poruszona i sprawa zaborney wywozu towaru do Prus, jak i sprawa deszewszoji soły w komisiji uhodowij z Uhor-szczynoju.

Jesły tut zrobłeno zamit, szczo, posły z Hałyczyny ne powynni sydity na liwyci, to jabym skazaw: naj sobi sydiat de chotiat, (bo misce ne robyt jeszcze posła), ale my były świdkamy, szczo ti posłowy z Hałyczyny na liwyci, iszły w duże ważnych sprawach ruka w ruku z obstrukcieju nimeckoj.

Jesły tutka skazano, szczo polski posły z liwyci wyratowały sytuacyu w odnij ważnij chwyły, to przyznaju, szczo se buło, ale tylko oden raz.

Panowe! Nimecka liwycia maje teper na ustach łysze odyń okłyk (skażu w jazyci nimeckim) (für Galiezien keinen Heller.) Se okłyk antysemitiw i nacyonaliw nimeckich, do kotrych takoz dechto prymylaw sia.

Ta sama liwycia, wystupaje zawsihdy z wełykim antagonizmom proty posliw hałyckich i maje zajedno słowa na ustach: „Nasz hrisz, hrisz z druhych krajow koronnych ide na Hałyczynu. Sia liwycis chce nam daty „Sonderstellung“, szczyoby ne dawaty ni szelaha na nasz kraj.

Rozumiju opozycju. Možu nawit skazaty szczo sympatyzuju po czasty z opozycieju, koły ona opravdana, ale sia opozycia powynna wyjawytyś w polskim „Koli“, a ne w derżawnij radi.

(Głosy tak jest).

Meni zdaje sia, szczo dla posliw polskich a tak samo i ruskich Rada derżawna ne jest arenoju do worożych wystupiw proty sebe. (Brawo).

Ruski posły derżawnoji Rady, choc możut maty bilsi pretensyi do posliw polskich, idut w sprawach ekonomicznych krajowych solidarno z polskimi.

Nakoły by delegacya hałycka w 3 poy ślidnych rokach była trymała razem prota obstrukcji nimeckoji, to buło by možna pry budżetowych rozprawach wyjawyty bażania Hałyczyny i ich bodaj w czasty zrealizowaty. Maju tut na hadci imenno sprawa pro kotru zhadaw pos. Romanowycz, sprawa skorszoji regulacyi rik. Czerez obstrukcyu nastala zastoja cilkowyta.

Jak by ne obstrukcyja, my były by moħly maty wże nowelu do zakona proty łychwy i znacznijszi subwencyi na hodowlu towaru, były by mały zakon o przymusowij asekuracyi ohnewij, zakon o organizacyi selańskij, tak zwani Landwirtschaftliche Genossenschaften; zakon o odszkodowaniu na słucaj poszesty na chudobu. Szczo do poślidnoji sprawy, to duże przykro tronula mene projawa, szczo w toj chwyły, koły złożeno na stił prezydyi projekt zakona o widszkodowaniu na słucaj poszesty na chudobu — widszkodowanie wynosyo 95 prc. wartosty upauszaji sztuki z činy prestolnoho mista kraju żywoji wahy — odyń z posliw hałyckich, szczo zasily na liwyci, wnosyw množestwo petycyj z protestom proty seho zakona. Ja pyta w seho akumulatora protestiw o przyczynu do sych protestiw i oderżaw widpowid, szczo sej zakon wnesły pany (!), szczyoby wyhubyty selańsku chudobu. (Wesołość).

Tym kińczu moji, zdaje sia obiektywni zamitki.

Przyznaju, szczo ne vse zrobłeno, szczo bohato jeszcze majemo do roboty. Ale Panowe z liwyci, jesły prypuskajety, szczo posły, kotri zasidajut na liwicy w Radi derżawnij, majut tak wełykij zasib inicjatywy do wseho, to welit im, szczyoby bodaj na rik, abo dwa proby perenesły sia do nas na prawyciu, a robota pijde skirsze i łuczsze. (Brawo).

Marszałek. Dyskusya została zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki

Wysoki Sejmie!

Rzeczywiście jako palącą kwestyę uważać należy połączenie stronnictw polskich w naszej delegacji we Wiedniu, która to kwestya przy każdej sposobności bywa poruszana i jako gorące życzenie większości ciągle wraca przed Panów.

I z pewnością wpływ delegacji polskiej we Wiedniu byłby większy, gdyby to się stało. Tu nie można użyć matematyki, jak to zrobił p. Rotter, tu nie można dodać 55 do 13, tj. członków Koła polskiego do członków drugiego stronnictwa, gdyż tu znaczy wiele ów wpływ, jaki ma cała reprezentacja. Jedno stronnictwo powiada: (jestem prawie całym społeczeństwem polskim), — drugie zaś powiada: (ja reprezentuję miliony), — a chociaż przypadkowo połączą się w pewnej sprawie, to wpływ ich nie może być tak silny, jak gdyby zawsze wspólnie mogli powiedzieć, my jesteśmy całym krajem, my reprezentujemy kraj cały tj. $\frac{1}{4}$ część Austrii. (Brawo).

P. Okuniewski zrobił zarzut, że „Galizien ist für jede Majorität zu haben“. Proszę Panów, ja byłem także w tem Kole polskiem, za czasów trzech ministerstw, i wówczas Koło polskie było większością, ale czy Panowie myślicie, że dla posła jest przyjemnie być zawsze w większości? Przecież posłowie — Panowie to przyznacie — mają najlepsze chęci, najlepszą wiarę i dlatego nieraz gorzko jest być w większości, bo nie jest przyjemnie dźwigać zawsze odpowiedzialność za wszystko co się stało, a co krytyka opozycyjna tak strasznie nieraz potępia.

Dochodzimy też do tego, że ta krytyka w wielu dziennikach jest tak zjadliwa, że nie jeden sobie nieraz powiada: czyż warto służyć sprawie publicznej, ażeby uczciwe imię, które się po ojcach dostało, miało się w błocie nieraz poniewierać?

Proszę Panów, krytyka jest dobrą, ale nie powinna przekraczać miary!

P. Romanowicz wystąpił przeciw p. Kozłowskiemu, który wymienił, co Koło polskie zrobiło i zapytał: dlaczego tego a tego nie zrobiliście?

Gdyby p. Romanowicz mógł w Wiedniu uzyskać dla kraju wszystko to, co dla kraju chce uzyskać, to jeszczebym wtedy mógł p. Romanowiczowi powiedzieć: Tego a tego jeszcześ pan nie uzyskał, a dlaczego? (Brawo).

P. Sredniawski, który zaczął dyskusję, chciał, aby Sejm domagał się od Rządu większych subwencji na potrzeby krajowe. Mnie się zdaje, że cały Sejm podziela to zapatrywanie p. Sredniawskiego i wszystkie komisje stawiają w tym kierunku rezolucye nie tylko w tym roku, ale stawiały je w szeregu lat poprzednich. My się przy każdej sposobności domagamy większego poparcia potrzeb krajowych. Ale mnie się zdaje, że toby na Rząd wpływu nie wywarło, gdybyśmy zamiast pokrywania naszego niedoboru dodatkami większymi do podatków, zamiast pokazywania jakiejś dobrej gospodarki finansowej, gdybyśmy pokazali, że my w żaden sposób nie

możemy pokryć naszego deficytu. Mnie się zdaje, że toby nie wywarło większego wpływu niż wszystkie starania, które Koło polskie i Wydział krajowy we Wiedniu podejmują.

Tem bardziej pozwalam sobie prosić Panów, ażebyście przyjęli wnioski komisji budżetowej, boście dali komisji wskazówkę niejaką w roku zeszłym przez uchwalenie wyższych płac dla nauczycieli ludowych, że można w tym kierunku pójść i podnieść na ten cel dodatki do podatków. I muszę skonstatować, że preliminarz budżetu, który macie Panowie przed sobą, wykazuje w funduszu szkolnym wydatki większe o 478.000 zł., oprócz tego na fundusz emerytalny 9.528 zł., razem 488.000 zł. więcej, niż zeszłego roku.

Powiększenie to w znacznej mierze spowodowała regulacja płac nauczycielskich, a podwyższenie to, funduszu krajowego wynosi mniej więcej $4\frac{1}{2}$ centa. Zresztą zdaje mi się, że ta sprawa była już w generalnej dyskusji budżetowej tak dokładnie zbadaną i poruszaną przez mówców z rozmaitych stron, że na tem przemówienie swe zamykam i proszę, żebyście Panowie zechcieli przyłączyć się do wniosków komisji budżetowej.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki.** (czyta).

I. Na r. 1900 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 19,953.996 kor., a dochody własne tego funduszu w sumie 5,114.766 koron.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki.** (czyta):

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1900 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

1. a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowoklasowego i 5 $\frac{1}{2}$ -go podatku od domów wolnych, w wysokości 65 hel. od każdej korony całej przepisanej należności tych podatków.

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. ust. p. nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 72 hel. od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzano

wskim, opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1. ad a) wymienionych, w wysokości 54 hel., zaś do podatków w tymże ustępie b) wymienionych 61 hel. od każdej korony całej należitości tych podatków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje, punkt II. zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt II. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki. (czyta):

III. Kwoty przyzwolone na rok 1900 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu funduszu krajowego w znaczeniu ściślejszem, nie mniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zooszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego w ściślejszym znaczeniu:

a) w rubryce I. między pozycjami 5, 6 i 7 i między pozycjami 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a), b) c) i d) pozycji 24;

c) w rubryce X. między pozycjami 171 i 172 tudzież między pozycjami 176, 177, 178;

d) w rubryce XV. między pozycjami 272 i 273, tudzież między pozycjami 288, 289, 291, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XVI. między pozycjami 295 do 343 — między pozycjami 345 — 399 między pozycjami 400 i 403 — między pozycjami 397 i 404 — wreszcie między pozycjami działów A, B, C, D i F, wydatków na szkoły przemysłowe, zawodowe, połączone z warstwami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna, tylko w wydatkach zwyczajnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III. zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt III. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki. (czyta):

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł przedłożenie, dotyczące dodatków krajowych do państwowego podatku konsumcyjnego od spirytusu i piwa i zwołał jeszcze przed upływem roku Sejm

krajowy celem powzięcia odnośnych uchwał, bez względu na okoliczność, czy rokowania z innymi krajami koronnymi doprowadzą do skutku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Punkt IV. zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki. (czyta):

V. Wzywa się c. k. Rząd, aby na przyszłość zwoływał Sejm krajowy w takim czasie aby budżet krajowy mógł być uchwalony przed początkiem odnośnego roku i na tak długo, aby Sejm miał czas swoje obrady gruntownie przeprowadzić.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Ponieważ o godzinie 4-tej nastąpi przewiezienie zwłok arcybiskupa Morawskiego, a ks. Wicemarszałka nie ma. Muszę przerwać posiedzenie do godziny 7^{1/2} wieczorem.

Przerwa posiedzenia o 3 godzinie 55 minut.

Początek wieczornego posiedzenia po przerwie o godzinie 8 minut 10 wieczorem.

Marszałek. Komplet jest. Odroczone posiedzenie otwieram na nowo. Stanęliśmy przy punkcie V. wniosków komisji budżetowej. Do tych wniosków zapisał się p. Romanowicz, ponieważ nie jest obecny, przeto jeśli się nikt nie sprzeciwi, przystąpimy do sprawozdania komisji bankowej, a potem do projektu uchwały finansowej. (Głosy: Prosimy!).

Następuje więc: Sprawozdanie Komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Banku krajowego w latach 1898 i 1899. Sprawozdawca poseł Loewenstein ma głos. (All. 171.)

Sprawozdawca p. Loewenstein zaczyna czytać sprawozdanie z all. 171.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

P. Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. Czy do kwestji formalnej czy do meritum?

P. Okuniewski. Do meritum.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Loewenstein (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1898 i 1899.

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1898, tudzież za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1899.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby poczynił odpowiednie kroki celem przeprowadzenia w drodze konstytucyjnej takiej zmiany ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9. kwietnia 1873, któraby zapewniła obowiązkową lustrację wszystkich tych towarzystw w myśl projektu rządowego, wniesionego do Rady państwa w r. 1895.

Marszałek. W rozprawie ogólnej głos ma zapisany najpierw p. Klemens Dzieduszycki.

P. Klemens Dzieduszycki. Zabierając głos przy ogólnej rozprawie nad sprawozdaniem komisji bankowej o „Banku krajowym“, z góry muszę oświadczyć, że jako członek tej Izby zdaję sobie jasno sprawę, iż nie wolno mi wkraczać w kompetencję, czy Dyrekcji, czy Rady nadzorczej Banku krajowego, czy też Wydziału kraj. który ma sprawować naczelną kontrolę nad Bankiem krajowym, to jednak ze sprawozdania sejmowej komisji bankowej nastęrcza się już tyle sposobności do wypowiedzenia zapatrywań ogólnych na tok spraw załatwianych i na sposób w jaki Dyrekcya Banku zarząd swój sprawuje, tak że sposobności tej ominąć nie mogę.

W tegorocznem sprawozdaniu komisji naznaczonem jest dobitniej, że czynniki powołane do kontroli Banku spełniły swoje zadanie — nie tak jak w poprzednich sprawozdaniach, można było tylko domyślać się, że Rada nadzorcza jako taka, czy też komisja z niej wybrana (przypuścimy rachunkowa), której Rada poleciła wykonywanie nadzoru nad działami banku lub skrutynowanie ksiąg, bilansów — ale że te organa kontrolujące w ciągu roku 1899 tę kontrolę 4 razy wykonały.

To jest ważny moment pocieszający i uspakajający dla pojedynczego członka jak i dla całego Sejmu, gdyż nie kto inny, ale Wysoki Sejm udziela Dyrekcji Banku absolutorium. Nie jest wcale zadaniem pojedynczego członka tej Wysokiej Izby, ani nawet sejmowej komisji bankowej wglądać w księgi, ani też badać szczegóły administracyjne banku, pomimo to jednak nastęrcza się dość sposobności tak dla Komisji bankowej jak i dla pojedynczego posła, do wypowiedzenia bardzo uzasadnionych myśli a nawet i krytycznych uwag, które jednak wcale a wcale

nie są krytyką dla krytyki, lecz krytyką dla dobrej samej instytucji i dla całego kraju.

Każden z członków tej Wys. Izby mając przed sobą drukowany bilans Banku krajowego z jednej strony a z drugiej sprawozdanie Wydziału krajowego, a w końcu sprawozdanie komisji bankowej może wyciągnąć pewne wnioski, dające wiele do myślenia. Idąc za tokiem spraw przedstawionych w sprawozdaniu komisji bankowej przekonujemy się, że czysty zysk wykazany przez Dyrekcję Banku krajowego za lata: 1898 i 1899 bo tu o dwa lata chodzi i za nie ma Sejm udzielić absolutorium z rachunków — wynosi: za rok 1898 = 199.392 złr. 68½ ct. a za r. 1899 — 141.568 zł. 26½ ct. a dalej w tymże sprawozdaniu komisji czytamy, że własny majątek Banku w tych latach wzrósł i wynosił: z końcem z 1898 2,913.006, w 1899 3,080.007 zł.

Wiadomem to było naturalnie komisji bankowej, i komisya solidaryzuje się z tem co p. sprawozdawca komisji umieścił w sprawozdaniu, że zysk wykazany za r. 1898 odpowiadał około 6¾% od własnego majątku banku, a za r. 1898 tylko około 4½%.

Weźmy z drugiej strony bilans Banku kraj., gdzie w zamknięciu rachunków strat i zysków działu bankowego czytamy, że zyski zbiera Dyrekcya Banku w ten sposób, iż procent od własnego majątku wlicza jako dochód, a z drugiej strony w rachunku strat czyli wydatków wykazuje saldo zysku z działu bankowego.

Jeżeli teraz na próbę dla sprawdzenia niejako prawdziwości wykazanego czystego zysku zrobimy innego rodzaju zestawienie, i jeżeli w rachunku zysków działu bankowego zsumujemy procenty od weksli i wariantów, dalej od pożyczek i rachunków pokrytych efektami, dalej prowizye i komisowe, to otrzymamy sumę 1,048.553 kor. 43 h. jeśli dalej dodamy dochód z udziałów w Tow. handl. i przemysł. kwotę 38.512 k., 82 hal. to otrzymamy sumę zysku brutto 1,087.066 k. 27 hal.

Jeżeli tak samo postąpimy w rachunku strat (tj. wydatków), to po zesumowaniu wyłaconych wszystkich procentów, jeżeli dodamy sumę strat z działu bankowego i podatek rentowy od asyg. kas. i wkładek bez salda zysku z oddziału bankowego, to będziemy mieli wydatek 824.092. kor. 15 hal. do rachunku strat dodamy sumę 215.456 k. 92 h. jako istotnie poniesioną stratę na kursie własnych efektów to cała suma strat wyniesie: 1,039.549 k. 07 h. a gdy z drugiej strony dochód cały wynosi 1,087.066 kor. 77 h. to został by właśnie czysty zysk 47.517 kor. 70 h. z oddziału bankowego.

Ja nie na to ten przykład rachunkowy przytoczyłem, aby zasadniczo kwestjonować prawdziwość bilansowej cyfry zysku przez dyrekcyę przedstawionę, ale nato tylko aby W. Izba była świadomą tego, że w zysku 141.568 zł. 26 $\frac{1}{2}$ ct. mieści się oprocentowanie własnego majątku zakładowego Banku kraj. Że tak postępują banki akcyjne, to wiadomo, jednak czyby nie było wskazane, aby rozdzielić te rachunki i powiedzieć, że po potrąceniu procentu takiego a takiego od własnego majątku zostaje się właściwie w ścisłym tego słowa znaczeniu czysty zysk mniejszy, ale za to prawdziwy. Bank krajowy był datowany przez Sejm w chwili założenia milionem zł., później przez szereg lat dorobił się majątku 3 milionów złr. widoczną rzeczą jest, że własny majątek banku oprocentowany, przedstawia bardzo poważną cyfrę, która wchodzi w cyfrę zysku rocznego.

Sprawozdanie komisji bankowej dalej przedstawia, że portfel wekslowy w r. 1898 wzmógł się, w r. zaś 1899 niepomierne spadł tak, że wskutek tego nie można twierdzić, aby kredyt wekslowy zupełnie zadość czynił kredytowym potrzebom kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że w r. 1899 stosunki kredytowe dla wszystkich instytucji finansowych nie były korzystne, ale musimy tu zrobić tę uwagę, że Bank krajowy w całym r. 1898 pomimo podniesienia stopy procentowej przez Bank austro-węgierski, tego jedyne regulatora kredytu, zwłaszcza od weksli tej stopy procentowej nie podniósł, ale trzymał się 5%. Rezultat był ten, że przy zachowaniu opornem tych 5% prawie nie udzielał kredytów wekslowych wogóle, a raczej nie eskontował nawet tych nowych weksli, które zasługiwały na eskont w tym stopniu, jakby to Bank uskutecznił, gdyby był stopę zrównał przynajmniej ze stopą procentową Banku austro-węg. Na pozór zdawałoby się, że Bank krajowy jest tak potężną instytucją, że nie oglądał się na inne instytucje finansowe i chciał dla swoich klientów zatrzymać tę stopę procentową. Prawda, że zatrzymanie stopy procentowej dla swoich może mogło być nawet dogodnie, ale przez to rozszerzenie klienteli zostało zatamowane i nie sprowadziło normalnego rozwoju oddziału bankowego.

Dalej czytamy w sprawozdaniu, że Bank krajowy dla rozmaitych względów rzeczowych i uzasadnionych a w szczególności dla utrzymania kursu musiał znaczne fundusze gotówkowe zużyć na skup własnych listów zastawnych, dalej (zniewolony może uchwałami Sejmu), musiał obligacje kolejowe u siebie gromadzić i wskutek tego Bank w tej chęci utrzymania tego kursu quand meme tak znaczne zapasy swoich własnych obligacyj zgroma-

dził, że bardzo słusznie sprawozdawca i komisya bankowa z naciskiem zaznacza, iż to dążenie do zbytniego gromadzenia efektów a przez to i utrzymania quand meme tego kursu ma w sobie zarodek straty, który trafić może tylką samą instytucyę, tj. Bank krajowy. Proszę jeno zdać sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa. W tym kierunku Bank krajowy poszedł za daleko, tak, że żadną miarą nawet wobec trudnych stosunków finansowych w naszym kraju — nie mógł zadość uczynić innym zadaniom i obowiązkom, jakie na niego wkłada statut.

Przechoǳę do dalszej ciekawej sprawy, która także znajduje swój wyraz w sprawozdaniu komisji bankowej, poza ramy którego nie wychodzę; komisya bankowa poświęca znaczny ustęp stosunkowi Banku krajowego do Banku kredytowego we Lwowie a obecnie w likwidacyi będącego.

Zanim przystąpię do tego przedmiotu, zmuszony jestem — jakkolwiek to nie jest dla mnie przyjemnem — spełnić obowiązek poselski.

Książka wydana przez jednego z dyrektorów Banku krajowego (mam ją przed sobą), nie ma może cechy urzędowej Banku krajowego, jest jednak broszurą fachową, która traktuje historię banku krajowego od r. 1883 (tj. od założenia) do r. 1898, jakkolwiek ma prywatny charakter, jednak forma jej zewnętrzna, herb naszego kraju na okładce, druk, wskazują, że to jest oficjalna enuncyacya Banku krajowego. Nie twierdzę tego jednak stanowczo, przecież nie może odpowiadać za to Dyrekcyja Banku krajowego jako taka, tem mniej Rada nadzorcza, lub Wydział krajowy.

Ponieważ jednak broszura znajdowała się na półkach księgarskich, dostała się do rąk pojedynczych posłów, jestem zmuszony do poczynienia pewnych zastrzeżeń celem odparcia tych niewłaściwych wyrażen i zarzutów, które ona w sobie mieści; są 3 kwestye, na które chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby.

Na str. 10. w mowie będącej broszury czytamy (czyta):

„Dotąd zgłaszający się do Banku o kredyt melioracyjny nieliczni rolnicy zupełnie nie zdradzają — z niewielu wyjątkami — zrozumienia potrzeby i chęci prowadzenia robót melioracyjnych u siebie, a raczej zdradzają zamiar, aby pod nową formą nowy dług zaciągnąć“.

„Na seryo zaś o melioracyach myślący obywatele szukają w inny sposób środków przeprowadzenia tych robót“.

Czyż rolnik, który chciałby meliorować swój grunt, jakoteż i właściciele większych

posiadłości chcąc uzyskać możność meliorowania, przychodzą do Banku krajowego z przedstawieniem, że w tym majątku trzeba melioracyi dokonać i żądają pomocy finansowej, mają mieć jeszcze bardziej utrudnione położenie przez to, iż Bank krajowy może podejrzyc, że oni żądając kredytu melioracyjnego, pod płaszczykiem tego kredytu szukają właściwie innego.

W dalszem miejscu str. 11. czytamy znowu (czyta):

„Natomiast w praktyce oddają pod parcelację swe obszary dworskie rolnicy, którzy wszystkie źródła kredytu wyczerpali, ziemię wyszali, lasy wycięli, a w niejednym wypadku nawet prawne podstawy swej posiadłości pogmatwali“.

To znów jest zarzut, który chciałbym odeprzeć, aby jasno stała kwestya, że ci, którzy nie całą ale częściową parcelację swoich przestrzeni przeprowadzić chcą, dokonują sprawę ekonomicznie zdrową i pożyteczną dla kraju; musimy zatem odeprzeć insynuację, że parcelację częściową dokonują właściciele obszarów dworskich, którzy wyczerpali już wszystkie środki, wyszali ziemię, lasy wycięli i majątek pogmatwali. Nie twierdzą, że ten, ktoby chciał w swoim majątku przeprowadzić częściową parcelację, był w świetnych stosunkach majątkowych, ale z tego powodu nie wynika jeszcze, że wyczerpawszy wszystkie środki, aby się utrzymać przy tej własności, pod formą malioracyi, chciał wprowadzić w błąd instytucję, która miałaby mu dopomóc do parcelacyi.

Trzeci punkt stoi w związku z kwestyą stosunku Banku krajowego do Banku kredytowego; w tej samej broszurce na str. 21. pisze autor (czyta):

„Uważam za swój obowiązek zaznaczyć tutaj, że w wymienionych powyżej, jak wogóle we wszystkich ważniejszych sprawach ekonomicznych Bank krajowy od początku do dziś idzie ręką w rękę z galicyjskim Bankiem kredytowym, robiąc wiele interesów wspólnie lub co najmniej za wzajemnem porozumieniem się. Wobec sprawy krajowej nigdy zaś między tymi zakładami nie odgrywają żadnej roli względy konkurencyjne“.

Otóż ta uwaga łączy się z kwestyą stosunku Banku krajowego do Banku kredytowego, względnie usprawiedliwia to, coby właśnie przy tej kwestyi Bankowi krajowemu należało zarzucić. Bank krajowy zostawał do Banku kredytowego w stosunku wierzyciela do dłużnika. Bank kredytowy miał w Banku krajowym kredyt na 4 rodzaje rachunków i tak: miał tytułem zwykłego rachunku bieżącego kredyt 505.000 kor., na podkład efektów o popularnem bezpieczeństwie jeden

milion koron, na zastaw wosku milion kor., a na podkład akcyi Towarzystwa browarów we Lwowie 500.000 kor. Razem był Bank kredytowy na 4 rachunki winien Bankowi krajowemu 3 mil. 5 tys. kor. Zaraz na pierwszy rzut oka wpadnie przedewszystkiem to każdemu, jak Bank krajowy mógł udzielić Bankowi kredytowemu kredyt, na podkład i na zabezpieczenie akcyi, które żadną miarą ani bezpieczeństwu popularnego ani nawet żadnej innej gwarancyi nie dawały.

Jakkolwiek popieranie towarzystwa browarów lwowskich może być z innych względów bardzo pożyteczne i z tych względów popierał je Bank kredytowy, to czy z tego nie wynika, że wszystko to, co popierał Bank kredytowy ma już popierać i Bank krajowy. Bank kredytowy był w prawdzie w przyjaźni z Bankiem krajowym, to jednak nie usprawiedliwia dawanie kredytu na tego rodzaju zastawy, jak akcyje Towarzystwa browarów.

Muszę stwierdzić, że tu stało się nie tak jak Komisya bankowa powiada — iż to nie było zadaniem Dyrekcyi zakreślone, ale ja twierdzą, iż to było wprost przeciwne postanowieniom statutu.

Co do kredytu udzielonego Bankowi kredytowemu na zastaw wosku, to nie przeczę, że wosk ma realną wartość, ale z zastawami tego rodzaju należy postępować bardzo ostrożnie.

Przechodzę teraz do następnej sprawy, a zdaje mi się, że sprawa to ważna i że w Wys. Izbie znajduje się ktoś, któryby tę sprawę szerzej ocenił i takową omówił.

Przechodzę zatem do działalności Banku krajowego, która łączy się z przejęciem interesu Zakładu kredytowego włościańskiego. Co do samego przejęcia, interesów Banku włościańskiego likwidującego się to do tego miał Bank krajowy nie tylko upoważnienie od władz zarządzających Bankiem, ale i koło obywatelskie, udzieliło swoją aprobatę. Jednakowoż obawiam się, czy to objęcie przez Bank krajowy interesów Banku włościańskiego spaczy a raczej nie przedłuży całej akcyi, bo opinia koła obywatelskiego powołanego była taka, ażeby tę likwidację najszybciej i najłagodniej przeprowadzić, muszę więc traktując tę sprawę wypowiedzieć opinię, żeby Bank krajowy nie traktował tę sprawę jako interes, lecz jako ciężki obowiązek, który nań włożono i z którego Bank krajowy jak najlepiej powinien się wywiązać.

Przechodząc teraz do działu hipotecznego Banku krajowego widzimy, że wskutek uwięzienia znacznych kapitałów w zakupywaniu własnych listów zastawnych dla zatrzymania kursu i wobec obaw, jakie w tym względzie miała sama Dyrekcyja, należy po-

stępować bardzo ostrożnie, albowiem wiąże się z tem obawa dalszego zbytniego obniżenia kursu tych listów i wówczas nie czyni się dobrze pożyczającemu, jeżeli mu się daje pożyczkę po bardzo niskim kursie, przy realizacji pożyczki musi on bardzo wiele stracić.

W tym kierunku nie widzę też żadnej wzmianki w sprawozdaniu komisji bankowej, a przecież powinny tu być wyrażona opinia czy nie należałoby wprowadzić pomalą napowrót $4\frac{1}{2}\%$ listów obok istniejących 4% .

Z tego nie wynikałoby, żeby kaźden pożyczający musiał brać pożyczkę w $4\frac{1}{2}\%$ listach zastawnych jeżeliby się zgodził na kurs niższy, to mógłby brać i 4% -owe, ale jeżeliby mu rachunek wykazał, że korzystniej wziąć pożyczkę w $4\frac{1}{2}\%$ po wyższym kursie to uczynionoby tylko zadość prawdziwej potrzebie kredytu hipotecznego.

Dalej w sprawozdaniu jest mowa o podatku rentowym i o uwolnieniu od podatku rentowego. Żałuję, że nie ma w tym kierunku w sprawozdaniu komisji rezolucji postawionej jest tylko wzmianka w samem sprawozdaniu, że już uchwalonem zostało przez Radę państwa uwolnienie od podatku rentowego listów zastawnych. Mogłaby to przynieść Bankowi kraj. okazałą kwotę w zysku 79.000 kor. i tu należałoby czynić dalsze energiczne kroki, by Bank kraj. mógł ulgę tę uzyskać.

W końcu na pochwałę Banku krajowego w dziale hipotecznym muszę powiedzieć, że przez onergiczne pilnowanie, by nie dośćić do zaległości ratałnych do pewnego stopnia Bank krajowy przyczynił się do nauczenia dłużników do punktualnego wypłacania rat, to nie jest sprawa małej wagi, bo instytucja finansowa, która pilnie tego przestrzega, zyskuje na powadze.

Komisja sama podnosi i na co z naciskiem należałoby zwrócić uwagę Dyrekcji, by szybciej załatwiała pożyczki hipoteczne bo dotąd tylko pożyczki włościańskie w szybszym tempie bywają załatwiane.

Przechodzę do działu melioracyjnego, który także komisja bankowa w sprawozdaniu traktuje. Niektórzy członkowie tej Wys. Izby od szeregu lat domagali się od Banku krajowego, aby przeciw zadość uczynił potrzebom i żądaniom rolników, i ażeby kredyt melioracyjny przynajmniej o krok naprzód postąpił.

Wspomnieć tu muszę, że komisja gospodarstwa krajowego w tegorocznem sprawozdaniu podnosi z naciskiem, że przeszkodą do wykonania melioracji, nietylko jest brak rurek drenarskich, ale wogóle brak ułatwionego kredytu.

Jest też wzmianka w tem sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego, że Bank krajowy ma zamiar przygotować pewne zmiany, któreby ułatwiły udzielenie kredytu melioracyjnego, bo przepisy dotychczasowe o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek melioracyjnych były wydane na zasadach ustawy melioracyjnej i mieści się w tych przepisach wszystko to, co jest na korzyść instytucji mającej udzielić pożyczkę a usuniętem zostało wszystko to, coby wpływało na korzyść biorącego pożyczkę melioracyjną. Cieszę się, ale zarazem i dziwię się, że dopiero dzisiaj rano, jak mnie jeden z członków rady nadzorczej Banku krajowego powiadził, postanowiła zmienić ostre postanowienia przepisów w mowie będących.

W korzystaniu z kredytu melioracyjnego była przedewszystkiem ta najważniejsza trudność, że przepisy żądały nieprawomocnego przeprowadzenia całego postępowania podług ustawy wodnej.

Zdaje mi się, że oddział Towarzystwa gospodarskiego sandeckiego odnosił się w tej sprawie z petycją do Wydziału krajowego, co do odstąpienia od warunku postępowania według ustawy wodnej, odpowiedziano, że Bank krajowy nie może odstąpić od tego warunku, tymczasem słyszę, że dzisiaj rano Rada nadzorcza Banku krajowego uchwaliła na innych zupełnie zasadach udzielać pożyczki na melioracje.

My przecież od szeregu lat upominamy się o to, aby te przepisy w ten sposób były ułożone, aby kredyt melioracyjny był przystępniejszy. Bank krajowy ma na to 500.000 koron przeznaczonych, i wówczas kiedyśmy się o tem dowiedzieli, przypuszczaliśmy, że ta suma będzie za małą, i że żadną miarą nie może zaspokoić wszystkich potrzeb kredytu melioracyjnego. Uważaliśmy raczej to jako zachętę, zdawało się bowiem, że się szybko rozszarpie ten tak mały fundusz; tymczasem dotąd ten fundusz nie tylko nie został wydany, ale nawet od dwóch lat zaledwie dwie pożyczki zostały przyznane, a ten który otrzymał promesę musiał niesłychane przezwyćięzać trudności, miał do czynienia z sądem, starostwem, w końcu ustawą wodną. Pojmuję że instytucja finansowa, która udziela pożyczki ma prawo żądać od proszącego dostarczenia jej potrzebnych dokumentów, których zwykle każda instytucja żąda, — ale jeśli się prócz tego możliwość uzyskania pożyczki najeża trudnościami nie do przewyciężenia, to to może zniechęcić rolników, a instytucja nie może spełniać swego zadania.

Przyznając się, że byłbym wolał, żeby Bank krajowy nie był tak znacznemi sumami wspierał Bank kredytowy, przez to może nie był w możności zadość uczynić kierunku za-

spokojenia kredytu melioracyjnego, jakiego rolnicy żądali. Tyle razy było tu w tej Wys. Izbie podnoszone, na statucie opierając się, że celem Banku krajowego jest podniesienie dobrobytu w kraju, a w szczególności popieranie rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu.

Nie byłem wtedy członkiem Wysokiej Izby, kiedy stworzono Bank krajowy, ale można się przekonać z protokołów stenograficznych obrad Sejmu w r. 1881, że wówczas najwybitniejsi członkowie Sejmu szczególny nacisk kładli, że nie na to tylko się Bank krajowy tworzy, aby spełniał zadania bankiera Wydziału krajowego, ale przede wszystkim na to, aby popierać rozwój ekonomiczny, handlowy i przemysłowy w kraju naszym. (Brawa).

Bank krajowy względnie Rada nadzorcza dziś się dopiero ocknęła i uchwaliła kardynalną zmianę w udzielaniu kredytu melioracyjnego, aby takowy rolnikom ułatwić; statut wyraźnie postanawia, że Bank krajowy jest do tego obowiązany, jeżeli w §. 3. lit. m. statutu wyraźnie powiedziano, że zadaniem Banku jest (czyta) „udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwienie w drodze kredytu tworzenia się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich“.

Tu dyrekcyja Banku nie powinna wyciekiwać, aż się utworzy jakaś spółka melioracyjna, tu w statucie wyraźnie powiedziano, że Bank krajowy ma sam wykonywać roboty melioracyjne na rachunek osób trzecich, zatem Bank krajowy z biurem melioracyjnym przy Wydziale krajowym powinien stanowić całość, biuro melioracyjne jest biurem technicznym, a Bank krajowy biurem finansowym. (Słusznie, Brawo).

W statucie jest powiedziane nie tylko jaki jest zakres działania, ale wyraźnie statut Banku krajowego postanawia, jakie interesa ma Bank krajowy załatwiać i tu następuje wyliczenie całego szeregu interesów nie bankowych, ale ekonomicznych, a które wprost rolnictwu mogą dopomagać.

Mogę być wdzięczny tegorocznej komisji budżetowej a p. sprawozdawcy w szczególności, że przeciw tegoroczne sprawozdanie dało mnie sposobność do wypowiedzenia uwag uzasadnionych zdaje mi się, a może i trafnych. Muszę stwierdzić, że gdyby takiego sprawozdania komisji nie było, gdyby to sprawozdanie szczerze nie przedstawiało działalności Banku krajowego, jak ono przedstawia, to nie jeden z członków tej Wysokiej Izby mógłby się przy głosowaniu nad udzieleniem absolutorium zawahać; ale sprawozdanie choć porusza nie jedną sprawę, może za łagodnie w każdym razie daje posłowi możliwość wypo-

wiedzenia uwag krytycznych, zasługuje zatem w całej swej rozciągłości na pochwałę.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P Okuniewski. Choczu kilka słów skazytu w widpowid grafu Dziduszycykomu. Graf Dzieduszycij żaluje sia na autora broszurki, szczo śmiw w broszurci swojij nazwaty wlastywym imenem powedenie tych paniw wlastyteliw obszariv dworskich, kotri pid pokrywkoju meloracyjnoi pożyczki chotiat wyduryty w banku na obtiażenu swoju posilit nowyj kredyt abo szczo pożyczyszwy hroszi ponyszczat swoi lisy pozamotujut prawni stosunki swoich dibr tak szczo bank stratyty musyt.

Pan Dziduszycycki hniwaje sia za tu prawdu! Jesly komu, to nyńki muszu buty wdiancznym tomu dyrektorowy, kotryj napsaw prawdu i Bohu diakowaty, szczo jest jeszczce instytucyja krajewa, kotra ne boit sia prawdu nawit obszarnykom wyskazaty! A jabyim tilko prosyw autora, szczozy z toho kryku p. Dziduszycyckoho niczoho sobi ne robyw i szczozy podumaw tak samo bezstoronnym buty i dla chłopiw i dla szlachtycziw.

Pewno, szczo ne jest przytarno słuchaty hołosu wyczytanoho w broszurci, jak neprytarno buło, koły p. namistnyk nazwaw wytynanie lisiw złoczynom. Ja spitkaw sia z towaryszamy adwokatamy wi Lwowi, kotri skazyaly, szczo Hałyczyna duże pohano stoit w Widny z kreaytom. Pochodyt to z toho, szczo obszary zatiahajuczy pożyczki w bankach wideńskich kazut sobi susidam duże wysoko ociniuwaty dwirski swoi dobra, potom nastupaje wytynanie lisiw, tak, szczo jak Bank wideńskij przyjde, do prymusowoho stiahnenia swojej pretensyi to wsio jest wynyszcene i hołe.

Czest namistnykowy, kotryj nazwaw to złoczynom, czest i dyrektorowy, kotryj nazwaw widpowidno seho roda postupowanie, a szczo sia tak upodobało grafu Dzieduszycykomu.

To w widpowid Dzieduszycykomu.

Perechodzu teper do druhij toczki, to jest zanadto wełykie angažowanie sia Banku krajewoho, perestuplenie kruhu diłania i zanadto wełykij rozmir kredytu. Jabyu: kazaw, szczozy na buducznist ne pojavlało się to w rukowadztwi Banku krajewoho.

Chwalu sobi odnakoż, szczo Bank krajewyj wziaw na sebe Bank rustykalnyj i choczne ho splatyty i zowsim ne solidaryzuje sia z toju prasojy, kotra toho ne chwałyt. Ja łysze żaluju, szczo to sia borsze ne stało, bo ne odno gospodarstwo ne bułoby piszło na licytacyu. Tym bilsze żaluju, szczo czuju o wełykich opustach, koły do toho czasu stiahano i doczyslano podwijnj procenta i weły-

czezni koszta. Dobrze to jest, ale szkoda szczo tak pizno.

Zwernuwby tu uwahu p. referenta na odnu ricz, szczo by meni widpowiw, czy by ne buła dobra ta sama czynnist suprotyw upaw-szoho Towarystwa kredytowoho miskoho u Lwowi. Može to ne widomo w tych storonach, jaka to plaga jest w Hałyczyni to towary-rystwo kredytowe. Raz piszły agenty meży chłopiw i howoryły w toj sposib, szczo chto schocze distaty pożyczku, naj sia zapysze, a budut hroszi. I jabym prynis ciłu paku aktiw z Roźnowa, Jelnyci, śniatyńskoho po-witu, de wyskazano, kilko ony selan tak po-zapysuwały.

Toj Bank pozatiahawszy dowhy, skra-chuwaw, dyrektory poutikały, druhych pozam-ykały, a sehodnia upowaźnyły Kuczkwycza adwokata, kotryj stiahaje udiły. Selanam ne snyło sia buty człenamy toho Banku a teper stiahajut po 15, 20, a nawet 30 zł. mnoho gospodarstw wystawyły na licytacyu i to wsio za hroszi, kotrych selane ne baczyły. Ta ricz nakładaje na nas obowiazok, szczo by my pry-szły bidnym selanam z ratunkom.

Ja proszu p. referenta, szczo by zasta-nowyw sia i pohoworyw z dyrekcyeju, czy ne możnaby buło sanacyi sej sprawy wziaty na sebe i perewesty tu likwidacyu bez żetw selańskich. Formalnoi rezolucyi ne stawlu, odnak wiruju, szczo p. referent woźme to pid swoju rozwahu.

Oдно jeszcze zapytanie do p. referenta, imenno jak Bank krajowyj dumaje zachowatyś suprotyw emigrujucznych selan i ich zemły. Wi-domo, szczo w dekotrych sełach emigrujut masamy selane, a swoju zemlu łyszajut na potań. Zemlu rozkuplujut żydy i spekulanty, na to, szczo by zaraz z zyskom produkty abo rozparceluwaty. Otże pytaju, czy Bank kra-jowyj ne udiływby kredytu na widkuplenie gruntiw i szczo dumaje zrobyty na budu-cznist.

(Brawa z ław ruskich posłów)

Marszałek. Głos ma zapisany p. Binder.

P. Binder. Wysoka Izbo! Że sprawo-zdanie komisiji bankowej nastrecza w roku bieżącym tematu do dyskusyi, wiemy to wszyscy a zwłaszcza każdy członek komisiji bankowej, która miała nad tym przedmiotem kilka bar-dzo ożywionych posiedzeń.

Z całości tej dyskusyi wynikało jednak jedno ogólne zdanie, które w zupełności po-dzielam, że Bank krajowy w przeszłym roku wśród trudnych warunków i kataklizmów finan-sowych przetrwał kryzys w sposób taki, że komisya bankowa stojąc dziś przed Wysokim Sejmem była w położeniu z czystym sumie-niem oświadczyć że Bank krajowy wyszedł cało i bez szwanku.

Skutki przejść zeszlorocznych objawi się musiały oczywiście także w bilansie ban-kowym za rok 1899.

Jednym z tych skutków jest nagroma-dzenia bardzo znacznego zapasu papierów publicznych. Przyczyna tego była podwójną. Jedną, był to zamiar utrzymania kursu listów i emisji banku krajowego na pewnej wysokości. Była jednak i inna przyczyna, Bank krajowy odczuwał potrzebę aby wśród tej kryzys, jaką przebyliśmy przez utrzymanie emisji krajo-wych stojących pod gwarancją kraju na wy-żynie kursowej jaką miały papiery lokacyjne innych krajów koronnych ratować kredyt ca-łego kraju.

Jeżeli skutek nie był tego rodzaju, żeby się udało utrzymać kursa listów, to wpływały na to nie nasze ściśle krajowe stosunki, ale ogólne stosunki europejskie, o których szeroko rozwodzić się w tej Izbie niemam potrzeby. Znana jest bowiem rzecz, że zacieśnienie pieniężne i podwyższenie stopy procentowej, które z. r. dosięgło w Berlinie 9½% od pieniędzy miesięcznych, nie było objawem ograniczającym się do granic tej monarchii — wychodząc głównie ze stosun-ków pieniężnych w państwie niemieckiem, było objawem ogólnie europejskim. Że w tych stosunkach nie mogło się udać utrzymanie kursu emisji krajowej na dawnej wysokości, że z drugiej strony Bank krajowy do pe-wnej wysokości nagromadził efekty, które sku-pywał, to jest wytłumaczalnem.

Na korzyść Banku przemawia wszakże inna okoliczność. Bank krajowy objął z. r. z konieczności na podstawie już poprzednio zawartych umów emisję obligacyi kolejowych w kwocie 9 milionów koron. Ten zapas obję-tych papierów w przeciwstawieniu do posi-adanych z końcem roku 1898 efektów wo-góle daje saldo takie, że w gruncie rzeczy powiększenie stanu papierów bieżących w portfe'u Banku przedstawia się tylko w różnicy mniej więcej 1½ milionowej zwy-żki. Za tę cenę okupione ustalenie kursu emisji krajowych utrzymanego w chwilach krytycznych i ciężkich dla kredytu kraju, zdaje mi się wcale nie drogo zostało opłaconem. Zważyć nadto trzeba, że utrudniony do pe-wnego stopnia zbyt tych listów potrwa da-lej, a utrudnionym może jest i dlatego, że obciążenie z podatku rentowego, które wpra-wdzie Bank wziął na siebie w opinii ogółu ciąży wogóle na wszystkich papierach gali-cyjskich i kapitalista pozakrajowy generali-zując, a wiedząc o tem, że nasze pierwszo-rzędne papiery lokacyjne, jakimi są listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego mają potracenie z tytułu dodatku rentowego, odnosi tę okoliczność, także i do Banku krajowego. Ta okoliczność w związku z uwa-

gą, zawartą w referacie, że opust podatku rentowego przysporzy Bankowi bardzo znaczny dochód, powoduje mnie do przedstawienia Wys. Izbie rezolucyi, której tylko przez zapomnienie nie przedstawiłem komisyi, skąd byłąby zapewne wyszła w formie wniosku. Rezolucyę podobną uchwałyły w ostatnich czasach sejm niższo-austriacki i czeski, a zmierzoną do wywarcia pewnego nacisku na rząd, ażeby przedłożył rychło do sankcyi ustawę o uwolnienie od podatku rentowego listów Tow. kredytowego, tudzież wszystkich instytucyi krajowych, na zysk nie obliczonych. Rezolucya ta brzmi. (czyta).

Wzywa się c. k. Rząd, aby uchwaloną przez Radę państwa ustawę o uwolnieniu od podatku rentowego listów zastawnych publicznych instytucyi na zysk nieobliczonych przedłożył jak najrychlej do sankcyi Monarszej.

Kończę na tem moje krótkie przemówienie, a prostowanie niektórych za daleko sięgających uwag poprzednich mowców pozostawiam p. referentowi.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

JE. p. Abrahamowicz. Mogłbym śmiało pozostawić p. sprawozdawcy komisyi odpowiedź na uwagi, które przed chwilą słyszeliśmy. Jednakowoż należąc do składu Rady nadzorczej Banku krajowego, a to z woli Wys. Sejmu, mam sobie za obowiązek jako członek tej Rady dać pewne wyjaśnienia na uwagi pierwszych dwóch mowców.

Pierwszy mowca opierał uwagi swe na tem, że nie zadowala go zestawienie bilansowe; pragnąłby bowiem mieć ogólnie wykazane dochody z obrotu majątku własnego, a obok nich dochody z innych działów operacyi bankowych. O ile chodzić będzie o wyjaśnienie szczegółowe bilansu, to udzieli ich z pewnością pan sprawozdawca. O ile zaś chodzi o zapytanie, czy bilans Banku krajowego jest normalnym czy odpowiada bilansom takim, jakie wszystkie inne instytucye przedstawiają, to tu stanowczo pozostaje odpowiedź tak. Jest on tak samo zestawiony jak bilanse wszelkich wielkich instytucyi finansowych. Zauważył szan. pierwszy mowca że w działalności Banku przebija zbyt dążność do podtrzymywania kursu własnych papierów i że z niej niejako wynikają straty w zyskach Banku, nie poniesione wprawdzie istotnie, ale takie, które wyrażają się mniejszym zyskiem.

Sprawę tę omawiano w komisyi i więk szość pomimo wywodów nadzwyczaj rzeczowych tych pp. posłów, którzy w świecie finansowym zajmują nader ważne stanowisko, uznała że postępowanie dyrekcyi nie tylko było dobre ale nawet, że gdyby dyrekcyja

nie była tego czyniła, to nie byłaby spełniła obowiązku, jaki Bank ma nietylko wobec siebie jako instytucyi, ale także wobec utrzymania kredytu ogólnokrajowego. Jest rzeczą niewątpliwie trudną w stosunkach finansowych takich, jakie się roztoczyły roku zeszłego utrzymać kurs papierów na wysokości, na której poprzednio pozostawał, i gdyby Bank szedł był w tym kierunku, żeby mimo depresyi we wszystkich innych równorzędnych papierach usiłował był utrzymać listy lub obligi swoje w kursie dawniejszym i tylko w ten sposób działał, to z pewnością nazwałbym krok taki pewnem zaciętrzewieniem.

Ale Bank tak nie robił i liczył się z fluktuacyami giełdy światowej obniżył sam kurs swych papierów, tylko nie pozostawił ich bez opieki, którą wykonywują niemal wszystkie instytucye dbające o to, ażeby papier ich był istotnie zastawem, który pod względem warunków swoich jest przystępny szukającym zdrowego kredytu. I w sprawozdaniu już wykazano instytucye, które taksamo, jak Bank, zebrały w portfelach swoich znaczne zapasy papierów własnych. Odwołam się na Bank austrowęgierski, w którym także mam pewien udział czynny.

Ten Bank, który listy swe zastawne zwykle przyrzekał oferentom, tj. dawał niejako im promesę, że gdy będzie miał do dyspozycyi, to sprzeda te listy im po pewnym kursie, nagle znalazł się wobec ogólnej depresyi, jaka się objawiła w stosunkach całej Austrii, w tem położeniu, że z końcem roku zeszłego, 31 grudnia miał w portfelu swoim zwyż 12 milionów własnych listów zastawnych; mógł je rzucić na targ, obniżając kurs i byłby z pewnością w ten sposób znalazł nabywców. Dlaczego nie uczynił tego?

W pierwszym rzędzie dlatego żeby przez rzucenie na targ papieru realnego wówczas, kiedy na tym targu jest pewien popłoch, dla potrzeby realizacyi nie obniżyć tego kursu. Wolał więc nawet pewne straty ponieść, by utrzymać kurs w mierze właściwej. Taksamo działał, lubo nie obracając takimi funduszami, Bank krajowy i, jeżeli jego portfel wykazuje z dniem 31. grudnia z. r. większe zapasy, to trzeba mieć przedewszystkiem na uwadze, że w zapasach Banku bardzo ważną rolę odgrywają dziś obligi kolejowe.

Kraj przystąpił do inwestycyi kolejowych, papier kolejowy galicyjski jeszcze nie zyskał należytego obywatelstwa na giełdzie europejskiej. Gdyby więc Bank był ten papier starał się zrealizować po kursie, jaki panował, to nie wiem, czy przez to nie byłby na długi szereg lat zamknął krajowi możności inwestycyi na polu komunikacyjnem.

To tłumaczy postępowanie Banku, lubo z drugiej strony przyznaję, że wszelkie uwagi, które zmierzają do tego, ażeby ta praca Banku nie odbywała się sangwinicznie, i ażeby Bank tylko ograniczał się w operacjach podtrzymywania kursu i do tego, co jest koniecznie potrzebne, i niewszedł na pole spekulacji własnymi papierami, są wskazane.

Jedną z najważniejszych agend, które Bank ma do rozwinięcia, jest kredyt melioracyjny. Sprawą tą dyrekcyja i Rada nadzorcza już nie pierwszy raz się zajmowały. A jeżeli dziś podniesiono, że właśnie dziś Rada nadzorcza w kwestyi melioracyjnej zrobiła krok jeden dalej, to powiem, że rzecz się miała nieco odmiennie i dyrekcyja sama zrobiła ten krok i tylko w łonie jej były wątpliwości, ażali tego co zamierza zrobić, nie należy uczynić za aprobatą Rady nadzorczej.

Jakoż myśmy się dziś zebrali tylko dla aprobaty tego, co dyrekcyja w zakresie własnym uczynić mogła.

Ale przystępując do aprobaty, przyszedłszy do przekonania, że to, co dyrekcyja zamierzała i już zrobiła, mogło być tłem do rozwinięcia tej akcji kredytowej melioracyjnej, o którą słusznie w kraju upominają się dziś w pierwszym rządzie posiadacze większych obszarów, a jutro z niemniejszym prawem domagać się muszą włościanie, — bo można mówić o podźwignięciu kraju, co się komu podoba, ale pierwszą podstawą jego materialnego podniesienia jest zwiększanie produkcji rolniczej.

Celem zaś zwiększenia produkcji rolniczej trzeba uwolnić ziemię od tej wilgoci, która ją nuczęściej czyni nieurodzajną.

Teraz przechodzę do kwestyi objęcia likwidacyi banku rustykalnego. Tu jest odpowiedź krótka. Bank krajowy obejmując ją, spełnia tylko wolę Sejmu, a że ta reszta dłużników w pamięci banku rustykalnego na tem lepiej wyjdzie niż gdyby likwidacyja przeprowadzała którakolwiek inna instytucyja, to mogę z całym spokojem podać do wiadomości Wys. Izby.

P. Okuniewski ma w swych przemówieniach coś, czego nie chciałbym nazwać złośliwością, ale co łagodniej nazwałbym sarkazmem. Uważał on za stosowne podać do wiadomości Wys. Izby że opinia o stosunkach kredytowych kraju, po za granicami jego nie jest pochlebna. Otóż dla mnie najwyższą tu opinią jest świat finansowy, bo nikt od niego o stosunkach kredytowych pewnego kraju nie jest lepiej poinformowany.

Ten świat finansowy, mimo wszystkiego co mówiono o zdyskredytowaniu kraju naszego, ten świat finansowy wiedeński i ber-

liński nie odwrócił się od naszego kraju i poważne sumy w listach zastawnych banku krajowego odchodzą na targi pozakrajowe.

Niemam nic więcej do powiedzenia i obawiam się poniekąd, że może p. sprawozdawca powie: cóż mi zostawiesz? Mam jednak nadzieję, że zawsze jeszcze znajdzie dla siebie bardzo wiele. Skończyłem.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Michalski.

Michalski. JE. p. Abrahamowicz powiedział: dziś żądają na melioracye większych własności, jutro przyjdą po nie włościanie, a ja dziś przychodzę, nie dla siebie ale dla tych, którzy czekają od początku założenia Banku, aby im została wymierzona sprawiedliwość i aby mogli bezpośrednio czerpać z niego jak inne warstwy społeczeństwa, co się jednak dotąd nie dzieje.

Przypominam sobie, że w roku 1881. za marszałkowstwa śp. Zybliekiewicza, powstała myśl założenia Banku krajowego dla podniesienia całego przemysłu, handlu i rękodzieł itd. — Pamiętam to doskonale, bo kilka razy byłem w tej sprawie u śp. Zybliekiewicza w deputacyi a dwa razy byłem osobiście wzywany, abym dał wyjaśnienia w mojej gałęzi, to jest co do rękodzielnictwa. Wówczas słyszałem z ust śp. Zybliekiewicza, że po uchwaleniu przez Sejm tej instytucyi, kraj podniesie się z niemocy ekonomicznej w krótkim czasie.

Nie ma wątpliwości, że to się stało, ale do dziś jeszcze sprawiedliwości nie stało się zadość, bo najbiedniejsi dotąd nie korzystają z dobrodziejstw tej instytucyi.

Nie występuję tu przeciw któremukolwiek z dyrektorów, owszem mam dla nich szacunek, ale mam żal do Banku krajowego że tych drobnych rękodzielników, przemysłowców i kupców, nie chce podciągnąć pod ten strychulec obywatelstwa.

Mógłby mi p. Referent powiedzieć, że i oni korzystają, bo są tam ich weksle. Tak jest są, ale czy korzystają oni bezpośrednio? Nie, tylko przez Towarzystwa zaliczkowe, przez banki zaliczkowe i przez senzalów to znaczy, że zamiast pożyczać na 5 lub 6% muszą płacić 10—15 a czasem i 20% choć przecie mają mniej od innych.

Czyż to było myślą śp. Zybliekiewicza, aby te warstwy społeczeństwa wyeliminować i skazać po prostu na zagładę? Bo jeśli się je w ten sposób traktuje, to one muszą zniknąć z horyzotu. I tak się już dzieje nawet.

Jeśli przemawiam w tej sprawie, to dlatego, że znam stosunki te we Lwowie a nawet i w kraju i że warstwy te udają się do mnie i atakują mnie jako posła lwowskiego nieraz za to, że Bank krajowy traktuje je po macoszemu.

Teraz jeszcze jedno: Przeczytawszy sprawozdanie, znalazłem tam ustęp, któregooby szanowny p. sprawozdawca, który może nie zna tak stosunków tej gałęzi przemysłu jak ja, byłby może, znając je tak dokładnie nie umieścił.

JE. p. Marszałek pozwoli że ustęp ten odczytam. Brzmi on następująco: (czyta).

„Jak ze sprawozdania komisji rewizyjnej wynika, poddano w r. 1899 cały portfel wekslowy dokładnej rewizji co do jego ilości i jakości a wynikiem tej kontroli było sprawozdanie konstatujące, „że mimo siedmiomilionowego portfela Banku krajowego i warunków niewątpliwie u nas w kraju trudnych, dział ten prowadzony jest oględnie a nie lekliwie, czyni zadość potrzebom zdrowego kredytu krótkotrwałego, przedewszystkiem zaś odpowiada intencyom, które przewodniczyły Sejmowi krajowemu przy założeniu Banku krajowego, rozciągając akcyę wekslowo-kredytową na wszystkie działy zarobkowania“.

Otóż co to znaczy „oględniej i nielekliwie“? Ja nie wiem, czy można lekliwie pożyczać pieniądze czy nie. Ale to jeszcze bagatela. Ale tu jest powiedziane: „na wszystkie działy zarobkowania“. Ja eliminuję jeden dział, bo ten niekorzystny, a jeśli korzysta to pośrednio.

Otóż rozchodzi mi się o to, aby ci którzy potrzebują najwięcej tego poparcia, korzystali z tego dobrodziejstwa, które swego czasu wszystkim zostało nadane i dlatego pozwalam sobie wnieść rezolucyę tej treści: (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu czuwać nad tem, iżby Bank krajowy dla Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem popierał interesy rzemieślników, drobnych kupców i przemysłowców krajowych bezpośrednio a wydatnem udzieleniem im kredytu.

Marszałek. Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

P. ks. **Stojałowski.** Proszę o głos.

P. **Wójcik.** Proszę o głos.

Marszałek. Przedewszystkiem podaję do głosowania wniosek zamknięcia dyskusyi postawiony przez Andrzeja Potockiego. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się z wnioskiem zamknięcia dyskusyi zgadza zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Głos ma p. ks. **Stojałowski.**

P. ks. **Stojałowski.** Aby wyrównać rachunek p. Górskiego, który mówił, że ja przy wszystkich sprawach głos zabieram, mu-

szę mówić i przy sprawach kredytowych, zapowiadając, że nie jestem finansistą fachowcem i mówię głównie dlatego, aby od p. sprawozdawcy fachowego finansisty otrzymać pewne wyjaśnienie co do tych żalów, które nie powiem ja, ale ludność włościańska ma do banku krajowego. Tak samo jak p. Michalski pamiętam doskonale czasy, kiedy była mowa w r. 1881 o założeniu Banku krajowego i mówiłem też o tej sprawie ze śp. Mikołajem Zyblikiewiczem. Robiono wtedy różowe nadzieje, że to będzie ratunek dla całego kraju i włościaństwa, w obec tego nieszczęścia, które już wówczas z banku włościańskiego na lud się zważyło.

Te nadzieje zawiodły i to zawiodły z początku zupełnie. Ja krótko zbędę te grzechy banku krajowego, z których się już po części poprawia, wychodząc z tej zasady, że jak się grzesznik poprawi, to trzeba dla niego być pobłażliwym.

Otóż Bank krajowy zgrzeszył przeciw ludności włościańskiej, ponieważ w pierwszych latach był dla włościaństwa całkiem niedostępny. Postanowiono warunek, że tylko do 500 zł. pożyczka może być chłopu udzielona. Ja tu tylko szan. większości przypomnę, jakto źle, jeżeli się nie uwzględni głosu ludzi, którzy stają w obronie włościaństwa. Gdyby nie było tego postanowienia w statutach bankowych byłiby nam odjęli temat do buntowania i agitacyi, jak szan. panowie powiadacie. Minęło wiele lat, aż Panowie sami przyszliście do przekonania, że trzeba to poprawić, Czyż nie lepiej było od razu tego głosu posłuchać, i nie dawać materyału do narzekania, że Bank krajowy krzywdzi ludność włościańską?

Nareszcie p. Merunowicz, z którym w bardzo wielu punktach się nie zgadzam, muszę mu to przyznać, sprawę tę podniósł i dzięki swojej sympatyi u większości wyrobił to, że przeciw się Bank krajowy poprawił.

Nie będę też mówił o innym grzechu, do którego się Bank przyznaje, że coś tam z tym bankiem kredytowym t. zw. sapieżyńskim nie bardzo wedle ustaw było, ale kiedy się w piersi uderza, trzeba mu powiedzieć: absolvo!

P. **Loewensteln.** Kto to powiada? komisya bankowa uderza go w piersi:

Marszałek. Proszę mowcy nie przerywać, a p. Sprawozdawca będzie miał później sposobność na to odpowiedzieć.

P. **Stojałowski.** Jeżeli komisya wytyka te błędy, to chwala Bogu i jeżeli sprawozdawca sam Bank za to karci, nie potrzebuje nic do tego dodawać.

Obecnie chcę jednak p. Sprawozdawcę poprosić o wyjaśnienie, bo w mojej niefinan-

sowej głowie jakoś pomieścić się to nie może, dlaczego właściwie Bank krajowy robi to samo z włościanami, co jak się przed chwilą zalił p. Michalski — robi także z przemysłowcami?

Tak samo jak przemysłowcy — jak przedstawił p. Michalski — muszą i włościanie szukać kredytu w Banku przez pośredników i faktorów. Włościanin musi się udawać o pośrednictwo do kas zaliczkowych, o których mówił p. Kramarczyk, któremu Panowie przecież na słowo wierzyście (Wesołość), że są strasznie niesympatyczne o ludu. Chłop się kas zaliczkowych — naturalnie z bardzo małymi wyjątkami — tak samo boi jak ongi Banku włościańskiego. I do tych u ludu niechętnie widzianych pośredników zwraca się Bank krajowy! Dlaczego chłop potrzebujący kredytu nie ma się udawać do Banku wprost, lecz musi iść do tego straszego pośrednika?

To pośrednictwo bez kosztów obejść się nie może, a sprawa trwa przy tem bardzo długo.

Z praktyki wiem, że kiedym pewnemu włościaninowi z mojej parafii chciał kredyt wrobić, chodziłem do Banku tak długo, że aż jak powiadają, zelówkę zdarłem i nic nie pomogłem. (Wesołość).

Musi więc być jakiś mankament i dlatego proszę, aby mi p. Sprawozdawca szczegółowo to objaśnił. Dlaczego Bank krajowy nie ma mieć takich filij jak np. Bank austro-węgierski. Mnie się zdaje, że takie pośrednictwo jak obecnie jest dla chłopów bardzo niedogodne i mógłby Bank krajowy tak się urządzić, by włościanin wprost bezpośrednio w Banku krajowym tanie pożyczki mógł dostać.

Przynaję, że Bank krajowy mógłby włościanstwu bardzo wielkie oddać usługi i dlatego chciałbym, aby chłopci z niego tak samo mieli wygodę, jaką mają inni.

Jeszcze jedna uwaga — co do działu parcelacyjnego. Prosiłbym wszystkich, którzy mają jakakolwiek ingerencyę, którzy są w w tem fachowi, aby zwrócili uwagę na kredyt parcelacyjny. Jest on dla mnie ważniejszy, aniżeli ten o którym mówił p. Abrahamowicz, t. j. melioracyjny, bo jeżeli nic nie mam, to także co meliorować. Chciałbym, aby Bank krajowy rozwinął większą czynność parcelacyjną.

Wniosek w tym kierunku postawił już p. Potoczek, dlatego proszę, aby się starano rozwinąć działalność w myśl wniosku p. Potoczka.

Jestem przekonany, że gdy Bank krajowy po myśli tego wniosku rozwinie swą czynność w kierunku parcelacyjnym, wów-

czas instytucya ta stanie się włościanstwu tak miłą i drogą, jak tym, którzy teraz tam czerpią fundusze i zasiłki.

Marszałek. Głos ma p. Wójcik.

P. Wójcik.

Wysoka Izbo! Nie będę długo zabierał czasu.

(Głosy. Prosimy o to).

Postawię tylko krótkie zapytanie do p. referenta z prośbą o wyjaśnienie. Czytałem w sprawozdaniu, że co do przemysłu Bank krajowy popiera go skuteczną i rozumną pomocą. Otóż jabyłem prosił o wyjaśnienie, gdzie i jak popiera ten przemysł, bo dochodziło do mojej wiadomości bardzo wiele takich rzeczy, że nie de fakto przemysł otrzymuje pomoc, ale ci, którzy chodzą koło wielkiego ołtarza, prędzej potrafią coś uzyskać. Niekorzystałem z tego działu, więc nie wiem czy tak jest, czy nie, i dlatego proszę o wyjaśnienie.

P. Stojalowski mówił o dawnych czasach, ja będę mówił o czasach teraźniejszych. Wiem, że Bank krajowy trzyma się wielkiej formalistyki, jak zaznacza sprawozdanie. Jeżeli chłop zaciąga pożyczkę kilka set złr. musi bardzo duże koszta ponieść bo choć procent jest tańszy w Banku krajowym, jednak jeżeli się policzy te wszystkie zachody, to wypadnie pożyczka drożej. aniżeli czasem w powiatowej kasie oszczędności, tak, że się nie opłaci skórka za wyprawę.

Jabyłem bardzo prosił, aby na przyszłość ile możności rzecz uprościć, aby ten włościanin miał daleko łatwiejszy przstęp do Banku jak dotychczas.

Wprawdzie czytamy w sprawozdaniu, że ten kredyt włościański już daleko wyżej stoi mianowicie w roku 1899 wzrósł do kwoty 1,081.900 koron.

Proszę Panów jest postęp, ale jest postęp także i w innych dwóch działach. Dlatego jabyłem prosił, aby więcej niż dotychczas uwzględniano potrzeby włościańskie i ażeby postępowanie nie było zbyt biurokratyczne.

Dalej czyby nie było możliwe w jakiś sposób, (możeby dyrekcya o tem pomyślała). aby jakoś zmienić postępowanie przy pożyczkach t. zw. melioracyjnych, gdzie wchodzi ustawa z r. 1896. Ta ustawa jest tego rodzaju, że chcąc skorzystać z tego kredytu, de facto stało się to prawie nie możliwym.

Czyby nie można coś zaradzić, aby nie powiem obejść ustawę, bo to nie możliwe i za tem nie przemawiam, ale czyby się nie dało jakimś sposobem tę sprawę uprościć. Możeby Dyrekcya Banku na to poradziła. Żadnych rezolucyj nie stawiam, tylko myślę rzuć ciem mimochodem.

Marszałek. Dyskusya zamknięta. Podać jeszcze do poparcia postawione rezolucyje. Kto popiera rezolucyje p. Bindera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Kto popiera rezolucyje p. Michalskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Loewenstein. Wysocki Sejmie! Po raz pierwszy, odkąd mam zaszczyt sprawować funkcyje referenta komisji bankowej, zdarza mi się sposobność odpowiedzieć na różne krytyczne uwagi, które w tej Izbie były podnoszone, a wyrażam nie tylko w swoim, ale i w imieniu komisji bankowej radość z tego powodu, że sprawa tak ważna jak sprawa Banku krajowego była przecież raz przedmiotem dyskusji w Wys. Sejmie. Nim zastanowię się nad ważniejszymi sprawami, o które potraciły poszczególne mowy, chciałbym się zająć kilku szczegółami, które z początku swego przemówienia podniósł pierwszy mówca p. hr. Dzieduszycki.

Oświadczył, że pójdzie krok w krok za sprawozdaniem komisji, ale zaczął od ostatniego punktu, mianowicie od absolutoryum, które proponuje komisya, a przy tej sposobności zwrócił uwagę na to, że to po raz pierwszy sprawozdanie komisji bankowej wspomina o dokonaniu kontroli nad sprawowaniem urzędu rady nadzorczej i dyrekcji banku. Muszę stanąć tu w obronie przeszłorocznych sprawozdań komisyjnych i zwrócić uwagę, że już przedtem zawsze wspomniano, iż kontrola dokładna się odbywała, tylko że los sprawozdawcy w tej Wys. Izbie ma często pewne podobieństwo do losu prywatnych docentów na uniwersytetach, bo tamtych zwykle nie słuchają, a sprawozdawców nie czytają. (Wesołość). We wszystkich sprawozdaniach komisji bankowej z ostatnich lat właśnie na to zwracano uwagę, że na tych kontrolach, szkontrach i sprawozdaniach rady nadzorczej, komisji rewizyjnych i Wydziału krajowego komisya bankowa opierała swoje zestawienia cyfrowe i wnioski formalny o dane absolutoryum z gospodarki finansowej.

Druga uwaga szan. mówcy tyczyła się czystego zysku. Muszę szczerze wyznać, że nie potrafiłem się od razu zorientować w zawitych nieco kombinacjach matematycznych szan. mówcy, może dlatego, że nie miałem przed sobą bilansu Banku, ani ołówka w ręku. Ale zdawało mi się, że daleko prościej drogą mógł szanowny mówca dojść do tego samego rezultatu, biorąc do ręki sprawozdanie samego Banku krajowego, na którego stronie 7 mógł być wyczytać, że zysk właśnie w dziale bankowym w r. 1898 zmniejszył się o 141.801

koron, że to było skutkiem różnicy kursu na własnych emisjach. Wobec tego wszelka operacya matematyczna celem wydobycia tej różnicy była ostatecznie niepotrzebnym trudem, gdyż bank krajowy wcale nie tał wydatności poszczególnych swych działów, lecz sam cyfrowo na nią zwracał uwagę. Że zaś ten zysk nie jest zyskiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale tylko oprocentowaniem kapitału wkładkowego, to wynika jasno z całego bilansu, bo niema rubryki, któraby wskazywała na oprocentowanie włożonego kapitału, a wiadomą jest rzeczą, że dotacya banku jest na razie bezprocentowa, aż do ściągnięcia statutu przepisanej kwoty.

Także uwaga szan. mówcy, jakoby portfel wekslowy cofnął się dlatego, że dyrekcya niepotrzebnie się siliła na utrzymanie niższej stopy procentowej, była mylną, bo portfel cofnął się w r. 1899, a właśnie w tym roku podniósł bank stopę eskontu. W r. 1898 widzimy, że Bank austro-węgierski dwukrotnie swoją stopę podniósł, dyrekcya zaś banku krajowego stale utrzymywała stopę 5% i w tym roku mimo utrzymywania niższej stopy większy był portfel wekslowy. A na odwrót w r. 1899 bank podniósł stopę procentową a portfel wekslowy się cofnął. Ale powód tego jest całkiem inny. Nie można w naszych stosunkach oceniać portfel wekslowy tak jak gdzieindziej. U nas weksel nie jest wekslem towarowym kupieckim, a bardzo często daje się weksel celem uzyskania funduszów na jakibądź interes, a nawet na przeprowadzenie regulacyi hipoteki dóbr daje się na podkład wekslowy. Otóż jeżeli w jednym roku jedna taka większa sprawa się załatwi, weksle te wychodzą z portfelu wekslowego i ten portfel wykazuje znaczny spadek; daje zaraz powód do rozmaitych ujemnych domysłów i wniosków, a tymczasem faktycznie rzecz całkiem inaczej się miała.

Do innych uwag szan. mówcy przystępując, chciałbym wspomnieć o jego uwadze co do myśli, ażeby ewentualnie zmienić obecnie wyłączny jednolity typ 4-procentowy listu zastawnego na fakultatywny typ 4-procentowy i $4\frac{1}{2}$ procentowy, tak ażeby obok emisji 4-procentowej była możliwą także emisya $4\frac{1}{2}$ -procentowa, żeby więc według wyboru stron udzielano im pożyczek w 4% lub w $4\frac{1}{2}$ % listach zastawnych.

Co do tego nie mogę odmówić szan. mówcy pewnej racji. Jeżeli targ lokacyjny żąda pewnego rodzaju kategorii papierów, to instytucye emisyjne powinny się do tego stosować, ale tylko wtedy, jeżeli to żądanie jest stałe i jeżeli warunki targu pieniężnego są tego rodzaju, że bank emisyjny do popytu na targu lokacyjnym zastosować się musi,

skoro nie chce narazić zbytu swych efektów. Ale jak długo niema tej pewności, tak długo trzeba się bardzo a bardzo zastanowić, czy tę niższą stopę procentową, którą po długich mozolach i trudach dla rolnictwa wywalczono, należy tak jednym pociągnięciem pióra zgładzić, zaprowadzając typ o $\frac{1}{2}\%$ wyższy. Dyrekcyja banku i większość komisji bankowej były zapatrywania, że ta kwestya jeszcze nie jest tak dojrzałą, aby o niej wydać stanowczy sąd i dlatego tej kwestyi w sprawozdaniu zupełnie nie poruszono.

Co do dalszej uwagi szan. mowcy, że wzmianka w sprawozdaniu komisji o spodziewanem ulżeniu bilansu przez to, że w przyszłości nie będzie trzeba więcej opłacać podatku rentowego, powinna być poparta rezolucją o jak najszybszą sankcyę, to myśl ta znalazła już poparcie w rezolucyi p Bindera. Ja imieniem komisji zupełnie na tę rezolucyę się zgadzam, bo skoro wszyscy pragniemy, aby doszło do tego uwolnienia, to każdy środek mający to przyspieszyć, może być tylko pożądany.

O innych ważniejszych sprawach pomóż mi potem w związku. Obecnie zwracam się do inicjatywy p. Okuniewskiego.

P. Okuniewski wspomniał o objęciu likwidacyi Zakładu kredytowego włościańskiego przez Bank krajowy i witał tę akcyę bardzo serdecznie, powtóre wspomniał, czyby nie można w ten sam sposób objąć likwidacyę banku zastawniczego. Ja jako sprawozdawca komisji nie mogę o tem wydać stanowczego sądu. Sprawy banku zastawniczego nie znam, sprawa ta wymaga gruntownych studyów, ale nie wątpię, że dyrekcyja Banku zastawnicowi się nad tą kwestyą i rozpatrzy, czy się to zadanie nadaje do praktycznego załatwienia.

Druga uwaga tego posła, dotycząca kwestyi emigracyjnej, przez nas wszystkich może być tylko jak najzyczliwiej poparta. Bo jeżeli szerokie rzesze ludności porzucając rodzinny kraj, sprzedają ojczystą ziemię, to należy poprzeć każdą akcyę, która dąży do tego, ażeby umożliwić pozbycie tych gruntów bez gwałtownego obniżenia ceny ziemi i ażeby ułatwić nabycie rolnikom, którzy chcą pozostać na miejscu i pracować na opuszczonych przez innych roli.

Bank krajowy, o ile wiem, dotychczas w ten sposób postępował. W kilku wypadkach, gdy udawały się do Banku czy rady powiatowe czy towarzystwa miejscowe z prośbą o zasilenie ich funduszami celem wykupienia przez emigrantów porzuconych gruntów, dyrekcyja banku nawet z pominięciem zwykłych form kredytowych z największą gorliwością spieszyła z pomocą.

Uwaga szan. posła miasta Lwowa uczyniona w sprawie kredytu, przemysłowcom wprost udzielić się mającego, powoduje mnie do krótkiej repliki, w formie a nie w treści sprzeciwiającej się jego rezolucyi. P. wnioskodawca zwrócił się z pewną krytyką sprawozdania do mnie i prosił, aby na przyszłość unikać tego rodzaju zwrotów jak ten, który jest na drugiej stronie sprawozdania, mianowicie tego całego konstatowania jakości portfelu. Ale zapomniał szan. mowca, że w sprawozdaniu jest wyraźnie powiedziane, że jak z sprawozdania komisji rewizyjnej wynika, poddano w r. 1899 cały portfel wekslowy dokładnej rewizyi co do jego ilości i jakości, a wynikiem tej kontroli było sprawozdanie konstatujące, że portfel ten taki a taki jest. A więc nie komisya bankowa to konstatuje, tylko sprawozdanie to konstatowało, a komisya bankowa tylko dosłownie i w cudzysłowie cytuje sprawozdanie komisji rewizyjnej. A jakkolwiek wielce szanuję wnioskodawcę i chętnie do jego życzeń stosować się zwykłem, to tego życzenia, aby w przyszłości nie umieszczać faktycznego sprawozdania komisji, spełnićby nie mógł.

Co zaś do interpelacyi co to znaczy „ogłędnie a nie lęklawie“, to wyraz ten powinienby właściwie wytłómaczyć autor t. j. komisya rewizyjna, ale podejmuję się ją zastąpić i wytłómaczyć znaczenie tych wyrazów. Kredyt udzielony ogłędnie a nie lęklawie, jest kredyt udzielany przez bank w miarę wymaganych stosunków bez niepotrzebnej obawy, że bank stratę może ponieść. Lęklawy jest kredyt, jeżeli dyrekcyja przy każdym wypadku trzęsie się na myśl, że może przecież stratę ponieść. A jeżeli się nie boi, jeżeli odważnie kredytu udziela a strat niepotrzebnie się nie lęka, no to jest nie lęklawie udzielanie kredytu. (Wesołość).

Zdaje mi się, że nasz mowca z taką niełęklawością się godzi, i że jego wniosek właśnie do tego dąży, aby ten brak lęklawości rozszerzyć także na cały dział przemysłowy.

Otóż ja zgadzam się z tem najzupełniej i tem chętniej, że i ja jestem zastępcą przemysłu w tej wysokiej izbie, ale nie mogę powiedzieć, czy dotychczas tak nie było, bo nie miałem sposobności dokładnego kontrolowania portfelu wekslowego w Banku krajowym.

Musiałem polegać na tem co komisya rewizyjna Rady nadzorczej w sprawozdaniu swoim oświadczyła. Ale przepuszczenia, ażeby tak mogło nie być, jak według mego zdania być powinno, skłania mnie do przyjęcia tej rezolucyi. Jeżeli dotąd tak było, to będzie ta rezolucya tylko podniętą dla Dyrekcyi Banku, aby na tej drodze dalej szła. Jeżeli zaś, tak

nie było, w takim razie będzie przyczyną, aby na tę drogę czem prędzej wstąpiła.

Co do uwag p. Wójcika, to jedna jest tego rodzaju, że znajduję się w najtrudniejszym położeniu odpowiedzi. Poseł Wójcik mówił coś o popieraniu przemysłu dla tych, którzy stoją przy wielkim ołtarzu i którzy mają z niego korzystać i prosił mię, abym mu to wyjaśnił. Ja mu tę prośbę zwracam i proszę, aby on mnie wyjaśnił, bo ja zupełnie tej aluzji nie rozumię. Jak długo mi nie wyjaśni swojej interpelacji, nie jestem w stanie wyjaśnić jego wątpliwość (Wesołość).

Co do uwag tego posła o pożyczkach włościańskich, o mniejszych rzekomo kosztach w innych instytucjach, to śmiem zwrócić uwagę, że się myli.

Bankowe pożyczki wydają się czasem droższe, bo przy innych straty na kursie nie ma i dlatego pierwsze zaliczanie w banku musi być pozornie droższem.

Ale proszę policzyć późniejszą różnicę w procencie, to ta pozorna niekorzyść zniknie. Ja na podstawie sumiennego badania bilansu za lat 3 mogę zapewnić p. posła Wójcika, że dział pożyczek włościańskich cieszy się największą troskliwością ze strony dyrekcji i właśnie te pożyczki najraźniej bywają załatwiane.

Poseł Wójcik zaznaczył także, że ten milion koron pożyczek włościańskich w roku 1898 wydaje mu się postępowem, choć jeszcze za małym. Ja tego zdania podzielić nie mogę. Zadłużenia włości zasadniczo za postępow uważać nie mogę i nie myślę, ażeby jak najniższe obciążanie posiadłości włościańskiej miało być gospodarczym ideałem; mam tylko to życzenie, aby tam gdzie pożyczka jest potrzebna i racjonalna jak najtaniej i jak najprędzej była udzieloną. Że na większą posiadłość większe kwoty pożyczano niż na mniejszą, to szanownego posła razić nie powinno. Równości w tym kierunku nigdy nie będzie, bo trudno, aby na 20 morgów udzielono tyle co na 2.000

Jeżeli p. Wójcik uwzględni stałą tendencję zarządu bankowego, aby koszta egzekucyjne sprowadzić do jak najmniejszej kwoty, jeżeli zechce ocenić edukacyjną — że tak powiem działalność Banku w dziedzinie włościańskiego kredytu, jeżeli ostatecznie przypatrzy się konsekwentnym kazaniom o przeprowadzenie myśli udzielania pożyczek hipotecznych w połączeniu z asekuracją na życie, to przyzna, że Dyrekcya robi co do niej należy. (Głos: Ale powoli!)

Na uwagę tę, że starania długo trwają, zwrócić uwagę, że poseł, który ją wypowiedział, nie czytał widocznie sprawozdania, boby się dowiedział, że zwłoka tylko stąd powstała, że Ministerstwo do dziś dnia nie załatwiło je-

szcze projektu i tabel asekuracyjnych przedłożonych przez Towarzystwo asekuracyjne, a komisya bankowa w swem sprawozdaniu właśnie wyraziła życzenie, ażeby powołane ku temu czynniki należyty wpływ wywarły na c. k. Ministerstwo, ażeby w wypełnianiu swego obowiązku przeciw raz tę sprawę załatwiło.

Przystępuję do wywodów p. ks. Stojalowskiego i do jego krytyki działalności Banku krajowego. Ks. Stojalowski w swój sposób całkiem odrębny uczcił pobyt jednego z największych powieściopisarzy polskich kraju, bo zapowiedziawszy pierwej „urbi et orbi“, że walczyć będzie w Sejmie „Ogniem i Mieczem“, Ogniem wymowy a Mieczem krytyki — doprowadził tylko do Potopu słów, (wielka wesołość) do Potopu, który nawdził wczoraj dyskusję budżetową a dziś po części załat sprawozdanie komisji bankowej. (Brawa wesołość).

Z jednej strony konstatuje że Bank włościański jego likwidacyjny komitet źle działały, a kiedy obecnie Bank krajowy objął likwidację i stosunki wskutek tego się poprawiły, to powiada, że za późno. Wytyka, że w początkach istnienia Banku krajowego po naszymu traktowano pożyczki włościańskie, że teraz inaczej — to pomija, że to co było złe przyjmuje jako grzech, ale poprawy nie uznaje za zasługę. Krytyka tego co jest złe, nie trudna, ale jeżeli się požądane zmiany uskuteczniło, jeżeli się teraz nie ograniczy kredytu włościańskiego jak pierwej i co poseł uznał, jeżeli się objęło likwidację tak zwanego Banku włościańskiego z korzyścią dla włościaństwa — to nie należy li krytykować co było złe, lecz także uznać co jest dobrem.

Co do uwagi dlaczego Bank włościanom wprost nie udziela kredytu, tylko za pośrednictwem swych lokalnych zastępstw, to z całą przyjemnością odpowiem p. posłowi i spodziewam się, że to uzna za słuszne. Kredyt włościański według rezultatów dotychczasowej nauki nie może być traktowanym jak inny kredyt hipoteczny, przy nim zawsze uwzględnić należy obok wartości hipoteki osobiste stosunki dłużnika. Najważniejszą rzeczą jest celowość tego kredytu. Bank urzędujący we Lwowie nie ma możności doglądania czy pożyczający ma rzeczywicie inwenstycyjny cel i dlatego używa zastępstw, które jako instytucje lokalne znają miejscowe stosunki.

A nadto zaciąganie pożyczek przy interwencji zastępstw bywa dla włościan w rezultacie znacznie tańsze. Gdyby się włościanin musiał udawać do Banku do Lwowa, używać interwencji adwokata i płacić koszta podróży i zastępstwa prawnego, to przecież byłoby to o wiele drożej, aniżeli minimalne istotnie prowizye, jaką się uiszczą zastępstwem przy tych pożyczkach, a wynoszące tylko $\frac{1}{8}\%$.

Przystępuję obecnie do spraw ogólniejszych i ważniejszych, o których mówił poseł hr. Dzieduszycki, mianowicie do spraw melioracyjnych i parcelacyjnych. Szanowny mówca wspomniał kilka uwag, które zawarte są w broszurze omawiającej piętnastolecie działalności Banku krajowego, a które szanowny poseł uważa za ubliżające, dla niektórych warstw zarobkowych. Na te uwagi imieniem komisji bankowej reagować nie będę. Dla mnie ta publikacja jest zupełnie prywatną, napisał ją ktoś, który ma stanowisko w Banku ale nie imieniem Banku.

Nie jest napisaną i wydaną przez Bank krajowy, nie była przedmiotem przedłożenia Wydziału krajowego i dla tego nie może być przedmiotem sprawozdania komisji bankowej. Jeżeli na tej broszurze znalazł się przypadkiem herb krajowy, to jest to stanowczo błąd, ale także „sui generis“ błąd drukarski. Sama sprawa zniewala mnie do jednej uwagi o zadaniu Banku krajowego. Cel jego jest określony dwiema zasadami, w których granicach się ma obracać. Przedewszystkiem tem, że Sejm krajowy, powołując tę instytucję do życia nie chciał mieć instytucji na zysk obliczonej, tylko instytucję, któraby popierała wszelkie gałęzie zarobkowości w kraju i starała się we wszystkich działach podnieść byt ekonomiczny kraju. Co wyłącznie na chęci zysku jest oparte, to jest z pod działania Banku krajowego wyłączone.

Druga zasada : należy się liczyć z faktem, że mamy do czynienia ze skomplikowaną instytucją finansową, która obejmuje różnorodne działy emisyjne jak hipoteczny, komunalny, kolejowy, mające już na dziś 115 mil. koron listów zastawnych i obligacji w obiegu, a nadto dział handlowy, który obraca obcym kapitałem 27 mil. koron. Taka finansowa maszyna, musi być czułą na każde drganie targu finansowego i nie może się wdawać w żadne operacje i przedsiębiorstwa spekulacyjne, któreby mogły narazić instytucję na znaczne straty a w konsekwencji już to jeden jej dział lub cały zakład na przesilenie.

Z tych 2 punktów widzenia wszelkie sprawy rozpatrywać należy, a w szczególności też sprawy melioracyjne i parcelacyjne.

Zupełnie podzielam stanowisko JE. p. Abrahamowicza, który dał wyraz niezwykłej daleko sięgającej doniosłości sprawy melioracyjnej. Komisja bankowa uznaje i wie, że jest to u nas w kraju pierwszorzędną kwestyą ekonomiczną a dzielając w zupełności najgorętszy zapał do wytworzenia przemysłu fabrycznego w kraju przecież uznać muszę, że tysiące morgów bez użytku, które przez melioracje mogą się stać żyznymi polami, przedstawiają warstwą produkcji, który w pierwszym rzędzie w ruch puścić należy, ażeby

się stał źródłem bogactwa narodowego. Dlatego Dyrekcyja Banku krajowego powinna nie nie zaniechać, a wszystko zdziałać, co do niej należy, aby melioracyom przyjść w pomoc. Ale proszę Panów, wszystkiego Dyrekcyja Banku krajowego zrobić nie może, do niej należy tylko finansowa strona rzeczy, a poza tem jest strona techniczna, którą załatwia biuro melioracyjne Wydziału krajowego i strona prawna i administracyjna, której dotąd niestety nikt nie załatwia, a która bardzo trudna jest do załatwienia. Dlatego komisja bankowa wypowiedziała swoje zapatrywanie kilkakrotnie, że tylko założenie takiej instytucji, któraby była przedsiębiorstwem przeprowadzającym całą meliorację we wszystkich gałęziach, byłoby w tym kierunku skutecznem. Jeżeli będzie powołaną do życia taka instytucja poza Wydziałem krajowym, czy też przy biurze melioracyjnem, to z pewnością Bank krajowy idąc za wskazówką Wysokiego Sejmu specjalnie przyczyni się do tego, aby należycie funkcyonować mogła.

Sprawa parcelacyjna ma się o tyle w podobny sposób, że i tu Bank krajowy wszystkiego nie jest w stanie sam dokonać. Bank krajowy wyłącza przedewszystkiem każdą spekulacyjną parcelację i ma zupełną rację, bo systematyczne niszczenie średniej własności nie jest jego zadaniem z żadnego punktu widzenia, ale nadto nie może też parcelacji załatwiać w sposób że tak powiem komisyjny, w ten sposób, aby brał niejako na skład dobra i potem je parcelował, bo taka akcja byłaby ryzykownem przedsiębiorstwem, które leży poza zakresem działania Banku krajowego. Jego zadaniem jest tylko ułatwiać pretenzje ekonomiczne i społecznie zdrowe, współdziałać przy nich, ale nie przeprowadzać ich na własne ryzyko.

W jednym z dzienników przeczytałem w ostatnich czasach odnośnie do kwestyi parcelacyjnej słuszną bardzo uwagę, że obecny świat ekonomiczny odstąpił od zasady, *laisser faire, laisser alier*, i całkiem słusznie, bo nie można pozostawiać jednostki jej losowi, ale trzeba jej dopomódz, aby się mogła ostać falom życia i utrzymać się na stanowisku. Więc pomoc ta jest wskazana, ale nie można liczyć tylko na obcą pomoc, ale z pomocą publiczną musi się łączyć staranie samej zagrożonej jednostki, a więc jej samopomoc.

Pozwólcie Panowie, że mając w tej mierze liczne doświadczenia, zwrócę uwagę na pewną ociężałość i nieporadność jednostek interesowanych, które przy każdej sprawie sądzą, że skoro tylko instytucja zostanie powołana do życia, ona sama wyratuje wszystkich i wszystko zdziała. Tak nie jest i być nie może. Niech ci panowie, którzy apelują słusznie do Banku krajowego, aby raźniej, energij-

czniej, z większą inicjatywą zajął się tą sprawą, zaapelują także do inicjatywy osób interesowanych, by nie szukały zbawienia tylko w obcej pomocy, ale sami do własnego rankunku się przyczyniali.

Przystępuję ostatecznie do sprawy, o której mówił szanowny pierwszy mówca i P. Okuniewski, zwracam uwagę na opinię zagranicy o finansowych stosunkach naszego kraju, wywołaną przez rozmaite krytyczne przesilenia ostatnich lat; chcę mówić o stosunku Banku krajowego do galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacji. Uważałem jako sprawozdawca za swój obowiązek — a znalazłem w tej mierze stanowcze poparcie w całej komisji bankowej — że sprawę tę należy w Izbie przedstawić i wyświecić, nie dlatego, aby wymagała koniecznie nagany dla zarządu Banku krajowego, ale dlatego, aby nie było żadnych wątpliwości i niejasności i ażeby usłużne języki i pisma nie mogły nadal drzedzstawić nieistniejących rzeczy o nieistniejących rozmiarach. Bank krajowy udzielał galicyjskiemu Bankowi kredytowemu przez cały szereg lat kredytu, ale ten kredyt obracał się w normalnych ramach, bo był po części kredytem w rachunku bieżącym, a ten rachunek nie przekraczał kwoty 250 tys. zł. zresztą zaś był kredytem opartym na efektach, mających popularne bezpieczeństwo. Ten stosunek kredytowy nie dawał powodu do najmniejszych obaw. Dopiero w r. 1898 rzecz się zmieniła. W tym roku, który już był czasokresem ekonomicznego przesilenia i wielkiego zapotrzebowania gotówki. Bank krajowy udzielił Bankowi kredytowemu pożyczki na wosk ziemny. Taka pożyczka jest w statucie Banku krajowego najzupełniej uzasadniona, bo §. 3. lit. d) al. g) wyraźnie postanawia, że zakresem działania Banku krajowego jest udzielenie zaliczki na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe.

Sądzę, że nie ma bardziej górniczego i przemysłowego towaru, jak wosk ziemny w przedsiębiorstwie górniczem wydobyty. Więc Bank krajowy w tym kierunku postąpił zupełnie statutowo i prawidłowo. Można by uczynić Bankowi krajowemu zarzut z tego punktu widzenia, że jednej instytucji nie należy dawać tak wielkich pożyczek, bo to dzieje się z ujmą innych, ale zważyć należy, że nie ma w sprawach ekonomicznych żadnej stałej reguły, że trzeba się zastosować do wymagań chwili, a jeżeli z jednej strony bezpieczeństwo dla pożyczki było dane, a ono istniało tembardziej, że Bank krajowy miał zupełną pewność zbytu tego wosku w zastaw mu oddanego, a z drugiej rozchodziło się o pomoc dla krajowej instytucji finansowej, to Bank krajowy w tej

mierze może i powinien był tak postąpić, jak to istotnie zrobił.

Inna rzecz jest udzielanie pożyczek na zastaw akcji towarzystwa browarów.

Pod tym względem wytknęła komisja zarządowi Banku krajowego, że tego rodzaju pożyczka nie mieści się w ramach statutu, lecz, że przeciwnie w myśl wyraźnego postanowienia §. 3, litera d, alinea d tego rodzaju zaliczki statutowi się sprzeciwiają.

Sądząc tego rodzaju akcyę, można ją sądzić z rozmaitego punktu widzenia. Można być rygorystą statutowym, można stać na stanowisku, że statut, to dla dyrekcyi najwyższa, nietykalna ustawa, którą zawsze zastosować należy, że odstąpienie od przepisu ustawy znaczy zrobić wyłom w tym murze, na którym instytucja spoczywa; ale można też być zapatrywaną, że statut jest ustawą, która nieruchomie stoi, podczas gdy życie płynie o wiecznie zmiennej fali, że dlatego statut nie może przewidzieć wszystkich nowych form i warunków życia. Przesądzać, kto ma rację, nie chcę; można tak i inaczej argumentować; a swego osobistego zapatrywania z tego miejsca nie mam wypowiadać. Ale w życiu faktycznie decyduje wynik ostateczny, sukces. A jaki jest sukces w tym wypadku? Bank krajowy dopomagał równocześnie dwom instytucjom krajowym w krytycznym położeniu, dał pieniądze Bankowi kredytowemu na to, ażeby zapłacił dług w Kasie oszczędności; przyczynił się tedy w konsekwencji do tego, że Kasa oszczędności otrzymała swoje fundusze, przez co w kraju nie powiększył się popłoch, jakby to niezawodnie miało miejsce, gdyby się dowiedziano, że Kasie oszczędności znaczna kwota przepadła w Banku kredytowym. Bank krajowy w ten sposób postępując, umożliwił ostatecznie spokojną likwidacyę krajowej instytucji finansowej i uchronił ją od nagłego upadku, a sam nie poniósł ani centa straty, bo dziś z całego milionowego długu pozostała tylko drobna kwota, niespełna 200.000 zł. w dwójnasób zapasami wosku ziemnego pokryta, a dla której prócz tych zapasów wosku istnieje jeszcze subsydyarna poręka zakładu likwidacyę przeprowadzającego. Mamy więc z jednej strony formalne naruszenie przepisu, z drugiej zaś materyalną, skuteczną pomoc niesioną dwom instytucjom finansowym kraju, pozostawiam ocenieniu Wys. Izby, czy z tego można uczynić dalej idący zarzut, jak ten, komisja uczyniła.

P. Okuniewski uznał za stosowne w tej mierze zauważyć, że zagranica na nas krytycznie patrzy i bardzo ujemnie się wyraża o znanych zdarzeniach ostatnich lat i o stosunkach, tymi faktami się objawiających.

Ja jestem ostatni, któryby nie doceniał szkodliwych konsekwencji wszystkich tych zdarzeń ostatnich lat, ostatni, któryby o tem nie wiedział, że reputacja finansowa kraju i jego ekonomicznych stosunków srodze na tem ucierpiała. Ale zauważyłbym śmiało, że nadto często oglądamy się na zagranicę i jej o nas sąd, ale ona do nas tak samo się odnosi. Tej zagranicy, która dumnie spogląda na nas i która sztywno nasze wady wytyka — ja nie mam sposobności odpowiadać, bo przemawiam ze skromnej trybuny sprawozdawczej krajowego Sejmu, ale p. Okuniewski, któremu służy do dyspozycji światowa trybuna parlamentu, możeby to tam w mojem zastępstwie uczynił i powiedział tej zagranicy, że nieprawidłowości działy się wszędzie, że te występki, które się tu zdarzyły, miały miejsce zagranicą już pierwej na większą skalę, ale tej ofiarności, jaka była w naszym kraju, nie widzieliśmy tam. (Brawa).

Ja nie byłem świadkiem, żeby zagranicą ludzie, nie mający obowiązku prawnego, tylko daleki, bardzo daleki obowiązek moralny, majątki swe ofiarowywali na to, ażeby nie dopuścić do ciężkich utrat finansowej instytucji, z którą w stosunkach pozostawali lub krocie poświęcali na to, ażeby mogła dopełnić swych zobowiązań. Nie widziałem tego nigdzie zagranicą, ażeby za instytucję prywatną kraj brał na siebie odpowiedzialność, porękę kilkudziesięciu milionów, bez śladu prawnego obowiązku tylko dlatego, ażeby tej instytucji wierzycielom zabezpieczyć pełny wzrost ich wkładów.

Ja sądzę, że tej zagranicy, która zawsze chce nas uczyć, moglibyśmy te przykłady, jako wzajemną przeciwstawić naukę. (Brawa i huczne oklaski).

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie poszczególnych wniosków.

Sprawozdawca p. Löwenstein (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1898 i 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Löwenstein (czyta):

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1898, tudzież za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Löwenstein (czyta):

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby poczynił odpowiednie kroki celem przeprowadzenia w drodze konstytucyjnej takiej zmiany ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9. kwietnia 1873, któraby zapewniła obowiązkową lustrację wszystkich tych towarzyszt w myśl projektu rządowego, wniesionego do Rady państwa w r. 1895.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Czy żąda kto głosu do rezolucji p. Bindera? (Nikt).

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Czy żąda kto głosu do rezolucji p. Michalskiego? (Nikt). Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Wracamy teraz do przerwanej rozprawy nad uchwałą finansową. Do punktu V. zażądał głosu p. Romanowicz. Udzielam mu głosu.

P. Romanowicz. Przedewszystkiem muszę podziękować za względnosc, że nie zostałem odsądzony od głosu, a nieobecność chwilową w Izbie usprawiedliwiam tem, że byłem zajęty w komisji budżetowej, która równocześnie miała posiedzenie.

Zapisałem się do tego punktu nie w tym celu, ażeby uczynić wniosek, lub dłuższymi wywodami zająć uwagę Wys. Izby, tylko wypowiem parę uwag, które pewien większy nacisk na ten wniosek położą. Jest to ta nieustanna nasza bolączka, że Sejm bywa zwoływany na tak krótki czas, że żadną miarą nie może swego zadania spełnić całkowicie.

Trudno mówić o jakiejkolwiek większej pracy ustawodawczej wobec tego, że n. p. tego roku, jeżeli odliczę dni świąteczne, mielibyśmy tylko 25 dni roboczych. Gdyby powtarzało się raz i drugi, możnaby powiedzieć, że jakieś wyjątkowe okoliczności wpłynęły na rząd, że Sejm na tak niedogodny i krótki czas zwołał.

Przez niedogodną porę rozumiem zwoływanie Sejmu w czasie, kiedy święta obu obrządków robią nam wielką lukę w pracy. Ale to się dzieje nie od paru lat ostatnich i ta choroba trwa tak długo, jak nasze konstytucyjne życie i pozwolę sobie przypomnieć że już w r. 1868 na wniosek ks. Adama

Sapiechy Wysoki Sejm z podobnem upomnieniem, tylko w znacznie energiczniejszych wyrazach do Rządu wystąpił i przypominam, że kilkakrotnie zapadła w tym kierunku uchwała W. Sejmku, ale zawsze bezskutecznie.

Wobec tego mimowoli odnosi się wrażenie w tem zachowaniu Rządu wobec naszego Sejmu jest jakiś system, który trudno uchwycić i wytepić, ale chyba, skoro wszystkie rządy tem wobec nas grzeszyły, chyba ten system nawet mieści się w biurach ministeryalnych, i w owych pośrednich sferach biur ministeryalnych, które nieraz na postanowienia rządu mają większy wpływ, aniżeli sam minister.

Już miałem zaszczyt raz powiedzieć, że każdą uchwałę, która zaczyna się od wyrazów „Wzywa się c. k. Rząd“, my sobie tłumaczymy i tłumaczyć tak musimy, że prócz Rządu wzywa się jeszcze kogoś innego. Tego w uchwale sejmowej być nie może, że tem samem wzywa się Koło polskie w Wiedniu, aby tą sprawą zechciało się zająć.

Jestem przekonany, że jeżeli Wysoki Sejm ten dzisiejszy wniosek uchwali, to ta uchwała będzie znaczyła, że nietylko Rząd ale i Koło polskie wzywa się, aby całą wagę swego wpływu na decyzję Rządu rzuciło.

Pozwolę sobie wspomnieć, że kilka razy czyniono usiłowania, czyby nie można przynajmniej w ten sposób umożliwić nam załatwienie większej liczby spraw naglących aby sesje sejmowe nie były zamykane corocznie, ale aby mogły być odraczane.

Przez to zyska się bardzo wiele. Wszak tego roku nie ulega wątpliwości, że mimo energii, z jaką Wysoki Sejm pracuje pod tak energicznym kierownictwem, nie uda się wszystkiego załatwić i cały szereg spraw ważnych załatwienia się nie doczeka, że nie które sprawy, a ó jednej z nich muszę powiedzieć, niestety! uważać można tego roku jako ubite, jednak może zyskałyby na tem, gdyby przynajmniej w dyskusji omówione były, a i to omówienie jest nie możliwe. Gdyby sesja była odroczone, a nie zamknięta wszystko to, co wyszło z komisji, mogłoby w pierwszym zaraz dniu odroczonej sesji przyjść w drugim czytaniu pod obrady Wysokiej Izby.

A możnaby i to uczynić, aby w przerwie podczas odroczenia komisja jedna i druga z referentem się porozumiewały, tak, że potem komisja mogłaby się zjechać na jednym posiedzeniu możnaby powziąć prawomową uchwałę.

To byłby sposób, który jeżeli już tak krótko Sejm obraduje, jak tego roku, większą płodność Sejmowi zapewnił.

Kończę wyrażeniem nadziei, że skutkiem tej uchwały i skutkiem działalności Koła polskiego na podstawie tej uchwały będzie mógł p. Kozłowski swoją corocznie tu wygłaszaną odę na cześć wielkich zwycięstw przez Koło polskie odnoszonych o jedną zwrotkę pomnożyć, a byłbym mu zato bardzo serdecznie wdzięczny.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki.

Zrzekam się głosu

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek V. komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek V. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki (czyta).

VI. Wzywa się Wydział krajowy, aby w razie wprowadzenia dodatku do państwowego podatku konsumcyjnego zniżył w preliminarzu na rok 1901 dodatki do podatków bezpośrednich conajmniej do wysokości dodatków opłacanych w roku 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek VI. jest przyjęty.

Następuje :

24. Sprawozdanie Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury względnie udzielenie pensji wdowiej lub daru z łaski. (All. 172.)

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Kozłowski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all 172.)

Sekretarz Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. dr. Kozłowski (czyta).

Komisja wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Maryanowi Młotkowi, nauczycielowi kierującemu szkoły ludowej dwuklasowej w Porsznie, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas jego służby od 1. września 1886 do 31 marca 1894.

2. Maryi Timoftiewiczowej, stałej nauczycielce 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas jej służby w zawodzie nauczycielskim o 11. października 1880 do 1. września 1888.

3. Ignacemu Krzyżanowskiemu, stałemu nauczycielowi w Kossowie, uznaje Sejm w drodze łaski za policzalny do emerytury czas służby od 1. września 1865 do 1. września 1875.

4. Janowi Stokłosie, emerytowanemu nauczycielowi szkół ludowych, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas służby od 1. października 1869 do 31. sierpnia 1872.

5. Zacharyaszowi Dudyńskiemu, byłemu tymczasowemu nauczycielowi szkół ludowych, przyznaje Sejm dożywotni dar z łaski w kwocie rocznej 150 zł.

6. Łucyi Glińskiej, emerytowanej nauczycielce szkół ludowych, podwyższa Sejm w drodze łaski emeryturę z kwoty 140 zł. na 200 zł. rocznie.

7. Teodorowi Binduchowskiemu, byłemu nauczycielowi ludowemu, podwyższa Sejm w drodze łaski emeryturę z kwoty 143 zł. 75. ct. na 200 zł. rocznie.

8. Adeli Czernikowej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm w drodze łaski pensję wdowią w kwocie rocznej 116 zł. 66 ct., oraz dodatek na wychowanie 2 synów w rocznej kwocie 60 zł. w. a. który to dodatek pobierać będzie do czasu dojścia do 20 roku życia młodszego z nich, lub wcześniejszego zaopatrzenia obu.

9. Maryi Bogusz, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, podwyższa Sejm w drodze łaski zaopatrzenie wdowie z kwoty 96 zł. 25 ct. na 150 zł. rocznie.

10. Julii Małopolskiej wdowie po nauczycielu szkół ludowych, wyznacza Sejm w drodze łaski pensję wdowią w rocznej kwocie 116 zł. 66 ct. i dodatek na wychowanie syna w rocznej kwocie 58 zł. 34 ct. aż do ukończenia przezeń 20 roku życia lub uzyskania innego zaopatrzenia.

11. Ludwikowi Pelczerowi, b. prowizorycznemu nauczycielowi ludowemu, przyznaje Sejm dożywotni dar z łaski w kwocie rocznej 200 zł.

12. Bronisławie Mazanowskiej, wdowie po nauczycielu ludowym, Sejm przyznaje w drodze łaski pensję wdowią w kwocie 133 zł. 33 ct. rocznie oraz dodatek na wychowanie dwojga niezaopatrzonych dzieci po 33 zł. 33 ct. rocznie aż do ukończenia przez nie 20 lat życia, lub uzyskania innego zaopatrzenia.

13. Maryi Michajlukowej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm

w drodze łaski stałe zaopatrzenie w rocznej kwocie 100 zł.

14. Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycjami Stanisława Petryckiego o podwyższenie emerytury. Maryi Jeżowskiej o dodatkowe policzenie lat służby do emerytury, Filipa Ludkiewicza o przyznanie dodatków pięcioletnich i Wilhelminy Lewickiej o policzenie 2 lat służby do emerytury.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

1. Maryanowi Młotkowi, nauczycielowi kierującemu szkoły ludowej dwuklasowej w Porsznie, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas jego służby od 1. września 1886 do 31. marca 1894.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

2. Maryi Timoftiewiczowej, stałej nauczycielce 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas jej służby w zawodzie nauczycielskim od 11. października 1880 do 1. września 1888.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

3. Ignacemu Krzyżanowskiemu, stałemu nauczycielowi w Kossowie, uznaje Sejm w drodze łaski za policzalny do emerytury czas służby od 1. września 1865 do 1. września 1875.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

4. Janowi Stokłosie, emerytowanemu nauczycielowi szkół ludowych, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas służby od 1. października 1869 do 31. sierpnia 1872 r.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 4., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

5) Zacharyaszowi Dudyńskiemu, byłemu tymczasowemu nauczycielowi szkół ludowych przyznaje Sejm dożywotni dar z łaski w kwocie rocznej 150 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 5., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

6. Łucyi Glińskiej, emerytowanej nauczycielne szkół ludowych, podwyższa Sejm w drodze łaski emeryturę z kwoty 140 zł. na 200 zł. rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 6., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 6. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

7. Teodorowi Binduchowskiemu, byłemu nauczycielowi ludowemu, podwyższa Sejm w drodze łaski emeryturę z kwoty 143 zł. 75 ct. na 200 zł. rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 7., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 7. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

8. Adeli Czernarnikowej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm w drodze łaski pensję wdowią w kwocie rocznej 116 zł. 66 ct., oraz dodatek na wychowanie 2 synów w rocznej kwocie 60 zł. a. w., który to dodatek pobierać będzie do czasu dojścia do 20 roku życia młodszego z nich, lub wcześniejszego zaopatrzenia obu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 8., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 8. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

9. Maryi Bogusz, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, podwyższa Sejm w drodze łaski zaopatrzenie wdowie z kwoty 96 zł. 25 ct. na 150 zł. rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie ża-

da, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 9., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 9. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

10. Julii Małopolskiej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, wyznacza Sejm w drodze łaski pensję wdowią w rocznej kwocie 116 zł. 66 ct. i dodatek na wychowanie syna w rocznej kwocie 58 zł. 34 ct. aż do ukończenia przezeń 20 roku życia, lub uzyskania innego zaopatrzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 10., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 10. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

11. Ludwikowi Pelczarowi, b. prowizorycznemu nauczycielowi ludowemu przyznaje Sejm dożywotni dar z łaski w kwocie rocznej 200 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 11., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 11. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

12. Bronisławie Mazanowskiej, wdowie po nauczycielu ludowym, Sejm przyznaje w drodze łaski pensję wdowią w kwocie 133 zł. 33 ct. rocznie oraz dodatek na wychowanie dwojga niezaopatrzonych dzieci po 33 zł. 33 ct. rocznie aż do ukończenia przez nie 20 lat życia, lub uzyskania innego zaopatrzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 12. zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 12. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Kozłowski** (czyta):

13. Maryi Michajlukowej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm w drodze łaski stałe zaopatrzenie w rocznej kwocie 100 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 13., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 13. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** (czyta):

14. Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycjami Stanisława Petryckiego o podwyższenie emerytury, Maryi Jeżowskiej o dodatkowe policzenie lat służby do emerytury, Filipa Ludkiewicza o przyznanie do-

datków pięcioletnich i Wilhelminy Lewickiej o policzenie 2 lat służby do emerytury.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Sawczak.

Członek Wydziału kraj. p. dr. **Sawczak.** Wys. Pałato! Marja Jeżowska uczycielka, meszkajuczka teper w Łosiu, wnesła petycję do Sojmu o dodatkowe poczyśnienie lit służby a tym samym o pidwyższenie emerytury. Komisya budżetowa wnosyt perechod do poriadku dnewnoho nad toju petycjęju. Poza jak tak uczycielka teper czysłył nad 70 lit, służyła 30 kilka, a pobyraye łysz 8 zł. emerytury misiaczno, dlatoho, szczo kilkanajciat lit jej ne poczyśneno do emerytury tomu szczo ne mała kwalifikacji; ne mohuczny na žal postawyty wnesenia, szczo by merytoryczno tu petycję uwzhladneno po tej przyczyni, szczo budżet Rady szkolnoj wże zamknemny, wnoszu, szczo by petycję Jeżowskoi widstupyty Wydiłowy krajowemu do ponownoho zbadania i peredłożenia widpowidnoho wnesenia na sliiduczij sesji i proszu Wys. Pałatu, szczo by pryniała se wnesenie.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Sawczaka zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski.** Muszę się sprzeciwić temu wnioskowi, bo petycja ta już była przedmiotem gruntownego badania ze strony Wydziału krajowego, który nie przedłożył jej Sejmowi do uwzględnienia z tego powodu, że praca nauczycielki tej nie była skuteczną. Pytam się dokąd dojdziemy, jeżeli jedną petycję będzie się odsyłać po kilka razy do Wydziału krajowego i napowrót do Sejmu. Niema drugiego sejm w monarchii, któryby tak sumiennie badał każdą petycję i tyle sprawozdań o nich pisał jak nasz. Zdaje mi się, że to, co Sejm robi, zupełnie wystarcza i że dalsze żądania, o ile mi wolno o tem sądzić, żadnego nie maja uzasadnienia. Proszę więc Wys. Izby o przyjęcie wniosku komisji,

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad petycją Maryi Jeżowskiej. P. Sawczak zaś wnosi (czyta):

Petycję Maryi Jeżowskiej, b. nauczycielki o dodatkowe policzenie lat służby do emerytury, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania i przedłożenia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Podam najpierw pod głosowanie wniosek p. Sawczaka. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek p. Sawczaka

upadł. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek komisji jest przyjęty.

Z kolei następuje Sprawozdanie Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z petycji Bronisławy Ptaszewskiej wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie w drodze łaski pensji wdowiej i zaopatrzeniu dla dzieci. (All. 173).

Sprawozdawca poseł **Kozłowski** ma głos.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** zaczyna czytać sprawozdanie z all. 173.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Bronisławie Ptaszewskiej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego, poczynawszy od 1. stycznia 1900 r. pensję wdowią w rocznej kwocie 233 koron 32 groszy.

Oraz przyznaje dodatek na wychowanie trojga nieletnich niezaopatrzonych dzieci aż do dojścia najmłodszego z nich do 20 roku życia lub do czasu wcześniejszego zaopatrzenia wszystkich.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej w przedmiocie petycji kilku gmin o zniznienie dobrowolnych świadczeń na płace nauczycieli względnie odpisanie zaległości. (All. 174).

Sprawozdawca poseł **Kozłowski** ma głos

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** zaczyna czytać sprawozdanie z all. 174.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Począwszy od 1. stycznia 1900 zniża się w drodze łaski dotychczas uiszczane prestaty na płace nauczycieli gminom: Łowczy, powiatu Cieszanowskiego, z kwoty 93 zł. 69 ct. w. a. na kwotę 72 zł.; Ochojno, pow. Wielickiego z 27⁰/₀ do wysokości 12⁰/₀, i gminie Dąbrówka wisłocka, powiatu Mieleckiego z 17⁰/₀ do wysokości 11⁰/₀ całej należności podatków bezpośrednich, wraz z dodatkami państwowymi, w tych gminach corocznie opłacanymi.

2. Gminie Terpiłówce, powiatu Zbarazkiego, obniża się z dniem 1. stycznia 1900 r. prestaty na płace nauczyciela w ten sposób, iż uwalnia się ją od świadczenia prestaty w naturze (11 korcy zboża) wartości 43 zł. 12 ct. w. a.

3. Gminie Nowy Targ odpisuje się w drodze łaski jedną ratę zaległości prestaty na płace nauczycieli w kwocie 1588 zł. 88 ct. w. a.

4. Gminę Przysietnica, powiatu Brzozowskiego, uwalnia się od uiszczenia reszty kwoty 150 zł. z pożyczki zaciągniętej z funduszu szkolnego krajowego na budowę szkoły.

5. Gminy Otałęż i Wola otałęska, powiatu Mieleckiego uwalnia się z dniem 1. stycznia 1899 od dobrowolnych świadczeń na płace nauczyciela w ten sposób, że gminę Otałęż uwalnia się od prestaty dobrowolnej w wysokości 11⁰/₀ dodatków do podatków, a gminę Wola otałęska od prestaty w gotówce w kwocie 58 zł. 70 ct., pozostawiając jednak nienaruszony obowiązek obu tych gmin uiszczenia wspólnie prócz 6⁰/₀ prestaty ustawowej 15 korcy zboża w wartości 81 zł. 55 ct.

6. Nad petycjami gmin Rudy i Pluty o zapomogę na pokrycie kosztów budowy szkoły, oraz nad petycją gminy m. Sanoka o odpisanie zaległości z tytułu wypłaconych zaliczek z funduszu szkolnego emerytalnego przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

1. Począwszy od 1. stycznia 1900 zniża się w drodze łaski dotychczas uiszczane prestaty na płace nauczycieli gminom: Łowczy, powiatu Cieszanowskiego, z kwoty 93 zł. 69 ct. w. a. na kwotę 72 zł.; Ochojno, pow. Wielickiego z 27⁰/₀ do wysokości 12⁰/₀, i gminie Dąbrówka wisłocka, powiatu Mieleckiego z 17⁰/₀ do wysokości 11⁰/₀ całej należności podatków bezpośrednich, wraz z dodatkami państwowymi, w tych gminach corocznie opłacanymi

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

2. Gminie Terpiłówce, powiatu Zbarazkiego, obniża się z dniem 1. stycznia 1900 r. prestaty na płace nauczyciela w ten sposób, iż uwalnia się ją od świadczenia prestaty w naturze (11 korcy zboża) wartości 43 zł. 12 ct. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

3. Gminie Nowy Targ odpisuje się w drodze łaski jedną ratę zaległości prestaty na płace nauczycieli w kwocie 1588 zł. 88 ct. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

4. Gminę Przysietnica, powiatu Brzozowskiego, uwalnia się od uiszczenia reszty kwoty 150 zł. z pożyczki zaciągniętej z funduszu szkolnego krajowego na budowę szkoły.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 4. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

5. Gminy Otałęż i Wola otałęska, powiatu Mieleckiego, uwalnia się z dniem 1. stycznia 1899 od dobrowolnych świadczeń na płace nauczyciela w ten sposób, że gminę Otałęż uwalnia się od prestaty dobrowolnej w wysokości 11⁰/₀ dodatków do podatków, a gminę Wola otałęska od prestaty w gotówce w kwocie 58 zł. 70 ct., pozostawiając jednak nienaruszony obowiązek obu tych gmin uiszczenia wspólnie prócz 6⁰/₀ prestaty ustawowej 15 korcy zboża w wartości 81 zł. 55 ct.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 5. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

6. Nad petycjami gmin Rudy i Pluty o zapomogę na pokrycie kosztów budowy szkoły oraz nad petycją gminy m. Sanoka

o odpisanie zaległości z tytułu wypłaconych zaliczek z funduszu szkolnego emerytalnego przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 6. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie Komisji budżetowej ze sprawozdania dodatkowego Wydziału krajowego o petycyach gmin Meryszczów i Kimirz o znizenie dobrowolnych świadczeń na płace nauczycieli, gminy Różanka o przyjęcie na fundusz krajowy prestacyi szkolnej oraz gmin Ryczów i Półwieś o zasiłek na budowę szkoły. (All. 175.)

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 175.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Gminie Różanka, powiatu Żółkiewskiego, począwszy od 1. stycznia 1900 obniża się prestacyę na płacę nauczyciela z kwoty 189 zł. 98 ct. w. a. na kwotę 100 zł. (200 k.) rocznie.

2. Nad petyciami gminy Meryszczów, powiatu Przemyślańskiego i gminy Kimirz tegoż samego powiatu o znizenie prestacyi na płacę nauczyciela, tudzież gmin Ryczów i Półwieś, powiatu Wadowickiego, o zezwolenie na przeprowadzenie budowy szkoły w Ryczowie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

1. Gminie Różanka, powiatu Żółkiewskiego, począwszy od 1. stycznia 1900 obniża się prestacyę na płacę nauczyciela z kwoty 189 złr. 98 ct. w. a. na kwotę 100 złr. (200 koron) rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek

1., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

2. Nad petyciami gminy Meryszczów, powiatu Przemyślańskiego i gminy Kimirz tegoż samego powiatu o znizenie prestacyi na płacę nauczyciela, tudzież gmin Ryczów i Półwieś, powiatu Wadowickiego, o zezwolenie na przeprowadzenie budowy szkoły w Ryczowie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek 2. jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej z petycyi odnoszących się do funduszu szkolnego. (All. 176.)

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 176) Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. dr. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy odesłać:

I. Petycye 1. 1.299/1.058 gminy miasta Dobromila, 1.153/930 Nowego Siola, 1.158/935 Gasztyna, 830/623 Jezierzanki, 1.111/891 Podlipia, 1.098/878 Pława, 824/617 Boryczki, 716/509 Kańczugi, 575/405 Kopeczyniec, 293/154 Jachówki. 580/410 Sprynia o znizenie prestacyi na płacę nauczycieli do Wydziału krajowego do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej.

II. Petycye 451/284 gminy Jaćmierza i Posady Jaćmierskiej, 186/106 Rzeczpoła, 787/580 Krasnej, 773/566 Rychwałdu, 719/512 Pietnic, 573/403 Kniaziołuk, 572/402 Rudna do Rady szkolnej krajowej do załatwienia.

III. Petycye 310/171 lwowskiej gminy ewangelickiej, 269/144 krakowskiej gminy ewangelickiej, 482/314 Sióstr Felicjanek z Bełza, 64/29 Salezyi Starczewskiej, przełożonej PP. Kanoniczek św. Ducha de Sosein w Krakowie, 47/17 konwentu Sióstr Sakramentek we Lwowie, oraz petycye 667/484 Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie o ukrajowienie szkoły polskiej Tadeusza Kościuszki, a ewentualnie o udzielenie subwencyi na jej utrzymanie, petycyci 522/352 Sióstry Maryi Waiss, przełożonej Zakładu Sióstr

Miłosierdzia w Nowosiólkach w sprawie spłaty pożyczki na budowę szkoły męskiej i żeńskiej, tudzież przyznanie tej ostatniej prawa publiczności, do Wydziału krajowego do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej.

IV. Petycyje nauczycieli: 499/330 Jana Dolnickiego, 1.376/1.129 Seweryna Gudna, 714/507 Piotra Zielińskiego, 668/485 Stanisława Syca, 669/486 Jana Wasunga 1.094/874 Modesta Wołoszyńskiego, 1.132/912 Zygmunta Malfarta, 544/374 Jana Popławskiego, oraz wdów po nauczycielach: 763/556 Heleny Lipańskiej, 1.139/919 Józefy Barnowej, 910/693 Julii Wyrobiszowej, 868/660 Magdaleny Willimkowej, 809/602 Klementyny Tułskowej, 566/396 Maryi Januszewiczowej 563/393 Katarzyny Banachowej, 538/368 Anyzyi Oleksińskiej, 520/350 Rozalii Stadterger, 415/250 Pauliny Kosonockiej, 249/124 Anieli Bieda, 204/129 Leontyny Nazarkiewiczowej, 336/197 Maryi Jaworskiej, 296/157 Sydonii Kordalowej, 172/94 Janiny Baranowskiej, 163/59 Maryi Chorakowskiej, 259/134 Teofili Rydlińskiej, 1.492/1.239 Józefy Kazienkowej, 351/212 sieroty po nauczycielu Adolfy Głowackiej o zapomogi do Rady szkolnej krajowej do załatwienia.

V. Petycyę 344/205 ks. Mikołaja Lewickiego, proboszcza w Zuchorzycach, jako opiekuna nieletniej Joanny Jarosiewiczówny, sieroty po nauczycielu szkół ludowych, o udzielenie tej sierocie stałego daru z łaski z funduszu szkolnego krajowego do Wydziału krajowego do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej.

VI. Sejm załatwił uchwałą z dnia 10. kwietnia 1900 petycyje: 95/51 Sióstr Felicjank z Uhnowa, 194/114 Internatu dziewcząt Bazyliank we Lwowie, 861/663 Szkoły Bazyliank w Jaworowie.

VII. Petycyę prezydenta miasta Krakowa 2.789/2.496 o uregulowanie prestacyi na płace nauczycieli za lata 1883 do 1894 odstępnie Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia stosownych wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Zarazem upoważnia się Wydział krajowy, aby w roku 1900 przyjął na poczet należności krajowego funduszu szkolnego kwotę jaka wedle propozycji miasta Krakowa co do ratalnej spłaty na rok ten przypada.

VIII. Nad petycyami 1.103/883 Izydora Koraczewskiego, kancelisty Rady powiatowej w Bóbrce o zwolnienie od zwrotu stypendyum pobranego w czasie studyów seminaryalnych. 325/186 nauczycieli szkół miasta Trembowli o przyznanie im dodatku droży-

źnianego Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Kozłowski (czyta).

I. Petycyje l. 1.299/1.058 gminy miasta Dobromila, 1.153/930 Nowego Siola, 1.158/935 Gasztyna, 830/623 Jezierzanki, 1.111/891 Podlipia, 1.098/878 Pława, 824/617 Boryczki, 716/509 Kańczugi, 575/405 Kopeczyniec, 203/154 Jachówki, 580/410 Sprynia o zniżenie prestacyi na płace nauczycieli do Wydziału krajowego do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kozłowski (czyta):

II. Petycyje 451/284 gminy Jaćmierza i Posady Jaćmierskiej, 186/106 Reczpoła, 787/580 Krasnej, 773/566 Rychwałdu, 719/512 Pietnic, 573/403 Kniaziołuk, 572/402 Rudna do Rady szkolnej krajowej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kozłowski (czyta):

III. Petycyje 310/171 lwowskiej gminy ewangelickiej, 269/144 krakowskiej gminy ewangelickiej, 482/314 Sióstr Felicjanek z Bełza, 64/29 Salezyi Starczewskiej, przełożonej PP. Kanoniczek św. Ducha de Sosein w Krakowie, 47/17 konwentu Sióstr Sakramentek we Lwowie, oraz petycyę 667/484 Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie o ukrajowanie szkoły polskiej Tadeusza Kościuszki, a ewentualnie o udzielenie subwencji na jej utrzymanie, petycyi 522/352 Siostry Maryi Waiss, przełożonej Zakładu Sióstr Miłosierdzia w Nowosiólkach w sprawie spłaty pożyczki na budowę szkoły męskiej i żeńskiej, tudzież przyznanie tej ostatniej prawa publiczności, do Wydziału krajowego do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kozłowski (czyta).

IV. Petycyje nauczycieli: 499/330 Jana Dolnickiego, 1.376/1.129 Seweryna Gudna,

714/507 Piotra Zielińskiego, 668/485 Stanisława Syca, 669/486 Jana Wasunga, 1.094/874 Modesta Wołoszyńskiego, 1.132/912 Zygmunta Mallfarta, 544/374 Jana Popławskiego, oraz wdów po nauczycielach: 763/556 Heleny Lipańskiej, 1.139/919 Józefy Barnowej, 910/693 Julii Wyrobiszowej, 868/860 Magdaleny Willimkowej, 809/602 Klementyny Tułskowej, 566/396 Maryi Januszewiczowej, 563/393 Katarzyny Banachowej, 538/368 Anny Oleksińskiej, 520/350 Rozalii Stadtberger, 415/250 Pauliny Kosonockiej, 249/124 Anieli Bieda 254/129 Leont. Nazarkiewiczowej, 436/197 Maryi Jaworskiej, 296/157 Sydonii Kordalowej, 172/94 Janiny Baranowskiej 163/59 Maryi Chorakowskiej, 259/134 Teofili Rydlińskiej, 1.492/1.239 Józefy Kazienkowej, 351/212 sieroty po nauczycielu Adolfy Głowackiej o zapomogi do Rady szkolnej krajowej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

V. Petycję 344/205 ks. Mikołaja Lewickiego, proboszcza w Zuchorzycach, jako opiekuna nieletniej Joanny Jarosiewiczówny, sieroty po nauczycielu szkół ludowych, o udzielenie tej sierocie stałego daru z łaski z funduszu szkolnego krajowego do Wydziału krajowego do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

VI. Sejm załatwił uchwałą z dnia 10. kwietnia 1900 petycję: 95/51 Sióstr Felicjanek z Uhnowa, 194/114 Internatu dziewcząt Bazylianek we Lwowie, 861/663 Szkoły Bazylianek w Jaworowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

VII. Petycję prezydenta miasta Krakowa 2.789/2.496 o uregulowanie prestacyi na płace nauczycieli za lata 1883 do 1894 odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia stosownych wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Zarazem upownażnia się Wydział krajowy aby w roku 1900 przyjął na poczet należyłości krajowego funduszu szkolnego kwotę, jaka

wedle propozycji miasta Krakowa co do ratalnej spłaty na rok ten przypada.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski**. (czyta):

VIII. Nad petycyami l. 103/883 Izydora Koraczewskiego, kancelisty Rady powiatowej w Bóbrce o zwolnienie od zwrotu stypendy pobranego w czasie studyów seminaryalnych, 325/186 nauczycieli szkół miasta Trembowli o przyznanie im dodatku drożyznianego Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Paszkowskiego w przedmiocie przyspieszenia obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa. (All. 177.).

Sprawozdawca p. **Gorayski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski**. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 177.).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytaniu wniosków.

Sprawozdawca p. **Gorayski**. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby:

1. Odstąpił od warunków postawionych w piśmie c. k. komendy fortecy w Krakowie z dnia 11. października 1899 l. 7.046, od których Administracja wojskowa wykonanie obwałowania lewego brzegu Wisły w powiecie Krakowskim czyni zależną, a które uniemożliwiają przeprowadzenie tego przedsięwzięcia;

2. Wstawił pierwszą ratę 30% zasiłku państwowego na to obwałowanie do preliminarza funduszu melioracyjnego na rok 1900 i jak najrychlej przedłożył do Najwyższej sankcyi uchwalony przez Sejm dnia 5. lutego 1897 odczytany projekt ustawy;

3. Zwrócił jak najrychlej Wydziałowi krajowemu projekt techniczny celem bezwłocznego rozpoczęcia robót, których podjęcie tak dla ochrony zagrożonego powodziemi powiatu Krakowskiego, jak i dla dostarczenia zarobku ludności dotkniętej ciężko zeszłorocznym dwukrotnym wylewem Wisły nagląco jest potrzebne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Wójcik.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Wójcik ma głos.

P. **Wójcik.** Sprawa obwałowania lewego brzegu Wisły ciągnie się od roku 1897. Wobec tego, że roboty około obwałowania prawego brzegu Wisły zaczęły się wcześniej, ludność lewego brzegu narażona jest podczas większych opadów na niebezpieczeństwo wylewu. W roku ubiegłym sam powiat krakowski został narażony na bardzo wielką szkodę, bo przeszło pół miliona złotych.

Sprawa ta, jak sprawozdanie zaznacza, stoi tak, że mamy, tylko przeszkody z wojskowością. Otóż ja mogę być tylko wdzięcznym komisi, że tę sprawę wzięła w ten sposób aby z wojskowością raz skończyć. Jednak prócz tej części, która ciągnie się od Krakowa do granicy państwa, byłoby pożądanem, aby i od Krakowa na zachód t. j. ku Czernichowu i poza Czernichów, obwałować lewy brzeg Wisły, aby odnośne czynniki o tem pomyślały, albowiem podczas zeszłorocznej powodzi i tamte gminy były narażone narażone na wielkie straty. Zdaje mi się, że tam regulacja Wisły należy do Rządu.

Nie stawiam tu rezolucyi, tylko rzucam myśl, aby odnośne czynniki wzięły sobie to pod rozwagę.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. W takim razie przystępuję do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby:

1, odstąpił od warunków postawionych w piśmie c. k. komendy fortecy w Krakowie z dnia 11. października 1999 l. 7.046, od których Administracja wojskowa wykonanie obwałowania lewego brzegu Wisły w powiecie Krakowskim czyni zależną, a które uniemożliwiają przeprowadzenie tego przedsięwzięcia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

2. wstawił pierwszą ratę 30% zasiłku państwowego na to obwałowanie do preliminarza funduszu melioracyjnego na rok 1900 i jak najrychlej przedłożył do Najwyższej sankcyi uchwalony przez Sejm dnia 5. lutego 1897 odnośny projekt ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje 2 wnioski komisyi., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

3. zwrócił jak najrychlej Wydziałowi krajowemu projekt techniczny celem bezwzględnego rozpoczęcia robót, których podjęcie tak dla ochrony zagrożonego powodziemi powiatu Krakowskiego, jak i dla dostarczenia zarobku ludności dotkniętej ciężko zeszłorocznym dwukrotnym wylewem Wisły, nagle jest potrzebne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje, 3 wnioski komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: 30. Sprawozdanie Komisyi administracyjnej o wniosku p. Bernadzikowskiego w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia. (All. 178.).

Sprawozdawca poseł **Stecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Stecki.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 178.).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy -o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Stecki.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najspieszniej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o powszechnym, przemusowym ubezpieczeniu od ognia.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby poczynił studia nad formą przymusowego ubezpieczania (monopol, krajowe towarzystwo, lub system mieszany) i odnośne wnioski Sejmowi przedłożył.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Stecki.** (czyta):

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najspieszniej przedłożył do parlamentarnego traktowania projekt ustawy o powszechnym, przemusowym ubezpieczeniu od ognia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stecki. (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił studia nad formą przymusowego ubezpieczenia (monopol. krajowe towarzystwo, lub system mieszany) i odnośne wnioski Sejmowi przedłożył.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. Jest przyjęty.

Następuje: 31. Sprawozdanie Komisji podatkowej o wniosku posła Średniawskiego w sprawie opodatkowania stałych pensyj, służbowych, kapitalistów i innych podatkiem osobisto-dochodowym niedotkniętych dochodów, na rzecz kraju, powiatu i gminy. (All. 179.)

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Kraiński.** W dziesiątym wierszu sprawozdania komisji na 2 stronie zaszła omyłka druku, gdyż zamiast słowa „protektu“ ma być „projektu“. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 179.)

Sekretarz **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy odczytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Kraiński.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, aby z wszelką pewnością na najbliższej sesji sejmowej przedłożył meteryał statystyczny odnośnie do uchwały z dnia 18. lutego 1898 r. mający służyć do ocenienia wydatności samostnego opodatkowania poborów służbowych na potrzeby ciał autonomicznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Średniawski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. **Średniawski.** Wysoka Izbo?

Nie pojmuję załatwienia tego wniosku przez komisję podatkową. W obec tak smutnego stanu budżetu, w obec tego, że Sejm musiał uchwalać podniesienie dodatków do podatków komisya powiada w motywach wniosku, że ta sprawa jeszcze nie dojrzała, i wzywa Rząd, aby zbierał daty statystyczne.

Proszę Panów tyłu jest ludzi zanadto obciążonych, a mimo tego komisya budżetowa nie robi sobie skrupułu, tylko przychodzi z wnio-

skiem na podwyższenie dodatków do podatków, dla niej ta sprawa była już dojrzałą!

Proszę Panów jest różnica między urzędnikiem a biednym włościanem, i to różnica ogromna. U urzędników jest pewien dobrobyt u wyższych nawet dostatek, a u rolników zupełna nędza. I ci pierwsi nie opłacają ani na gminy, ani na powiaty, ani na kraj, a przecież korzystają i z dróg i szkół i prawa wyborczego, mogą być radnym i mogą dysponować tymi dodatkami i nakładać je na innych. Nie rozumiem, dlaczego ci panowie nie mają płacić? Nawet konkurencji kościelnej nie płacą, więc to tylko myśmy katolikami, a ci panowie z inteligencji nie są katolikami, że nie potrzebują płacić na konkurencyę? Nie rozumiem komisji podatkowej, że tak po macoszemu obesła się z tym wnioskiem. Jeżeli ci Panowie płacą podatki od swoich dochodów, to idzie to tylko na państwo — a na rzecz gminy, powiatu i kraju nic nie płacą.

(Głosy. Prosimy o konkluzję),

P. **Średniawski.** Wywody komisji nie są trafne, nie chcę się jednak wdawać w szczegółowe badanie tego sprawozdania, zwłaszcza że niektórzy Panowie przynaglają mnie, żebym dla spóźnionej pory swoje przemówienie skończył. Sądzę więc, że należy ten wniosek jeszcze raz odesłać do komisji, a jakkolwiek jutro Sejm się kończy, prawdopodobnie nie będzie zamknięty, ale odroczony, będzie więc mogła komisya w jesieni przyjść z innym wnioskiem.

Wnoszę przeto, aby tę sprawę odesłano napowrót do komisji podatkowej.

Marszałek. Podaję ten wniosek do porparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kraiński.** Na jednym z posiedzeń sejmowych w r. 1898 odbyła się kardzo obszerna i wyczerpująca dyskusya w sprawie opodatkowania plac stałych poniżej 3200 zł. na rzecz ciał autonomicznych. Wtedy się rozchodziło oto, jakie minimum egzystencyi uwolnić od podatku i Sejm wtedy zgodził się na to, żeby przyjść do pewnego rezultatu i ocenić rozciągłość tego podatku, trzeba koniecznie dat statystycznych zażądać od władz rządowych, ażeby obliczyć, ile z tego źródła dochodów spodziewać się można. Ponieważ dotychczas daty te nie nadeszły, przeto słusznie twierdzi komisya, że wydatność tego podatku obliczyć się nie da. Prawdopodobnem jest, że źródło to będzie tak nieznacznem, że może istotnie nie warto będzie przystępować do opodatkowania tego źródła dochodu. Dlatego w imieniu komisji

obstają przy wniosku przez komisję postawionym.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Średniawski postawił wniosek odesłania tej sprawy napowrót do komisji. Podaje ten wniosek najpierw do głosowania jako dalej idący. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (Mniejszość). Wniosek upadł. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w sprawie podniesienia mleczarstwa w kraju. (All 180).

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. W. Kraiński. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 180).

Sehretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. W. Kraiński. Zwracam uwagę na pomyłkę drukarską mianowicie w ustępie 2. lit. 16. zamiast 1900 koron ma być 2900 kor.

Marszałek. Tego ustępu nie podam do głosowania, ponieważ ta pozycja została już uchwalona. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. W. Kraiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

2. Sejm wstawia do rubr. XV. budżetu wydatków:

a) na utrzymanie instruktora mleczarstwa płacę wraz z kosztami podróży 4.500 koron.

b) na utrzymanie drugiego instruktora adjunkta wraz z kosztami podróży 2.900 kor.;

c) na urządzenie kursów mleczarskich i na środki demonstracyjne do nauki 6.000 koron;

d) na pomocnika instruktora mleczarstwa 1.400 kor.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. W. Kraiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Wysoki Sejmie! Nie ulega wątpliwości, że przyszłość nasza rolnicza wobec rozdrobnienia ziemi leży bezwarunkowo w podniesieniu chowu bydła, a stąd w większej produkcji nabiału przy odpowiednim spieniężeniu bądź to w kraju, bądź też za granicą.

Tą też myślą kierował się Wysoki Sejm, kiedy przed kilku laty uchwalił wysłać za granicę kosztem kraju jednego ukończonego agronoma, celem powzięcia odpowiednich studyów, któryby, powróciwszy do kraju, rozwinął żywą działalność na polu mleczarstwa krajowego.

Uchwałę powyższą Wydział krajowy spełnił co do joty, gdyż w krótkim czasie wysłano kosztem kraju za granicę p. Biedronia, który po powrocie miał zakładać kosztem kraju spółki mleczarskie.

Pytam się teraz, czy owo biuro mleczarskie, utrzymywane kosztem kraju, spełniło swoje zadanie? Oto 10 lat mija od rozpoczęcia akcji mleczarskiej w naszym kraju i za te 10 lat założono 78 mleczarni w obszarach dworskich, 14 mleczarni przemysłowych, a zaledwie 14 mleczarni włościańskich spółkowych.

Co do mleczarni dworskich i przemysłowych, to te właściwie bez większej opieki krajowej mogłyby się obejść, bo mają dostateczną ilość nabiału, a przytem własne środki finansowe, ale mnie się zdaje, że jeżeli chcemy mleczarstwo w kraju rozszerzyć na szerszą skalę, to musimy więcej uwagi zwrócić na zakładanie mleczarni włościańskich.

Otóż tego biuro mleczarskie przy Wydziale krajowym nie spełniło, jeżeli za lat 10 otworzyło zaledwie 14 mleczarni spółkowych włościańskich, gdy koszt utrzymania biura mleczarskiego wynosi przeszło 14.000 koron, co jest wydatkiem w stosunku do tej działalności zaledwie wielkim. A jakże to biuro mleczarskie zapatruje się na rozwój tych spółek na przyszłość?

Oto w sprawozdaniu czytamy, że jest już niejako zmęczone, i że nie myśli dalej działać w tym kierunku, aby nowych spółek włościańskich więcej zakładać. Więc pytam się, czy na tem ma się cała akcja mleczarstwa krajowego zakończyć?

Jeżeliby więc na tem tylko ta akcja miała się skończyć, to śmiem twierdzić, że szkoda było tych wszystkich wydatków, któ-

reśmy dotąd z funduszu krajowego na ten cel łożyli. Mnie się zdaje, że obowiązkiem biura mleczarskiego jest nie tylko napisać co roku sprawozdanie o mleczarstwie i co roku zajrzeć do kilku mleczarni, ale starać się jak najwięcej mleczarni w kraju otwierać. Ci, którzy w tem biurze pracują, powinni iść w ten lud, zachęcać do czytania i działać w tym kierunku, aby naprawdę mleczarstwo rozwinąć. Tego biuro nasze nie spełnia i dlatego nigdy się w tym kierunku nie podźwigniemy.

Proszę patrzeć na Szwajcaryę, Danię i inne kraje, które może pod względem rolniczym jeszcze gorzej stoją, niż Galicya. Przecież Szwajcarya jest krajem daleko bardziej górzystym, a była rogatego ściśle dojnego jest tam 600.000 sztuk. Ale wedle statystyki dowiadujemy się, że za swój nabiał ma zagranicą, oprócz tego, co skonsumuje u siebie, 40 milionów marek, czyli przeszło 20 milionów zł. A ile ma Galicya za swój nabiał za granicą? Galicya, kraj ściśle rolniczy, ma była rogatego według ostatniej konkskrypcji 1,200.000 sztuk, t. j. dwa razy tyle, co Szwajcarya, a z zagranicy za nabiał swój nie ma nie tylko 20 milionów, ale nawet 20 tysięcy zł., bo ten produkt bezwarunkowo, tak, jak go tu wyrabiają, nie kwalifikuje się do eksportu, tylko do handlu żydowskiego. Więc ubolewam nad tem, że biuro mleczarskie w Wydziale krajowym nie spełnia swego zadania.

W roku zdaje mi się 1898 odbyła się wystawa masła w Wiedniu. Na tę wystawę wysłały wszystkie kraje swoje wyroby nabiałowe. Galicyjskie wyroby na wystawie postawione zostały prawie na pierwszym miejscu. Otóż zdaje mi się, że powinniśmy w tym kierunku usilnie działać, kiedy mamy odpowiednie warunki. Jednak biuro mleczarskie nie działa tak, jak potrzeba. Ale pytam się, cośmy zyskali przez tę wystawę wiedeńską? Otóż zamiast pożytku, tylko szkodę i strat wiele, gdyż wszystkie handle wiedeńskie dowiedziały się o naszych mleczarniach, wskutek tego do wszystkich naszych mleczarni pisały, żeby im posłać swoje towary.

Mleczarnie więc na razie nie mając żadnej drogi zbytu, cieszyły się z popytu za masłem galicyjskiem i wysyłały masło swoje do handlów wiedeńskich. Ale kiedy przyszło płacić, to przekonano się, że ma się z oszustami do czynienia. Czy taka spółka mleczarska, która co dopiero powstanie bez większych funduszków, sama jest w stanie prowadzić proces z takim odbiorcą w Wiedniu? Chyba nie! Otóż i mleczarnia, którą sam założyłem i jestem jej kierownikiem, została w ten sposób oszukana. Więc mu-

siałem własnym kosztem udać się do Wiednia i pod wskazanym adresem, dokąd wysłałem masła za 170 zł., znalazłem wprawdzie tego człowieka, który pisał do mnie, ale on nie był handlarzem en gros, tylko sprzedawał produkta nasze niżej ceny, za jaką sam towar zamówił. A na dowód przytaczam pismo w tej sprawie, kiedy sam do Wiednia pojechałem i musiałem zasięgać interwencji policji wiedeńskiej. Oto, co pisze do mnie dyrekcyja policji w Wiedniu (czyta):

Wien am 1. October 1899.

An die k. k. Bezirkshauptmannschaft

Biala!

Die Polizei-Direction beehrt sich das Ersuchen zu stellen, den Landtagsabgeordneten und Molkereibesitzer Franz Kramarczyk in Osiek in Erleidigung seiner Eingabe zu verständigen, dass der von ihres wegen Verbrechens des Betruges angezeigte Käsehändler Ferdinand Schnötringer, XVII. Bezirk, Taubergasse 7 wolmhaft gewesen, am 26 v. M. dem hiesigen k. k. Landesgerichte in Strafsachen eingeliefert werden ist“.

To jest dowód naszej gospodarki. Pytam się, czy jeżeli będziemy w ten sposób zakładać mleczarnie po wsiach i jeżeli takie mleczarnie z takimi trudnościami, będą musiały walczyć, jeżeli każdy swoim kosztem będzie musiał jechać do Wiednia, lub gdziekolwiek i oszustów wyszukiwać i oddawać ich w ręce sprawiedliwości, czy to jest możliwe? Dlatego biura mleczarskie w departamencie III. widząc, jak jedna mleczarnia jaka została oszukana, powinno się było samo tem zająć. Tymczasem ja prywatnie musiałem to zrobić, a przeczuwając, że może inne mleczarnie uległy tym samym oszustwom, musiałem pisać do nich, aby zebrać wszystkie dane, na jakie kwoty i przez kogo oszukane zostały. A jaką odpowiedź otrzymałem? Znowu mam dowody w ręku i pozwolę je sobie odczytać. I tak (czyta):

Ferdynand Schötzingler Wien XVII. Taubergasse Nr. 7 oszukał mleczarnię w Czeluńnicy na 130 zł i mleczarnię w Osieku na 170 zł. Drugi handel, niejaka Margaretha Hüttl Gemischtwarenhandlung Wien II. B. Nordbahnstrasse Nr. 20 oszukała mleczarnię w Osieku na 10 zł., w Machowie na 5 zł. Trzeci handel Józef Filip Specerei- und Landesproductenhandlung Wien VII. Kapitelgasse Nr. 4 oszukał mleczarnię w Czudcu, powiat Rzeszów na 180 zł.

Aojzy Kohl Butter, Eier- und Gemischtwarenhandlung Wien II. Steflenzgasse Nr. 15 mleczarnię w Czudcu na 22 zł. 50 ct., Karl Gröger Wien Ottakringstrasse Nr. 78 mleczarnię w Czudcu na 106 zł 40 ct., Edward

Redlich, Käse, Salami in Weinhandlung Wien V., Neu Margarethen Steinbauergasse Nr. 10 mleczarnię w Stroniu, powiat Limanowa na 117 zł. 40 ct., mleczarnię w Tęgorzcu na 80 zł.

Proszę panów, czy w takich warunkach mogą się mleczarnie spółkowe utrzymać w naszym kraju? Czy to jest zachętą do zakładania spółek mleczarskich? Ja sobie bardzo pozwolę wątpić, i jeżeli biuro mleczarskie tak się opiekuje mleczarniami, że później pojedyncza osoba musi jeździć i odszukiwać oszustów, to ja sędzę, że nie taka powinna być działalność tego biura. Dlatego też pozwalam sobie do tego sprawozdania postawić rezolucję tej treści:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby baczniejszą uwagę zwrócił na pracę i działalność biura mleczarskiego, a względnie jego kierownika, oraz dążyć do jakiejś instytucji, względnie biura jako pośrednika między małymi producentami i wytworzenia drogi zbytku dla produktów nabiałowych.

Marszałek. Kto popiera rezolucję p. Kramarczyka, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Głos ma zapisany członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz.

P. Onyszkiewicz. Poddano tu krytyce działalność biura mleczarskiego, a mianowicie, że się niezajmuje należycie organizacją spółek i nieopiekuje dostatecznie kółkami mleczarskimi, aby one mogły należycie spieniężać swoje wyroby. Szanowny mowca sam stwierdził, że wyroby nasze na wystawie wiedeńskiej uzyskały uznanie co do jakości wyrobu. To stwierdzenie zawiera uznanie dla pożytecznej działalności naszego biura. Do owej bowiem chwili miały wyroby nabiału galicyjskie najfatalniejszą opinię na targach zagranicznych. Nabiału u nas produkowało się zawsze dużo, chodzi więc głównie o to, aby obok zamięłowania do tego gospodarstwa, nauczyć racjonalnego postępowania. Chodzi o to, aby umożliwić ludności naszej, iżby mogła i rzeczywiście umiała wyciągnąć korzyść, do czasu bowiem założenia spółek włościanin żadnego zysku z nabiału nie miał z wyjątkiem, jeśli mieszkał pod miastem i mógł go spieniężać na targu miejskim. W tym kierunku działalność biura mleczarskiego była co rok podawana do wiadomości Sejmowi.

Odkąd te pierwsze kroki odniosły pewien rezultat i rozpowszechniło się umiejętnie obchodzenie z produkcją nabiału, zakreślił Wydział krajowy plan dalszej działalności. Mianowicie ma przedewszystkiem biuro mleczarskie ująć w swe ręce naukę mleczarstwa, ma prowadzić akcję tworzenia spółek

i przystąpić do tego, co ma być niejako koroną całej działalności, t. j. do organizowania handlu nabiałem.

Dotąd nie było to możliwem, ponieważ nie mieliśmy dostatecznej ilości wyrobów i nie mieliśmy jednolitej marki jakości tychże, czego handlarz hurtowny wymaga. Dopiero zorganizowanie dzisiejszych spółek i stworzenie stowarzyszeń producentów może doprowadzić do tego warunku handlu tj. aby dostarczyć na termin towar stały i jednolity i aby był peryodycznie dostarczony. Jak to trudno do tej chwili było, to muszę w uzupełnieniu cytatów p. Kramarczyka powiedzieć, że po wystawie wiedeńskiej zjawił się u nas handlarz zagraniczny, który oświadczył gotowość zakupywania tygodniowo po kilkaset cetnarów metrycznych masła i to po cenach dość dobrych, jeżeliby tylko biuro mleczarskie zobowiązało się taką ilość zawsze produkować. I pomimo usiłowań podjętych u producentów u spółek i u mleczarni dworskich i rozpytań nie było się w stanie temu podołać, nie mówiąc już o tem, aby ten towar mógł być jednolitym.

Więc do zorganizowania handlu jeszcze daleko.

Co się tyczy zarzutu, że biuro mleczarskie nie zdołało uratować spółek od wyzysku nieuczciwych nabywców — to zarzut niesłuszny. Niepodobieństwo, aby to biuro składające się z dwóch funkcyjaryuszów, z których jeden zajęty przeprowadzeniem kursów w szkołach rolniczych, dalej zajęty organizowaniem spółek, mleczarni prywatnych, a nawet naprawianiem maszyn — aby te siły mleczarskie były w możności prócz tego zastępować prawne interesy spółek.

Biuro mleczarskie nie jest prawnicze. Jeżeli p. Kramarczyk wykazał, że trzeba było drogą procesu aż dochodzić pretensyj z powodu oszukaństwa popełnionego przez zagranicznego nabywcę, to powiem, że tego rodzaju pretensje musi sobie każda prywatna strona wywalczyć własnem staraniem.

Pole działania na przyszłość zostało Wys. Sejmowi przez Wydział krajowy przedstawione w programie, przedłożonym do uchwalenia i od chwili tej wchodzi cała działalność na polu gospodarstwa nabiałowego w fazę zupełnie nową. Na razie pod względem obchodzenia się z nabiałem ma być odąd prowadzone to przez Wydział krajowy wedle załączonego do sprawozdania planu.

Drugi funkcyjaryusz ma się zająć lustrowaniem tych spółek włościańskich, które się zakładają, a trzeci funkcyjaryusz w siedzibie Wydziału krajowego ma się zająć omyśleniem tej organizacji nabiałowej, o której wspominałem.

Pod względem oceny tych zamiarów i tego programu raczy Wysoka Izba sama sąd wydać.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kraiński.** Na uwagi p. Kramarczyka odpowiadał członek Wydziału krajowego i w znacznej części mnie wyręczył, atoli pozwolę sobie kilka słów dorzucić.

P. Kramarczyk podniósł, że biuro mleczarskie w Wydziale krajowym kosztuje 14 tysięcy koron i to od całego szeregu lat. Tymczasem tak nie jest, przecież to biuro bardzo nieznaczną kwotę kosztowało, dopiero w ostatnim roku koszt tego biura wynosi kwotę 14.000 koron i to nie na utrzymanie funkcjonariusza, tylko najważniejsza rubryka 6 tysięcy koron przeznaczona jest na kursa mleczarskie. Biuro mleczarskie spełnia swoje zadanie całkowicie, gdyż prócz czynności w biurze, zajmuje się pouczaniem, a gdy dalsze wnioski staną się uchwałą, będą kursa mleczarskie pod wyłącznym kierownictwem urzędnika się odbywały. Biuro mleczarskie wskazuje ponadto drogę zbytu, jeżeli się producenci do niego odnoszą. Trudno żądania tak dalekie stawiać, aby biuro zajmowało się sprawami prywatnymi, było adwokatem dla stron. Mleczarstwo się rozwija a zestawienie dołączone do sprawozdania Wydziału krajowego najlepiej tego dowodzi. Spółki się mnożą w tym stosunku, jak się zgłaszają do biura o pomoc. Zapewne, że hodowla bydła u nas jest jeszcze na bardzo niskim stopniu rozwoju w stosunku do zachodniej Europy, szczególnie Szwajcaryi, jak to p. Kramarczyk podnosił. Oczywiście w miarę tego jak się hodowla bydła podnosić będzie, będą produkta nabiałowe lepsze.

Rezolucja p. Kramarczyka jest całkiem zbyteczna, bo Wydział krajowy sam dąży do tego, aby biuro mleczarskie spełniło swoje zadanie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Rezolucja p. Kramarczyka opiewa (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby bacniejszą uwagę zwrócił na pracę i działalność biura mleczarskiego a względnie jego kierownika, oraz dążył do jakiejś instytucji względnie biura jako pośrednika między małymi producentami i wytworzenia drogi zbytu dla produktów nabiałowych.

Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następny punkt porządku dziennego opuszczam, ponieważ poseł, który zapisał się do głosu, musiał wyjść.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Sredniawskiego w sprawie budowy kolei wąsko-torowej z Podgórze do Swoszowic, Myślenic i Lubienia a względnie do Mszany dolnej. (All. 181.)

Sprawozdawca poseł Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. **Weigel** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 181.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Weigel** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Kolej wązkotorową ze Swoszowic, względnie Podgórze przez Myślenice do Lubnia (z czasem do Mszany dolnej), uznaje się w myśl ustawy krajowej z dnia 17. maja 1893 r. za użyteczną i potrzebną ze względu na interes kraju.

II. W kwestyi uzupełnienia $\frac{2}{3}$ kapitału na budowę potrzebnego — oprócz $\frac{1}{3}$ części już zapewnionej przez interesentów poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po myśli §. 56 statutu banku krajowego przeprowadził co do finansowania z koncesyonaryuszem i bankiem krajowym rokowania potrzebne i na najbliższej sesji zdał sprawę z wnioskami właściwymi.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Weigel** (czyta):

I. Kolej wązkotorową ze Swoszowic, względnie Podgórze przez Myślenice do Lubnia (z czasem do Mszany dolnej), uznaje się w myśl ustawy krajowej z dnia 17. maja 1893 r. za użyteczną i potrzebną ze względu na interes kraju.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Weigel** (czyta):

II. W kwestyi uzupełnienia $\frac{2}{3}$ kapitału na budowę potrzebnego — oprócz $\frac{1}{3}$ części już zapewnionej przez interesentów poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po myśli §. 56. statutu banku krajowego przeprowa-

dził co do finansowania z koncesjonaryuszem i bankiem krajowym rokowania potrzebne i na najbliższej sesji zdał sprawę z wnioskami właściwymi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o galic. Kasie oszczędności. (All. 182.)

Sprawozdawca p. **Binder** ma głos.

Sprawozdawca p. **Binder.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 182.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o gal. Kasie Oszczędności z dnia 7. kwietnia b. r. L. W. 22.205 a tem samem także przedłożony przy tem sprawozdaniu regulamin dla komitetu cenzorów weksli tudzież objęte sprawozdaniem zmiany statutu gal. Kasy Oszczędności w §§. 19, 20, 21, 30, 33, 34, 35, 37 i 56.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy zatwierdzeniu regulaminów gal. Kasy Oszczędności postanowienia uchwały B. z dnia 27. lutego 1899 o ustanowieniu pewnego maximum dla pożyczek hipotecznych zaś pewnego minimum dla zapasu w papierach publicznych wprowadził do odnośnych regulaminów.

3. Sejm udziela zarządowi gal. Kasy Oszczędności absolutorium z rachunków za r. 1899.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) aby celem odpowiedniego i ze znajomością fachową wykonać się mającego nadzoru rządowego nad Kasami Oszczędności tak jak ten nadzór unormowany jest w regulatywie dla kas oszczędności, przy c. k. Namestnictwie we Lwowie ustanowił organa fachowo uzdolnione, których zadaniem będzie wykonywanie zastrzeżonego przez c. k. Namestnictwo nadzoru rządowego nad Kasami Oszczędności, czuwanie, aby sposoby lokowania pochodzących z wkładek funduszów obrotowych i funduszów rezerwowych były bezpieczne, a zarazem dawały możliwość łatwej

realizacji — przedsięwzięcie peryodycznych lustracji Kas Oszczędności i pouczanie komisarzy rządowych przy każdej Kasie Oszczędności ustanowionych o ich zakresie działania i o sposobie wykonywania przez nich kontroli w sposób skuteczny.

b) aby postanowienia regulatywu dla Kas oszczędności poddał rewizji odpowiadającej zmianom w stosunkom czasu i obrotu, głównie pod względem organizacji, zakresu działania organów kierujących, wykonywujących i nadzorczych, tudzież ich odpowiedzialności i pod względem odpowiadających obecnym stosunkom sposobów lokowania funduszów obrotowych i rezerwowych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o gal. Kasie Oszczędności z d. 7. kwietnia b. r. l. W. 22.205 a tem samem także przedłożony przy tem sprawozdaniu regulamin dla komitetu cenzorów weksli tudzież objęte sprawozdaniem zmiany statutu gal. Kasy Oszczędności w §§. 19, 20, 21, 30, 33, 34, 35, 37 i 56.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta):

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy zatwierdzeniu regulaminów gal. Kasy Oszczędności postanowienia uchwały B. z dnia 27. lutego 1899 o ustanowieniu pewnego maximum dla pożyczek hipotecznych zaś pewnego minimum dla zapasu w papierach publicznych wprowadził do odnośnych regulaminów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta):

3. Sejm udziela zarządowi gal. Kasy Oszczędności absolutorium z rachunków za rok 1899.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) aby celem odpowiedniego i ze znajomością fachową wykonać się mającego nadzoru rządowego nad Kasami Oszczędności, tak jak ten nadzór unormowany jest w regu-

latywie dla Kas Oszczędności, przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie ustanowił organa fachowe uzdolnione, których zadaniem będzie wykonywanie zastrzeżonego c. k. Namiestnictwu nadzoru rządowego nad Kasami Oszczędności, czuwanie, aby sposoby lokowania pochodzących z wkładek funduszków obrotowych i funduszków rezerwowych były bezpieczne, a zarazem dawały możliwość łatwej realizacji, — przedsięwzięcie peryodycznych lustracji Kas Oszczędności, i pouczenie komisarzy rządowych przy każdej Kasie Oszczędności ustanowionych o ich zakresie działania i sposobie wykonywania przez nich kontroli w sposób skuteczny.

b) aby postanowienia regulatywu dla Kas Oszczędności poddał rewizji odpowiadającej zmienionym stosunkom czasu i obrotu głównie pod względem organizacji, zakresu działania organów kierujących, wykonywujących i nadzorczych, tudzież ich odpowiedzialności i pod względem odpowiadających obecnym stosunkom sposobów lokowania funduszków obrotowych i rezerwowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1898 i o preliminarzu tego funduszu na rok 1900. (Ali, 183).

Sprawozdawca p. Skalkowski ma głos. Sprawozdawca p. Skalkowski (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 183.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta): Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący budżet dochodów i wydatków galic. funduszu propinacyjnego ogólnego na rok 1900:

D o c h o d y :

Pozycja 1. czynsze propinacyjne 7,750.000 k.

Poz. 2. opłaty od szynkarzy 374.000 k.

Poz. 3. opłaty od zakładu gorzeln, browarów i miodosytni — k.

Poz. 4. grzywny propinacyjne 6.200 k.

Poz. 5. dochód ze sprzedaży skonfiskowanych przedmiotów 40 k.

Poz. 6. odsetki zwłoki 20.000 k.

Poz. 7. zasilek z subwencji państwowej 1,782.258 k.

Poz. 8. odsetki od lokacji gotówki 50.000 k.

Poz. 9. rozmaite 2.000 k.

Suma dochodów 9,984.498 koron.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

W y d a t k i :

Poz. 1. spłata wylosowanych obligacji 4,148.200 k.

Poz. 2. wypłata kuponów 3,591.796 k.

Poz. 3. prowizja bankowa 6.400 k.

Poz. 4. koszta stemplowe 5.580 k.

Poz. 5. podatek dochodowy — k.

Poz. 6. podatek rentowy 359.180 k.

Poz. 7. podatek zarobkowy 243.824 k.

Poz. 8. bonifikacja dla funduszu krajowego i funduszków powiatowych 317.896 k.

Suma wydatków 8,672.876 k.

Z porównania dochodów 9,984.498 k.

z wydatkami 8,672.876 k.

okazuje się nadwyżka 1,311.622 k.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący budżet galic. funduszu propinacyjnego zasobowego na rok 1900.

D o c h o d y :

Poz. 1. odsetki 300.175 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący budżet galic. funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1900:

D o c h o d y :

Poz. 1. odsetki 545.661 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rubrykę zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

W y d a t k i :

Poz. 1. płace urzędników 67.566 kor.

Poz. 2. płace sług 2.800 kor.

Poz. 3. adjuta 1.600 kor.

Poz. 4. dyurna 31.819 kor.

Poz. 5. ryczałt do Skarbu państwa za utrzymanie kasy 20.000 kor.

Poz. 6. czynsze najmu 5.000 kor,

Poz. 7. koszta administracji powiatowej 52.000 kor.

Poz. 8. dyety i koszta podróży członków Dyrekcji 1.000 kor.

Poz. 9. potrzeby kancelaryjne 3.000 koron.

Poz. 10. koszta zarządu 2.000 kor.

Poz. 11. koszta sądowe 1.200 kor.

Poz. 12. remuneracje, zapomogi i wydatki nieprzewidziane 20.000 kor.

Suma wydatków 207.985 kor.

Potrącając od dochodów 555.661 kor.

wydatki 207.985 kor.

Nadwyżka dochodów funduszu rezerwowego 347.676 kor.

doliczając dochody funduszu zasobowego 300.175 kor.

i nadwyżkę dochodów ogólnego funduszu propinacyjnego 1,311.622 kor.

Wynosi suma nadwyżek dochodów 1,959.473 kor.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rubrykę zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skalkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z przedłożeniem zamknięć rachunkowych za rok 1898 i preliminary na rok 1900 przyjmuje Sejm z uznaniem do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skalkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zamknięcie rachunków gylc. funduszu propinacyjnego za rok 1898 przyjmuje Sejm do wiadomości i te zachunki zatwierdza.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następny punkt opuszczamy z powodu nieobecności referenta.

Następuje sprawozdanie Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej co do stanu państwowych szkół przemysłowych i handlowych w Galicji. (All. 184).

Sprawozdawca poseł **Sekowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Skalkowski** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 184.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Sekowski** (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych przemysłowych i handlowych w roku szkolnym 1898/9.

Sejm na mocy uchwały swej z dnia 18. lutego 1898 ponownie wzywa c. k. rząd o przyspieszenie budowy gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie, i domaga się rozszerzenia programu nauk o dwa działy: nafiarski i gorzelniczy oraz rozszerzenia programu nauki praktycznej.

III. Sejm wzywa c. k. rząd, aby wynajął prywatny lokal dla lepszego pomieszczenia niektórych działów szkoły przemysłowej we Lwowie i aby jak najprędzej wprowadzono w życie zawodowe szkoły dla brązowników, cyzelerów i keramików.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył starania o budowę gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej w Kołomyi.

V. Sejm zważywszy, że szkolnictwo przemysłowe tak szczęśliwie rozwijające się w kraju naszym zanadto skąpo jest dotowane z funduszy państwowych w porównaniu z innymi krajami monarchii — zważywszy, że bez szkolnictwa przemysłowego i handlowego trudno jest, aby tak potrzebny dla ekonomicznej równowagi, przemysł krajowy mógł się w Galicji rozwinąć, zważywszy, że liczniejsze zakładanie szkół przemysłowych i zawodowych ułatwi coraz to liczniejszemu zastępowi młodzieży kształcenie się w praktycznych zawodach — zważywszy, że kraj nasz żywo odczuwając tę potrzebę, wiele bardzo łoży na zakłady przemysłowe z funduszy krajowych — wzywa c. k. rząd o wydatniejsze dotowanie szkolnictwa przemysłowego w Galicji i rozszerzenie akcji na polu zakładania szkół zawodowych i rękodzielniczych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Sekowski** (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych przemysłowych i handlowych w roku szkolnym 1898/9.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek

I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sękowski (czyta):

II. Sejm na mocy uchwały swej z dnia 18. lutego 1898 ponownie wzywa c. k. rząd o przyspieszenie budowy gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie, i domaga się rozszerzenia programu nauk o dwa działy: nafiarski i gorzelniczny oraz rozszerzenia programu nauki praktycznej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sękowski (czyta):

III. Sejm wzywa c. k. rząd, aby wynajął prywatny lokal dla lepszego pomieszczenia niektórych działów szkoły przemysłowej we Lwowie i aby jak najprędzej wprowadzono w życie zawodowe dla brązowników, cyzelerów i keramików.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sękowski (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył starania o budowę gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej w Kołomyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

V. Sejm zważywszy, że szkolnictwo przemysłowe tak szczęśliwie rozwijające się w kraju naszym zanadto skąpo jest dotowane z funduszków państwowych w porównaniu z innymi krajami monarchii — zważywszy, że bez szkolnictwa przemysłowego i handlowego trudno jest, aby tak potrzebny dla ekonomicznej równowagi, przemysł krajowy mógł w Galicyi rozwinąć, zważywszy, że liczniejsze zakładanie szkół przemysłowych i zawodowych ułatwi coraz to liczniejszemu zastępowi młodzieży kształcenie się w praktycznych zawodach — zważywszy, że kraj nasz żywo odczuwając tę potrzebę, wiele kardzo łoży na zakłady przemysłowe z funduszków krajowych — wzywa c. k. rząd o wydatniejsze dotowanie szkolnictwa przemysłowego w Galicyi i rozszerzenie akcji na polu zakładania szkół zawodowych i rękodzielniczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek V., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne). (All. 185.)

Sprawozdawca poseł Zardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki. Proszę o uwolnienie czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy odczytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 28 grudnia 1899 L. 87141 i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisji dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

II. Sejm, poleca Wydziałowi krajowemu ażeby stabilizował Władysława Niemczyńskiego na posadzie kierującego instruktora zawodowego w krajowej szkole stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej, a Kazimierza Jamroza na posadzie kierującego instruktora zawodowego w krajowym naukowym warsztacie tkackim w Kosowie, przyznał im, mianowicie: Niemczynowskiemu stałą płacę w kwocie 1.200 zł. rocznie, Jamrozowi stałą płacę w kwocie 720 zł. rocznie, oraz przyznał im prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami, wymienionymi w § 12 ust. 2. lit. b. statutu emerytalnego uchwalonego przez Sejm dnia 21 stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Władysławowi Niemczynowskiemu trzy pięciolecia po 100 zł. Kazimierzowi Jamrozowi trzy pięciolecia po 80 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby, pełnionej przy tych samych stałych poborach i na tych samych posadach.

Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć:

u Niemczynowskiego od dnia 26 września 1892,

Jamroza od dnia 10 czerwca 1895.

Służba policzalna do pięcioleci zaczyna się liczyć:

u Niemczynowskiego od dnia 1. stycznia 1899.

u Jamroza od dnia 1. stycznia 1897.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w celu utworzenia posady technicznego referenta dla spraw przemysłowych, wstawił odpowiednią kwotę do budżetu krajowego na rok 1901.

1V. Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby w porozumieniu z krajową Komisją dla spraw przemysłowych opracował i Sejmowi w czasie niedługim o ile możliwości na najbliższej sesji przedłożył szczegółowy program co do zakładania szkół i warsztatów zawodowych, kursów czeladniczo-majsterskich i kursów wędrownych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Bardzo to dla mnie przykro zabierać głos w tak spóźnionej porze, jednak zapowiadam, że streszczę się bardzo krótko.

Wiadomo Panom, że Rząd terazniejszy przedłożył Radzie państwa wniosek w przedmiocie popierania rozwoju przemysłu ze strony państwa. Wniosek ten wywołał wielki ruch we wszystkich krajach koronnych. Wszędzie zbierane są informacje o tem, w jakim kierunku każdy kraj mógłby żądać pomocy dla siebie ze strony państwa.

Co do naszego kraju, o ile miałem sposobność przekonać się, zachodzi wielkie niebezpieczeństwo, że w tym wypadku Galicya będzie zupełnie pominięta.

Już nawet w motywach wniosku rządowego jest zaznaczone, że państwo nie może popierać przemysłu w ten sposób jak w Węgrzech to się dzieje, bo interesa krajów koronnych w Przedlitawii nie są tak jednolite jak na Węgrzech i państwo nie może popierać przemysłu w jednym kraju w ten sposób, aby drugi kraj na szkodę był narażony, a to znaczy, że w Galicyi nie potrzeba popierać przemysłu, bo władze centralne trwają w zapatrywaniu, iż Galicya i nadal powinna zostać najbliższem polem zbytu wyrobów przemysłu krajów zachodnich.

Jest właśnie teraz chwila, aby jak najintensywniej zając się zbadaniem dat o potrzebach naszego przemysłu i ażeby udzielić naszych postulatów rządowi.

Następnie biorąc udział od lat kilkunastu w pracach komisji krajowej dla spraw przemysłowych przekonałem się, że byłoby bardzo wiele do poprawienia w sposobie rozdawania pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego. I to jest zdanie ogólne członków w tej komisji zasiadających. Skoro ktoś stara się o pożyczkę, często dostaje ją chociaż nieraz zdarza się, że udzielenie owej pożyczki jest połączone ze szkodą tych, którzy w tym samym zakresie pracują, ale nie byli tak dowcipni, aby o pożyczkę podać się. Ja z tego nie robię zarzutu komisji, ani Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy i komisya najskrupulatniej badają każde podania i załatwia je sumiennie, ale nie może

być mowy o pożyczce dla kogoś, kto sam o pożyczkę nie prosi.

Także sądzę, że udzielanie bezpośrednio pomocy z funduszu krajowego w formie pożyczek, przy takiej ilości zakładów finansowych, jakie już teraz istnieją, u nas możeby wypadało zmienić np. na gwarancyą procentów, co by mogło zachęcić prywatne kapitały do przedsiębiorstw przemysłowych.

Nareszcie trzeci punkt, to sprawa dostaw dla armii. Podczas rozprawy nad ustawą rekrutacyjną w Radzie państwa minister obrony krajowej generał Welserbsheim, pod naciskiem krytyki posłów czeskich, którzy ostro uderzali na postępowanie władz wojskowych w sprawie rozdania w Austrii dostaw rękodzielniczych dla armii oświadczył, że użyje całego wpływu swojego, aby rozszerzyć zakres dostaw rękodzielniczych dla armii. Tylko wyraźnie zwrócił na to uwagę, że potrzeba, aby czynniki miejscowe zajęły się organizowaniem rękodzielników w spółek w zapatrywanie ich w odpowiednie przybory i maszyny, ażeby takie spółki były zdolne do wykonywania większych obstalunków dla armii. To jest zadanie, któremu nasi rękodzielnicy nie są w stanie podołać sami i pod tym względem pomoc umiejętna ze strony Wydziału krajowego a względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych jest niezbędnie potrzebna.

W końcu ośmielam się prosić Wysoką Izbę, aby zechciała upoważnić Wydział kraj. do poparcia miejscowych czynników w staraniach o nabycie własnych budynków dla dwóch szkół przemysłowych w Jaworowie i Stanisławowie Podania już są w Wydziale krajowym, ale nie mogły być załatwione ze względów formalnych ponieważ nie było w ostatnich czasach posiedzenia komisji krajowej dla spraw przemysłowych. Jeżeli zaś nie będzie upoważnienia dla Wydziału krajowego, aby sprawę tę załatwić stanowczo, to przewlecze się jej załatwienie do drugiego roku. W Stanisławowie trafia się np. teraz do kupienia stosowna realność. Czy będzie ona do nabycia w roku przyszłym nie wiadomo. Proszę przeto o upoważnienie Wydziału krajowego, ażeby stanowczo mógł te podania załatwić. Zgadząc się zresztą z wszystkimi wnioskami komisji przemysłowej, jako dodatek pozwolę sobie przedstawić wnioski następujące (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z komisją krajową dla spraw przemysłowych, tudzież po zasięgnięciu opinii Izb handlowo-przemysłowych i magistratów miast, w których są znaczniejsze ogniska przemysłu, zestawił postulata kraju w kierunku rozwoju przemysłu, zwłaszcza przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego.

Żądania te mają być udzielone ck. Rządowi jakoteż Reprezentacji kraju naszego w Radzie państwa do odpowiedniego poparcia.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z komisją krajową dla spraw przemysłowych przygotował do przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesji wnioski względem wydatniejszego finansowego poparcia przedsiębiorstw przemysłowych w kraju.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby intensywną opieką otoczył usiłowania, zmierzające do rozszerzenia zakresu dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby udzielił skutecznej pomocy czynnikom miejscowym do umieszczenia zawodowych szkół rękodzielniczych w Jaworowie i w Stanisławowie w odpowiednich celowi budynkach własnych. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia imieniem funduszu krajowego zobowiązań do udziału w kosztach w tej mierze, jak w innych szkołach zawodowych, które już mają własne budynki.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Merunowicza, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest przyjęta.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Wysoki Sejmie! Wniosek p. Merunowicza są mi sympatyczne i przypuszczam, że w razie gdyby nie były postawione w takiej chwili i przy sposobności sprawozdania tego, to możeby się Wys. Sejm łatwo do nich przychylił. Ostrzegam jednak przed tem, żebyśmy w takiej porze jak obecna, kiedy wszystko, co się robi, robi się w wielkim pośpiechu, uchwalali wnioski stawiane dorywczo, nad którymi żadna komisja nie mogła się zastanowić. Zwracam uwagę, że na porządku dziennym stoi sprawozdanie szkół przemysłowych zawodowych, a z wniosków p. Merunowicza tylko czwarty do szkół przemysłowych zawodowych się odnosi. W poprzednich 3 punktach są sprawy, które ze szkołami zawodowymi nic wspólnego nie mają. Dość zresztą było czasu w ciągu parotygodniowych obrad Sejmu do postawienia tych wniosków, które dziś weszły tu dorywczo. I Wys. Sejm wszedłby na drogę niekoniecznie dla niego bezpieczną, stworzyłyby precedens niekoniecznie dobry, gdyby wnioski, dalej sięgające, przy sposobności innych sprawozdań zaimprovizowane, brał od razu pod uchwałę. Dobre intencje p. Merunowicza uzyskają poparcie, jeżeli Sejm uchwali odesłanie wniosków p. Merunowicza do Wydziału krajowego, tak jak się to już w tegorocznej sesji z innymi ważnymi sprawami stało. Uchwała, odsyłająca wnioski te do Wydziału kraju, wskazywałby, że tendencję ich

Wys. Sejm przynajmniej w zasadzie podziela ale proszę nie forsować do uchwały wniosków konkretnych, których poprzednio nie przekazano komisji. Wnoszę więc odesłanie wniosków p. Merunowicza do Wydziału krajowego. —

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Zgadzam się z takim załatwieniem rzeczy, a tylko dodam, że przedmiotem obrad jest w tej chwili przedłożenie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. Więc mój wniosek łączyć się z tem może.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Żardecki. W obec oświadczenia p. Romanowicza i zgody wnioskodawcy nie mam nic do powiedzenia.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Żardecki. (czyta):

I. Sejm przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 28. grudnia 1899 r. L. 87.141. i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisji dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek I. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Władysława Niemczynowskiego na posadzie kierującego instruktora zawodowego w krajowej szkole stolarskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, a Kazimierza Jamroza na posadzie kierującego instruktora zawodowego w krajowym naukowym warsztacie tkackim w Kosowie, przyznał im, mianowicie: Niemczynowskiemu stałą płacę w kwocie 1.200 zł. rocznie, Jamrozowi stałą płacę w kwocie 720 zł. rocznie, oraz przyznał im prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami, wymienionymi z §. 12. ust. 2. lit. b. statutu emerytalnego uchwalonego przez Sejm dnia 21. stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Władysławowi Niemczynowskiemu trzy pięciolecia po 100 zł., Kazimierzowi Jamrozowi trzy pięciolecia po 80 zł., w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby, pełnionej przy tych samych stałych poborach i na tych samych posadach,

Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć:

u Niemczynowskiego od dnia 26. września 1892 r.,

u Jamroza od dnia 10. czerwca 1895.

Służba policzalna do pięcioleci zaczyna się liczyć:

u Niemczynowskiego od dnia 1. stycznia 1899 r.,

u Jamroza od dnia 1. stycznia 1897.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek II. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki.** (czyta):

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w celu utworzenia posady technicznego referenta dla spraw przemysłowych, wstawił odpowiednią kwotę do budżetu krajowego na rok 1901.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek III. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki.** (czyta):

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z krajową Komisją dla spraw przemysłowych opracował i Sejmowi w czasie nie długim o ile możliwości na najbliższej sesji przedłożył szczegółowy program co do zakładania szkół i warsztatów zawodowych, kursów czeladniczo-majsterskich i kursów wędrownych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV., zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek IV. jest przyjęty.

Pozostaje jeszcze wniosek p. Merunowicza.

P. Merunowicz. Proszę o głos co do formalnego traktowania tego wniosku.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Co do IV. punktu wniosku komisji prosiłbym o merytoryczne załatwienie mego wniosku ze względu na uwagę p. Romanowicza, a nie odsyłanie 4. punktu do Wydziału krajowego.

Marszałek. Przedewszystkiem odczytam wniosek p. Merunowicza (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z komisją krajową dla spraw przemysłowych, tudzież po zasięgnięciu opinii Izb handlowo-przemysłowych i magistratów miast, w których są znaczniejsze ogniska przemysłu, zestawił postulata kraju w kierunku rozwoju przemysłu, zwłaszcza

przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego.

Żądania te mają być udzielone c. k. Rządowi, jakoteż Reprezentacji kraju naszego w Radzie państwa do odpowiedniego poparcia.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z komisją krajową dla spraw przemysłowych przygotował do przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesji wniosek względem wydatniejszego finansowego poparcia przedsiębiorstw przemysłowych w kraju.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby intensywną opieką otoczył usiłowania, zmierzające do rozszerzenia zakresu dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby udzielił skutecznej pomocy czynnikom miejscowym do umieszczenia zawodowych szkół rękodzielniczych w Jaworowie i w Stanisławowie w odpowiednich celowi budynkach własnych. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia imieniem funduszu krajowego zobowiązań do udziału w kosztach w tej mierze, jak w innych szkołach zawodowych, które już mają własne budynki.

W ten sposób tego wniosku nie mógłbym wogóle podać pod głosowanie bo druga jego część zawiera wprawdzie cyfrę nieokreśloną, ale jest formalnem obciążeniem budżetu, a więc musiałbym wymagać drukowania wniosku. Gotów jestem podać pod głosowanie wniosek aż do słów „w budynkach własnych“, ale dalszą część musiałbym usunąć.

P. Merunowicz. Wobec tego proszę odesłać cały wniosek do Wydziału krajowego.

Marszałek. P. Merunowicz stawia formalny wniosek odesłania wniosku odczytanego do Wydziału krajowego. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania Proszę o zajęcie miejsc. Kto przyjmuje wniosek formalny p. Merunowicza, zechce powstać. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Pozostaje jeszcze petycja jedna do załatwienia. Głos ma p. sprawozdawca Żardecki.

Sprawozdawca p. **Żardecki.** Petycję ls. 3896 gminy Wielowieś powiatu Tarnobrzkiego o przedłużenie trwania kursu wędrownego dla nauki koszykarstwa ewentualnie o założenie szkoły koszykarstwa przekazuje Sejm Wydziałowi Krajowemu względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystąpię do zamknięcia posiedzenia, Upraszam p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sprawozdawca p. Urbański (czyta:)

Interpelacya

posła Krempey i tow. do JWgo Pana Komisarza rządowego w sprawie zaniechania przeprowadzenia wyborów komitetów parafialnych w Jaślanach i Padwi powiatu mieleckiego przez Starostwo w Mielcu.

Starostwo mieleckie w myśl ustawy z 16. kwietnia 1896 Dz. u. kr. Nr. 25. rozpisało termin wyborów komitetu parafialnego w dwóch parafiach t. j. w Jaślanach i Padwi narodowej na 11. lipca 1898.

Wybory te jednak z powodu agitacyi ks. Lasaka zostały udaremnione, jakich środków używano — uważa się za stosowne szczegółowego wyjaśnienia nie dawać. Podnieść jednak należy, że ks. Lasak swym postępowaniem o wybory komitetu parafialnego, które nie wychodziły po jego myśli, doprowadził do skarg do ck. Namiestnictwa wniesionych i do Episkopatu przez swych parafian, które dotychczas załatwionemi nie są.

W parafii padewskiej jednak stało się inaczej. Wybory komitetu parafialnego wprawdzie przeprowadzono w dniu 11. lipca 1898 jednak na załatwienie ich parafia doczekać się nie może.

Otóż tak w parafii Jaślańskiej jak i Padewskiej od 11. lipca 1898 urzędują komitety parafialne już drugi peryod bez wyboru i członkowie tacy, którzy działają na szkodę parafii.

Mimo zażeń ustnie wnoszonych do ck. Starostwa na niewłaściwość takiego postępowania, sprawa wyboru komitetu parafialnego w wymienionych gminach nie została załatwioną.

Dlatego zapytują podpisani JWgo Pana komisarza rządowego, czy nie raczy pouczyć Starostę mieleckiego o wykonaniu ustaw, że od 11/7 1898 do dziś przeprowadzenie wyborów wspomnianych nastąpić powinno.

Interpelant Krempa.

Ostapczuk, Milan, Średniawski, Bernadzikowski, Szwed, Stojałowski, Wójcik, Styła, Winniczuk, Bojko, Potoczek, Nowakowski, Data, Warzecha, Niebyłowicz.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. komisarza rządowego.

W Sądowej Wiszni w powiecie mościskim, na drodze powiatowej prowadzącej od granicy powiatu jaworowskiego przez Sądową Wisznię ku Samborowi, ustanowiono dwie zapory mytnicze: jedną dla poboru

myta od jadących do miasta, drugą zaś dla poboru myta na skrócie ku stacyi kolejowej „Sądowa Wisznia“.

Mieszkańcy okoliczni, zwłaszcza z powiatu jaworowskiego wnosili do rozmaitych instancyj zażalenie przeciwko ustanowieniu dwóch rogatek na mocy koncesyi na pojedyncze myto.

C. k. Namiestnictwo, a w dalszym toku instancyj c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 5. września 1899 l. 21429 orzekło, iż ustawienie dwu zapor mytnicznych w wyż opisanem miejscu jest niedopuszczalnem — i że przeto należy ograniczyć pobór myta tylko do jednej zapory mytniczej.

Skoro jednak dotychczas stoją w Sądowej Wiszni dwie rogatki — podpisani mają zaszczyt zapytać:

W jaki sposób i kiedy c. k. Rząd zamierza wprowadzić w wykonanie orzeczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5. września 1899. l. 21.429 na mocy którego na drodze powiatowej w Sądowej Wiszni w powiecie mościskim zamiast dwu istniejących zapór mytnicznych, powinna być ustanowioną tylko jedna zapora mytnicza?

Lwów dnia 2. maja 1900.

Interpelant

T. Merunowicz

Skrzyński, Szeptycki, Cieński, Rudrof, Czajkowski, Paszkowski, Karol Dzieduszycki, L. Wiśniewski, Jabłoński, Jakliński, Górka, Puzyna, Wiwien, Korytowski, Horodyski, Sozański, Cielecki, Gołuchowski.

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu.

Zważywszy, że ustawa o regulacyi rzeki Soły już otrzymała Najwyższą Sankcyę, --

zważywszy dalej, że Sejm krajowy w roku 1898 wstawił na ten cel do budżetu krajowego kwotę 39.778 zł a regulacya tej rzeki dotąd ani nawet rozpoczęta nie jest, —

zważywszy nakoniec, że z powodu przeszłorocznej klęski powodzi i nieurodzaju, ludność naszego kraju cierpi niedostatek i potrzebuje zarobku, który właśnie teraz przy budowlach regulacyjnych znaleźć by mogła.

Zapytują przeto podpisani:

Dlaczego budowy wodne około regulacyi rzeki Soły dotąd nie są rozpoczęte.

Lwów, d. 4. maja 1900.

Interpelant

Szwed

Krempa, Potoczek, Data, dr. Olpiński, Okuniewski, Warzecha, Kramarczyk, dr. Bernardzikowski, Średniawski, Ostapczuk, Żardecki, Niebysłowicz, Wachnianin, Milan, Klemensiewicz.

Marszałek. Interpelacye te odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro w sobotę o godzinie 10 z rana, z następującym porządkiem dziennym (czyta):

1. Sprawozdanie Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających jako też o stanie tychże szkół w roku 1898/9.

Sprawyozdawca poseł Rotter.

2. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycji ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie założenia nowego Seminarium nauczycielskiego żeńskiego z językiem wykładowym ruskim, tudzież petycji Wydziału powiatowego w Kołomyi w sprawie założenia Seminarium nauczycielskiego męskiego w Kołomyi.

Sprawyozdawca poseł Soleski.

3. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji kilku Wydziałów powiatowych w sprawie wypłacania dodatków gminnych na potrzeby szkolne wprost przewodniczącym Rad szkolnych miejscowych.

Sprawyozdawca poseł Czartoryski.

4. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowym Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

Sprawyozdawca poseł Krzysztofowicz.

5. Sprawozdanie Komisji kolejowej w sprawie wniosku p. Szweda o zbudowanie czekalni na kolei państwowej Sucha-Zwardoń na przestanku Pewel mała.

Sprawyozdawca poseł Bednarski.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1897 i 1898.

Sprawyozdawca poseł Rotter.

7. Sprawozdanie Komisji podatkowej o wniosku p. Klemensa Dzieduszyckiego w sprawie uregulowania indywidualnego kontyngentu wódczanego na okres czasu począwszy od kampanii gorzelnianej 1900 1901.

Sprawyozdawca poseł Gołuchowski.

8. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie tępienia myszy polnych.

Sprawyozdawca poseł Theodorowicz.

9. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku posła Milana w sprawie ulg dla rezerwistów i landwerzystów.

Sprawyozdawca poseł Dworski.

10. Sprawozdanie Komisji petycyjnej gminy Płużowa w sprawie opłat pocztowych na korespondencye urzędów parafialnych i szkół ludowych.

Sprawyozdawca poseł Hamorak.

11. Sprawozdanie Komisji kolejowej z petycji w przedmiocie kolei żelaznej z Tarnowa do Szczucina.

Sprawyozdawca poseł Binder.

12. Sprawozdanie Komisji agrarnej o wniosku posła Potoczka w przedmiocie posiadłości rentowych, o wniosku posła Hupki co do tworzenia zagrod niepodzielnych — wreszcie o rezolucyach odnoszących się do zmiany przepisów spadkowych powszechnej ustawy cywilnej.

Sprawyozdawca poseł Pilat.

13. Sprawozdanie (ustne) Komisji budżetowej o nagłym wniosku posła Gołuchowskiego w sprawie użytkowania gruntów gminy Zielona, położonych na terytorium rosyjskiem.

14. Sprawozdanie Komisji kolejowej o petycji Dr. Tadeusza Niementowskiego jako koncesyonaryusza kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż w sprawie budowy tej kolei.

Sprawyozdawca poseł Vivien.

15. Sprawozdanie Komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia przez Bank krajowy pożyczki kolejowej przedsiębiorstwu kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż.

Sprawyozdawca poseł Vivien.

16. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Stowarzyszeń wzajemnej pomocy dyaków gr. kat. dyecezyi lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej o uregulowanie płac dyaków.

Sprawyozdawca poseł Hamorak.

17. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji wniesionej przez kilka gmin o zanieczyszczanie wód rzeki Tyśmienicy odpadkami dystylarnianemi.

Sprawyozdawca poseł Średniawski.

18. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji kilku gmin i obszarów dworskich w powiecie Złoczowskim o udzielenie subwencyi na wykupywanie drogi z Rusiłowa przez Kutkorz i Bezbrudy do Żuratina.

Sprawyozdawca poseł Olpiński.

19. Sprawozdanie Komisji szkolnej w sprawie założenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie.

Sprawyozdawca rektor Abraham.

20. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji krajowego Związku przemysłowego we Lwowie o udzielenie z funduszu przemysłowego pożyczki i przyznanie wyższej subwencji dla „Krajowej Agencji handlowej“.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

21. Sprawozdanie Komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

22. Sprawozdanie Komisji podatkowej o wniosku p. Górkę w przedmiocie wyboru i składu Komisji szacunkowych dla podatków osobistych.

Sprawozdawca poseł Loewenstein.

23. Sprawozdanie Komisji bankowej o petycji Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w przedmiocie udzielenia stałego zasiłku na opłacanie drugiego lustratora stowarzyszeń związkowych.

Sprawozdawca poseł Sękowski.

24. Sprawozdanie Komisji kolejowej o petycji pana Hugona Kreppy w sprawie porparcia kolei lokalnej normalno-torowej z Borysławia do Schodnicy.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki.

25. Sprawozdanie Komisji kolejowej w sprawie wybudowania odnogi kolei żelaznej lokalnej z Brzeżan do Potutor.

Sprawozdawca poseł Korytowski.

26. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji gmin okręgu sądowego Leżajskiego w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Leżajsku.

Sprawozdawca poseł Rudrof.

27. Sprawozdanie Komisji sanitarnej o petycji Komitetu szpitala powszechnego w Samborze w sprawie umieszczenia tegoż szpitala w budynku odpowiednim.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

28. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku p. Zolla w sprawie należności za telegramy.

Sprawozdawca poseł Cieński.

29. Sprawozdanie Komisji gminnej o wniosku p. Okuniewskiego względem przyznania Radom gminnym prawa ograniczania czasu zabaw z powodu chrzcin, wesel i innych uroczystości rodzinnych tudzież prawa ustanawiania godziny, o której szynkownie mają być zamykane.

Sprawozdawca poseł Kulczycki.

30. Sprawozdanie Komisji prawniczej w sprawie petycji komitetu organistów galicyjskich o regulację płacy w drodze ustawy.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

31. Sprawozdanie Komisji szkolnej o wniosku p. Andrzeja Potockiego w sprawie podziału wakacyj w szkołach ludowych.

Sprawozdawca poseł Zoll.

32. Sprawozdanie Komisji bankowej w przedmiocie zmiany statutu Banku krajowego celem otwarcia długotrwałego kredytu dla spółek wodnych.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

33. Sprawozdanie Komisji sanitarnej o petycji sekcji zakopańskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich w sprawie wydania zakazu palenia węglem kamiennym w obszarze stacji klimatycznej w Zakopanem.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

34. Sprawozdanie Komisji administracyjnej z petycji Towarzystwa rolniczego krakowskiego w sprawie zbierania i ogłaszania dat przez krajowe biuro statystyczne o ruchu towarowym na kolejach austriackich i handlu Galicji z Cesarstwem niemieckiem.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

35. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z petycji kilku gmin o lokalne regulacje rzek Bugu, Czarnego i Białego Dunajca oraz o przekop Raby.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

36. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Rozwadowskiego w sprawie zmiany ustawy lasowej.

Sprawozdawca poseł Brykczyński.

37. Sprawozdanie Komisji dla reformy wyborczej, o wniosku p. Romanowicza w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej.

(Do tej sprawy dołączone zostały dwa wnioski mniejszości Komisji).

Sprawozdawca poseł Górski.

38. Sprawozdanie Komisji agrarnej o wniosku p. Hupki w przedmiocie projektu ustawy krajowej o odrębnych przepisach spadkowych dla posiadłości rolniczych średnich rozmiarów.

(Do tej sprawy zgłoszony został wniosek mniejszości Komisji).

Sprawozdawca poseł Hupka.

39. Sprawozdanie Komisji kolejowej o petycjach w sprawie otwarcia stacji kolejowej w Rodatyczach.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

40. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycyach Julii Hołubowiczowej i Emilii Piwonki, wdów po nauczycielach ludowych o stałe roczne zaopatrzenie, tudzież Stanisławy Bałtarowiczówny o przedłużenie poboru pensji sierocińskiej.

Sprawozdawca poseł Rayski.

41. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Józefa Wittowskiego i innych o wliczenie do emerytury lat służbowych.

Sprawozdawca poseł Rayski.

42. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Michała Pyta o policzenie do emerytury lat spędzonych przy wojsku.

Sprawozdawca poseł Rayski.

43. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Mieczysława Stojalowskiego o pensję emerytalną.

Sprawozdawca poseł Rayski.

44. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycji Michała Gruszki b. nauczyciela o podwyższenie emerytury.

Sprawozdawca poseł Rayski.

45. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycji Józefa Maziarskiego o zwrot wkładek emerytalnych.

Sprawozdawca poseł Rayski.

46. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Józefy Paślawskiej i Katarzyny Jaremko w sprawie pensji emerytalnej.

Sprawozdawca poseł Rayski.

47. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Ireny Rachlewiczówny i innych o wliczenie lat służbowych do emerytury.

Sprawozdawca poseł Rayski.

Posiedzenie zamykam.

Koniec o godzinie 12 minut 35 w nocy.
